
JERZY NIKITOROWICZ, MIROSŁAW SOBECKI,
WIOLETA DANILEWICZ, JOLANTA MUSZYŃSKA,
DOROTA MISIEJUK, TOMASZ BAJKOWSKI

KOMPETENCJE DO KOMUNIKACJI
MIĘDZYKULTUROWEJ
W ASPEKCIE
WIELOKULTUROWOŚCI REGIONU
I PROCESÓW MIGRACYJNYCH



Wydawnictwo Akademickie Żak

Recenzent:
Prof. dr hab. Tadeusz Pilch

Praca naukowa finansowana ze środków na naukę
w latach 2010–2013 jako projekt badawczy pt.
*Kompetencje do komunikacji międzykulturowej w aspekcie tradycyjnej
wielokulturowości regionu i procesów migracyjnych,*
o numerze: NN106210738, umowa zawarta na podstawie decyzji Ministra
Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr 2107/B/H03/2010/38 z dnia 2010-02-08

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku
© Copyright by Wydawnictwo Akademickie Żak
Warszawa 2013

ISBN 978-83-62015-59-7

Przygotowanie redakcyjne: Wydawnictwo Akademickie Żak
Redaktor: Katarzyna Makaruk
Korekta: Monika Buraczyńska
Opracowanie graficzne: asp GRAFIK Ewa Pauzewicz

strona

SPIS TREŚCI

- 4 — **Rozdział 1.** *Kompetencje do komunikacji międzykulturowej w aspekcie tradycyjnej wielokulturowości regionu i procesów migracyjnych. Wprowadzenie w realizowaną problematykę* – Jerzy Nikitorowicz
- 13 — **Rozdział 2.** *Statystyczny opis grupy badanej* – Jolanta Muszyńska
- 16 — **Rozdział 3.** *Wiedza o odmienności kulturowej oraz postawy wobec odmienności kulturowej jako elementy kompetencji do komunikacji międzykulturowej* – Mirosław Sobecki
- 28 — **Rozdział 4.** *Samoocena badanych odnosząca się do ich postaw wobec odmienności kulturowej oraz miejsce na skali etnocentryzm – etnorelatywizm jako elementy kompetencji do komunikacji międzykulturowej* – Dorota Misiejuk
- 42 — **Rozdział 5.** *Uogólnione kompetencje do komunikacji międzykulturowej* – Mirosław Sobecki
- 45 — **Rozdział 6.** *Kompetencje do komunikacji międzykulturowej a identyfikacje społeczno-kulturowe badanych* – Mirosław Sobecki
- 51 — **Rozdział 7.** *Lokalne uwarunkowania kompetencji do komunikacji międzykulturowej* – Jolanta Muszyńska
- 69 — **Rozdział 8.** *Kompetencje do komunikacji międzykulturowej w świetle regionalnych i rodzinnych wyjazdów migracyjnych* – Wioleta Danilewicz
- 82 — **Rozdział 9.** *Rodzinne uwarunkowania kompetencji do komunikacji międzykulturowej młodzieży* – Tomasz Bajkowski
- 102 — **Aneks.** *Narzędzie badawcze: Kompetencje do komunikacji międzykulturowej i ich uwarunkowania*

Jerzy Nikitorowicz

ROZDZIAŁ 1

KOMPETENCJE DO KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ W ASPEKcie TRADYCYJNEJ WIELOKULTUROWOŚCI REGIONU I PROCESÓW MIGRACYJNYCH WPROWADZENIE W REALIZOWANĄ PROBLEMATYKĘ

UWAGI WSTĘPNE

Pracownicy Katedry Edukacji Międzykulturowej i Zakładu Pedagogiki Społecznej, od 2010 roku pracujący nad projektem *Kompetencje do komunikacji międzykulturowej w aspekcie tradycyjnej wielokulturowości regionu i procesów migracyjnych*, w kolejnych tekstach przedstawiają wyniki badań własnych. Interesowały nas kompetencje młodzieży na obszarze zamieszkiwanym przez autochtoniczne grupy odmienne wyznaniowo i etnicznie, jak też czynniki związane ze zmiennością kompetencji w wielokulturowym regionie wschodniej Polski, na terenie nasilonych migracji w przeszłości i obecnie. Przyjęliśmy, że wielokulturowość jest faktem, a społeczeństwa wielokulturowe celem, stąd za szczególnie ważne zadanie edukacyjne – wobec ożywienia i wzrostu nacjonalizmów, megalomanii, ujawniającej się dyskryminacji i terroryzmu – uznaliśmy dokonanie diagnozy kompetencji indywidualnych, społecznych i kulturowych.

Przedstawiamy diagnozę stanu kompetencji do komunikacji międzykulturowej w regionie specyficznym, dla którego charakterystyczne są autochtoniczne grupy odmienne etnicznie i wyznaniowo, na obszarze styku i przejścia kulturowego, na pograniczu terytorialnym i świadomościowym. Stąd podjęta problematyka kompetencji międzykulturowych wydaje się szczególnie istotna w kontekście praktycznych aplikacji w zakresie edukacji międzykulturowej. Zrealizowane badania są kontynuacją badań prowadzonych w latach wcześniejszych (m.in. J. Nikitorowicz 1992, 2000; Sobecki 1997, 2007; Danilewicz 2006, 2010).

Kontakty ludności zamieszkującej ten region mają wielowiekową historię i stąd powstał pomysł diagnozy stanu kompetencji do komunikacji międzykulturowej z uwzględnieniem licznych uwarunkowań w tym zakresie. Obszar ten był i pozostaje ciągle obszarem biedniejszym w porównaniu z innymi regionami naszego kraju, co powodowało ustawicznie migrację ekonomiczną do USA, a obecnie do krajów Europy Zachodniej. Założyliśmy, że doświadczenia migracyjne kilku pokoleń mogą kształtować określone postawy wobec odmienności kulturowej, które mogą być przenoszone na środowiska lokalne. W prowadzonych badaniach diagnostycznych podjęliśmy próbę odpowiedzi między innymi na następujące problemy:

– Jaki jest związek między kompetencjami do komunikacji międzykulturowej a rodzajem środowiska lokalnego oraz poczuciem więzi lokalnej?

– Jaki jest związek między kompetencjami do komunikacji międzykulturowej a osobistymi doświadczeniami migracyjnymi badanej młodzieży i jej rodzin?

– Jaki jest związek między kompetencjami do komunikacji międzykulturowej a poczuciem tożsamości kulturowej badanej młodzieży?

Kierując niniejszym projektem, próbowałem umieścić podjęte problemy w ramach idei i zadań edukacji międzykulturowej, jak też dotychczasowych analiz i badań z tego zakresu prowadzonych we współpracy z ośrodkami w Cieszynie, Opolu, Lublinie, Toruniu, Gdańsku oraz Grodnie, Brześciu, Lwowie czy Kijowie. Miałem także na uwadze fakt, że procesy integracji europejskiej powodują konieczność ustawicznych analiz i refleksji nad zagadnieniami komunikacji międzykulturowej. Dlatego przyjąłem, że do rozwoju dialogu międzykulturowego niezbędne są kompetencje międzykulturowe, zawarte w nich kompetencje językowe, społeczne, obywatelskie, świadomość własnego dziedzictwa kulturowego i otwartość na inne kultury oraz interakcje międzykulturowe. W literaturze z zakresu nauk społecznych pojawiają się odniesienia teoretyczne, jak też wskazuje się niekiedy badania dotyczące nabywania kompetencji międzykulturowych w kontekście interakcji naukowych, edukacyjnych, gospodarczych, współpracy transgranicznej oraz zwiększających się możliwości na europejskim rynku pracy, procesów globalizacji, migracji zarobkowych czy kształtującego się społeczeństwa informacyjnego (Kapciak i in. 1996; Szerląg 2007; Boltom 2006; Mackiewicz 2010; Lewicki i in. 2006; Mikułowski-Pomorski 1999; Królikowska 2009; Sobieraj 2012; Kremień i in. 2012; Śliz, Szczepański 2011; Cybal-Michalska 2006; Gotycka, Maurin 2004; *Edukacja dla Europy* 1999).

Najpierw przedstawię skrótowo historię wielokulturowego terytorium położonego na pograniczu stykowo-przejsiowym wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa oraz grup narodowych: polskiej, białoruskiej, litewskiej i ukraińskiej, a następnie zwrócę uwagę na perspektywy diagnozowania wielokulturowości w kontekście nabywania kompetencji do komunikacji międzykulturowej.

TRADYCYJNA WIELOKULTUROWOŚĆ WSCHODNIEGO REGIONU POLSKI

Wschodnie pogranicze Polski najczęściej kojarzy się z regionem nazywanym Podlasiem, region ten jednak stanowi tylko część rozległej krainy historyczno-kulturowej, której część południowa znajduje się w granicach województwa mazowieckiego i lubelskiego, a część północna w granicach województwa warmińsko-mazurskiego. Nie wnikając w proces kształtowania się tych ziem, wielokrotnie zmieniających się granic, zmian przynależności państwowej i administracyjnej, zamierzam zwrócić uwagę na zróżnicowanie etniczno-narodowościowe, religijne, wyznaniowe i językowe w kontekście tradycyjnej wielokulturowości regionu, przyrzeć się tej wielokulturowości w przeszłości i wskazać na procesy tworzące kompetencje do komunikacji międzykulturowej.

Specyfiką wschodniego pogranicza Polski i zachodniego pogranicza Białorusi jest wielowiekowy styk i wzajemne nakładanie się kultur obu narodów wraz z kulturami narodów sąsiednich (z północy Litwy, z południa Ukrainy). Powstanie w IX–X wieku państw ponadplemiennych stworzyło podwaliny tych narodów, zróżnicowanych co do stopnia świadomości narodowej pod względem przestrzennym i społecznym, co jest zauważalne do dziś. Z pewnością wpływ na to miały procesy dezintegracji państw, częste zrywanie łączności z pewnymi obszarami i zamieszkującą je ludnością, kształtowanie się wielonarodowościowej monarchii jagiellońskiej, ekspansja kultury polskiej na Litwie i Rusi, wchłonięcie wielu składników świeckiej i religijnej kultury ruskiej, procesy reformacji i kontrreformacji, a po nich dezintegracja Rzeczypospolitej szlacheckiej, rozbiory i powstania narodowe, jak też ustawiczne przeplatanie się wzajemnej akceptacji i tolerancji z megalomanią, nacjonalizmem i ksenofobią.

Jerzy Wiśniewski, badacz historii osadnictwa, twierdzi, że ziemie nad Bugiem do ujścia rzeki Nurzec w połowie XI wieku opanowali książęta ruscy podążający w swej ekspansji w kierunku Niemna i na Jaćwież. Rusini wołyńscy zajmowali stopniowo ziemie nad Muchawcem i środkowym Bugiem. Na tych terenach wznosili swoje grody, między innymi w Mielniku, Drohiczynie i Surazu. Jak podkreśla Wiśniewski, obie narodowości, zwarte etnicznie od strony swych centrów (mazowiecka od zachodu, ruska od południowego wschodu), zachodziły na siebie szeroko wzdłuż całego styku. Najazdy jaćwieskie i litewskie z północnego wschodu w XIII i XIV wieku zahamowały osadnictwo i spowodowały brak stabilizacji w zakresie przynależności państwowej ziem nadbużańskich i nadnarwiańskich nawet po unii w Krewie w 1385 roku. Poza tym podział tych terenów między wołyńską diecezję łucką a litewską diecezję wileńską przyczynił się do zróżnicowania wyznaniowego obu części dzisiejszej Białostoczczyzny (Wiśniewski 1977, s. 7–14; 1980).

Od wschodu gęstsze osadnictwo ruskie było bliżej Bugu i w ciągu XV stulecia posunęło się ku północy w kierunku Narwi wąskim klinem między wsiami mazowieckimi. Tak więc ziemie utworzonego w 1520 roku województwa podlaskiego od wieków stanowiły styk etniczno-wyznaniowy (mazowiecko-litewsko-ruski). Województwo podlaskie było

sztucznym tworem administracyjnym nieuwzględniającym wcześniejszych podziałów etniczno-wyznaniowych. Charakterystyczne, że do spotkania dwóch wyznań chrześcijańskich na Podlasiu (Mazowszanie byli rzymskimi katolikami, Rusini prawosławni) doszło akurat w chwili wzajemnego obłożenia się klątwą przez głowy obu Kościołów, czyli podczas schizmy z 1054 roku. Z tym podziałem chrześcijaństwo funkcjonowało wiele stuleci, pogłębiając go lub osłabiając, podsycając nieufność i często wzajemną wrogość. Ekskomuniki zniesiono dopiero w 1965 roku. Wiele wieków niechęci spowodowało, że wyznanie zaczęło utożsamiać z narodowością: Polak – katolik, Rusin – prawosławny. Na to nałożyło się wiele uwarunkowań narodowych, politycznych, kulturowych, językowych, mentalnościowych itp. Czy obecnie funkcjonujące Kościoły siostrzane, dwa płuca – wschodnie i zachodnie – chrześcijaństwa, jak to określił Jan Paweł II, potrafią zniwelować narosłe stereotypy i uprzedzenia, wzajemne niechęci i urazy?

Wobec powyższego **istotnym problemem staje się znajomość i korzystanie z odziedziczonej tożsamości w historycznej przestrzeni kulturowej**, poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jakie treści wydobyć ze wspólnego dziedzictwa kulturowego i jak zapisywać swój wkład w kulturę europejską.

Sądzę, że swoją dumę winniśmy opierać na wspólnej historii, nawiązaniach do Słowian i mitologii słowiańskiej, w której możemy znaleźć potwierdzenie naszej wyjątkowości. Maria Janion w swojej książce *Niesamowita Słowiańszczyzna*, poszukując przyczyn naszych problemów z tożsamością, zwraca uwagę, że Polska nigdy nie stała się integralną częścią Zachodu oraz nie mogła i nie potrafiła odciąć się od Wschodu. Stąd powszechnemu odczuciu niższości wobec Zachodu jest przeciwstawiana mesjanistyczna duma związana z cierpieniami, wyższością moralną i misją na Wschodzie. Badaczka zastanawia się, czy stan ten nie jest wynikiem złego chrztu plemion słowiańskich, które zostały siłą oderwane od swojej dawnej kultury (Janion 2006). Na ten problem zwracał uwagę Juliusz Słowacki w powieści *Król Ladawy*, ukazując element łaciński jako obcy na jego ziemiach rodzinnych, a w pamiętniku jako reprezentant kultury łacińskiej zapisał, że element łaciński zgubił nas, dlatego trzeba koniecznie świat grecki świat uczynić podstawą kultury. Ukazywał relacje między skonfliktowanymi przez wieki narodami, polskim i ukraińskim, a w historii rodzimego Wołynia, Podola oraz Ukrainy naddnieprzańskiej widział wspólne dzieje Kozaków i Polaków związanych bliskością języka i wspólną, swojską kulturą ludową.

Pochodzący ze wschodnich ziem Rzeczypospolitej Słowacki już jako Europejczyk, wojażer, stale powracał do ukraińskich i litewskich tematów, na przykład w dramatach *Sen srebrny Salomei* czy *Ksiądz Marek*. Trudno w naszej kulturze o kogoś drugiego, kto łączyłby doświadczenie bycia człowiekiem Wschodu, Wielkiego Księstwa Litewskiego i Ukrainy, z doświadczeniem bycia Europejczykiem. Słowacki to reprezentant nowoczesnego polskiego patriotyzmu, niewykluczającego aspiracji innych narodów zamieszkujących ziemię Rzeczypospolitej: Białorusinów, Ukraińców, Litwinów i Żydów, którym poświęcił cały dramat *Ksiądz Marek*, czyniąc z Żydówki Judyty równorzędną wobec tytułowego księdza bohaterkę. Patriotyzm rozumiał jako niezależność, zdystansowanie wobec bieżącej polityki, ograniczeń wolności osobistej i twórczej, przymusu bycia za wszelką cenę. Istotą patriotyzmu była dla niego możliwość nieskrępowanego tworzenia. Można wskazać wiele autorytetów, których tożsamość kształtowała się w obrębie dwu lub większej liczby kultur (na przykład Czesław Miłosz, Witold Gombrowicz, Teodor Parnicki, Isaac Bashevis Singer). W swoich zwierzeniach na temat poszukiwania ojczyzny Miłosz podkreślał: „ja bardzo chętnie uważam się za obywatela Wielkiego Księstwa, aczkolwiek zdaję sobie sprawę, że nie da się go wskrzesić (...) Z mojej strony więc jest to tylko podkreślenie tradycji Wielkiego Księstwa, próba przywołania świadomości, która jest inna niż świadomość tak zwanych czystych Polaków czy też czystych Litwinów. Mój profesor, Wiktor Sukiennicki, uważał siebie za Litwina o kulturze polskiej, ale takich »zwierząt« już nie ma. Ja wielokrotnie mówiłem o tym, że żaden ze mnie Litwin, skoro po polsku piszę. Natomiast gdybym chciał badać swoje korzenie, to jest jasne, że muzyka litewska na przykład jest dla mnie dziesięciokrotnie bliższa niż polska, ponieważ jest to muzyka, myślę o pieśni ludowej, którą słyszałem w dzieciństwie” (*Rozmowa...* 1993, s. 14).

Miłosz, którego stulecie urodzin obchodzono 30 czerwca 2011 roku, urodził się jako poddany carskiej Rosji, gdy Polski i Litwy nie było na mapie Europy. Zawsze przyznawał się do dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego, w którym żyli ludzie różnych narodowości i wyznań. Był w konflikcie z endecką, konserwatywną Polską ze względu na jej stosunek do mniejszości i agresywny klerykalizm. Przeciwwstawiał się naszej narodowej megalomanii, zmagął się z narodowo-konserwatywnym nurtem w Kościele. Podkreślał, że jego ojczyzną jest język – język polski. Można powiedzieć, że Miłosz to obywatel świata; na Litwie są środowiska, które uważają go za poetę litewskiego piszącego po polsku, a w USA jest uważany za jednego z najwybitniejszych poetów amerykańskich. W Krasnogrudzie, gdzie mieszkała rodzina matki

Miłosza, odbudowywano dziwiętnastowieczny dwór należący niegdyś do ciotek Miłosza. Trzydziestego czerwca 2011 roku, w setną rocznicę urodzin poety, otwarto tam **Międzynarodowe Centrum Dialogu**. Będzie ono służyć działalności międzykulturowej, idei budowania mostów, niwelowania dogmatów, stereotypów, otwierania umysłów.

Na pogranicze wschodniej Polski coraz częściej powraca **tożsamość miejsca**, następuje rewaloryzacja i rewitalizacja tej idei. Zyskuje ona szczególną popularność na Ukrainie, jak wskazuje Roman Szporluk, dyrektor Instytutu Badań Ukraińskich Uniwersytetu Harvarda, absolwent UMCS, Oksfordu i Stanford, prawnik i historyk. Szporluk podkreśla, że Ukraina potrzebuje obywatelskiej definicji narodowości przez odwołanie się do kategorii terytorium, a nie języka. Najbardziej niebezpieczną byłaby dla Ukrainy identyfikacja ukraińskości z językiem ukraińskim. Głoszenie, że prawdziwi Ukraińcy mówią po ukraińsku, jest propagowaniem samobójstwa dla Ukrainy. Podobny dylemat od dawna mają Białorusini. W 1517 roku Białorusin Franciszek Skaryna, doktor Uniwersytetu w Padwie, przetłumaczył na białoruski i wydał Biblię; dziś w kraju język białoruski jest językiem dodatkowym.

Powracamy więc do najniższego poziomu tożsamości narodowej, **świadomości terytorialnej**, przekonania, że mieszka się na Ukrainie czy Białorusi od wieków. Identyfikacji z terytorium nie doceniano, a okazała się bardzo istotna. To optymistyczne, gdyż z identyfikacją z terytorium wiąże się postrzeganie siebie jako równoprawnych obywateli państwa niekoniecznie mówiących tym samym językiem czy będących tego samego wyznania. Na pograniczu wschodnim można zaobserwować **dwujęzyczność dwukierunkową**, to znaczy, że większość ludzi zupełnie swobodnie przechodzi z jednego języka na drugi. Z badań nad tożsamością młodzieży, które prowadziłem na pograniczu Białorusi, Polski i Ukrainy, wynika, że najczęściej to właśnie młodzież wskazywała na pochodzenie i miejsce zamieszkania, deklarując poczucie tożsamości narodowej. Wskazywano między innymi na urodzenie, wychowanie w duchu danego narodu, narodowość rodziców i przodków, znajomość własnych korzeni, miejsce zamieszkania i przywiązanie do niego (Nikitorowicz 2000, s. 68–70).

Wobec powyższego chciałbym zwrócić uwagę, że **w historii funkcjonowała koncepcja narodu obejmująca wszystkich mieszkańców kraju (państwa, ojczyzny), niekoniecznie posługujących się językiem polskim i przynależących do polskiej tradycji**. Stąd na początku XX wieku wielu żydowskich intelektualistów z własnej woli wybierało polskość, wzbogacając naszą kulturę, a *Słownik języka polskiego* ułożył Samuel Bogumił Linde, syn Szweda i Niemki z Torunia. Istotne bowiem było to, czy kultura danego narodu była atrakcyjna, to, czym fascynowała i przyciągała, to, czy jej członkowie mieli poczucie wartości i wierzyli w jej naturalną siłę przyciągania, nie uciekając się do środków administracyjno-politycznych. Zygmunt Bauman podkreśla, że „posłuszeństwo wzorom niezbędnym dla utrzymania ładu osiąga się przy pomocy pokus, a nie przemocy; za pomocą zniewolenia miękkiego, maskującego się jako wolność wyboru” (Bauman 1994, s. 27). Może dlatego w XVI wieku, po zjednoczeniu Litwy z Polską, tysiące Litwinów chciało mówić i ubierać się po polsku (podobnie jak później atrakcyjny stał się język francuski oraz moda na francuszczyznę). Jeżeli dominowała polskość, to była to polskość wielu barw. W okresie przedrozbiorowym polska świadomość narodowa miała charakter otwarty (Korona i Litwa jako wspólna ojczyzna Polaków, Białorusinów, Litwinów, Ukraińców, Żydów, Niemców, Łotyszów). Naród był wieloetniczny, a w jego obrębie spotykało się ludzi różnych języków i wyznań. To swobody ludzkie i obywatelskie, tolerancja religijna i atrakcyjność kultury polskiej sprawiały, że postępowała polonizacja językowa, kulturowa i świadomościowa szlachty niepolskiego pochodzenia. Nie obawiano się obcych wpływów, o czym świadczy między innymi fakt, że polski strój narodowy noszony przez szlachtę, kontusz, został przejęty z kultury tureckiej, a krzywa szabla, karabela, z kultury perskiej. Można powiedzieć, że czerpano ze wszystkich stron, przerabiano i dopasowywano do swojej obyczajowości i tradycji. Jeszcze w 1863 roku, podczas powstania styczniowego, godłem tajnego rządu narodowego był trójdzielny herb z wizerunkiem Orła Białego (Polska), Pogoni (Litwa) i Archaniola (Ruś). Aż po XX stulecie terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego stanowiło swoistą ekumenę kilku narodowości, dlatego Józef Piłsudski, po wkroczeniu z wojskiem polskim do Wilna w kwietniu 1919 roku, odezwę *Do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego* wydał w dwóch językach.

Obecnie gmina Puńsk, korzystając z ustawy o mniejszościach narodowych, wprowadziła nazwy dwujęzyczne (Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 roku). Nawet w miejscowościach, gdzie mieszka większość Polaków, głosowano za tym krokiem, uzasadniając go jednak głównie tak: „Niech to będzie dla turystów”. Uchwały takie mogło podjąć 12 gmin województwa podlaskiego, ale żadna z zamieszkiwanych przez mniejszość białoruską i ukraińską się na to nie zdecydowała. Nie wiem, czy jest to wynik współczesnego rozumienia idei społeczeństwa obywatelskiego, czy lęk przed egzotyką, czy

– jak wskazuje poseł Eugeniusz Czykwin – strach przed reakcją polskiej większości, obawa przed wytykaniem palcami. Miejscowa ludność najczęściej mówiła: „Tu mieszkam, tu żyli moi przodkowie, jaki ze mnie Białorusin”; „Jestem wyznania prawosławnego, ale czuję się Polakiem”; „Po co taka manifestacja, my tutejsi, rozmawiamy po swojemu”; „Po co taka egzotyka, aby na drogowskazach pisać po białorusku”; „Jesteśmy obywatelami Polski, mamy silne poczucie przynależności białoruskiej czy ukraińskiej, ale deklarować na zewnątrz tego nie musimy” itp.

Prowadząc badania na wschodnim pograniczu kulturowym Polski, zachodnim Białorusi i Ukrainy, zauważyłem, że mimo rozszerzenia się zakresu tożsamości społecznej, zdecydowanego i wyraźnego wyjścia badanej młodzieży poza regionalne obszary, postrzegania siebie jednocześnie jako obywatela kraju, Europejczyka i obywatela świata, rozszerzenia zakresu uczestnictwa w świecie globalnym nie osłabła identyfikacja rodzinna i lokalna, a nawet wzmocniła się deklaracja zakorzenienia w ojczyźnie prywatnej (Nikitorowicz 2000). Jednocześnie zauważyłem, że procesy globalizacji wzmagają i rozszerzają procesy etnocentryzmu, prowadząc niekiedy do radykalnego nacjonalizmu, szowinizmu, fanatyzmu, a niekiedy do uniwersalizmu wielu lojalności (Donati 1999, s. 39–64).

Czy rzeczywiście, globalizując porządek społeczny, wyzwalamy aspiracje etnocentryczne kultur lokalnych? Czy dla ponowoczesnego społeczeństwa wielokulturowego pożądany jest uniwersalizm wielu lojalności?

Z moich doświadczeń i kontaktów na Białorusi i Litwie (m.in. kształcenie Polaków na Białorusi, praca na Wydziale Zamiejscowym Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie) wynika, że powinniśmy być bardzo ostrożni i czuli z polskością na eksport. W czasach ZSRR Litwini, Ukraińcy, Białorusini, Polacy, a także Czesi i Słowacy wspólnie myśleli o przyszłości swoich krajów, o tym, kiedy wyzwolą się od sytemu. Kiedy to nastąpiło, dla mniejszych narodów polskość stała się problemem i w niektórych środowiskach zaczęła odżywać nacjonalistyczna niechęć do Polski, która niejednokrotnie była mentorem, liderem, inspiratorem przemian. Pojawiły się więc i dalej pojawiają się lęki przed powrotem do Rzeczypospolitej wielu narodów. Jestem przekonany, że młode nacjonalizmy się wyciszą, jednak nam, Polakom, trudno jest się pogodzić z sytuacją Związku Polaków na Białorusi, szkolnictwa polskiego na Białorusi i Litwie, odmową urzędowego dopuszczenia polskiej pisowni nazwisk Polaków na Litwie itp.

Wydaje się, że w kształtującej się obecnie demokracji społeczeństw wielokulturowych istotnego znaczenia nabiera **problem godzenia wielu ojczyzn**, problem konstruktywnego budowania tożsamości osobowej i etniczno-kulturowej bez potrzeby rezygnacji z własnej indywidualności, wręcz odwrotnie, z koniecznością zachowania jako fundamentu wartości rdzennych. W związku z powyższym coraz częściej podejmujemy działania w zakresie poznawania, zabezpieczania, wspierania i umacniania wartości ojczyzny prywatnej, domowo-lokalnej. Na jej podstawie możemy dalej budować tożsamość i równolegle wejść na ścieżkę poznawania innych kultur, choć istnieje też niebezpieczeństwo zamknięcia się w getcie wyłącznie ze swoimi zakodowanymi w umysłach dogmatami. Między innymi dlatego w Katedrze Edukacji Międzykulturowej Uniwersytetu w Białymstoku podjęliśmy problematykę transmisji dziedzictwa kulturowego i budowania na jego bazie tożsamości jako twórczego wysiłku umożliwiającego podmiotowi podjęcie i kontynuowanie dialogu międzykulturowego¹.

Jestem przekonany, że kultura polska wiele zawdzięcza pograniczu wschodniemu, gdzie przez wieki czerpano ze spuścizny łacińskiej i bizantyjskiej w otoczeniu i współpracy z żydami i muzułmanami, którzy obok budowali swoje świątynie i się w nich modlili. Przez wieki Polacy modlili się po łacinie do ruskiej ikony, a ich system wartości, sposób bycia i wojowania sprawiły, że pod koniec XVI wieku elity w Moskwie zaczęły się ubierać i mówić po polsku. Zamieszkiwanie Rzeczypospolitej przez wiele narodów przyczyniło się do ukształtowania naturalnej tolerancji. Rozbiory Polski dodały do polskiej spuścizny kulturowej nowe elementy wschodnie, a na terenach między Polską a Rosją w XIX wieku ukształtowała się świadomość narodowa Litwinów, Białorusinów, Ukraińców i nowoczesnego narodu żydowskiego z literackim językiem jidisz. W Polsce międzywojennej – w granicach II Rzeczypospolitej – wiedza o Litwinach, Białorusinach, Ukraińcach, którzy zamieszkiwali niemal połowę terytorium państwa polskiego, była znikoma i trudno było o poprawne stosunki z tymi narodami. Obecnie narosłe problemy uprzedzeń i stereotypów możemy podejmować na innej płaszczyźnie, wolnej od nacisków i nakazów silnych sąsiadów. Istnieje możliwość rzetelnej analizy **wspólnego**

¹ Zadanie badawcze w ramach projektu *Polskie dziedzictwo kulturowe w nowej Europie* – KBN – 085/H01/2002 – *Kultura polska na wschodnich pograniczach: transmisja dziedzictwa kulturowego mniejszości narodowych* pod nr PBZ KBN 085/H01/2002-9.

dziedzictwa kulturowego, bilansu mocnych i słabych stron naszej sytuacji w zakresie znajomości kultury sąsiadów, ich planów i aspiracji. Istnieje szansa przedstawiania wzajemnych ofert w różnych dziedzinach życia, przekazywania i korzystania z takich wartości, które będą sprzyjać kształtowaniu postaw otwartości, porozumienia i współpracy z zachowaniem własnej tożsamości.

W tym kontekście wielokulturowość wschodniego pogranicza traktuję jako „dar rozwojowy” umożliwiający tworzenie symbolicznej agory w Sejnach i w Białymstoku. Szczególne położenie oraz częste kontakty z inną kulturą sprawiają, że to pogranicze staje się miejscem tworzenia nowego człowieka o specyficznej świadomości społecznej, który często aktywnie uczestniczy w życiu kulturowym i tradycjach dwóch lub więcej stykających się społeczności. Andrzej Sadowski podkreśla nieuchronność przenikania się wzorców kulturowych i kształtowania takiego specyficznego typu. Człowiek pogranicza jest niepewny swojej tożsamości i podatny na wpływy, często musi wybierać między wykluczającymi się grupami (Sadowski 1995, s. 39–42, 46–47). Człowiek pogranicza jest „inny”, „nie ma i nie może mieć jednoznacznej tożsamości. Zawsze będzie »nie taki«, zawsze »pomędzy«” (Kowalska 2004, s. 41).

PERSPEKTYWY DIAGNOZOWANIA WIELOKULTUROWOŚCI W KONTEKŚCIE NABYWANIA KOMPETENCJI DO KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ

Z fenomenem **wielokulturowości** spotykamy się od początków historii ludzkości. Człowiek i jego kultura najlepiej egzystują w sytuacji zróżnicowania i ustawicznego spotykania się z innymi, gdyż tylko takie warunki są motywujące do poznawania i twórczości. Z pewnością interakcje między kulturami pozwalają na pełne zrozumienie i nadanie wartości własnej kulturze, określenie własnego miejsca i obowiązku wobec niej. Wychodząc z perspektywy pluralistycznej w interpretowaniu rzeczywistości, przyjmuję, że społeczeństwa są i będą coraz bardziej wielokulturowe. „Wielokulturowość oznacza nieuchronność istnienia określonej polityki państwowej (lub samorządowej) regulującej stosunki międzykulturowe” (Sadowski 1999, s. 33). Leszek Gęsiak pisze, że obecnie pojęcie wielokulturowości jest odnoszone przede wszystkim do problematyki różnic kulturowych w obrębie społeczeństw poszczególnych państw, których część stanowią mniejszości kulturowe, etniczne, religijne domagające się określonych praw (Gęsiak 2007, s. 19–20).

Uważam, że **obecnie można mówić o szeroko rozumianej przestrzeni wielokulturowości, zróżnicowania kulturowego jako zjawisku powszechnym. Jest to wynik nasilających się procesów przemieszczania, migracji, uchodźstwa, łączenia rodzin, peregrynacji motywowanych poznawczo, edukacyjnie, kulturowo, naturalnej ciekawości innych kultur, otwarcia granic itp. Na te procesy i zjawiska nałożył się problem z przeszłości – tradycyjne rozumienie wielokulturowości (wymiar etniczności, styku, pogranicza, kontaktu bezpośredniego i pośredniego, bycia na określonej przestrzeni, zajmowania pewnego obszaru geograficznego itp.).**

W takiej przestrzeni otwiera się wiele płaszczyzn widzenia i opisywania siebie, swojej grupy i innych, istnieje możliwość i powstaje potrzeba ustawicznej reakcji i interakcji, wewnętrznych i zewnętrznych negocjacji w nowym kontekście. Różnice motywują do wzajemnego poznawania się, ustawicznego negocjowania, dają szansę na przejście od reakcji na odmienność, w której często ujawnia się brak zrozumienia, megalomania, ksenofobia, uprzedzenia, bazowanie na stereotypach itp., do interakcji, czyli celowego poznawania, zrozumienia, współpracy, współdziałania, negocjacji, ustawicznego dialogu rozumianego jako imperatyw rozwoju i zachowania pokoju. W tym kontekście pojawia się problem postaw wobec kultury własnej i innych, dylematów takich, jak: nacjonalizm – patriotyzm, separacja – otwartość, fanatyzm – tolerancja itp. Szczególnie obecnie należy zdawać sobie sprawę ze złożoności postaw, ich komponentów (uczucia – emocje, zachowania – działania, wiedza – orientacja poznawcza, jej źródła i jakość). Coraz wyraźniej zauważa się kwestię zakodowanych w umysłach dogmatów i mitów, izolowania się w swojej kulturze, zamykania umysłu i uczuć w granicach swoich wyobrażeń, urojeń i lęków. Stąd w procesie kształtowania postaw realizujących ideę interakcji istotną rolę odgrywają edukacja i polityka społeczna, które wprowadzają zasady, wyzwalaają motywację i uczą zachowań oraz działań. To właśnie one mają uświadomić wartość różnych kultur, a także możliwość ich pokojowego współistnienia i rozwoju ludzkości przez poszanowanie różnic kulturowych.

Kierując się powyższą ideą, za istotne w pracach Katedry Edukacji Międzykulturowej Uniwersytetu w Białymstoku uznaliśmy podjęcie próby zdiagnozowania problemów kompetencji do komunikacji międzykulturowej i wyrowadzenia z nich wskazań-zadań dla edukacji międzykulturowej. Doszliśmy do wniosku, że wobec ożywienia i wzrostu nacjonalizmu, fanatyzmu, dogmatyzmu, ksenofobii, megalomanii, ujawniającej się agresji, dyskryminacji, terroryzmu itp. szczególnie ważnym zadaniem edukacji międzykulturowej jest obecnie działalność w sferze kształtowania pełnych postaw ludzkich oraz świadomości prawnej, szacunku do ustanawianych norm i zasad współżycia społecznego. Edukacja nie narzuca, ale pomaga rozpoznać siebie i pomóc w rozpoznaniu innych przez doświadczanie, utrwalanie, przeżywanie, uwrażliwianie (Nikitorowicz 2007).

Istnieniu odmiennych kultur w określonej przestrzeni geograficznej może towarzyszyć silny dystans poznawczy, wyrażający się zamykaniem w obawie przed asymilacją, egzystowaniem w izolacji społecznej i całkowitym brakiem zainteresowania odmiennymi kulturami, a nawet budowaniem jedności kulturowej przez zawłaszczanie tożsamości i w efekcie tworzeniem zunifikowanego społeczeństwa. W tym niekończącym się procesie komunikacji powstawały i powstają problemy dotyczące wzajemnego zrozumienia oraz współżycia w związku z ujawnianą na zewnątrz treścią kultury, zachowaniami wskazującymi na kulturową odrębność, liczbą i jakością kontaktów, ich płaszczyznami i formami, dobrowolnością i wymuszaniem komunikacji społecznej, zapożyczeniami bądź jednostronnością przyjmowania określonych wartości, otwartością na nowe oferty i ich wchłanianiem do własnego systemu czy skupianiem się wyłącznie na kultywowaniu własnych tradycji itp. Z tego głównie powodu powstają zasady polityki dotyczącej wielokulturowości oraz akty legislacyjne; stąd też w takich krajach jak Kanada czy Australia bierze się **wielokulturowość oficjalna** (zinstytucjonalizowana) państwa. Oznacza ona prowadzenie polityki przestrzegającej zasad pełnego równouprawnienia obywateli niezależnie od pochodzenia, rasy, płci, religii itp. Brak określonej polityki w tym zakresie może powodować aktywność w kierunku przewycięzania wzajemnych uprzedzeń warunkowanych kulturą, rasą, językiem czy religią, działania w różny sposób upominające się o uznanie i prawa, ale też pasywność, ambiwalencję i bunt charakteryzujące **wielokulturowość nieoficjalną** (żywiolową). W przypadku tego rodzaju wielokulturowości istotne postulaty, wypracowane zasady i działania w zakresie tolerancji, zrozumienia Innego, uświadomienia sobie współzależności, zapożyczeń oraz zjawiska przenikania kultur nie zawsze znajdują odbicie w rzeczywistości.

Powstaje więc podstawowe pytanie: **czy wielokulturowość tworzy przestrzeń, w której różne wspólnoty i kultury wchodzą we wzajemnie interakcje, wzbogacają się i w efekcie tworzą społeczeństwo wielokulturowe z określonymi wizjami rozwoju, zasadami i normami funkcjonowania, wspólnymi wartościami i szacunkiem do jednoczącego dane społeczeństwo prawa?**

Istotą społeczeństwa wielokulturowego wydaje się poszukiwanie perspektyw tworzących określoną wspólnotę przy jednoczesnym dostrzeganiu różnorodności wizji, budowaniu społecznej jedności z uwzględnieniem wielości poglądów i specyfiki grup. Wielokulturowość zdaje się tworzyć przestrzeń publiczną umożliwiającą różnym grupom interakcje i tym samym proponować różne formy pluralizmu, który może być rozumiany tylko jako występowanie obok siebie różnych kultur, prowadzące nawet do powstania uporządkowanych struktur społecznych, jak wskazuje Grzegorz Babiński (1997). Problemem jest to, jak **postrzegamy Innych, czy i w jaki sposób ich rozumiemy, co w nich uznajemy i jakie cechy inne niż własne cenimy**. Z wielu badań wynika, że mamy kłopoty z **analizą wartości innych kultur, dostrzeganiem jej, przyznawaniem jej wartości, interpretowaniem, porównywaniem**. **Myślimy raczej intuicyjnie, odwołując się do uprzedzeń i stereotypów, niż analitycznie**. Mamy problemy z umiejętnością segregowania, wybierania, weryfikowania informacji. Dlatego uznaliśmy, że potrzebna jest diagnoza wiedzy o innych kulturach w kontekście otwartości informacyjnej, tożsamościowej, dialogu negocjacyjnego i symbiozy kulturowej.

Hanna Mamzer, analizując problematykę wielokulturowości, zwróciła uwagę na dwie perspektywy: opis istniejącego, postrzeganego stanu społeczności, w ramach którego przyjmuje się zachodzenie kontaktów między przedstawicielami różnych kultur, oraz normatywny program o charakterze postulatywnym, w którym promuje się wielokulturowość i jej pozytywne cechy. Generalnie ta druga perspektywa traktuje kontakt z odmiennością jako źródło pozytywnych i wartościowych interakcji, a pomija najczęściej negatywne jego konsekwencje (Mamzer 2008, s. 61–78).

Wobec powyższego chciałbym zwrócić uwagę na **potrzebę rozpatrywania wielokulturowości jako procesu i analizowania jej w kilku wymiarach**. Są to:

- 1) wymiar **empiryczny**, czyli występowanie w danym regionie zróżnicowania kulturowego w różnym zakresie;
- 2) wymiar **świadomościowy**, czyli samodefiniowanie przynależności do określonej kultury, uznawanie jej norm, wartości i sankcji;
- 3) wymiar **ideologiczny**, czyli podejmowanie zobowiązań etyczno-moralnych wobec innych pod względem kulturowym, wspieranie środowisk opiniotwórczych, organizacji, stowarzyszeń, fundacji w celu zrozumienia innych kultur, porozumienie, współpraca, wychowanie do pokoju i realizowanie idei poprawności politycznej, relatywizmu kulturowego, dialogu i tolerancji itp.;
- 4) wymiar **edukacyjny**, czyli tworzenie systemu edukacyjnego, działanie na rzecz dialogu międzykulturowego przez realizację projektów i programów kształtujących postawy otwartości i porozumienia z innymi kulturami, doświadczanie inności kulturowej i uwrażliwianie na nią.

Wyodrębnienie powyższych wymiarów, nadanie im znaczenia – zwłaszcza wymiarowi edukacyjnemu – w procesie kształtowania społeczeństwa wielokulturowego może się przyczynić do wykształcenia **faktu międzykulturowego i tożsamości wielowymiarowej**. Dlatego w pracach badawczych Katedry Edukacji Międzykulturowej uznaliśmy za istotne diagnozowanie kompetencji do komunikacji międzykulturowej i określenie czynników związanych z ich zmiennością w wielokulturowym regionie.

Przedstawiamy diagnozę stanu kompetencji indywidualnych, społecznych i kulturowych w specyficznym regionie wielokulturowości tradycyjnej i ustawicznych migracji zarobkowych, na obszarze styku i przejścia, pogranicza treściowego i świadomościowego, na obszarze peryferyjnym, ubogim, a jednocześnie otwartym na Innych, na co wskazuje napływ osób z innych regionów, innych kultur oraz uchodźców. Pojęcie kompetencji rozbudowaliśmy, rezygnując z wąskiego pojmowania tolerancji – wskazaliśmy, że nie chodzi nam tylko o cierpliwe znoszenie, wytrzymywanie inności ani o dopuszczanie niedoskonałości czy obojętność, brak zainteresowania innymi. Tolerancja to nie tylko idea, ale norma – zasada współzycia wynikająca ze świadomości funkcjonowania w warunkach wielokulturowości. To świadomy wysiłek wychodzenia naprzeciw trudnościom związanym ze zrozumieniem innych i porozumieniem z nimi, chęć ich zauważania, poznania, współpracy z nimi. Tolerancja to przede wszystkim pełna, zintegrowana postawa z jej trzema komponentami: emocjonalno-oceniającym, poznawczym i behawioralno-działaniowym. W tym kontekście wyróżniliśmy poziomy kompetencji:

- otwartość na informacje o „Innych”, na dialog informacyjny, w efekcie otwarcie tożsamościowe;
- dialog negocjacyjny, zdolność i umiejętność prowadzenia dialogu jako imperatywu wzajemnego rozwoju, zachowania i kształtowania pokoju;
- efektywne porozumiewanie się z partnerem interakcji, symbioza kulturowa, umiejętność współzycia, rozwiązywanie problemów-konfliktów, wzajemne wzmacnianie kulturowe.

Przewidywaliśmy zmienność i dynamikę kompetencji, zdając sobie sprawę, że są to predyspozycje szczególne, nabywane ustawicznie w wyniku interakcji, złożone umiejętności warunkujące efektywność funkcjonowania w różnych sytuacjach społecznych. Maria Czerepaniak-Walczak (1994, s. 134) wskazuje, że kompetencje są kompozycją wiedzy, sprawności postępowania, roli społecznej, jej rozumienia i pragnienia. Maria Dudzikowa traktuje kompetencje jako „strukturę poznawczą, złożoną z określonych zdolności, zasilaną wiedzą i doświadczeniami, zbudowaną na zespole przekonań, iż za pomocą tych zdolności warto i można w danym kontekście sytuacji własnej jednostki inicjować i realizować skutecznie zadania w celu osiągnięcia we własnej osobowości i zachowaniach zmian zgodnych z pożądanymi przez siebie standardami” (Dudzikowa 1993, s. 27). Wobec powyższego uznaliśmy za konieczne uwzględnienie wielu czynników determinujących kompetencje. Stąd takie zmienne warunkujące, jak: tożsamość społeczno-kulturowa badanych (profil identyfikacyjny), poziom homogeniczności kulturowej miejsca zamieszkania, rodzina (homogeniczność etniczna i wyznaniowa), doświadczenia migracyjne rodziców lub rodzeństwa, czynniki związane ze szkołą. Kwestionariusz Kompetencji do Komunikacji Międzykulturowej był wcześniej testowany już w innych badaniach Katedry Edukacji Międzykulturowej. Badaniami planowaliśmy objąć 400 uczniów szkół średnich i 400 studentów (dobór celowo-losowy), w efekcie badaniami objęto 909 osób.

Mając na uwadze wyniki przeprowadzonej diagnozy, należałoby podjąć trud przebadania istotnego w tym kontekście problemu: w jakim zakresie i stopniu główne dokumenty oraz przedsięwzięcia edukacyjne Rady Europy i Unii

Europejskiej sprzyjają rozwojowi kompetencji międzykulturowych? Aby wyciągnąć wnioski dla praktyki edukacyjnej, należałoby przeanalizować między innymi: Europejską Konwencję Praw Człowieka, Deklarację Wiedeńską, Europejską Kampanię Młodzieży Przeciwno Rasizmowi, Ksenofobii, Antysemityzmowi i Nietolerancji, Konwencję ramową o ochronie mniejszości narodowych, Deklarację krakowską europejskich ministrów edukacji *Polityka edukacyjna na rzecz demokracji obywatelskiej i spójności społecznej: wyzwania i strategie dla Europy*, Akcję *Europa to więcej, niż myślisz* oraz Deklarację ateńską *Edukacja międzykulturowa: zarządzanie różnorodnością, wzmacnianie demokracji*.

BIBLIOGRAFIA

- Babiński G. (1997), *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność – zróżnicowanie religijne – tożsamość*, Nomos, Kraków.
- Bauman Z. (1994), *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa.
- Boltem J. (2006), *Interkulturowa kompetencja*, tłum. B. Andrzejewski, Wydawnictwo UAM, Poznań.
- Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo UAM, Poznań.
- Czerepaniak-Walczak M. (1994), *Między dostosowaniem a zmianą. Elementy emancypacyjnej teorii edukacji*, Wydawnictwo Uniwersyteckie, Szczecin.
- Danilewicz W. (2006), *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- Danilewicz W. (2010), *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- Donati P. (1999), *Wyzwanie uniwersalizmu w wielokulturowym społeczeństwie ponowoczesnym: podejście relacyjne*, w: Halas E. (red.), *Teoria socjologiczna Floriana Znanieckiego a wyzwania XXI wieku*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Dudzikowa M. (1993), *Kompetencje autokreacyjne – możliwości ich nabywania w toku studiów pedagogicznych*, „Edukacja: Studia, Badania, Innowacje” nr 4 (44).
- Edukacja dla Europy. Raport Komisji Europejskiej* (1999), tłum. I. Wojnar, J. Kubin, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa.
- Gęsiak L. (2007), *Wielokulturowość. Rola religii w dynamice zjawiska*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Gotycka A., Maurin K. (red.) (2004), *Symbole Europy. Integracja jako proces psychologiczny i kulturowy*, Eneteia, Warszawa.
- Janion M. (2006), *Niesamowita Słowiańszczyzna*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Kapciak A., Korporowicz L., Tyska A. (red.) (1996), *Komunikacja międzykulturowa. Zderzenia i spotkania. Antologia tekstów*, Instytut Kultury, Warszawa.
- Kowalska M. (2004), *Ni pies, ni wydra: człowiek pogranicza*, w: Matuszczyk E., Krzywosz M. (red.), *W kregu sacrum i pogranicza*, Wydział Historyczno-Socjologiczny Uniwersytetu, Białystok.
- Kremień W., Lewowicki T., Nikitorowicz J., Sysojewa S. (2012) (red.), *Edukacja w społeczeństwach wielokulturowych*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP, Uniwersytet w Białymstoku, Warszawa.
- Królikowska J. (2009) (red.), *Integralnokulturowe badanie kontaktu kulturowego. Wybrane problemy społeczne i prawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Lewicki R., Białek M., Gackowska A. (red.) (2006), *Kompetencja międzykulturowa w kształceniu nauczycieli języków obcych na potrzeby edukacji wczesnoszkolnej*, „Atut”, Wrocław.
- Mackiewicz M. (red.) (2010), *Kompetencja interkulturowa w teorii i w praktyce edukacyjnej*, Poznań.
- Mamzer H. (2008), *Inny uprzedmiotowiony? Jak mówić o wielokulturowości*, w: Idem (red.), *Czy klęska wielokulturowości?*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań.
- Mikułowski-Pomorski J. (1999), *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Kraków.
- Motycka A., Maurin K. (2004) (red.), *Symbole Europy. Integracja jako proces psychologiczny i kulturowy*, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa.
- Nikitorowicz J. (1992), *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostockich*, Wydawnictwo Filii w Białymstoku Uniwersytetu Warszawskiego, Białystok.
- Nikitorowicz J. (2000), *Młodzież pogranicza kulturowego Polski, Białorusi, Ukrainy wobec integracji europejskiej. Tożsamość, plany życiowe, wartości*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- Nikitorowicz J. (2007), *Edukacja międzykulturowa. Kreowanie tożsamości dziecka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Rozmowa Krzysztofa Czyżewskiego z Czesławem Miłoszem – Poszukiwanie Ojczyzny* (1993), „Krasnogruda” nr 1.
- Sadowski A. (1995), *Pogranicze polsko-białoruskie*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- Sadowski A. (1999), *Sterowanie wielokulturowością. Dotychczasowe doświadczenia i kierunki przemian (na przykładzie województwa białostockiego)*, w: Nikitorowicz J., Sobecki M. (red.), *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- Sobecki M. (1997), *Funkcja etniczno-kulturowa szkół mniejszości narodowych*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- Sobecki M. (2007), *Kultura symboliczna a tożsamość. Studium tożsamości kulturowej Polaków na Grodzieńszczyźnie z perspektywy edukacji międzykulturowej*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- Sobieraj I. (red.) (2012), *Kompetencje informacyjno-komunikacyjne i międzykulturowe w gospodarce. Od adaptacji do innowacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Szerlag A. (red.) (2007), *Edukacja obywatelska w społeczeństwach wielokulturowych*, Impuls, Kraków.
- Śliz A., Szczepański M.S. (red.) (2011), *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym, Dz.U. 2005 nr 17, poz. 141.
- Wiśniewski J. (1980), *Zarys dziejów osadnictwa na Białostockczyźnie*, w: Glinka S., Otrębska-Jabłońska A., Siatkowski J. (red.), *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostockczyzny*, t. I, Ossolineum, Wrocław.
- Wiśniewski J. (1997), *Osadnictwo wschodniej Białostockczyzny. Geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica” XI.

Jolanta Muszyńska

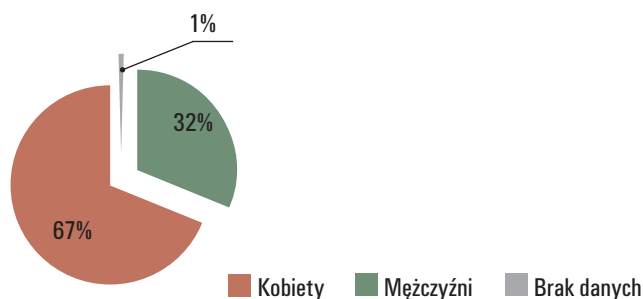
ROZDZIAŁ 2

STATYSTYCZNY OPIS GRUPY BADANEJ

Kompetencje do komunikacji międzykulturowej są z punktu widzenia współczesności podstawowymi kompetencjami społecznymi, które pozwalają w sposób efektywny funkcjonować w codziennym życiu społecznym środowisk wielokulturowych. Zdiagnozowanie kompetencji do komunikacji międzykulturowej było głównym zamierzeniem podjętego projektu badawczego. Diagnozą objęto młodzież uczącą się na terenie województwa podlaskiego.

Zamierzaliśmy przebadać 400 uczniów szkół średnich i 400 studentów mieszkających obecnie w województwie podlaskim – zakładaliśmy, że ogólna liczba badanych wyniesie 800 osób. W rzeczywistości udało nam się przebadać 909 osób.

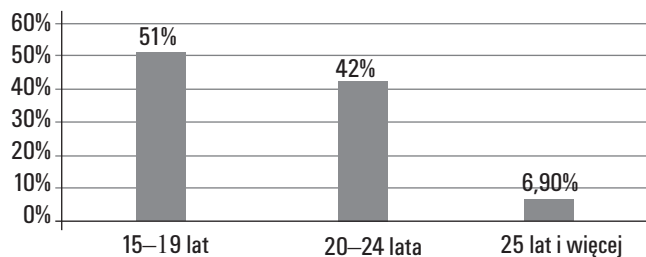
Wykres 1. Procentowy rozkład badanych ze względu na płeć



Źródło: Badania własne

Większość respondentów (67%) stanowiły kobiety, co zapewne wynika z doboru szkół średnich i wyższych, w których przeprowadzono badania.

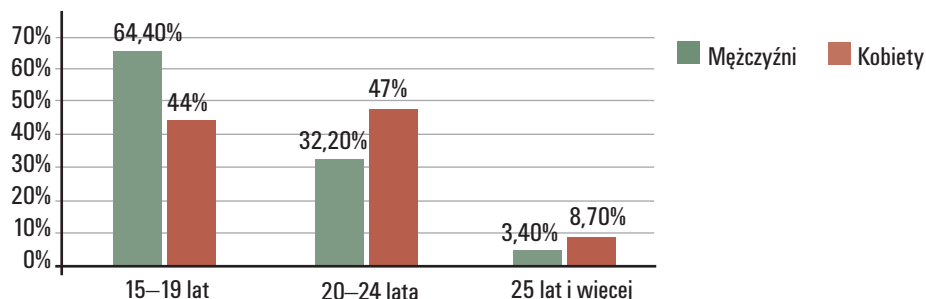
Wykres 2. Wiek badanych



Źródło: Badania własne

Największą grupę respondentów stanowiły osoby w wieku 15–19 lat – 51%, kolejną respondenci w wieku 20–24 lata. Najmniej liczną grupą byli respondenci w wieku 25 lat i więcej – 6,9%.

Wykres 3. Wiek badanych z podziałem na płeć

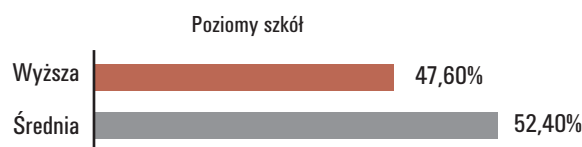


Źródło: Badania własne

W najmłodszej grupie respondentów dominowali mężczyźni – stanowili 64,4%. W pozostałych grupach wiekowych dominowały kobiety. W grupie wiekowej 20–24 lata kobiety stanowiły 2/3 badanych, zaś w najstarszej grupie prawie połowę.

Badania były prowadzone wśród uczniów szkół średnich i studentów uczelni publicznych i niepublicznych działających na terenie województwa podlaskiego.

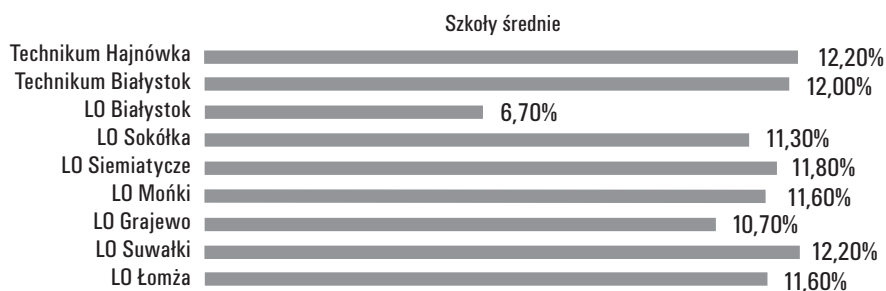
Wykres 4. Procentowy rozkład badanych ze względu na poziom szkoły



Źródło: Badania własne

Analizując powyższy wykres, dostrzeżemy niewielką różnicę procentową na korzyść uczniów szkół średnich. Jest ona efektem losowego doboru uczniów. Grupy uczniów wyłoniono na podstawie skategoryzowanych miejscowości² – z każdej kategorii po 100 osób. Ponieważ liczba uczniów w poszczególnych klasach różnych szkół jest inna, a część ankiet mogła być wypełniona pobieżnie, rzeczywista liczba przebadanych uczniów (476 osób) nie zgadzała się z przyjętym założeniem. Grupę studentów wyodrębniono w nieco inny sposób. Był to dobór celowy, uwzględniający proporcje ludności: założono przebadanie 300 studentów z uczelni białostockich oraz 100 z innych uczelni działających poza głównym miastem Podlasia. W rzeczywistości przebadano ogółem 433 studentów.

Wykres 5. Procentowy udział uczniów poszczególnych szkół średnich

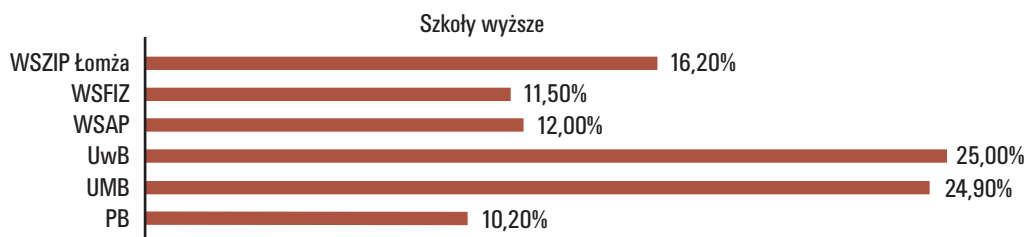


Źródło: Badania własne

² Kategoryzacje miejscowości zostaną przedstawione w dalszych analizach.

W badaniach wzięli udział uczniowie dwóch techników (gastronomicznego w Białymstoku i drzewno-mechanicznego w Hajnówce) oraz siedmiu liceów ogólnokształcących. Wszystkie szkoły średnie, w których prowadzono badania, mają status szkół publicznych. Inaczej było w przypadku studentów. W Białymstoku przebadano studentów trzech publicznych uczelni wyższych – największych w mieście. Byli to studenci Uniwersytetu w Białymstoku, Politechniki Białostockiej i Uniwersytetu Medycznego. W badaniach wzięli również udział studenci dwóch niepublicznych białostockich uczelni – Wyższej Szkoły Administracji Publicznej i Wyższej Szkoły Zarządzania i Finansów – oraz studenci Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego w Łomży.

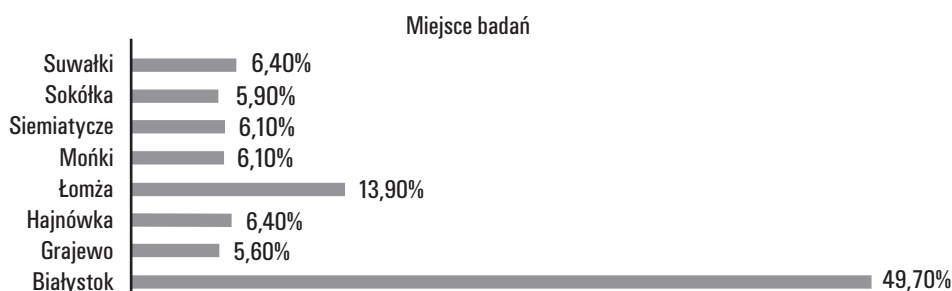
Wykres 6. Procentowy udział studentów poszczególnych uczelni wyższych



Źródło: Badania własne

Miejscowości, w których przeprowadzono badania, zostały wyodrębnione na podstawie oczywistego kryterium, jakim było istnienie działających szkół średnich i wyższych.

Wykres 7. Procentowy udział uczniów i studentów z poszczególnych miejscowości



Źródło: Badania własne

Największy odsetek uczniów i studentów został przebadany w Białymstoku. Białystok to największe miasto regionu podlaskiego i jednocześnie jego stolica. Funkcjonuje tu najwięcej szkół średnich oraz najwięcej uczelni publicznych i niepublicznych. W Białymstoku uczą się młodzi ludzie z całego regionu, jak również z wielu innych miejsc Polski. Drugą co do wielkości grupę stanowili studenci i uczniowie uczący się w Łomży. We wszystkich pozostałych miejscowościach badano przede wszystkim uczniów szkół średnich.

Zaprezentowane powyżej dane są wyłącznie statystycznym opisem przebadanej grupy respondentów. W kolejnych rozdziałach książki zostały przedstawione analizy stanu kompetencji do komunikacji międzykulturowej badanej grupy młodzieży. Diagnozę kompetencji do komunikacji międzykulturowej dopełniają analizy wielu czynników stanowiących o jej zmienności. Najważniejsze z nich dotyczą tożsamości społeczno-kulturowej badanych, homogeniczności kulturowej miejsca zamieszkania, czynników związanych z rodziną pochodzenia oraz doświadczeń migracyjnych badanych. Przy przetwarzaniu danych wykorzystano moduł Excel pakietu Microsoft Office oraz pakiet statystyczny SPSS do wyodrębnienia poziomu kompetencji do komunikacji międzykulturowej oraz czynników go warunkujących.

Mirosław Sobecki

ROZDZIAŁ 3

WIEDZA O ODMIENNOŚCI KULTUROWEJ ORAZ POSTAWY WOBEC ODMIENNOŚCI KULTUROWEJ JAKO ELEMENTY KOMPETENCJI DO KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ

Pierwszym etapem wychodzenia poza wąsko rozumianą tolerancję jest pojawienie się woli poznania „Innego”. W takiej sytuacji jednostka może jeszcze nie chcieć wchodzić w interakcje z przedstawicielami odmiennej grupy. Rodzi się w niej jednak potrzeba informacyjnego opanowania otaczającej rzeczywistości. Wiedza o odmienności staje się podstawą budowania interakcji, a w konsekwencji ważnym elementem kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Dwa wymiary składowe kompetencji przedstawi Dorota Misiejuk, w tym rozdziale prezentując dwa kolejne. Pierwszym jest właśnie wymiar obejmujący elementy wiedzy o odmienności kulturowej w perspektywie regionu, drugim zaś postawy wobec odmienności kulturowej mierzone reakcjami badanych na eksponowane stwierdzenia.

Polska północno-wschodnia stanowi pozostałość po dawnej wielokulturowej Rzeczypospolitej. Jedynie tu tak silnie jest reprezentowane zróżnicowanie religijno-wyznaniowe. Po wyznawcach judaizmu pozostały już tylko wspomnienia oraz materialni świadkowie ich obecności, głównie synagogi i kirkuty. Na północnym Podlasiu można natomiast spotkać autochtoniczną ludność muzułmańską – to jedyny obszar w Polsce, który zamieszkuje. Bardzo wyraźne jest ponadto zróżnicowanie społeczności chrześcijańskiej. Jeśli chodzi o ludność protestancką, silnie reprezentowaną przed II wojną światową, dziś pozostali jedynie nieliczni jej przedstawiciele. Znaczący odsetek chrześcijan województwa podlaskiego stanowią prawosławni. Poza wyznawcami prawosławia należą do nich – w niewielkiej liczbie – staroobrzędowcy oraz grekokatolicy.

Drugim podstawowym kryterium zróżnicowania kulturowego obszaru jest etniczność. Najlicniejszą mniejszością narodową są tu Białorusini zamieszkujący głównie południowo-wschodnią oraz wschodnią część województwa. Zwarte skupisko tworzą także Litwini w powiecie sejneńskim. Znaczące liczebnie w skali regionu mniejszości stanowią ponadto Tatarzy, Romowie, Ukraińcy oraz Rosjanie. Charakterystyczne, że prawie w całości jest to ludność autochtoniczna, będąca pozostałością po mozaice etniczno-religijnej II Rzeczypospolitej.

Obecność w przestrzeni codziennych interakcji odmiennych kulturowo jednostek i grup stanowi dobry asumpt do zainteresowania odmiennością. Warto więc przyjrzeć się, jak w świadomości badanych są reprezentowane kryterialne atrybuty tożsamości wybranych grup reprezentujących zróżnicowanie kulturowe północno-wschodniej części Polski.

W badaniach wykorzystano metodę asocjacyjną. Badani uczniowie oraz studenci reagowali na wskazane symbole – atrybuty – dopisując do nich krótkie skojarzenia. Skojarzeniom tym były przypisywane wartości według następującej skali:

0 – brak skojarzenia lub skojarzenie nietrafne kontekstowo;

0,25 – skojarzenie elementarne na najwyższym poziomie ogólności, bez wskazania na grupę odmienną kulturowo;

0,5 – skojarzenie wskazujące na grupę odmienną kulturowo, ale o dużym poziomie ogólności;

0,75 – skojarzenie wskazujące na grupę odmienną kulturowo wraz ze wskazaniem kontekstu występowania atrybutu-symbolu;

1 – skojarzenie wskazujące na grupę odmienną kulturowo wraz z precyzyjnym wskazaniem roli kulturowej atrybutu-symbolu.

Tabela 1 zawiera średnie uogólnione w skali grupy wskaźniki rozpoznawalności uwzględnionych w badaniu atrybutów-symboli.

Tabela 1. Wskaźnik rozpoznawalności atrybutów kryterialnych (relevantnych tożsamościowo) grup odmiennych kulturowo

Atrybut - wskaźnik kompetencji	Średnia
Antanas Baranauskas	,065
Aušra	,014
Basowiszcza	,152
Bohoniki	,255
Buńczuk	,013
Czeremszyna	,098
Gadzio	,005
Grabarka	,427
Ikona	,545
Ikonostas	,191
Konfirmacja	,044
Kutia	,362
Kupała	,105
Leon Tarasewicz	,040
Macewa	,045
Mizar	,045
Nad Buhom i Narwoju	,023
Niwa	,056
Pastor	,438
Pesach	,035
Prosfora	,259
Puńsk	,085
Ramadan Bajram	,209
Rrom-po-Drom	,013
Szabat	,482
Tykocin	,242

Źródło: Badania własne

Jak widzimy, najwyższe wartości uzyskały atrybuty związane z odmiennością religijną: ikona – 0,54, szabat – 0,48, pastor – 0,43, Grabarka – 0,42. Bardzo niska jest rozpoznawalność pism wydawanych przez mniejszości narodowe. Może być ona związana z generalnym spadkiem zainteresowania czasopiśmiennictwem i jeszcze ogólniej czytelnictwem. Stosunkowo niska rozpoznawalność cechuje symbole związane z mniejszością tatarską oraz litewską. Zapewne nie bez znaczenia jest niewielka ich liczebność.

Bardzo ważnym elementem analizy dotyczącym wiedzy o odmienności kulturowej jest potencjał indykacyjny poszczególnych symboli stanowiących mikrowskaźniki tejże wiedzy. Tabela 2 prezentuje wartości znaczenia indykacyjnego (potencjału indykacyjnego) mierzonego współczynnikiem korelacji między rozpoznawalnością określonego symbolu wskaźnika a zagregowanymi kompetencjami badanej osoby do komunikacji międzykulturowej.

Tabela 2. Potencjał indykacyjny (kompetencji do komunikacji międzykulturowej) poszczególnych wskaźników wykorzystanych w badaniu

Symbol kryterialny – wskaźnik	Korelacja Spearmana ³	Istotność	Odsetek skojarzeń	Odsetek skojarzeń poprawnych kontekstowo
Ikona	,469**	,000	71,5%	64,0%
Grabarka	,447**	,000	57,4%	50,8%
Pastor	,396**	,000	69,2%	62,2%
Bohoniki	,390**	,000	33,4%	28,1%
Kutia	,371**	,000	90,9%	65,0%
Ikonostas	,364**	,000	23,9%	20,5%
Prosfora	,323**	,000	31,8%	27,5%
Tykocin	,303**	,000	90,9%	24,4%
Ramadan Bajram	,289**	,000	28,5%	22,1%
Kupała	,284**	,000	26,2%	18,6%
Basowiszcza	,278**	,000	24,5%	19,1%
Szabat	,265**	,000	67,0%	48,4%
Czeremszyna	,221**	,000	22,3%	17,1%
Konfirmacja	,164**	,000	10,6%	7,7%
Pesach	,159**	,000	6,2%	3,7%
Antanas Baranauskas	,153**	,000	19,5%	11,6%
Puńsk	,135**	,000	22,0%	17,7%
Niwa	,131**	,000	13,6%	8,5%
Aušra	,120**	,000	9,0%	2,2%
Macewa	,119**	,000	8,9%	4,6%
Leon Tarasewicz	,104**	,000	17,5%	7,2%
Gadzio	,095**	,000	6,5%	0,8%
Buńczuk	,094**	,000	6,5%	1,4%
Mizar	,066**	,000	5,7%	3,2%
Rrom-po-Drom	,048	,000	5,0%	1,3%
Nad Buhom i Narwoju	,035	,000	13,5%	2,2%

Źródło: Badania własne

(** – statystyka istotna na poziomie 0,01)

Mimo że użyto symboli w większości elementarnych, reakcja badanych była bardzo oszczędna. Jedyne dwa eksponowane symbole – kutia i Tykocin – budziły skojarzenia prawie wszystkich badanych. W obydwu przypadkach jednak trafny kontekst wskazało tylko dwie trzecie badanych. Warto także zauważyć, że symbole te nie charakteryzują się najwyższym poziomem indykacyjności. Wyraźnie najwyższe wartości współczynnika potencjału

³ Wszystkie obliczenia statystyczne oraz wykresy zostały wykonane z wykorzystaniem pakietu SPSS.

indykacyjnego stwierdzono w przypadku dwu kryterialnych symboli związanych z prawosławiem. Są nimi ikona oraz Grabarka – najważniejsze miejsce dla polskiego prawosławia. Co ciekawe, skojarzenia z Grabarką (57,4%) nie występują tak często, jak można by się tego spodziewać. Jednak w ogromnej większości są poprawne i trafne kontekstowo.

Zaskakująco wysoki wskaźnik indykacyjności cechuje Bohoniki. Poprawne skojarzenia z nazwą jednej z dwu podlaskich wsi, w których znajdują się meczety, stosunkowo wysoko koreluje z całością diagnozowanych kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Zaledwie u co trzeciego badanego Bohoniki budziły jakieś skojarzenia, ale za to prawie wszystkie charakteryzowały się kontekstową trafnością. Podobna reguła dotyczy ikonostasu. Jest on kojarzony poprawnie aż trzykrotnie rzadziej niż ikona, ale współczynnik indykacyjności ma niewiele niższy.

U nieco ponad jednej piątej badanych (22%) poprawne kontekstowo skojarzenia budzi święto podlaskich Tatarów związane z zakończeniem postu w ramadanie, dziewiątym miesiącu muzułmańskiego kalendarza. Święto to nosi nazwę Ramadan Bajram. Jednak mimo stosunkowo niskiej częstotliwości występowania skojarzeń (28,5%) wskaźnik indykacyjności jest relatywnie wysoki i wynosi 0,29.

ANALIZA SKOJARZEŃ BADANYCH Z TERMINEM „IKONA”

Jak widzimy w tabeli 2, najwyższą wartość indykacyjną spośród wykorzystanych w badaniu symboli ma ikona (0,47). Dlatego też tytułem egzemplifikacji zostanie zaprezentowana bardziej szczegółowa analiza skojarzeń związanych z tym symbolem. Ikona jest jednym z podstawowych atrybutów chrześcijaństwa wschodniego. Jej nazwa pochodzi od greckiego *eikōn* – „wizerunek”, „obraz”. W Kościołach wschodnich jest to malowany zwykle na drewnie obraz przedstawiający pojedynczych świętych, sceny biblijne lub kwestie liturgiczno-symboliczne. Ikona charakteryzuje się kompozycją kanoniczną. Stąd każda nowa ikona powinna stanowić powielenie ustalonych tradycją kanonów ikonograficznych, które są rozpowszechniane we wzornikach zwanych podlinnikami. W prawosławiu silnie podkreśla się duchowy charakter procesu powstawania ikony.

Należy dodać, że z analiz wyłączono badanych, którzy na pytanie, w jakim stopniu czują się prawosławni, wybrali odpowiedzi „raczej tak” lub „zdecydowanie tak”. Uczyniono tak, ponieważ skojarzenia związane z ikoną nie są dla tych osób obszarem odmienności kulturowej, stanowią natomiast ważną część ich kulturowej tożsamości.

Jakie skojarzenia budzi w badanych ikona? Wszystkie skojarzenia wstępnie podzielono na trzy grupy. Pierwszą stanowią asocjacje o charakterze religijnym, nawiązujące do podstawowego kontekstu, w którym termin „ikona” pojawił się w badaniach. Druga grupa skojarzeń obejmuje te, w których nie nawiązuje się do religii, ale skojarzenia są poprawne. Wreszcie trzecia grupa skojarzeń to skojarzenia błędne.

Pierwsza i najliczniejsza grupa skojarzeń dotyczy skojarzeń o charakterze religijnym. Pojawiają się wśród nich asocjacje o różnym poziomie ogólności.

Część badanych ma skojarzenia trafne kontekstowo, czyli związane z religią, ale są one bardzo ogólne. Na przykład uczniowie technikum z Hajnówki piszą, że ikona kojarzy im się z „wiarą” (124, 133)⁴. Często jako elementarne skojarzenie pojawia się słowo „religia” (87, 104, 132, 198 – uczniowie szkół średnich z Sokółki i Hajnówki). Na podobnym poziomie ogólności znajduje się skojarzenie studenta Uniwersytetu Medycznego, któremu ikona kojarzy się ze „świętym symbolem” (517). Badani wskazują także na określone wyznanie, chociaż asocjacje pozostają na bardzo dużym poziomie ogólności. Uczennica LO w Sokółce z ikoną wiąże skojarzenie „wiara prawosławna” (88). Znajdujemy tu – często stosowane w języku potocznym – słowo „wiara”, lub szerszy zakresowo termin „religia”, w następstwie właściwego terminu „wyznanie”. Części badanych ikona kojarzy się ogólnie z „symbolem religijnym” (13, 48). W przypadku 18-letnich licealistek z Siemiatycz jest to „symbol wiary prawosławnej” (347), „symbol religii prawosławnej” (335) bądź – z naciskiem na określoną konfesję – „prawosławny symbol religijny” (187). Charakterystyczna jest

⁴ Liczby w nawiasach w przypadku pojedynczych skojarzeń oznaczają liczbę porządkową badanej osoby.

reakcja 20-letniej uczennicy technikum z Białegostoku. Według niej ikona to „symbol mający takie same znaczenie dla prawosławnych jak dla Polaków krzyż” (250). Poza uznaniem ikony za relewantny symbol badana w tradycyjny dla wschodniej części II Rzeczypospolitej sposób wiąże wyznanie z narodowością. Takie postawy po części przetrwały do dziś i są obecne zwłaszcza na obszarze pogranicza terytorialnego polsko-białoruskiego po obu stronach granicy (Sobecki 2007). Poza wiązaniem krzyża z kategorią etniczną, a nie *stricte* religijną, badana ustawia go w swoistej opozycji do ikony.

Pojawiają się także skojarzenia na podobnym poziomie ogólności, ale całkowicie poprawne językowo i merytorycznie: „wyznanie prawosławne” (227, 370), bądź wskazujące na grupę: „prawosławni” (6 badanych – 0,7%). Najczęściej jednak – aż u 8,6% badanych (78 osób) – występuje najbardziej elementarne wskazanie na wyznanie poprzez użycie terminu „prawosławie”.

Kolejnym poziomem uszczegółowienia skojarzenia jest wskazanie na podstawowy desygnat terminu ikona, czyli obraz, często z dookreśleniem w postaci wskazania na jego religijny charakter, szczególną rolę (święty obraz) albo w postaci skonkretyzowania wyznania. Dosyć lakoniczne skojarzenie – „obraz” – stwierdzono aż u 61 badanych osób (6,7%). Podobna grupa uczniów szkół średnich i studentów w skojarzeniu wiąże obraz z konkretnym wyznaniem i pisze, że jest to „obraz prawosławny” (50 badanych – 5,5%) oraz „prawosławny obraz” (18 badanych – 2,0%), „religijny obraz w wyznaniu prawosławnym” (4 osoby – 0,4%) lub „obraz w prawosławiu” (4 osoby – 0,4%, m.in. 672) bądź „obraz w religii prawosławnej” (5 osób – 0,5%). Czasami podobne treściowo skojarzenie odwołuje się do świątyni i badani piszą: „obraz cerkiewny” (9 badanych osób); „sztuka cerkiewna” (564), „cerkiew” (26 badanych) bądź „święty obraz w świątyni” (1). Ostatni z przywołanych badanych przez użycie przymiotnika „święty” wskazuje na szczególną rolę ikony w prawosławiu. Dosyć ogólne sformułowanie „święty obraz” pojawiło się jako skojarzenie u 17 badanych (1,9%). Grupa 32 uczniów i studentów (3,5%) użyła sformułowania „święty obraz w prawosławiu”, a 4 osoby (4,0%) „święty obraz prawosławnych”. Kolejnych pięciu badanych stwierdziło, że jest to: „święty obraz dla wyznawców prawosławia”, zaś jedna osoba napisała: „święty obraz w religii prawosławnej” (211).

Dwoje badanych (studentka pedagogiki z Białegostoku oraz uczeń liceum ogólnokształcącego z Siemiatycz) napisali o ikonie jako o „świętym obrazie w cerkwi” (45, 352), zaś student niepaństwowej szkoły wyższej w Białymstoku, nie wymieniając słowa „obraz”, stwierdził: „często występuje w cerkwi” (197). Skojarzenie ikony z cerkwią należy do najczęstszych. Pięćdziesięcioro pięcioro badanych (6,1%) wprost kojarzy ikonę z „obrazem w cerkwi”. Pełniejsze skojarzenie pojawia się u studenta filologii angielskiej pochodzącego z Siemiatycz; pisze on, że ikona to: „wizerunek świętych w cerkwi prawosławnej” (850). Na uwagę zasługuje także skojarzenie licealisty z Sokółki, mieszkającego w małej wsi Jałówka. Pisze on mianowicie, że ikona to: „wizerunek świętych umieszczony w kościele i cerkwi” (49). W ten sposób znajdujemy ślad świadomości religijnego funkcjonowania ikony w czasach sprzed wielkiej schizmy w połowie XI wieku. Wszak wiele obrazów będących ikonami funkcjonuje do dziś, stanowiąc ważne atrybuty chrześcijaństwa zachodniego⁵.

Pięciu osobom ikona kojarzy się z Supraślem. W tym miasteczku na obrzeżach Białegostoku w murach prawosławnego monasteru, spadkobiercy sławnej Ławry Suprańskiej, mieści się od niedawna Muzeum Ikon. Do takiego sposobu postrzegania ikony zbliżają się sformułowania: „święty obraz w kulturze prawosławnej” czy też „obraz charakterystyczny w kulturze prawosławnych” (479).

Część badanych zwraca uwagę na wyjątkowość ikony przez użycie czasownika „pisać” zamiast „malować”. Słowo „pisać” jest kalką z języka rosyjskiego⁶, a w zamierzeniu ma podkreślać duchowość procesu powstawania ikony. Taka interpretacja jest obecna przy każdej prezentacji sztuki tworzenia ikon. Stąd charakterystyczne skojarzenia 22-letnich studentek Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Według pierwszej ikona to „święty obraz pisany” (594). Druga jeszcze bardziej dookreśla swoją intencję, pisząc, że ikona kojarzy się jej ze „specjalną techniką przedstawiania świętych, prawosławiem, pisanie” (509).

⁵ Warto wymienić tu choćby trzy przykłady: rzymska Madonna del Perpetuo Soccorso, Matka Boża Częstochowska oraz Matka Boża Ostrobramska.

⁶ W języku rosyjskim czasownik *писать* jest stosowany do czynności związanych z tworzeniem każdego obrazu jako dzieła sztuki. Stąd też każdy artysta *пишет картину*.

Forma językowa części skojarzeń pozwala przypuszczać, że ich autorzy w bardzo swoisty sposób traktują ikonę. W części asocjacji występują charakterystyczne zdrobnienia wskazujące na brak zrozumienia roli ikony w prawosławiu. I tak oto dla pięciu badanych ikona to „święty obrazek” (146, 148, 327, 328, 375). Dla trzech kolejnych osób: „święty obrazek prawosławnych” (6, 777, 806). Kolejna osoba nieco rozwija skojarzenie, nie zmieniając jednak jego charakteru: „święty obrazek głównie w cerkwiach; prawosławni bardziej przywiązują do nich uwagę” (183). Co ciekawe, wszyscy wymienieni badani zamieszkują miejscowości z dużym udziałem ludności prawosławnej: Hajnówkę, Siemiatycze oraz Białystok. Osiemnastolatek z Białegostoku, uczeń technikum, używa w odniesieniu do ikony słowa „rysunek”. Jego zdaniem ikony to „prawosławne rysunki przedstawiające świętych” (261).

Czasem skojarzenie akcentuje kulturowy aspekt funkcjonowania symbolu. Tak jest w przypadku studentki jednej z białostockich niepublicznych uczelni, która proszona o podanie skojarzenia z terminem „ikona”, napisała: „obraz kultury prawosławnej (obecny np. w cerkwiach)” (172). Część badanych wskazuje na rolę ikony jako obrazu: „obraz czczony przez wiernych” (17).

Część badanych wskazuje w skojarzeniach na zawartość ikony. Według niektórych jest to „prawosławny obraz przedstawiający świętych” (500). Niekiedy wskazują oni na treść, łącząc ją z funkcją: „przedstawienie świętych, okno wprowadzające do świętości, nieba” (194). Jednak w sporej części skojarzeń niesłusznie zawężają treść ikony, twierdząc, że jest to „prawosławny obraz przedstawiający Matkę Bożą” (100, 363, 728, 915, 916, 917), „prawosławny obraz przedstawiający kogoś z Trójcy Świętej” (683), „święty obraz prawosławnych przedstawiający Jezusa lub Maryję” (430) bądź ogólnie „wizerunek osoby świętej” (522).

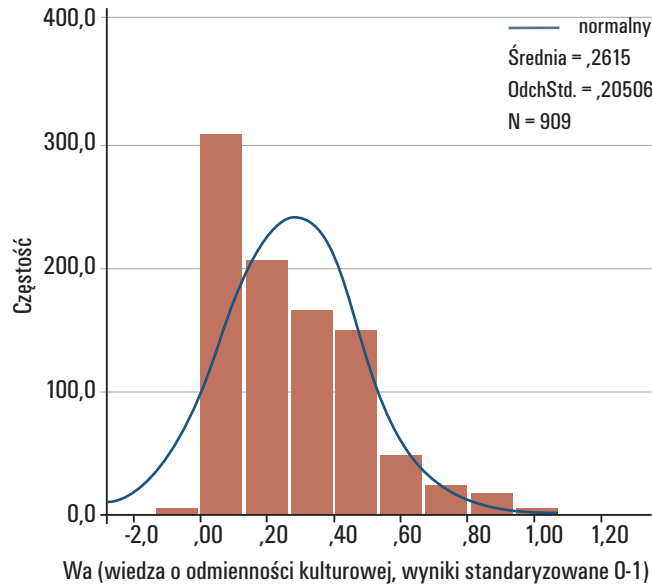
W niektórych skojarzeniach badani wskazują na materiał, z którego jest wykonana ikona. Interesujące, że w większości są to uczniowie i studenci pochodzący z obszarów, na których ludność prawosławna w zwartych skupiskach nie występuje. Znajdziemy tu skojarzenia o następującej treści: „obraz w drewnie” (876) – studentka Uniwersytetu w Białymstoku pochodząca z Kolna; „obraz na desce” (778) – licealista z Białegostoku; „obraz malowany na desce” (661) – licealistka z Suwałk. U uczennicy liceum w Siemiatyczach skojarzenie przybiera następującą postać: „obraz na desce w kościele prawosławnym” (351). Z kolei według łomżyńskiej licealistki ikona to „święty obraz na drewnie” (757).

U części badanych pochodzących spoza obszarów zamieszkiwanych przez zwarte grupy ludności prawosławnej pojawiają się skojarzenia niedotykające kontekstu religijnego. Ikona kojarzy im się jedynie z dziełem sztuki. I tak dla licealistów z Łomży i Moniek ikona to „malowidło” (506, 735, 843), a dla uczennicy liceum w Grajewie – „malarstwo; dzieło” (427). Czasami badani dodają przymiotniki wprost wskazujące na lokowanie ikony w sferze sztuki. Licealista z Łomży wiąże ikonę z „dziełem sztuki” (323), zaś jego kolega z Sokółki – z „dziełem artystycznym” (80). Podobnie uważa student medycyny pochodzący ze Śląska, według którego ikona to „dzieło malarskie” (569). Licealistce z Moniek ikona kojarzy się z „lekcją plastyki” (386), zaś studentce niepaństwowej szkoły wyższej w Łomży, mieszkającej w podłomżyńskiej wsi, ogólnie z „kulturą” (424).

SYNTETYCZNE REZULTATY BADAŃ NA TEMAT WIEDZY O ODMIENNOŚCI KULTUROWEJ

Spróbujmy przyjrzeć się syntetycznym wynikom w tym elemencie kompetencji, który obejmuje elementy wiedzy o odmienności kulturowej. Ogólne wyniki prezentuje zamieszczony histogram. Wykres jest zdecydowanie lewoskośny. Wyraźnie przeważają wyniki niskie. Bardzo znaczna część badanych nie reagowała nawet najbardziej elementarnymi skojarzeniami na podstawowe symbole. W przypadku części skojarzeń nie były one trafne kontekstowo, choć były trafne logicznie.

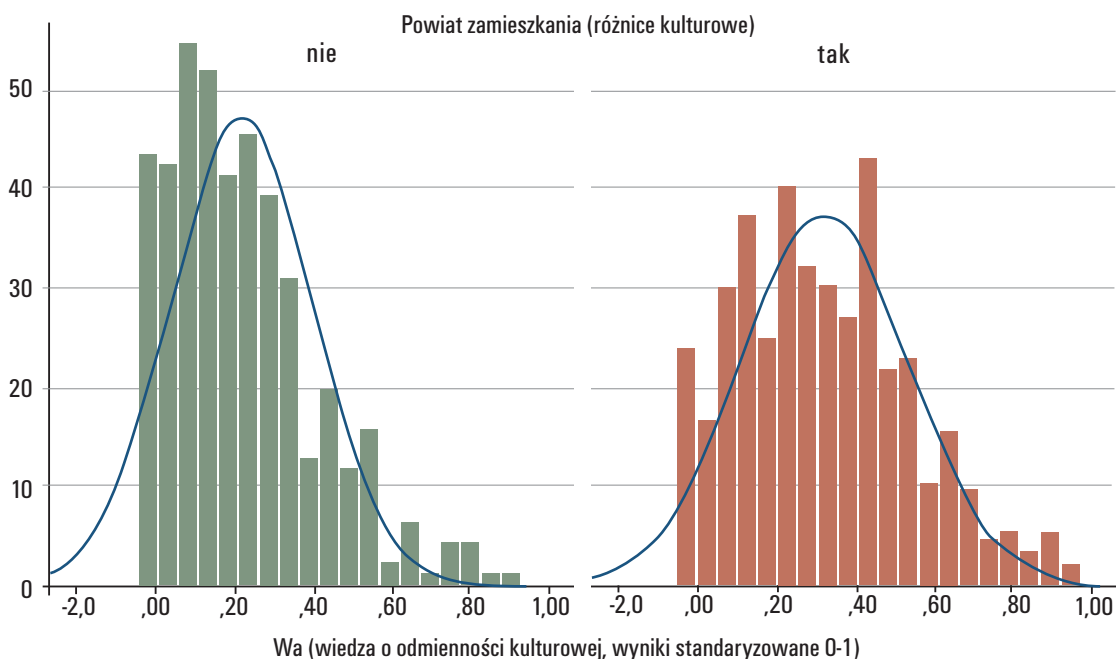
Wykres 1. Wiedza badanych o odmienności kulturowej – rozkład wyników w skali całej grupy



Źródło: Badania własne

Na podstawie uzyskanych rezultatów można wysnuć wniosek, że wiedza młodych mieszkańców Polski północno-wschodniej o odmienności kulturowej jest nader skromna. Znaczącym czynnikiem różnicującym jest homogeniczność kulturowa miejsca zamieszkania badanych. Jeżeli uwzględnimy ten czynnik, to zauważamy, że rozkład wyników w grupie badanych zamieszkujących powiaty zróżnicowane kulturowo jest zdecydowanie bardziej zbliżony do krzywej normalnej niż rozkład wyników badanych zamieszkujących powiaty jednolite kulturowo. Trudno uznać taki wynik za zaskakujący. Fakt mieszkania na obszarze zróżnicowanym kulturowo sprzyja występowaniu interakcji z odmienną kulturą, sprzyja także napotykananiu komunikatów związanych z dziedzictwem kulturowym grup innych niż własna grupa odniesienia.

Wykres 2. Różnicowanie rozkładu zmiennej „wiedza o odmienności kulturowej” przez zmienną niezależną „zróżnicowanie kulturowe powiatu zamieszkania badanego”

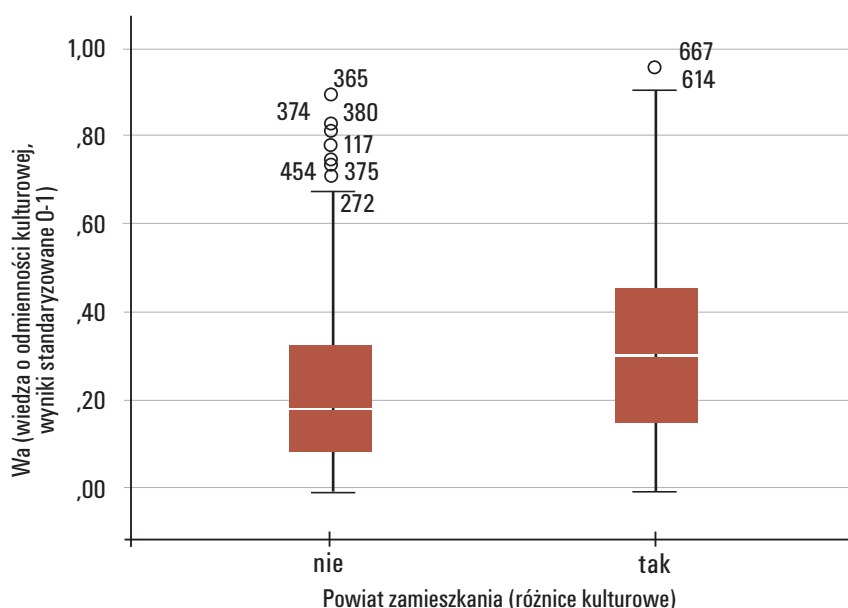


Źródło: Badania własne

Wiedza o odmienności kulturowej badanych mieszkających w powiatach zróżnicowanych kulturowo (ze znaczącym odsetkiem mniejszości etnicznych i religijnych) okazuje się wyraźnie bogatsza niż wiedza badanych uczniów i studentów pochodzących z powiatów jednolitych etnicznie i wyznaniowo.

Jeszcze pełniejszy obraz różnic rozkładu zmiennej „wiedza o odmienności kulturowej” prezentują zamieszczony wykres skrzynkowy oraz tabele z wynikami analizy wariancji. Położenie mediany wskazuje na bardziej równomierny podział w grupie badanych zamieszkujących obszar zróżnicowany pod względem etnicznym bądź religijno-wyznaniowym. W tej grupie zarejestrowano także tylko dwa przypadki odstające – w porównaniu z siedmioma w grupie osób mieszkających na obszarze jednolitym kulturowo. Wszystkie przypadki odstające wystąpiły w strefie wyników wysokich.

Wykres 3. Wykres skrzynkowy rozkładów zmiennej „wiedza o odmienności kulturowej” według podziału na zróżnicowanie kulturowe powiatu zamieszkania badanych uczniów i studentów



Źródło: Badania własne

Tabele 3 i 4 zawierają szczegółowe dane dotyczące zestawienia średnich oraz wybranych innych statystyk opisowych w podgrupach wyodrębnionych przy użyciu kryterium „zróżnicowanie etniczno-kulturowe powiatu zamieszkania”. W tabelach uwzględniono dane dotyczące 804 osób. Pozostałych 105 badanych nie udzieliło odpowiedzi pozwalających na ustalenie miejsca zamieszkania.

W grupie osób zamieszkujących powiaty jednolite etnicznie i wyznaniowo wskaźnik skośności rozkładu jest aż dwukrotnie wyższy niż w grupie badanych pochodzących z obszarów zróżnicowanych kulturowo (1,041 wobec 0,499).

Tabela 3. Porównanie średnich wartości zmiennej „wiedza o odmienności kulturowej” między grupami badanych zamieszkujących powiaty zróżnicowane i homogeniczne kulturowo

Powiat zamieszkania (występowanie różnic kulturowych)	Średnia	N	Odchylenie standardowe	Mediana	Skośność	Błąd standardowy skośności	Kurtოza	Błąd standardowy kurtოzy
Nie	,2204	414	,18087	,1800	1,041	,120	,946	,239
Tak	,3261	390	,21408	,3000	,499	,124	-,235	,247
Ogółem	,2717	804	,20451	,2400	,769	,086	,147	,172

Źródło: Badania własne

Co prawda w obu grupach skośność rozkładu wskazuje na brak symetryczności, ale odstępstwo od symetrii na rzecz wyników niskich jest znacząco wyższe w grupie osób zamieszkujących obszary jednolite kulturowo. Wyniki analizy wariancji zamieszczone w tabeli 4 potwierdzają, że różnice są istotne, a związek między homogenicznością kulturową powiatu, w jakim mieszkają badani, a ich wiedzą o odmienności jest wyraźny.

Tabela 4. Analiza wariancji średnich wartości zmiennej „wiedza o odmienności kulturowej” między grupami badanych zamieszkujących powiaty zróżnicowane i homogeniczne kulturowo wraz z tabelą współzależności Eta

Tabela ANOVA

		Suma kwadratów	df	Średni kwadrat	F	Istotność
WA (wiedza o odmienności kulturowej, wyniki standaryzowane 0-1) * powiat zamieszkania (różnice kulturowe)	Między grupami	(Połączone) 2,244	1	2,244	57,434	,000
	Wewnątrz grup		31,340	802	,039	
	Ogółem		33,584	803		

Miara związku

	Eta	Eta kwadrat
WA (wiedza o odmienności kulturowej, wyniki standaryzowane 0-1)* powiat zamieszkania (różnice kulturowe)	,259	,067

POSTAWY WOBEC ODMIENNOŚCI KULTUROWEJ

Kolejnym segmentem w badaniu kompetencji do komunikacji międzykulturowej są postawy wobec odmienności kulturowej. Zgodnie z przyjętymi założeniami tworzą one jeden z podstawowych wymiarów kompetencji. Postawy zamknięte, nacechowane emocjami negatywnymi, które w efekcie prowadzą do zachowań niepożądanych społecznie, stanowią jeden kraniec kontinuum. Na drugim znajdują się postawy otwarte, związane z pozytywnym wartościowaniem odmienności, stanowiące punkt wyjścia do właściwych interakcji i międzykulturowej koegzystencji o charakterze symbiotycznym.

W badaniu postaw wykorzystano narzędzie opracowane w Katedrze Edukacji Międzykulturowej Uniwersytetu w Białymstoku przez autora niniejszego opracowania. Składa się ono z 24 stwierdzeń. Zadaniem badanego było zaznaczenie na pięciostopniowej skali, w jakim stopniu zgadza się z treścią każdego eksponowanego stwierdzenia.

W tabeli 5 ukazano rozkład odpowiedzi badanych wraz ze średnią wag przypisaną poszczególnym punktom skali. Odpowiedzi kodowano, używając cyfr odpowiadających wagom – od 5 (dla postaw pozytywnych – otwartych) do 1 (dla postaw negatywnych – zamkniętych).

Tabela 5. Reakcje badanych na eksponowane stwierdzenia stanowiące wskaźniki postaw

(* – przy średnich oznaczonych gwiazdką wagi były odwrócone)

Lp	Stwierdzenie	Reakcja badanego (W jakim stopniu zgadzasz się z treścią zdania?)										Średnia waga
		zdecydowanie nie		raczej nie		trudno powiedzieć		raczej tak		zdecydowanie tak		
		L	%	L	%	L	%	L	%	L	%	
1	Do Polski przyjeżdżają imigranci. Ich dzieci powinny uczyć się w odrębnych klasach przeznaczonych dla imigrantów	395	43,45	240	26,40	171	18,81	53	5,83	50	5,50	*3,96

2	W szkole powinno się więcej nauczać o Tatarach – muzułmanach żyjących od stuleci na Podlasiu	104	11,44	163	17,93	303	33,33	232	25,52	107	11,77	3,08
3	To jest normalne, że podczas imprez kulturalnych prezentowane są kultury Polaków, Białorusinów, Litwinów i Ukraińców mieszkających w Polsce północno-wschodniej	49	5,39	58	6,38	143	15,73	309	33,99	350	38,50	3,94
4	Byłoby interesujące, gdyby można było poznać obrzędy religijne przybyłych do Polski Wietnamczyków	99	10,89	101	11,11	197	21,67	272	29,92	240	26,40	3,50
5	Każdy mieszkaniec regionu, w którym mieszka, powinien przynajmniej raz w życiu uczestniczyć w nabożeństwie odprawianym w świątyni innego wyznania	225	24,75	167	18,37	271	29,81	122	13,42	124	13,64	2,73
6	Zapewne są rzeczy, których można się nauczyć od niektórych migrantów przejeżdżających do Polski	38	4,18	39	4,29	105	11,55	350	38,50	377	41,47	4,09
7	Litwini mieszkający w Polsce mogą służyć Polakom za przykład szacunku do ojczystego języka	78	8,58	117	12,87	466	51,27	168	18,48	80	8,80	3,06
8	Przybyli do Polski imigranci powinni móc modlić się w dowolnej świątyni, np. w kościele lub cerkwi, jeżeli w pobliżu nie ma ich świątyni	65	7,15	93	10,23	231	25,41	242	26,62	278	30,58	3,63
9	Można znaleźć takie elementy w działalności świadków Jehowy, które mogą stanowić przykład dla katolików lub prawosławnych	321	35,31	145	15,95	256	28,16	122	13,42	65	7,15	2,41
10	Warto oglądać filmy dokumentalne o kulturze Czeczenów	90	9,90	126	13,86	350	38,50	242	26,62	101	11,11	3,15
11	W mediach za dużo mówi się na temat islamu i krajów islamskich	73	8,03	127	13,97	370	40,70	227	24,97	112	12,32	*2,80
12	Chętnie wybrał(a)bym się na spotkanie poświęcone twórczości literackiej Białorusinów mieszkających w Polsce	165	18,85	176	19,36	254	27,94	206	22,66	108	11,88	2,91
13	Większa wiedza o islamie pozwoliłaby lepiej zrozumieć Czeczenów przyjeżdżających do Polski	75	8,25	113	12,43	309	33,99	274	30,14	138	15,18	3,32
14	Za mało wiemy o życiu religijnym Żydów mieszkających kiedyś w Polsce	79	8,69	106	11,66	230	25,30	311	34,21	183	20,13	3,45
15	Chętnie udał(a)bym się na dyskotekę, w której uczestniczyliby migranci z innych krajów	108	11,88	93	10,23	223	24,53	244	26,84	241	26,51	3,46
16	Polacy i mieszkający w Polsce Litwini powinni najlepiej rozumieć, że Mickiewicz należy do polskiego i litewskiego dziedzictwa kulturowego	46	5,06	51	5,61	223	24,53	287	31,57	302	33,22	3,82
17	Powinniśmy więcej wiedzieć o Czeczenach przyjeżdżających do Polski	98	10,78	140	15,40	315	35,65	244	26,84	112	12,32	3,15

18	Chciał(a)bym zaprosić do siebie na wakacje kolegę z zagranicy, który jest protestantem	121	13,31	129	14,19	292	32,12	225	24,75	142	15,62	3,15
19	Mieszkańcy w Polsce katolicy i prawosławni powinni współpracować ze sobą, ponieważ wiele ich łączy	36	3,96	55	6,05	242	26,62	280	30,80	296	32,56	3,82
20	Białoruscy artyści i pisarze mieszkający na Białostocczyźnie wnoszą znaczący wkład do kultury regionu	57	6,27	91	10,01	368	40,48	252	27,72	141	15,51	3,36
21	Muzułmańscy studenci z krajów arabskich, którzy osiedli po studiach w Polsce, mogą służyć chrześcijanom za przykład religijności	96	10,56	147	16,17	458	50,39	135	14,85	73	8,03	2,94
22	Za mało wiemy o Litwinach mieszkających w Polsce	62	6,82	127	13,97	333	36,63	281	30,91	106	11,66	3,27
23	Obecność kutii na wigilijnych stołach w północno-wschodniej Polsce zbliża katolików i prawosławnych	71	7,81	105	11,55	349	38,39	234	25,74	150	16,50	3,32
24	Przybyli niegdyś do Rzeczypospolitej Żydzi wnieśli duży wkład do kultury polskiej	67	7,37	105	11,55	362	39,82	246	27,06	129	14,19	3,29

Źródło: Badania własne

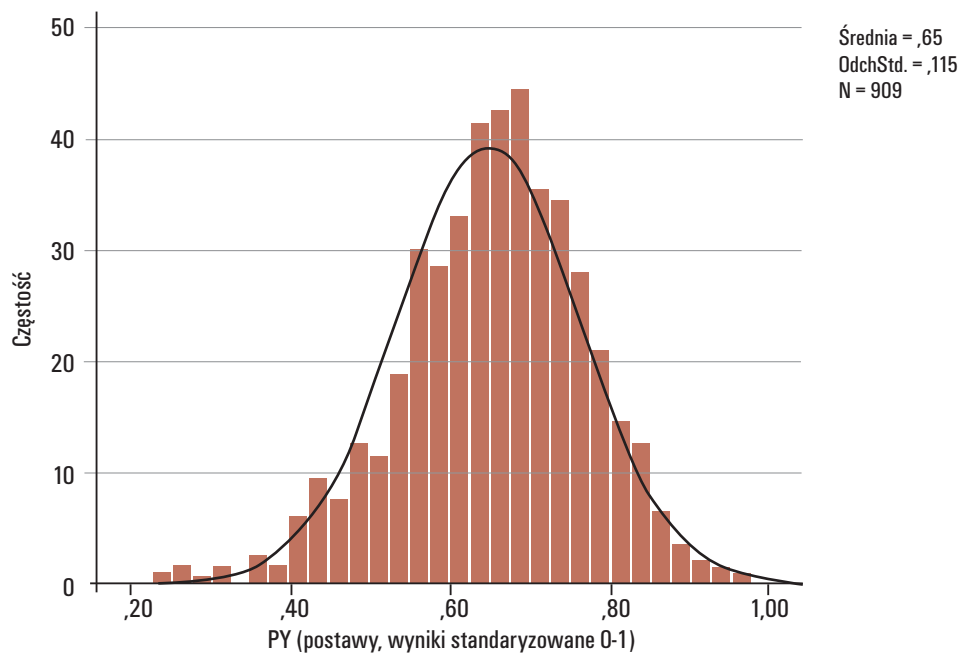
Analizując reakcje na poszczególne stwierdzenia, warto zwrócić uwagę na te, w przypadku których średnie rang są większe niż 3,5. Oznacza to, że przeciętna reakcja w obrębie całej badanej grupy oznaczała zgodę na treść stwierdzenia. Najwyższa średnia (4,09) dotyczyła stwierdzenia: „Zapewne są rzeczy, których można się nauczyć od niektórych migrantów przejeżdżających do Polski”. Ważne jest, że stwierdzenie to dotyczy migrantów. Podlasie ma ujemne saldo migracyjne. Zdecydowanie więcej osób wyjeżdża stąd za granicę, niż tu przybywa. W kontekście wyraźnego zróżnicowania wyznaniowego w regionie ważna jest reakcja na następujące stwierdzenie: „Przybyli do Polski imigranci powinni móc modlić się w dowolnej świątyni, np. w kościele lub cerkwi, jeżeli w pobliżu nie ma ich świątyni” (3,63). Migranci są jednak rzadko obecni w życiu społecznym regionu. Stąd migrant często bywa obiektem abstrakcyjnym. Dlatego ważne jest, że wśród stwierdzeń o najwyższej średniej rang znalazły się także dwa stwierdzenia dotyczące autochtonicznych mniejszości zamieszkujących Podlasie. Badani w większości zgadzają się z treścią stwierdzenia: „To jest normalne, że podczas imprez kulturalnych prezentowane są kultury Polaków, Białorusinów, Litwinów i Ukraińców mieszkających w Polsce północno-wschodniej” (3,94). Wyniki reakcji na kolejne stwierdzenie są o tyle ważne, że stanowią wskaźnik odchodzenia od zawłaszczania symboli kulturowych stanowiących kryterialne atrybuty tożsamości kulturowej. Aż 63% badanych zgadza się z treścią stwierdzenia: „Polacy i mieszkający w Polsce Litwini powinni najlepiej rozumieć, że Mickiewicz należy do polskiego i litewskiego dziedzictwa kulturowego” (3,82). Z reakcji na to stwierdzenie można wysnuć przypuszczenie, że w ogromnej większości badani uczniowie i studenci nie są już skłonni do traktowania Mickiewicza jako twórcy należnego jedynie do polskiego dziedzictwa kulturowego.

Jedynym stwierdzeniem, w którym dominował brak zgody na jego treść, było stwierdzenie: „Można znaleźć takie elementy w działalności świadków Jehowy, które mogą stanowić przykład dla katolików lub prawosławnych” (2,41). W wielu badaniach dotyczących postaw wobec odmienności wobec reprezentantów właśnie tego ugrupowania religijnego diagnozuje się największy dystans społeczny. Postawy wobec świadków Jehowy stanowią w naszym kraju swoisty papierek lakmusowy postaw wobec odmienności kulturowej. Członkowie tej grupy religijnej – obok Żydów i Cyganów – stanowią najbardziej stygmatyzowaną zbiorowość.

Zamieszczony histogram (wykres 4) ukazuje rozkład wyników w obrębie zmiennej „postawy wobec odmienności kulturowej”. Jak widzimy, rozkład wyników jest zbliżony do krzywej normalnej. Lekko przeważają postawy pozytywne,

ale skośność rozkładu jest niewielka. Rozkład jest też nieco leptokurtyczny, co wskazuje na większą niż w rozkładzie normalnym koncentrację wyników przeciętnych. Jednak zarówno skośność, jak i kurtoza nie przekraczają wielkości, które umożliwiałyby traktowanie rozkładu empirycznego jako zbliżonego do krzywej normalnej, co daje możliwości zastosowania w dalszych analizach statystyk wymagających rozkładu normalnego.

Wykres 4. Rozkład wyników w obrębie zmiennej „postawy wobec odmienności kulturowej”



Źródło: Badania własne

BIBLIOGRAFIA

Sobecki M. (2007), *Kultura symboliczna a tożsamość. Studium tożsamości społeczno-kulturowej Polaków na Grodzieńszczyźnie z perspektywy edukacji międzykulturowej*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.

Dorota Misiejuk

ROZDZIAŁ 4

SAMOOCENA BADANYCH ODNOSZĄCA SIĘ DO ICH POSTAW WOBEC ODMIENNOŚCI KULTUROWEJ ORAZ MIEJSCE NA SKALI ETNOCENTRYZM – ETNORELATYWIZM JAKO ELEMENTY KOMPETENCJI DO KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ

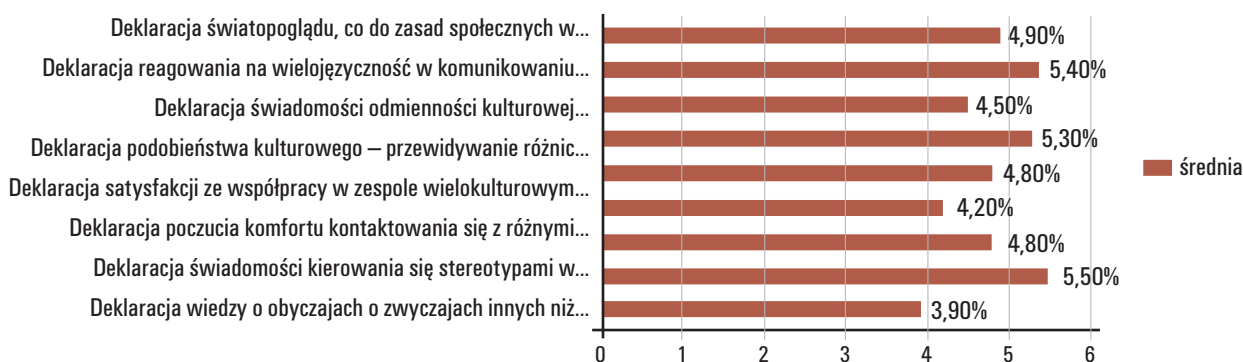
Międzykulturowa komunikacja zachodzi wtedy, kiedy przewidujemy zachowanie „Innego”, a możliwości owego przewidywania, oprócz różnic indywidualnych między komunikującymi się, są dodatkowo obciążone ich odmiennością kulturową. Jesteśmy w stanie uwzględnić ten dodatkowy aspekt wtedy, kiedy wierzymy, że kultura kształtuje nasze zachowania, kiedy mamy wiedzę o odmienności zachowań ludzi będącej rezultatem kultury oraz kiedy jesteśmy otwarci na przyjmowanie tych różnic jako faktu społecznego. Wymienione trzy warunki stanowią podłoże kompetencji społecznych jednostek w zakresie komunikowania międzykulturowego. Wtedy rozumiemy je jako element tożsamości osoby komunikującej się – świadomej, że kompetencja wielokulturowa jest niezbędna do funkcjonowania człowieka w kulturze nowoczesnej. Kompetencja kulturowa zdefiniowana przez Annę Matuchniak-Krasuską to: „koncepcja teoretyczna ujmująca sprawności człowieka i jego zachowania w dziedzinie kultury symbolicznej, a także kultury szeroko rozumianej w antropologicznym sensie” (Matuchniak-Krasuska 1988, s. 191). Taka definicja rysuje szerokie pole do badań interdyscyplinarnych nad zagadnieniem, a dla tego studium najbardziej interesująca jest perspektywa społecznych odsłon kompetencji kulturowej, w sytuacji społecznych stratyfikacji tradycji regionu pogranicza i procesów migracyjnych. Jerzy Kmita określa kompetencje kulturowe jako „wszystkie reguły interpretacji kulturowej stosowane przez daną jednostkę przy podejmowaniu czynności kulturowych lub ich interpretacji” (Kmita 1981, s. 37–39), przy czym za „czynność kulturową” uznaje: „działanie racjonalne, nastawione na interpretację, dla którego istnieje system reguł interpretacji kulturowej”, jak interpretuje to Matuchniak-Krasuska (*Ibidem*, s. 193). Poddając analizie zagadnienie kompetencji kulturowych, należy zauważyć, że jest to z jednej strony własność psychologiczna jednostki – ćwiczona na treningach psychologicznych (Boski 2009, s. 581–596), natomiast z drugiej, materiał do tego treningu nie jest zindywidualizowany. Zarówno treści kultury, jak i interpretacje jej artefaktów oraz społeczne aplikacje są także efektem procesów zbiorowej umowy, który za Krzysztofem Brozim (1994) określamy standardem społeczno-kulturowym. Budując swoje kompetencje kulturowe, jednostka uczy się, jak efektywnie działać w obrębie ustalonych już reguł i interpretacji artefaktów kultury.

W niniejszym rozdziale zostały przeanalizowane zagadnienia samooceny młodzieży i studentów regionu Podlasia jako wskaźnik kompetencji wielokulturowej, a także przebadane poziomy wrażliwości na odmienną kulturową w różnorodnych kontekstach społecznych kulturowego pluralizmu Podlasia. W ten sposób, w niniejszym rozdziale, podjęto próbę analizy dwóch z czterech wymiarów kompetencji do komunikacji międzykulturowej.

SAMOOCENA POSTAW WOBEC ODMIENNOŚCI JAKO ELEMENT KOMPETENCJI DO KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ

Jednym z elementów konstruktów, jaki stanowi kompetencja do komunikacji międzykulturowej, jest problem oceny samego siebie, własnych umiejętności i wiedzy oraz przewidywanie decyzji dotyczących postępowania w sytuacji kontaktu międzykulturowego. Samoocenę badanych analizowano poprzez deklarację wiedzy na temat obyczajów i zwyczajów innych grup kulturowych zamieszkujących Podlasie; proszono ponadto o ocenę znaczenia różnicy zwyczajów i obyczajów grup społeczno-kulturowych Podlasia. Badano także świadomość przewidywania różnic poglądów i wartościowania wynikających z różnicy kultur. Badanych proszono też, by zadeklarowali, w jakim stopniu kierują się stereotypami w kontaktach z członkami różnych grup kulturowych na Podlasiu oraz czy czują się komfortowo w sytuacji kontaktu z różnymi grupami kulturowymi i ludźmi o odmiennej kulturze. Analizowano deklaracje dotyczące satysfakcji płynącej z pracy w zespołach wielokulturowych. Analizie poddano także kwestię wielojęzyczności regionu i w tym celu poproszono badanych, by opisali swoją reakcję na tę rzeczywistość. Wreszcie badani składali deklaracje światopoglądowe dotyczące zasad społecznych, jakie powinny obowiązywać w warunkach wielokulturowości.

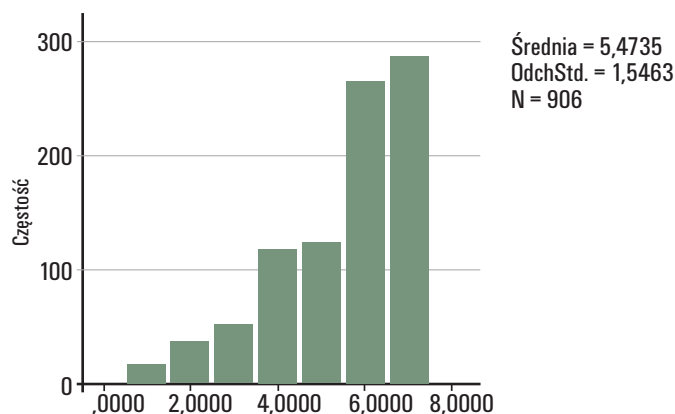
Tabela 1. Samoocena postawy wobec odmienności kulturowej u badanych – wartości średnie



Źródło: Badania własne

Z analizy tabeli 1 wynika, że najwyższe średnie badani osiągnęli w trzech aspektach kontaktu międzykulturowego. Po pierwsze, mieli świadomość, że w kontakcie z osobami odmiennymi kulturowo kierują się stereotypami – w siedmio-stopniowej skali średnia wynosiła tu 5,5. Rozkład deklaracji pokazuje, że najwięcej osób deklarowało bardzo wysoką świadomość nieuchronności kierowania się stereotypami w kontakcie z odmiennością kulturową. Ci, którzy zadeklarowali swoje odpowiedzi w przedziale 5–7, stanowią 72% wszystkich badanych.

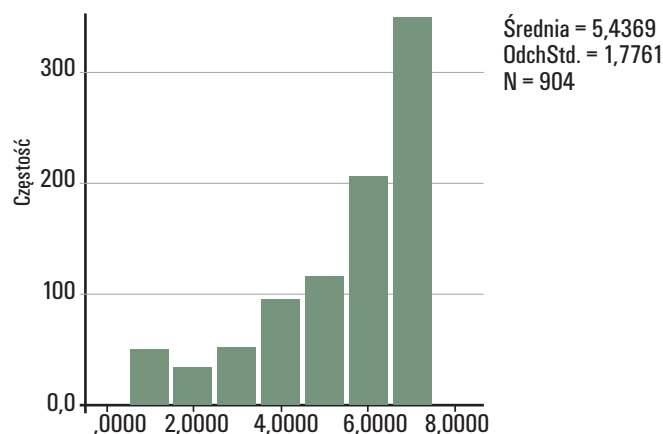
Wykres 1. Deklaracja świadomości kierowania się stereotypami w kontaktach z członkami różnych grup kulturowych na Podlasiu



Źródło: Badania własne

Po drugie, badani uznali, że normalna jest sytuacja, gdy ludzie publicznie komunikują się ze sobą w gwarze lub języku mniejszości narodowej (średnia 5,4). Rozkład odpowiedzi badanych przedstawia się następująco:

Wykres 2. Deklaracja reagowania na wielojęzyczność w komunikowaniu się na Podlasiu

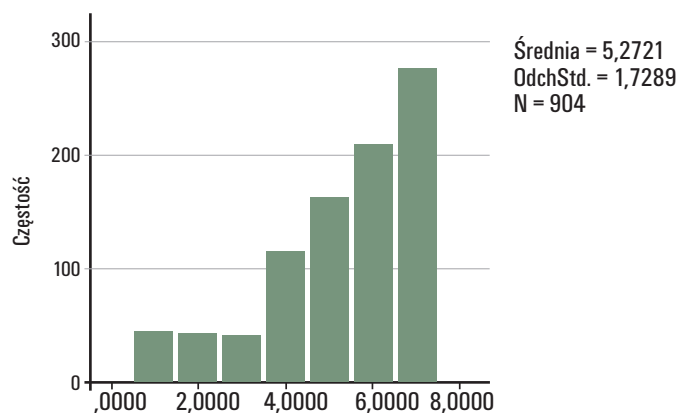


Źródło: Badania własne

Podobnie jak w poprzednim diagramie największa liczba osób (73,8%) ulokowała swoje deklaracje w przedziale 5–7 w siedmiostopniowej skali, wyrażając akceptację dla publicznej obecności gwary lub języka mniejszości. Niemniej należy zauważyć, że wyraźnie zaznacza się grupa osób (5,5%), które zdecydowanie – w przedziale 1–2 – zadeklarowały, że reagują irytacją, kiedy język odmienny niż polski występuje publicznie.

Trzecia deklaracja z najwyższą średnią (5,3) dotyczyła przekonania, że każdy człowiek jest unikalny, ma inne wartości i poglądy. Jak widzimy na wykresie 3, liczba osób deklarujących przeświadczenie o braku indywidualnego zróżnicowania, niezależnie od stopnia akceptacji podanego im pod osąd stwierdzenia, pozostaje równa – w odwzorowującym to stanowisko przedziale 1–3 znalazło się 14,6% badanych. Rośnie natomiast skokowo liczba tych, którzy raczej rozważali stwierdzenie: „wydaje mi się, że każdy człowiek jest unikalny, ma inne wartości i poglądy”. W przedziale 4–5 znalazło się 18,2% badanych, w przedziale 5–6 – 23,1%, a w przedziale 6–7 – 30,7%.

Wykres 3. Deklaracja podobieństwa kulturowego – przewidywanie różnic na poziomie wartościowania i poglądów

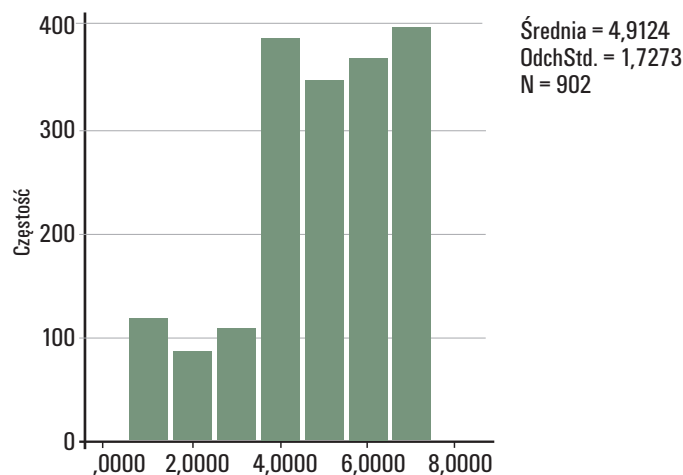


Źródło: Badania własne

Jak widać, badani mają świadomość nieuniknionych stereotypów, nie razi ich odmienność językowa i wierzą w indywidualne różnice między jednostkami.

W perspektywie przekonań o możliwości współpracy badani już nie prezentują tak wysokiej samooceny. W kategorii wspólnoty określali swoje stanowisko w ramach kontinuum obejmującego bieguny od prawa do ustalania zasad współżycia społecznego, które jest przywilejem grupy większościowej, do negocjacji wszystkich grup kulturowych regionu, ustanawiających swoisty standard wspólnotowy. Uzyskana średnia samooceny badanych to 4,9. Większość badanych (60,9% wskazań w przedziale 5–7) w perspektywie tego kontinuum rozpatrywała stwierdzenie: „myślę, że każda grupa kulturowa na Podlasiu ma prawo negocjować wspólne zasady społeczne”, ale wykres 4 pozwala przypuszczać, że stopień zgody nie ewaluuje, lecz jest stały – uzgodniony w określonych grupach ludzi. Wydaje się też znaczące, że co piąty badany nie jest w stanie określić swojego stanowiska w sprawie sposobu konstruowania wspólnoty w środowisku wielokulturowym.

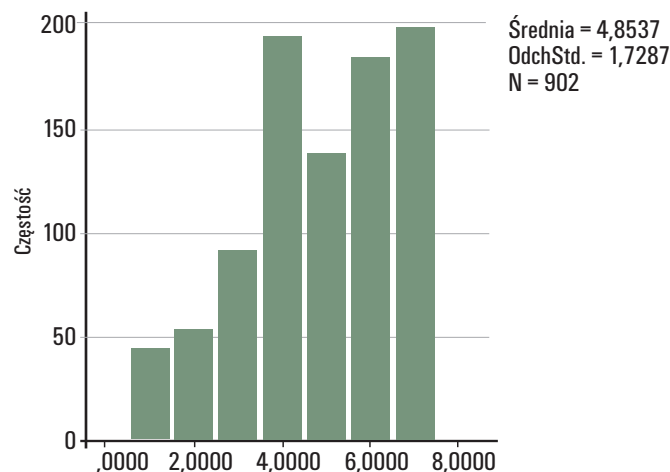
Wykres 4. Deklaracja światopoglądowa dotycząca zasad społecznych w warunkach wielokulturowości



Źródło: Badania własne

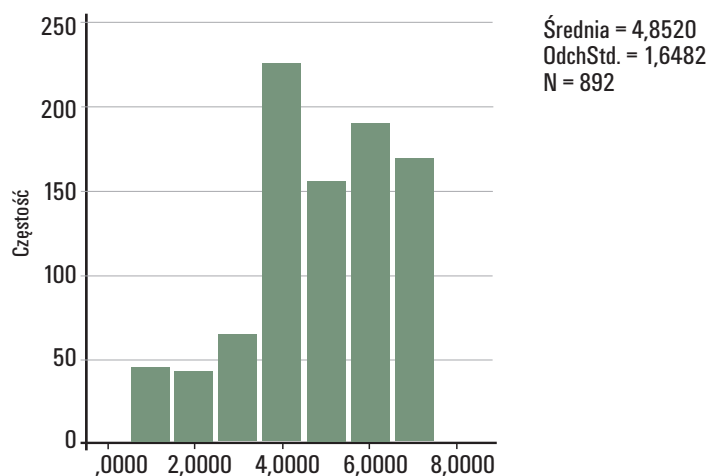
W deklaracji dotyczącej poczucia komfortu związanego z pracą w zespołach wielokulturowych średnia samooceny wyniosła 4,8. W kategorii deklarowania wielokulturowości jako standardu dla kontaktów społecznych badani ocenili siebie także powyżej przekonania, które można by określić jako nieposiadanie zdania czy wahanie. Niemniej co czwarty badany nie ustosunkował się zdecydowanie wobec stwierdzenia: „wydaje mi się, że bardziej satysfakcjonująca jest praca w zespole jednolitym kulturowo” albo „wydaje mi się, że bardziej satysfakcjonująca jest praca w zespole wielokulturowym”. Liczba tych, którzy zadeklarowali przekonanie o satysfakcji płynącej z pracy w wielokulturowym zespole, wyniosła 515 osób, co stanowi 56,7% badanych.

Wykres 5. Deklaracja poczucia komfortu płynącego z kontaktów z różnymi grupami kulturowymi mieszkającymi na Podlasiu



Źródło: Badania własne

Wykres 6. Deklaracja satysfakcji związanej z pracą w zespole wielokulturowym

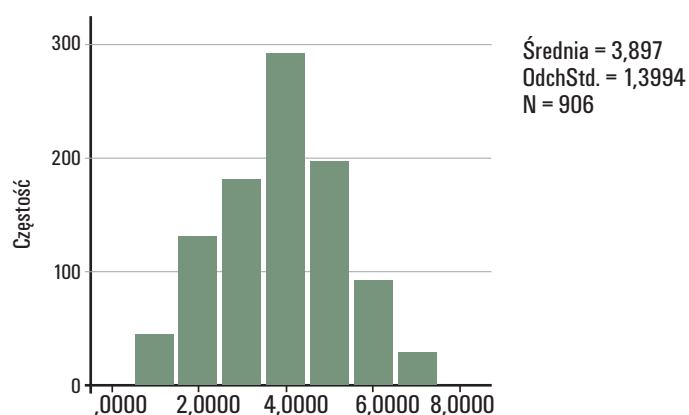


Źródło: Badania własne

Porównanie zestawień odpowiedzi przedstawionych na wykresach 5 i 6 daje obraz samooceny badanych w zakresie gotowości do kontaktów międzykulturowych. Widzimy, że w przypadku deklaracji satysfakcji związanej z pracą w zespołach wielokulturowych najczęściej wskazań oscylowało w obrębie stanowiska, które można by określić jako „trudno powiedzieć”, natomiast samoocena badanych, sformułowana jako „poczucie komfortu w kontaktach z różnymi grupami kulturowymi mieszkającymi na Podlasiu”, kształtuje się odmiennie. Liczna jest grupa tych, którzy nie potrafią zadeklarować swojego stanowiska ani wobec stwierdzenia: „z jednymi grupami kulturowymi mieszkającymi na Podlasiu czuję się lepiej niż z innymi” ani wobec stwierdzenia: „z każdą grupą kulturową na Podlasiu czuję się dobrze”. Niemniej liczna jest także grupa osób, które zdecydowanie przychylają się do stanowiska drugiego: 21,3% badanych złożyło deklaracje w przedziale 3–4, natomiast 21,8% w przedziale 6–7.

Badani deklarują dość wyraźnie, że wielokulturowe kontakty nie są im obce i potrafią dostrzec ich zalety. Na wykresie 7 pokazano, w jaki sposób badani ocenili swoją wiedzę o kulturze, zwyczajach i obyczajach obowiązujących w odmiennych grupach kulturowych. Jest to samoocena o najniższej średniej – 3,9.

Wykres 7. Deklaracja wiedzy o obyczajach i zwyczajach innych grup kulturowych zamieszkujących Podlasie

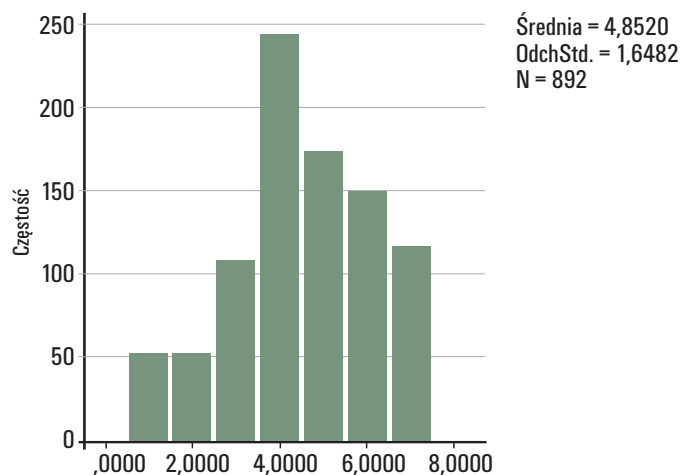


Źródło: Badania własne

Z analizy wykresu 7 wynika, że największa liczba osób zajęła niezdecydowane stanowisko wobec stwierdzeń: „nie mam wiedzy na temat obyczajów i zwyczajów innych grup kulturowych zamieszkujących Podlasie” oraz „mam wiedzę o zwyczajach i obyczajach innych grup kulturowych zamieszkujących Podlasie”. Grupa niezdecydowanych co

do swojego stanowiska stanowi 30,5%. Rozkład deklaracji badanych w tym diagramie przedstawia się ewolucyjnie. W przedziale 0–1 znalazło się 4,4% badanych, w przedziale 1–2 – 13,4%, a w przedziale 2–3 – 18,7%. Deklaracje w przedziale 4–5 złożyło 20,5% badanych, w przedziale 5–6 – 9,2%, a w przedziale 6–7 tylko 3,0% badanych. Inaczej przedstawia się rozkład deklaracji dotyczących przewidywania odmienności zachowań będącej rezultatem różnicy kulturowej.

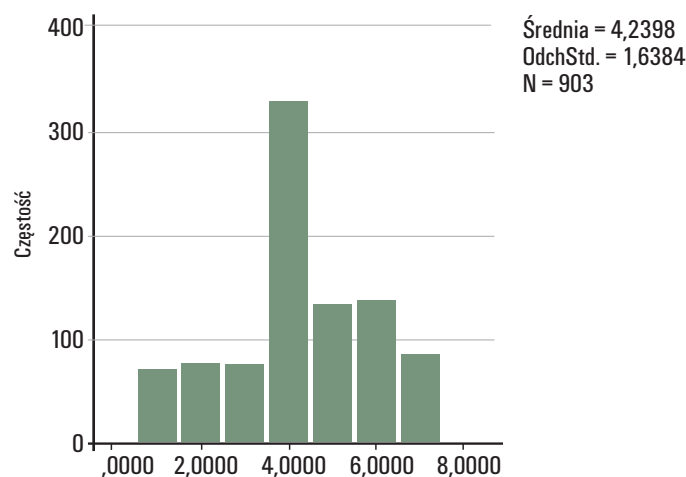
Wykres 8. Deklaracja świadomości odmienności kulturowej, przewidywanie wagi zróżnicowania obyczajów i zwyczajów grup społeczno-kulturowych na Podlasiu



Źródło: Badania własne

Badani deklarują zdziwienie możliwą odmiennością zachowań osób należących do innych grup kulturowych. Stosunkowo duża liczba osób wybrała kategorię niezdecydowania (na wykresie 8 przedział 3–4), co pokazuje, że badanym trudno zrozumieć, iż różnica kulturowa przekłada się na odmienne zachowania i decyzje jednostek. Tak zadeklarowało 27% badanych. W różnicę zachowań jednostek będącą wynikiem różnicy kulturowej nie wierzy 23,6% badanych wobec 29,4%, które wierzą. Średnia dla całej badanej grupy wynosi 4,5. Jeszcze niższa (4,2) jest samoocena badanych w kategorii komfortu związanego z kontaktem z ludźmi pochodzącymi z odmiennych grup kulturowych. Wykres 9 pokazuje, że badani nie potrafią jednoznacznie zdecydować, czy interpersonalne kontakty międzykulturowe są źródłem satysfakcji, czy przeszkodą w komunikacji i źródłem nieporozumień.

Wykres 9. Deklaracja poczucia komfortu w sytuacji kontaktu z przedstawicielami różnych kultur

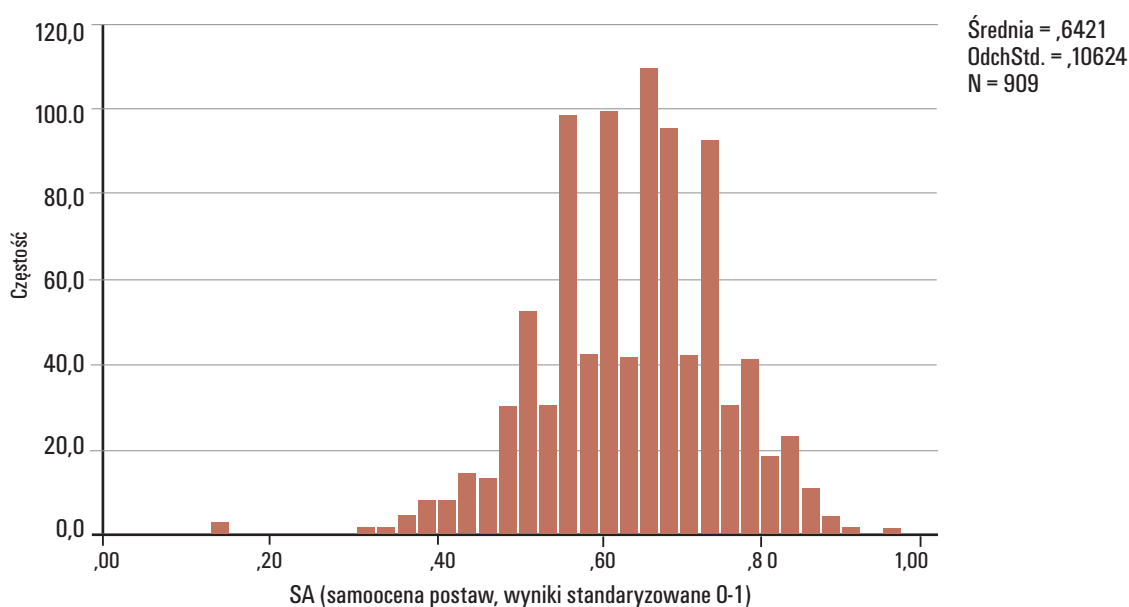


Źródło: Badania własne

Można zatem powiedzieć, że w samoocenie badanych dotyczącej kompetencji do komunikowania się międzykulturowego istotną rolę odgrywają trzy perspektywy. Pierwsza to społeczny standard wielokulturowości – w tej perspektywie badani deklarują akceptację stanu pluralizmu kulturowego i zgodę na różnorodność. Drugą można nazwać perspektywą budowania wspólnotowości w warunkach wielokulturowości – w tej perspektywie badani przewidują pewne trudności związane z możliwością współpracy i współdziałania. Oraz trzecia, która wyraźnie sprawia kłopot badanym, to perspektywa umiejętności – badani deklarują niskie kompetencje w zakresie umiejętności potrzebnych w kontakcie z odmiennością kulturową. Dotyczy to wiedzy o odmienności i tego, jak przekłada się ona na rozumienie zachowań i decyzji przedstawicieli odmiennych kultur.

Zestawienie samooceny postaw badanych przedstawione w postaci przedziałów pokazuje, że postawy negatywne wobec odmienności kulturowej prezentuje 28,6% badanych, postawy ambiwalentne – 38,6%, a postawy pozytywne – 32,8%.

Wykres 10. Samoocena postaw badanych



Źródło: Badania własne

ETNOCENTRYZM – ETNORELATYWIZM JAKO ELEMENT KOMPETENCJI DO KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ

Jednym z problemów wartych analizy w sytuacji odkrywania kompetencji do komunikacji międzykulturowej jest wrażliwość międzykulturowa. Zespół badawczy odwołał się w tym zakresie do teorii Milтона Bennetta, który analizował stadia wrażliwości, wykorzystując w tym celu dwie ogólne postawy: etnocentryzm i etnorelatywizm. Każdej z tych perspektyw przyporządkował trzy stadia. Wskaźnikiem pozwalającym na ich wyróżnienie jest sposób radzenia sobie ludzi z różnicą kulturową. Etnocentryzm generalnie może być zdefiniowany jako stawianie grupy własnej w centrum świata, a zachowania innych są oceniane i klasyfikowane w odniesieniu do niej. Normy, system wartości i zachowania charakterystyczne dla grupy własnej spostrzegane są wówczas jak dobre, prawidłowe i właściwe; natomiast cechy grupy obcej, uważane są za złe, nieprawidłowe i niewłaściwe (Stephan, Stephan 1999, s. 133). Jakkolwiek etnocentryzm w kontaktach z innymi i w procesie rozwoju wrażliwości międzykulturowej jest dysfunkcyjny⁷, to stanowi naturalny efekt socjalizacji i doświadczeń komunikowania się z członkami własnej grupy. We wczesnych etapach socjalizacji – socjalizacji pierwotnej – etnocentryzm jest użyteczny, gdyż pozwala jednostce osadzić się tożsamościowo w ramach dziedziczonych

⁷ Oparty jest bowiem na takich postawach jak uprzedzenie, megalomania narodowa, dystans etniczny. Źródłem budowy tych postaw jest zwykle stereotyp grupy obudowany ideologicznie. Zob. Mikułowski-Pomorski 1999, s. 75 – 91.

norm i systemu wartości społeczności (Nikitorowicz 1995, s. 80; Misiejuk 2000). Podejście etnocentryczne charakteryzują takie techniki podejmowania kontaktu z odmiennym kulturowo, jak:

1. Zaprzeczanie istnieniu różnic: to podejście ignoruje kompletnie różnice kulturowe i nie przypisuje im żadnego znaczenia w kontaktach ludzkich. Reagowanie edukacyjne w ramach tej strategii polega przede wszystkim według Bennetta na obniżeniu niepokoju związanego z istnieniem różnic kulturowych. Technika adekwatna do tego to otwarta prezentacja różnic kulturowych poprzez demonstrowanie filmów, slajdów, malarstwa czy tańców przedstawiających różne kultury.

2. Opieranie się różnorodności kulturowej: na tym poziomie uczący się rozpoznaje pewne różnice kulturowe i jednocześnie dokonuje negatywnej oceny tychże różnic. Działania edukacyjne na tym poziomie powinny skupić się na zdefiniowaniu różnic kulturowych oraz pozytywnym ich wartościowaniu pomimo zewnętrznych różnic. Poprzez osobiste doświadczenia członków grupy powinny pokazywać wzajemne uzupełnianie i możliwości wzbogacenia i uświadomienia własnych zasobów kulturowych poprzez spotkanie się różnych kultur. Doświadczenia te powinny służyć wspólnemu celowi całej uczącej się grupy. Na tym etapie pożądane są na przykład doświadczenia i rozważania na temat odmienności: „oni inaczej wychowują swoje dzieci, mają z nimi inne relacje, inaczej wygląda autorytet wychowawcy, niemniej oni także jak my kochają swoje dzieci i je wychowują”.

3. Minimalizowanie znaczenia różnic: ludzie na tym poziomie rozpoznają co prawda pewne powierzchowne różnice kulturowe, takie jak np. sposoby jedzenia czy ubiór, ale istnieje silna tendencja podkreślania podobieństw w ujęciu etnocentrycznym: „Każdy jest podobny do nas”. Działania edukacyjne na tym poziomie polegają przede wszystkim na organizowaniu strukturalnych aktywnych ćwiczeń, które umożliwiają uczącym się penetrowanie zestawu wartości kulturowych, norm, kontekstów funkcjonowania poszczególnych kultur.

Strategia dialogowa (etnorelatywizm) w rozwoju wrażliwości międzykulturowej oparta jest na założeniach relatywizmu kulturowego. Świadomość różnicy i rozwinięte dotychczas kompetencje w zakresie interpretowania różnic kulturowych pozwalają jednostkom na odczytywanie różnicy z perspektywy całego systemu kultury pochodzenia, a nie, jak było dotychczas, z perspektywy systemu kultury własnej. W dialogowym ujęciu kontaktu odmiennych kulturowo członków grup M. Bennett wyróżnił techniki:

1. Akceptowanie różnorodności: na tym poziomie ludzie świadomie doświadczają kontaktu z odmiennym kulturowo. Daje się zauważyć docenienie i zachętę do prezentowania kulturowych odmienności w kontaktach ludzkich. Na tym poziomie zaangażowania uczących się M. Bennett poleca różnego rodzaju ćwiczenia pozwalające na głębokie eksplorowanie różnic kulturowych. Poprzez eksperymentalne sytuacje uczenia się, symulacje, odgrywanie ról należy zapewnić uczącym się możliwość trenowania empatii międzykulturowej i analizowania „w głąb” różnic kulturowych.

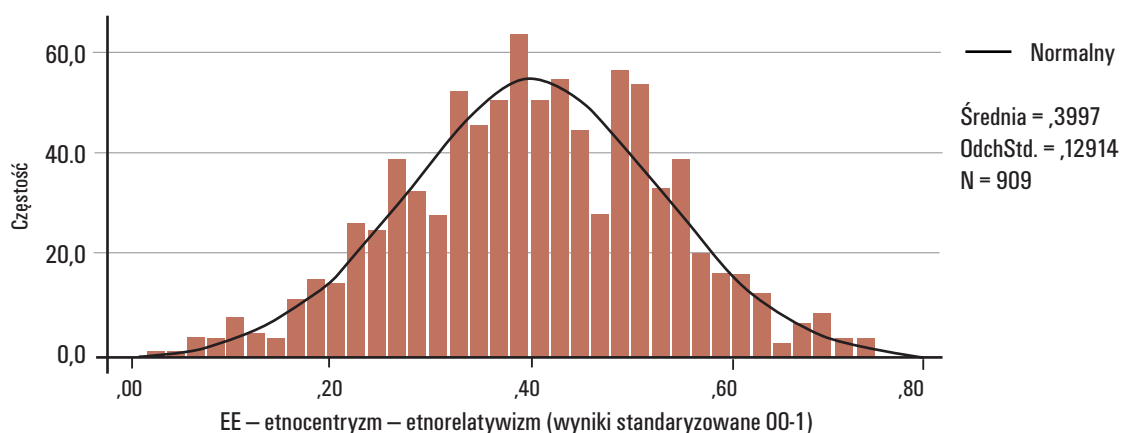
2. Adaptacja różnic kulturowych: na tym poziomie ludzie powinni rozwijać umiejętności rozumowania międzykulturowego. Uczący są w stanie zrozumieć własny styl rozwoju i płynące profity z kontaktu z odmiennym systemem poznawania świata. Potrafią dostrzec te procesy w sposób strukturalizowany, uporządkowany.

3. Integracja różnorodności: w tej finałowej niejako fazie mamy do czynienia z generowaniem i internalizowaniem różnorodności kulturowej przez osobę. Osobowość w tym ujęciu definiowana jest przez dwukulturowe lub wielokulturowe teorie rozwoju. Działania edukacyjne w tej fazie polegają na dostarczeniu uczącym się teoretycznych podstaw do konstruowania tożsamości wielokulturowej i wielokulturowej analizy funkcjonowania osobników wielokulturowych.

Zespół badawczy, opierając się na tych teoretycznych założeniach i czerpiąc z nich wskazówki, skonstruował narzędzie badające światopogląd i rozumienie różnicy kulturowej. Dla każdego poziomu przygotowano baterię stwierdzeń odzwierciedlających światopogląd wynikający z teoretycznych rozważań Bennetta dotyczących potencjalnego rozumienia różnicy kulturowej oraz osadzonych w kontekście regionalnego wyrazu pluralizmu kulturowego. Zebrane dane, poddane obróbce statystycznej, pokazały rozkład uogólnionej postawy rozumianej jako swoista kompetencja do analizy zachowań odmiennych kulturowo, problemów społecznych, u których podłoża leży różnica kulturowa, czy też swoistej podstawy dla kształtowania się światopoglądu. Uogólniona postawa etnocentryczna oznacza, że horyzont rozpatrywania, analizowania i wartościowania obserwowanej rzeczywistości wyznacza kultura własna. Własne kulturowe paradygmaty są bowiem traktowane jako standard i norma – podlegają uniwersalizacji i tym samym są uznawane za obowiązujące powszechnie. W tej perspektywie wartościowanie i ocena odmienności kulturowej odbywa się w granicach elastyczności własnej kultury.

Odmienności kulturowe są traktowane jako dopuszczalne warianty kultury większościowej albo jako coś egzotycznego i niezakorzenionego w naszym świecie społecznym i tym samym marginalizowane. Uogólniona postawa etnorelatywistyczna lub dialogowa oznacza, że badany jest w stanie założyć horyzont wartościowania rzeczywistości odmienny niż kultura własna. Dostrzega relatywizm rzeczywistości, jej zależność od paradygmatu kultury, i ma świadomość, że wartościowanie jest uzależnione od kontekstu kulturowego, a interesy rozmaitych grup kulturowych są często konfliktogenne i ich pokojowe rozwiązanie wymaga przewartościowań nie tylko w kulturze mniejszości, ale i większości.

Wykres 11. Postawy badanych przedstawione na skali etnocentryzm – etnorelatywizm



Źródło: Badania własne

Oprócz badania uogólnionej postawy wobec odmienności kulturowej, postrzeganej przez pryzmat postawy etnocentrycznej i etnorelatywistycznej, nazywanej też w literaturze dialogową, zespół analizował też sposoby interpretacji stwierdzeń przez badanych. Ilościowe efekty analiz poddano badaniom jakościowym. Uwzględniając intencje badaczy zawarte w stwierdzeniach oraz deklarowane stanowiska badanych, poszukiwano wyjaśnień w kontekstach społecznych.

Poziom zaprzeczania różnicom był reprezentowany przez stwierdzenia: „Nie potrzebujemy antyrasistowskich programów edukacyjnych, ponieważ nie mamy na Podlasiu różnic rasowych”; „Nie ma już dzisiaj na Podlasiu rdzennych Białorusinów, bo wszyscy wyjechali po wojnie na Białoruś” oraz „W Polsce nie ma potrzeby pisania nazw miejscowości w językach mniejszości, bo wszyscy mówią po polsku”. Każde z tych stwierdzeń zakłada, że perspektywą analizy rzeczywistości społecznej powinna być etnocentryczna perspektywa kultury większościowej oraz że należy uwzględniać jedynie potrzeby i interesy grupy większościowej. Odpowiedź „diagnostyczna” oznacza, że badani wybrali spośród trzech podanych twierdzeń to, które spełnia przesłanki dla światopoglądu z określonego stadium w teorii rozwoju wrażliwości międzykulturowej M. Bennetta. Odpowiedź zaznaczona jako „niediagnostyczna” oznacza, że poglądy badanych osadzone są w ramach innego poziomu niż analizowany w danej tabeli.

Tabela 2. Rozkład zgody badanych z zaproponowanymi stwierdzeniami na poziomie zaprzeczania różnicom

	„Nie potrzebujemy antyrasistowskich programów edukacyjnych, ponieważ nie mamy na Podlasiu różnic rasowych”.	„Nie ma już dzisiaj na Podlasiu rdzennych Białorusinów, bo wszyscy wyjechali po wojnie na Białoruś”.	„W Polsce nie ma potrzeby pisania nazw miejscowości w językach mniejszości, bo wszyscy mówią po polsku”.
Odpowiedź niediagnostyczna	40,4	28,5	22,1
Odpowiedź niezdecydowana	33,0	66,6	35,2
Odpowiedź diagnostyczna	26,6	5,0	42,7

Źródło: Badania własne

Jak widać w tabeli 2, 40,4% badanych opowiedziało się za potrzebą edukacyjnych programów antyrasistowskich, mimo że społecznie ten problem na Podlasiu nie występuje. Jest to grupa osób, której horyzont postrzegania problemów społecznych w warunkach pluralizmu kulturowego wykracza poza bezpośrednie doświadczenie obcowania z odmiennością. Jednak co trzeci badany nie umie ustosunkować się do tego stwierdzenia i 26,6% nie uświadamia sobie takiej potrzeby – to wszyscy ci, którzy zróżnicowania rasowego nie postrzegają w perspektywie różnicy kulturowej, a ich świadomość wielokulturowości opiera się na doświadczeniu obcowania z odmiennością kulturową, wyznaczając tym samym horyzont problematyki w relacji społecznych w warunkach pluralizmu kulturowego. Odmienne ułożyły się relacje procentowe w wypadku stwierdzenia odnoszącego się do lokalnego kontekstu zróżnicowania opartego na ideologii relacji my – oni. Największą grupę stanowią niezdecydowani (66,6%), czyli ci, którzy nie umieją ustosunkować się do podanego stwierdzenia. Jeżeli weźmiemy pod uwagę samoocenę badanych w zakresie wiedzy o odmiennościach kulturowych na Podlasiu, to być może ów zadeklarowany brak wiedzy leży u podłoża takiego wyniku. Ze stwierdzeniem: „Nie ma już dzisiaj na Podlasiu rdzennych Białorusinów, bo wszyscy wyjechali po wojnie na Białoruś”, nie zgadza się 28,5% badanych, a tylko 5% się z nim zgadza. Tym samym co czwarty badany traktuje Białorusinów jako współobywateli regionu, a nie obcych. Trzecie stwierdzenie przygotowane dla tego poziomu wrażliwości dotyczyło lokalnego kontekstu istnienia w przestrzeni publicznej znaków i symboli mniejszościowych. Badani zgodzili się z tym stwierdzeniem siłą 42,7%. Wskazuje to dość jednoznacznie na brak zgody dla istnienia znaków i symboli mniejszościowych w przestrzeni publicznej. Reasumując, można stwierdzić, że o ile badani dostrzegają pluralizm kulturowy i czują potrzebę głębszego rozpoznania tego problemu w sensie ogólnym – różnic globalnych, egzotycznych i dalekich – o tyle w analizie różnic osadzonych w kontekście lokalnym pojawiają się bariery.

Następny poziom w teorii Bennetta to obrona przed różnicami. Ta faza charakteryzuje się aktywną negatywną postawą dostrzegających różnicę kulturową i nadających jej znaczenie. Różnica kulturowa jest bowiem postrzegana jako przeszkoda, której nie da się uniknąć i która hamuje harmonijne kontakty międzyludzkie. Oczywiście u podłoża takich przekonań leży etnocentryczny odbiór życia społecznego. W niniejszych badaniach ten poziom badano, prosząc, by respondenci odnieśli się do stwierdzeń: „Prawosławni mieszkańcy Podlasia są pokrzywdzeni, ponieważ mają inny kalendarz niż powszechnie obowiązujący”; „Czeczeni powinni porządnie nauczyć się po polsku i wszystko byłoby w porządku” oraz „Polacy bardziej dbają o swoje dzieci niż Romowie”.

Tabela 3. Rozkład zgody badanych z zaproponowanymi stwierdzeniami na poziomie obrony przed różnicami

	„Prawosławni mieszkańcy Podlasia są pokrzywdzeni, ponieważ mają inny kalendarz niż powszechnie obowiązujący”.	„Czeczeni powinni porządnie nauczyć się po polsku i wszystko byłoby w porządku”.	„Polacy bardziej dbają o swoje dzieci niż Romowie”.
Odpowiedź niediagnostyczna	66,9	15,5	9,5
Odpowiedź niezdecydowana	24,0	38,4	65,3
Odpowiedź diagnostyczna	9,1	46,1	25,2

Źródło: Badania własne

Obraz, jaki przedstawia tabela 3, pokazuje różnice we wrażliwości na komunikację międzykulturową w zależności od kontekstu społecznego różnicy kulturowej. Badani deklarują odmienną postawę w zależności od grupy, z którą mieliby wchodzić w kontakt. Diagnostyczny dla tego poziomu jest kontakt z uchodźcami. Badani, dostrzegając barierę komunikacyjną w postaci języka imigrantów (niezrozumiałego), zgadzają się ze stwierdzeniem, że wszelkie problemy komunikacyjne przestaną istnieć, gdy tylko usunie się tę przeszkodę. Warto przy tym podkreślić, że rozwiązanie widzą tylko w edukacji językowej imigrantów. Prawie połowa badanych (46,1%) w kontekście międzykulturowego kontaktu z grupami imigranckimi znajduje się na poziomie wrażliwości, którą Bennett określa jako „obronę przed różnicami”.

Nie jest to natomiast odpowiedni poziom rozwoju wrażliwości międzykulturowej, jeśli uwzględnić kontekst zróżnicowania tradycyjnego dla regionu. Badani (66,9%) nie uważają, że odmienny kalendarz jest przyczyną gorszego samopoczucia wyznawców prawosławia. Wydaje się, że tak zdecydowana deklaracja opiera się na doświadczeniach rozwiązań, które pozwalają obejść tę różnicę. Przybierają one postać różnorodnych form organizacji czasu, takich jak ferie w szkołach i na uniwersytetach w okresie prawosławnych świąt Bożego Narodzenia, praktykę koleżeńskich zastępstw w pracy, zwłaszcza na stanowiskach pracy tzw. ciągłych, czy wspólne biesiadowanie prawosławnych i katolików nie tylko podczas obchodów Nowego Roku w kalendarzu gregoriańskim, ale także juliańskim. Świadomość relacji z odmiennością kulturową w opinii badanych przedstawia się inaczej w odniesieniu do kontaktu z grupą marginalizowaną, generującą silne stereotypy oraz negatywne postawy, a mianowicie Romami. Badani w większości nie mają zadania, czy zgodzić się na tak wyraźnie wartościująco-porównawczą wypowiedź („Polacy bardziej dbają o swoje dzieci niż Romowie”). Niezdecydowanych w tym przypadku było aż 65,3%. W wypadku co czwartego badanego to stwierdzenie okazało się diagnostyczne, jeśli chodzi o poziom obrony przed różnicami w typologii Bennetta.

Następny poziom rozwoju wrażliwości międzykulturowej w omawianej teorii to poziom minimalizacji różnic. Na tym poziomie postawa wobec odmienności jest budowana przede wszystkim przez podkreślanie braku znaczenia różnicy traktowanej jako powierzchowna i nieistotna w innych porządkach kultury. Ponieważ ten poziom wrażliwości opiera się ciągle na fundamencie uogólnionej postawy etnocentrycznej, ludzie, dostrzegając zewnętrzne różnice, takie jak ubiór czy architektura miejsc symbolicznych, słysząc odmienny język czy obserwując odmienne obyczaje, nie nadają im innego niż literalne znaczenia. Tym samym sens odmienności jest nierozpoznawalny w głębszych porządkach kultury. Temu poziomowi wrażliwości międzykulturowej przyporządkowano następujące stwierdzenia: „To nie ma znaczenia, jakiego jesteś wyznania, najważniejsze, że wierzysz w Boga”; „Wszystkich powinniśmy traktować jednakowo, a nie rozróżniać szkolnictwo dla mniejszości i większości” oraz „Gdybym znalazł(a) się z moimi znajomymi w synagodze, starał(a)bym się zachowywać tak samo jak oni, chociaż nie wszystko byłoby dla mnie zrozumiałe”.

Tabela 4. Rozkład zgody badanych z zaproponowanymi stwierdzeniami na poziomie minimalizacji różnic

	„To nie ma znaczenia, jakiego jesteś wyznania, najważniejsze, że wierzysz w Boga”.	„Wszystkich powinniśmy traktować jednakowo, a nie rozróżniać szkolnictwo dla mniejszości i większości”.	„Gdybym znalazł się z moimi znajomymi w synagodze, starał(a)bym się zachowywać tak samo jak oni, chociaż nie wszystko byłoby dla mnie zrozumiałe”.
Odpowiedź niediagnostyczna	26,4	15,1	13,4
Odpowiedź niezdecydowana	15,2	16,7	23,4
Odpowiedź diagnostyczna	58,4	68,2	63,1

Źródło: Badania własne

Na tym poziomie wrażliwości międzykulturowej wszystkie zaproponowane przez zespół stwierdzenia okazały się diagnostyczne. Niezależnie od kontekstu i wariantów społecznych występuje przekonanie, że co prawda różnimy się w zachowaniach, wyznawanej religii czy też mówimy odmiennymi językami, ale to w zasadzie nie ma znaczenia. Jesteśmy skłonni wyjść poza różnice i poszukać wspólnoty ponad nimi. Niemniej znaczące wydaje się, że 23,4% badanych nie potrafiło określić swojego stanowiska wobec zachowań opartych na odmiennych obyczajach i zwyczajach. Na zachowania, które są normalne dla innych, a obce dla badanego, nie zdecydowałoby się 13,4% badanych. Najmniejszy odsetek poparcia obserwujemy też dla stwierdzenia, że artefaktom kultury religijnej można by nie nadawać tak dużego znaczenia w imię tworzenia wspólnoty dla wszystkich. Deklarowane przez badanych poszukiwanie wspólnoty ponad różnicami opiera się na uogólnionej postawie etnocentryzmu. Wyraźnie pokazuje to największe poparcie dla stwierdzenia o braku potrzeby odzwierciedlania różnorodności kulturowej w systemie edukacji. To stwierdzenie poparło 68,2% badanych – przy sprzeciwie wynoszącym 15,1% – i była to najmniejsza wartość w tej grupie stwierdzeń.

Strategia dialogowa w teorii rozwoju wrażliwości międzykulturowej Bennetta opiera się na uogólnionej postawie relatywizmu kulturowego. Świadomość różnicy i rozwinięte dotychczas kompetencje w zakresie interpretowania różnic kulturowych pozwalają jednostkom zrozumieć tę różnicę nie tylko na podstawie obserwacji odmienności w porządku materialnym czy behawioralnym, ale także głębszym, psychologicznym. Tym samym możliwe staje się rozumienie intencji i interesu społecznego grupy kulturowej. W przestrzeni postawy dialogicznej Bennett wyróżnia następujące poziomy wrażliwości międzykulturowej: akceptację różnicy kulturowej, adaptację różnic kulturowych oraz integrację różnorodności. Ponieważ w swoich tekstach Bennett pisze (1991, s. 18–27; Cusher 1986, s. 9–19), że ostatni poziom jest tylko teoretyczny, nie brano go pod uwagę, przygotowując narzędzie badawcze.

Poziom akceptacji różnicy kulturowej charakteryzuje się tym, że ludzie są w stanie świadomie przeżywać kontakt międzykulturowy. Interesujące jest doświadczenie odmienności jako egzystencjalne doświadczenie jednostki. Społeczny kontekst wielokulturowości i relacji międzygrupowych oraz stojące za nimi interesy grup, prawa i obowiązki wobec społeczności i społeczeństwa, a także polityczne decyzje, spory i ideologiczne założenia pozostają niejako w tle.

W prezentowanym narzędziu przygotowano dla tego poziomu dwa stwierdzenia: „Czuję się tak samo u siebie, kiedy spędzam wakacje pod namiotem w Augustowie i w tatarskiej jurcie w Kruszyńnianach” oraz „Mam wielu przyjaciół, którzy są odmienni wyznaniowo i etnicznie ode mnie, to oczywiście na Podlasiu”.

Tabela 5. Rozkład zgody badanych z zaproponowanymi stwierdzeniami na poziomie akceptacji różnicy kulturowej

	„Czuję się tak samo u siebie, kiedy spędzam wakacje pod namiotem w Augustowie i w tatarskiej jurcie w Kruszyńnianach”.	„Mam wielu przyjaciół, którzy są odmienni wyznaniowo i etnicznie ode mnie, to oczywiście na Podlasiu”.
Odpowiedź niediagnostyczna	26,1	38,0
Odpowiedź niezdecydowana	39,4	18,2
Odpowiedź diagnostyczna	34,5	43,9

Źródło: Badania własne

Pierwsze stwierdzenie w tej serii okazało się niediagnostyczne: 39,4% badanych nie było w stanie ustosunkować się do stwierdzenia. Najmniej liczna (26,1%) była grupa badanych, która nie zgodziła się ze stwierdzeniem, że na wakacjach w tatarskiej jurcie w Kruszyńnianach czułaby się tak samo jak pod namiotem w Augustowie. Wydaje się, że po raz kolejny obserwujemy efekt braku znajomości realiów tradycyjnego zróżnicowania kulturowego regionu oraz braku wiedzy o tradycyjnym zróżnicowaniu kulturowym i jego regionalnych aplikacjach. Przypuszczenie to może być uzasadnione, jeśli weźmie się pod uwagę drugie stwierdzenie. Osadzone w kontekście bardzo ogólnym, pozbawione odwołań do konkretów społecznych poza stereotypowym zaznaczeniem pluralizmu kulturowego regionu okazało się diagnostyczne. Zgodziło się z nim 43,9% badanych, niemniej trudno traktować je w taki sposób, patrząc na podobnie wysoki odsetek tych, którzy się z nim nie zgodzili (38%), oraz zaskakująco wysoki odsetek tych, którzy odpowiedzieli „nie wiem”. Czyżby zróżnicowanie wyznaniowe i etniczne przyjaciół było swoistym tabu społecznym, pomijanym w dyskusjach jako zagrażające przyjaźni? A może to efekt tak powszechnego w literaturze przedmiotu indywidualizmu i egocentryzmu, nazywanego też narcystyczną postawą jednostek wobec kultury? Może dla młodego pokolenia kategorie wyznaniowe i etniczne nie są ramami dyskursu tożsamościowego i tym samym nie interesuje ich wyznanie czy etniczność przyjaciela czy przyjaciółki? Te pytania wydają się interesujące z perspektywy współczesnych tożsamości kulturowych, niemniej odpowiedź na nie wykracza poza ramy tego raportu.

Kolejny poziom w teorii Bennetta to poziom adaptacji różnicy kulturowej. Na tym poziomie ludzie powinni postrzegać różnice kulturowe jako doświadczenie egzystencjalne jednostek oraz źródło zrozumienia własnego rozwoju i profitów. Powinni jednak także widzieć procesy społeczne wielokulturowości w sposób ustrukturalizowany, uporządkowany. Powinna pojawić się refleksja nad zmianą kulturową, konfliktami społecznymi, u których podłoża leży różnica

kulturowa, czy też nad podłożem kulturowym nowych zjawisk w kulturze artystycznej. Do tego poziomu przygotowano grupę trzech stwierdzeń: „Nie mam nic przeciwko Romom, ale nie mogłabym (nie mógłbym) mieć jednego z nich za przyjaciela”; „Rozumiem, że Ukraińcy chcą pielęgnować swój język ojczysty, ale ja nie znam tego języka i powinni wziąć to pod uwagę” oraz „Rozumiem potrzebę modlitwy uczniów muzułmańskich w naszych szkołach. Powinni mieć prawo do własnej modlitwy, ale nie da się tego zorganizować w ramach planu lekcji”.

Tabela 6. Rozkład zgody badanych z zaproponowanymi stwierdzeniami na poziomie adaptacji różnicy kulturowej

	„Nie mam nic przeciwko Romom, ale nie mogłabym (nie mógłbym) mieć go za przyjaciela”.	„Rozumiem, że Ukraińcy chcą pielęgnować swój język ojczysty, ale ja nie znam tego języka i powinni wziąć to pod uwagę”.	„Rozumiem potrzebę modlitwy uczniów muzułmańskich w naszych szkołach. Powinni oni mieć prawo do własnej modlitwy, ale nie da się tego zorganizować w ramach planu lekcji”.
Odpowiedź niediagnostyczna	18,2	60,6	27,9
Odpowiedź niezdecydowana	36,1	24,8	32,3
Odpowiedź diagnostyczna	45,8	14,6	39,7

Źródło: Badania własne

W poddanych pod rozwagę badanych stwierdzeniach założono różne konteksty. Pierwszy dotyczył adaptowania różnicy kulturowej w sytuacji marginalizowanej grupy Romów, drugi odnosił się do historycznie funkcjonującej mniejszości, jak też największej grupy imigrantów w województwie – Ukraińców, a trzeci odnosił się do obyczajów mniejszości religijnej. Badani w większości (45,8%) stwierdzili, że mogliby mieć Roma za przyjaciela. Niemniej jeśli spojrzymy na układ odpowiedzi, zobaczymy, że deklaracji o niemożności przyjaźni z Romem złożył co piąty badany i że bardzo liczna jest grupa tych, którzy nie umieją określić swojego stanowiska – 36,1%. Założony kontekst, odnoszący badanych do treści kultury i umiejętności, pokazał wyraźnie, że interpretowali oni to stwierdzenie z perspektywy uogólnionej postawy etnocentrycznej. Pogląd, że w imię solidarności z większością przedstawiciele odmiennych kultur powinni zrezygnować z rozwijania kompetencji we własnej kulturze, podziela 60,6% badanych. Natomiast trzecie stwierdzenie, badające rozumienie problemów społecznych, u których podłoża leży różnica kulturowa, pokazało, że badani nie mają sprecyzowanej postawy. Prawdopodobnie brak im kompetencji do analizy tak postawionego problemu, społecznego treningu w tym zakresie, a dodatkowo na przeszkodzie stoi uogólniona postawa etnocentryczna. Odpowiedzi na ostatnie pytanie rozłożyły się mniej więcej równomiernie.

PODSUMOWANIE

Podlasie to obszar, gdzie różnorodność kulturowa była obecna od zarania dziejów. Tradycyjnie to teren pogranicza i od pierwszych aktów osadniczych stanowi przestrzeń styku kultur: religii i wyznań czy wspólnot narodowych. Podlasie to także region, który ma bogate tradycje emigranckie. Różnorodność kulturowa jest tu więc faktem społecznym doświadczanym przez jednostki. W świetle wyników niniejszych badań obecne pokolenie młodzieży prezentuje wobec odmienności kulturowej postawę opartą na uogólnionej postawie etnocentrycznej. Należy jednak zauważyć, że badani deklarują dużą otwartość na odmienność oraz świadomość braku wiedzy o innych obyczajach i zwyczajach. Otwartość opiera się na przekonaniu, że dostrzegane różnice są rezultatem różnic indywidualnych – to na ten typ zróżnicowania badani są otwarci. Odmienne przedstawia się deklaracja otwartości w kontekście odmienności grupowych. W tym kontekście komunikacyjnym badani zdają się raczej skoncentrowani na ochronie i uprawomocnieniu własnego przekazu kulturowego jako uniwersalnego i nie dają prawa odmiennym tradycjom do społecznego funkcjonowania. Deklarowany brak wiedzy badanych na temat odmienności grupowych oraz wysoka świadomość, że stereotypy w relacjach międzykulturowych są

powszechne, pokazują, że młodzi w coraz większym stopniu zdają sobie sprawę z tego, w jaki sposób doświadczenia socjalizacyjne w grupie kulturowej formują zachowania jednostek. Ten obraz rysowałby potrzeby edukacyjne młodych w zakresie kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Dotyczą one przede wszystkim wiedzy o procesach transferu kultury i relacjach międzygrupowych w kontekście uwarunkowań społeczno-historycznych. Dostrzega się także potrzebę doświadczeń społecznych w tym zakresie.

BIBLIOGRAFIA

- Bennett M.J. (1991), *A developmental approach to training for intercultural sensitivity*, Portland.
- Bennett M.J. (red.) (2004), *Handbook for intercultural training*, Sage, Thousand Oaks.
- Boski P. (2009), *Kulturowe ramy zachowań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN oraz SWPS Academica, Warszawa.
- Brozi K.J. (1994), *Antropologia wartości. Kategoria standardu kulturowego w badaniach nad wartościami*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Cusher K. (red.) (1986), *Intercultural interactions. A practical guide*, London.
- Kmita J. (1981), *Z metodologicznych problemów interpretacji humanistycznej*, PWN, Warszawa.
- Mikułowski-Pomorski J. (1999), *Komunikacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków.
- Misiejuk D. (2000), *Teoria wielu inteligencji Howarda Gardnera w procesie kształcenia dwujęzycznego w środowisku wielokulturowym*, w: *Szkoła na pograniczach*, T. Lewowicki A. Szczurek-Boruta, (red.) Wydawnictwo UŚ, Katowice.
- Matuchniak-Krasuska A. (1988), *Wiedza o sztuce i kompetencje artystyczne jako warunki odbioru sztuki*, „Kultura i Społeczeństwo”, rok XXX.
- Nikitorowicz J. (1995), *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok.
- Paige R.M. (red.) (1993), *Education for intercultural experience*, Intercultural Press, Yarmouth.
- Stephan W.G., Stephan C.W. (1999), *Wywieranie wpływu przez grupy*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

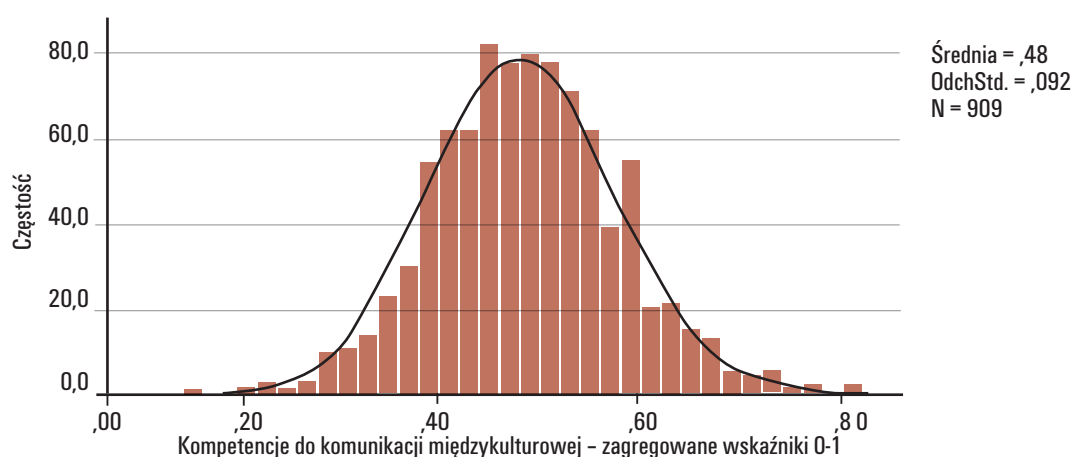
Mirosław Sobecki

ROZDZIAŁ 5

UOGÓLNIONE KOMPETENCJE DO KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ

Cztery analizowane wcześniej wymiary: (1) samocena postaw wobec odmienności kulturowej, (2) miejsce badanego na kontinuum etnocentryzm – etnorelatywizm, (3) postawy wobec odmienności kulturowej oraz (4) elementy wiedzy o odmienności kulturowej w perspektywie regionu, złożyły się ostatecznie na zagregowaną zmienną „kompetencje do komunikacji międzykulturowej”. Po przeskalowaniu wyniki uzyskane w każdym z wymienionych i opisanych wcześniej czterech wymiarów wahają się od 0 do 1. Surowe wyniki kompetencji do komunikacji międzykulturowej stanowią wektor wyników uzyskanych w czterech wymiarach składowych. Końcowy rezultat także waha się w przedziale od 0 do 1. Ułatwia to ich interpretację oraz pozwala na porównywanie zagregowanych wyników surowych z wynikami uzyskanymi w poszczególnych podskalach (skalach składowych). Połączone rezultaty zaprezentowanych wcześniej wymiarów dają syntetyczny obraz kompetencji do komunikacji międzykulturowej. W dalszych analizach będą wykorzystywane zarówno wyniki surowe, które zawierają się w przedziale 0–1, jak też przedziały poziomu kompetencji utworzone w wyniku zastosowania skali stenowej. Wyniki surowe będą stosowane w analizie średnich oraz przy budowaniu modeli regresji. Z kolei wyodrębnione trzy poziomy kompetencji zostaną wykorzystane do analizy częstości występowania skrajnych przypadków (osób o wysokich i niskich kompetencjach) przy uwzględnieniu wybranych czynników różnicujących. Warto w tym miejscu podkreślić, że zasadniczym celem podjętego badania było nie tyle zdiagnozowanie natężenia występowania zmiennej zależnej, czyli kompetencji do komunikacji międzykulturowej, ale ustalenie czynników, które decydują, że osoba badana lokuje się w skrajnych przedziałach poziomu kompetencji. Chodziło więc o wyodrębnienie tych czynników, które statystycznie istotnie różnicują rozkład empiryczny zmiennej „kompetencje do komunikacji międzykulturowej”.

Wykres 1. Rozkład kompetencji do komunikacji międzykulturowej w badanej grupie

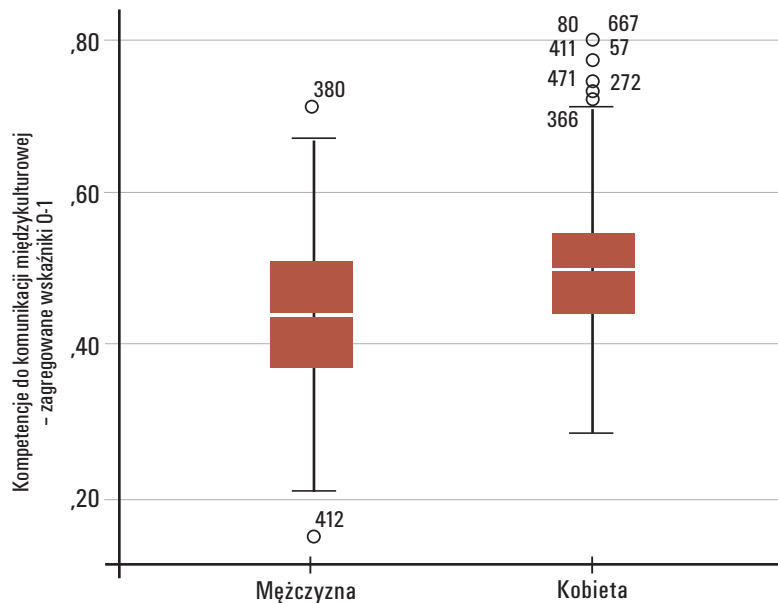


Źródło: Badania własne

Zamieszczony histogram (wykres 1) ukazuje rozkład wyników w badanej grupie. Jak widzimy, rozkład kompetencji jest zbliżony do krzywej normalnej, co umożliwi przeprowadzenie analiz statystycznych uwarunkowanych rozkładem normalnym. Jedynie wyniki między 0,56 a 0,58 są wyraźnie mniej liczne niż wyniki w następnym przedziale (0,58–0,60). Lekka platykurtyczność rozkładu wskazuje na zwiększoną koncentrację wyników przeciętnych.

Podstawą do bardziej szczegółowego opisu rozkładu głównej zmiennej zależnej jest wykres 2.

Wykres 2. Wykres skrzynkowy rozkładów zmiennej zależnej „kompetencje do komunikacji międzykulturowej” z podziałem na płeć badanych

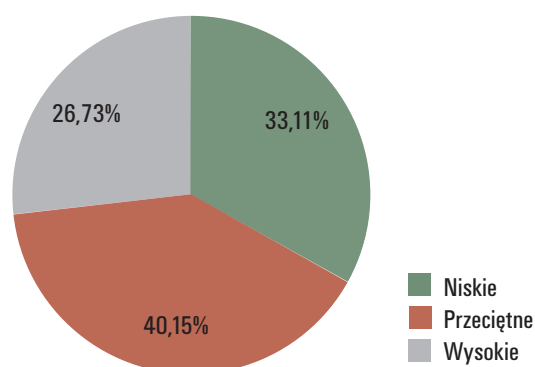


Źródło: Badania własne

Jak widać, symetria rozkładu u badanych kobiet i mężczyzn jest identyczna. Kobiety jednak uzyskały lepsze wyniki niż mężczyźni, co potwierdza większa wartość mediany. Przypadki odstające ponad jedno odchylenie standardowe wystąpiły częściej u kobiet i dotyczą wyłącznie wyników wysokich.

Jak już wspomniano, przy zastosowaniu skali stenowej wyodrębniono trzy poziomy kompetencji, które będą wykorzystywane w trakcie dalszych analiz. Są to kompetencje niskie, przeciętne i wysokie. Uzyskane rezultaty zostały zamieszczone na wykresie 3.

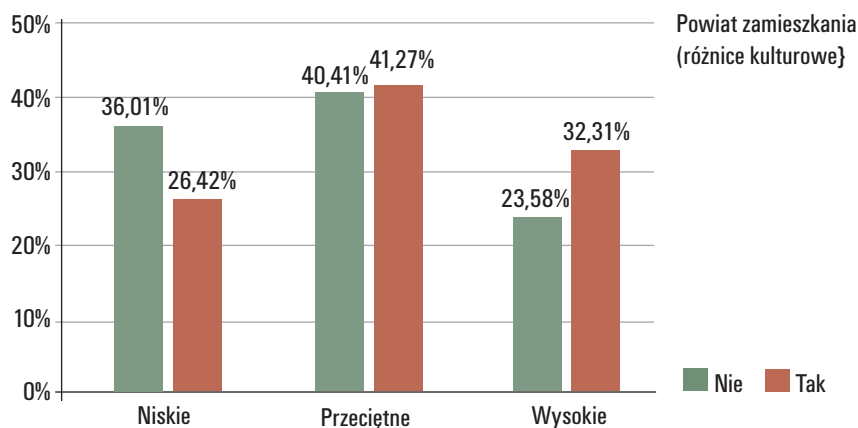
Wykres 3. Kompetencje do komunikacji międzykulturowej badanych – przedziały



Źródło: Badania własne

W efekcie okazało się, że najliczniejsza grupa badanych znalazła się w przedziale kompetencji przeciętnych (40,15%). Jest to zgodne ze wspomnianą wcześniej platykurtycznością rozkładu. Co trzeci badany (33,11%) lokuje się w przedziale kompetencji niskich, zaś co czwartego cechują kompetencje wysokie (26,73%).

Wykres 4. Wyodrębnione przedziały kompetencji do komunikacji międzykulturowej a zamieszkiwanie powiatu zróżnicowanego bądź jednolitego kulturowo



Źródło: Badania własne

Okazuje się, że obecność zróżnicowania kulturowego w miejscu zamieszkania badanych skutkuje wyraźnymi różnicami w częstości występowania wyodrębnionych przedziałów kompetencji. Kompetencje niskie wyraźnie częściej (o 10 punktów procentowych) występują w powiatach kulturowo homogenicznych (36,01%) niż kulturowo zróżnicowanych (26,42%). Z kolei w przedziale kompetencji wysokich dominują badani zamieszkujący powiaty zróżnicowane kulturowo. Różnica wynosi tu prawie 9 punktów procentowych (32,31% wobec 23,58%). Wyraźna różnica kompetencji na korzyść osób zamieszkujących powiaty zróżnicowane etnicznie i wyznaniowo wydaje się uzasadniać poszukiwanie czynników, które owe zróżnicowanie powodują. W dalszej części pracy zostaną one poddane szczegółowej analizie.

Mirosław Sobecki

ROZDZIAŁ 6

KOMPETENCJE DO KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ A IDENTYFIKACJE SPOŁECZNO-KULTUROWE BADANYCH

Jednym z uwarunkowań kompetencji, jakie uwzględniono w badaniach, były identyfikacje społeczno-kulturowe. W celu zdiagnozowania identyfikacji wykorzystano metodę stosowaną wcześniej i opisaną w publikacjach członka zespołu badawczego (Sobecki 2007). Podstawowym zadaniem badanych była odpowiedź na kilka pytań, które dotyczyły stopnia identyfikacji z głównymi obszarami kształtującymi tożsamość społeczno-kulturową. Rozkład odpowiedzi na te pytania znajdziemy w tabeli 1.

Tabela 1. Identyfikacja badanych w analizowanych obszarach

Kategorie identyfikacji	Skala identyfikacji (N=909)									
	zdecydowanie nie czuje się		raczej się nie czuje		nie ma zdania		raczej się czuje		zdecydowanie się czuje	
	L	% z N w wierszu	L	% z N w wierszu	L	% z N w wierszu	L	% z N w wierszu	L	% z N w wierszu
Obywatel świata	44	5,0	102	11,5	199	22,5	299	33,8	241	27,2
Europejczyk	16	1,8	31	3,5	98	11,1	362	40,9	379	42,8
Polak	11	1,3	12	1,4	46	5,2	122	13,9	686	78,2
Inny naród	240	61,5	34	8,7	47	12,1	34	8,7	35	9,0
Mieszkaniec regionu	27	3,1	20	2,3	68	7,7	232	26,4	531	60,5
Mieszkaniec miejscowości	22	2,5	25	2,9	67	7,6	187	21,3	575	65,6
Katolik	118	13,6	31	3,6	69	8,0	114	13,1	535	61,7
Prawosławny	564	72,1	55	7,0	47	6,0	26	3,3	90	11,5
Inne religia/wyznanie	292	32,0	15	1,7	27	3,0	13	1,5	23	2,6

Źródło: Badania własne

Zgodnie z oczekiwaniami najsilniejsza identyfikacja występowała najczęściej w kategorii „Polak”. Taką deklarację stwierdzono u 78,2% badanych. Natomiast katolikami zdecydowanie czuje się tylko 61,7% uczniów i studentów. Można to interpretować dwojako. Z jednej strony już dawno zauważono, że zgodne z dziewiętnastowiecznym stereotypem

łączenie polskości z katolicyzmem nie jest już dziś uprawnione. Z drugiej strony może to być efekt postępującej laicyzacji. Okres adolescencji sprzyja dystansowaniu się wobec sfery religijnej. Odpowiedź „raczej tak” najczęściej spotykano w kategoriach „Europejczyk” (40,9%) i „obywatel świata” (33,8%). Zwłaszcza w przypadku europejskości świadczy to o tym, że tożsamość europejska, nawet w wymiarze subiektywnego poczucia, jest jeszcze ciągle w powijakach. Brak zdecydowania w określeniu siły identyfikacji występuje najczęściej w przypadku kategorii „obywatel świata”. Aż co piąty badany wybrał opcję „nie mam zdania” w odpowiedzi na pytanie: „W jakim stopniu czujesz się obywatelem świata?”. Tendencje kosmopolityczne są więc najsłabsze, jeżeli weźmiemy pod uwagę wszystkie analizowane kategorie. Bardziej klarowny obraz hierarchii poszczególnych kategorii identyfikacyjnych oddaje średnia wag, przy czym poszczególnym punktom skali przypisano następujące wagi: zdecydowanie nie – 0, raczej nie – 1, nie mam zdania – 2, raczej tak – 3, zdecydowanie tak – 4.

Tabela 2. Średnie natężenia identyfikacji w poszczególnych kategoriach z uwzględnieniem typu środowiska miejsca zamieszkania badanego

Typ środowiska		Obywatel świata	Europejczyk	Polak	Inny naród	Mieszkaniec		Katolik	Prawosławny
						miejsowości	regionu		
A – środowisko jednorodne kulturowo, bez tradycji migracyjnych	średnia	2,62	3,19	3,73	,78	3,35	3,33	3,41	,34
	N	346	346	342	156	342	345	342	305
	odch. standar.	1,159	,943	,734	1,302	1,022	,980	1,116	,929
B – środowisko zróżnicowane kulturowo, bez tradycji migracyjnych	średnia	2,77	3,22	3,64	1,13	3,57	3,55	2,62	1,14
	N	316	317	316	127	315	312	306	290
	odch. standar.	1,056	,816	,727	1,414	,764	,780	1,699	1,621
C – środowisko jednorodne kulturowo z tradycjami migracyjnymi	średnia	2,87	3,35	3,76	1,31	3,49	3,40	3,37	,58
	N	60	60	59	26	59	60	60	48
	odch. standar.	1,112	,917	,567	1,619	0,917	0,867	1,164	1,088
D – środowisko zróżnicowane kulturowo z tradycjami migracyjnymi	średnia	2,46	3,21	3,79	,76	3,57	3,22	2,98	1,23
	N	68	68	66	29	68	67	65	61
	odch. standar.	1,251	,802	,512	1,480	,919	1,204	1,576	1,745
Ogółem	Średnia	2,68	3,21	3,70	,95	3,47	3,42	3,06	,76
	N	790	791	783	338	784	784	773	704
	odch. standar.	1,127	,880	,704	1,393	,913	,925	1,462	1,396

Źródło: Badania własne

Tabela 2 uwidacznia zróżnicowanie natężenia identyfikacji badanych w poszczególnych kategoriach przy uwzględnieniu typu środowiska zamieszkania. Przy wyróżnianiu typu środowiska wykorzystano dwa kryteria. Po pierwsze, homogeniczność kulturową powiatu; uwzględniono obecność dużych skupisk mniejszości etnicznych i religijno-wyznaniowych w skali powiatu. Drugim kryterium była obecność w powiecie migracji zagranicznych w znaczącej skali. Trzeba tutaj podkreślić, że w Polsce północno-wschodniej są powiaty, z których od wielu lat wciąż wyjeżdża się z powodów ekonomicznych. Często są to wyjazdy w określonych kierunkach. I tak na przykład mieszkańcy powiatu monieckiego tradycyjnie migrują do Stanów Zjednoczonych, a mieszkańcy powiatu siemiatyckiego do Belgii. W ostatnich latach te tradycyjne kierunki zostały zachwiane przez możliwość podjęcia pracy w Wielkiej Brytanii. Niemniej ukształtowane wcześniej sieci migracyjne sprawiają, że migracje do Belgii i USA są wciąż bardzo liczne.

Przechodząc do analizy średnich identyfikacji, przede wszystkim trzeba podkreślić, że we wszystkich typach środowisk – zgodnie z oczekiwaniami – najwyższe natężenie identyfikacji występuje w kategorii „Polak”. Z tym że najsilniejsze jest ono w środowisku zróżnicowanym kulturowo i z tradycjami migracyjnymi (3,79). Z kolei najsłabsza identyfikacja z polsnością wystąpiła wśród osób mieszkających w środowisku zróżnicowanym kulturowo i bez tradycji migracyjnych (3,64). Można stąd wywieść prosty wniosek, że obecność migracji w środowisku zróżnicowanym kulturowo znacząco podnosi identyfikację z polsnością. Co ciekawe, zupełnie odwrotnie jest w przypadku identyfikacji z innym narodem. Tu natężenie identyfikacji w sytuacji obecności czynnika migracyjnego znacząco spada – 1,13 wobec 0,76.

Warto zauważyć, że tradycje migracyjne w powiecie wiążą się z silniejszą identyfikacją z prawosławiem (1,23 wobec 1,14 w środowisku zróżnicowanym kulturowo) oraz słabszą identyfikacją z katolicyzmem (3,37 wobec 3,41 w środowisku jednolitym kulturowo).

Identyfikacje z europejskością oraz te o charakterze kosmopolitycznym („obywatel świata”) są wyraźnie najsilniejsze w środowisku jednolitym kulturowo z tradycjami migracyjnymi. Z kolei zamieszkiwanie środowiska zróżnicowanego kulturowo bez tradycji migracyjnych wiąże się z silniejszą identyfikacją badanych z miejscem zamieszkania.

Kolejną fazą analizy jest wyodrębnienie profili identyfikacyjnych. Koncepcja profili opiera się na wyodrębnieniu dominujących sfer identyfikacyjnych. Teoretycznie możliwych jest 15 typów profili. Wśród nich znajdują się profile: wyrównany, z jedną dominantą, dwudominantowe i profile z wycofaną jedną ze sfer identyfikacyjnych (*Ibidem*). Spójrzmy zatem, jak rozkładały się profile identyfikacyjne w badanej grupie z podziałem na typy środowiska zamieszkania.

Tabela 3. Profile identyfikacyjne w badanej grupie z podziałem na typy środowiska zamieszkania

Typ profilu identyfikacyjnego	Typ środowiska							
	środowisko jednorodne kulturowo, bez tradycji migracyjnych		środowisko zróżnicowane kulturowo, bez tradycji migracyjnych		środowisko jednorodne kulturowo z tradycjami migracyjnymi		środowisko zróżnicowane kulturowo z tradycjami migracyjnymi	
	L	% z N	L	% z N	L	% z N	L	% z N
Wyrównany	109	31,0	106	32,9	25	40,3	22	32,4
Z wycofaną sferą euroglobalną	90	25,6	80	24,8	11	17,7	22	32,4
Z wycofaną sferą religijną	21	6,0	25	7,8	8	12,9	2	2,9
Narodowo-religijny	29	8,2	14	4,3	3	4,8	5	7,4
Narodowy	19	5,4	12	3,7	1	1,6	1	1,5
Narodowo-regionalny	12	3,4	17	5,3	1	1,6	2	2,9
Z wycofaną sferą regionalną	17	4,8	6	1,9	2	3,2	3	4,4
Euroglobalno-narodowy	14	4,0	8	2,5	3	4,8	1	1,5
Regionalno-religijny	6	1,7	17	5,3	1	1,6	3	4,4
Religijny	5	1,4	9	2,8	1	1,6	3	4,4
Euroglobalny	7	2,0	9	2,8	1	1,6	0	0,0
Regionalny	8	2,3	2	0,6	2	3,2	1	1,5
Z wycofaną sferą narodową	2	0,6	8	2,5	1	1,6	1	1,5
Euroglobalno-regionalny	2	0,6	4	1,2	0	0,0	2	2,9
Euroglobalno-religijny	5	1,4	1	0,3	0	0,0	0	0,0
Brak odpowiedzi	6	1,7	4	1,2	2	3,2	0	0,0

Najliczniej reprezentowany jest profil wyrównany, w którym żadna ze sfer identyfikacyjnych nie dominuje. Taki profil cechuje co trzeciego badanego. Wyjątkiem jest środowisko jednorodne kulturowo z tradycjami migracyjnymi, w którym badani z profilem wyrównanym występują znacząco częściej (40,3%). Co ciekawe, na drugim miejscu plasuje się profil z wycofaną sferą euroglobalną. Oznacza to wycofanie w identyfikacji poczucia związku z europejskością oraz czucia się obywatelem świata. Wyraźnym czynnikiem różnicującym występowanie takiego profilu jest zróżnicowanie kulturowe środowiska w sytuacji obecności tradycji migracyjnych. W środowisku jednorodnym kulturowo częstotliwość występowania analizowanego profilu jest najniższa i wynosi 17,7%, natomiast w środowisku zróżnicowanym kulturowo częstotliwość jest prawie dwukrotnie wyższa i osiąga wartość 32,4%. Paradoksalnie obecność różnic kulturowych w środowisku zamieszkania sprawia, że badani częściej unikają deklaracji czucia się Europejczykami. Być może zupełnie subiektywne i uogólnione odczuwanie związku z europejskością dotyczy zupełnie innych wymiarów niż kulturowy? Odpowiedź na to pytanie wymaga odrębnych eksploracji.

Zgoła odmienne proporcje znajdujemy, przypatrując się w tych samych grupach rozkładowi profilu z wycofaną sferą religijną. Otóż badani, którzy ukształtowali się społecznie w środowisku z tradycjami migracyjnymi, ale jednorodnym kulturowo, aż trzykrotnie częściej (12,9% wobec 2,9%) niż badani pochodzący ze środowiska zróżnicowanego kulturowo identyfikują się z przestrzenią religijną **słabiej** niż z pozostałymi. Możemy na tej podstawie stwierdzić, że znacznie istotniejszym kryterium zróżnicowania kulturowego niż etniczność jest religia. Liczebność osób deklarujących mniejsze przywiązanie do sfery religijnej niż do pozostałych w przypadku istnienia tradycji migracyjnych rośnie dwukrotnie w środowisku jednorodnym kulturowo (z 6% do 12,9%), a prawie trzykrotnie maleje w środowisku kulturowo zróżnicowanym (z 7,8% do 2,9%).

Warto jeszcze zwrócić uwagę na znaczenie kryterium tradycji migracyjnych w rozkładzie profilu z podwójną dominantą, a mianowicie narodowo-religijnego. Ekspozowanie obu wymiarów nawiązuje do dziewiętnastowiecznego stereotypu Polaka katolika. Otóż w środowisku jednorodnym kulturowo w przypadku obecności czynnika migracyjnego częstotliwość występowania tego profilu wyraźnie spada (z 8,2% do 4,3%). Zgoła inaczej jest w środowisku kulturowo zróżnicowanym. Tutaj częstość występowania profilu narodowo-religijnego znacząco wzrasta (z 4,3% do 7,4%). Można więc stwierdzić, że w środowisku zróżnicowanym kulturowo tradycje migracyjne silniej kontrastują poczucie tożsamości w wymiarze narodowo-religijnym. Trzeba jednak podkreślić, że profil ów jest typowy dla osób pochodzących ze środowiska bez tradycji migracyjnych. Wśród badanych pochodzących z powiatów o tradycjach migracyjnych występuje on stosunkowo rzadko.

Podobnie warto zwrócić uwagę na profile narodowy i narodowo-regionalny. One także występują prawie wyłącznie w środowisku bez tradycji migracyjnych.

Przejdźmy teraz do kwestii zasadniczej, czyli do tego, jak identyfikacje różnicują kompetencje badanych do komunikacji międzykulturowej. Tabela 4 zawiera uogólnione wskaźniki kompetencji do komunikacji międzykulturowej w przedziale od 0 do 1.

Tabela 4. Wskaźniki kompetencji do komunikacji międzykulturowej różnicowane przez profil identyfikacyjny z podziałem na typy środowiska zamieszkania (natężenie kompetencji 0-1)

Typ profilu identyfikacyjnego	Typ środowiska											
	środowisko jednorodne kulturowo, bez tradycji migracyjnych			środowisko zróżnicowane kulturowo, bez tradycji migracyjnych			środowisko jednorodne kulturowo z tradycjami migracyjnymi			środowisko zróżnicowane kulturowo z tradycjami migracyjnymi		
	średnia	N	odch.std	średnia	N	odch.std	średnia	N	odch.std	średnia	N	odch.std
Wyrównany	,4785	109	,08533	,4975	106	,09743	,4700	25	,09229	,4832	22	,06958
Z wycofaną sferą euroglobalną	,4837	90	,08906	,4974	80	,09525	,4827	11	,08776	,5032	22	,07492
Z wycofaną sferą religijną	,4976	21	,04949	,4864	25	,12288	,4763	8	,07558	,4300	2	,16971

Narodowo-religijny	,4672	29	,07186	,4864	14	,11022	,4733	3	,03215	,5080	5	,05404
Narodowy	,4763	19	,07143	,5008	12	,07354	,4100	1	.	,3800	1	.
Narodowo-regionalny	,4517	12	,04914	,5088	17	,08306	,4100	1	.	,5100	2	,00000
Z wycofaną sferą regionalną	,4718	17	,09282	,5350	6	,09397	,4400	2	,11314	,3400	3	,05000
Euroglobalno-narodowy	,5014	14	,07543	,4788	8	,09250	,5500	3	,08185	,4700	1	.
Regionalno-religijny	,5083	6	,09621	,5176	17	,13479	,3800	1	.	,4567	3	,03055
Religijny	,4160	5	,07162	,4778	9	,07759	,4400	1	.	,4800	3	,03464
Euroglobalny	,4643	7	,12448	,5367	9	,12258	,5300	1	.			
Regionalny	,4387	8	,11012	,5200	2	,19799	,5100	2	,09899	,4100	1	.
Z wycofaną sferą narodową	,5550	2	,23335	,5375	8	,09407	,4200	1	.	,4500	1	.
Euroglobalno-regionalny	,3400	2	,08485	,4575	4	,08539				,5500	2	,01414
Ruroglobalno-religijny	,5120	5	,10060	,6300	1	.						
Brak odpowiedzi	,4383	6	,08208	,4800	4	,07703	0,435	2	,04950			
Ogółem	,4775	352	,08492	,4995	322	,09965	0,4726	62	0,08224	0,4818	68	,07513

Źródło: Badania własne

W najczęściej występującym profilu wyrównanym, w którym wszystkie sfery identyfikacyjne są traktowane przez badanego na równi, najwyższy wskaźnik kompetencji do komunikacji międzykulturowej stwierdzono w środowisku zróżnicowanym kulturowo bez tradycji migracyjnych; wynosi on 0,497. Występowanie tradycji migracyjnych wiąże się z obniżeniem wskaźnika do 0,483. Najwyraźniej kontakt mieszkańców powiatu z „nieoswojoną” odmiennością obniża potencjał komunikacyjny. Najciekawsze jednak jest to, że radykalne obniżenie zarejestrowano w komponencie „wiedza o odmienności kulturowej” (0,311 wobec 0,228). Natomiast wyraźny wzrost wystąpił w komponencie „samocena postaw wobec odmienności” (0,638 wobec 0,682). Obiektywnie mierzone postawy pozostają na niezmiennym poziomie (0,663 wobec 0,664). Zadziwiające jest wyraźnie słabsze zainteresowanie odmiennością kulturową w środowisku zróżnicowanym kulturowo z tradycjami migracyjnymi. Być może stanowi to jeszcze jedno potwierdzenie przypuszczenia, że głównie ekonomiczny charakter migracji nie wiąże się z pogłębianiem zainteresowania odmiennością. Występuje proces dokładnie odwrotny – skupienie na kwestiach *stricto* ekonomicznych osłabia interakcje w obszarze kultury symbolicznej. Trzeba jednak podkreślić, że uogólniony wskaźnik poziomu kompetencji do komunikacji w profilu wyrównanym jest wyraźnie wyższy w środowisku zróżnicowanym kulturowo niż w środowisku kulturowo jednolitym. I to właśnie czynnik zróżnicowania etnicznego miejsca zamieszkania, a nie czynnik migracyjny, kształtuje poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej w grupie osób o profilu wyrównanym.

Inny obraz obserwujemy w drugim co do częstotliwości występowania profilu identyfikacyjnym, czyli profilu z wycofaną sferą euroglobalną. Tutaj uogólniony współczynnik kompetencji przyjmuje najwyższą wartość w podgrupie osób zamieszkujących powiat zróżnicowany kulturowo z tradycjami migracyjnymi (0,503). W tym przypadku różnica wskaźnika w obrębie komponentu „wiedza o odmienności kulturowej” nie jest tak wyraźna jak w profilu wyrównanym (0,360 wobec 0,330). Wskaźnik ów jest ogólnie wyraźnie wyższy niż w profilu wyrównanym. Różnica jest bardzo wysoka zwłaszcza w podgrupie osób zamieszkujących powiat z tradycjami migracyjnymi (0,330 wobec 0,228). Można stąd ostrożnie wyprowadzić wniosek, że to większa świadomość różnic, wynikająca z większej wiedzy, sprawia, że badani odczuwają słabszy związek z odmiennością w kategoriach „obywatel świata” i „Europejczyk”. Identyfikacja jako element

tożsamości jest pochodną interakcji, w tej zaś ważną rolę odgrywa wiedza z zakresu kultury symbolicznej. Bogatsza wiedza prowadzi do słabszej identyfikacji w sferze euroglobalnej, ale za to stanowi ważny element w budowaniu wyższego poziomu kompetencji do komunikacji międzykulturowej.

W profilach z mocno zaznaczonym komponentem narodowym, czyli profilu narodowym i narodowo-regionalnym, wyraźnie wyższe kompetencje do komunikacji międzykulturowej dostrzegamy u osób mieszkających w środowisku zróżnicowanym kulturowo. Inaczej natomiast jest wśród badanych o profilu z wycofaną sferą religijną. Nadawanie mniejszego znaczenia przestrzeni religijnej w identyfikacji wyraźnie wiąże się z niższym poziomem kompetencji do komunikacji międzykulturowej w sytuacji zróżnicowanego kulturowo środowiska zamieszkania. Z kolei badanych charakteryzujących się profilem religijnym, czyli eksponujących w identyfikacji wymiar religijny, cechują zdecydowanie wyższe kompetencje do komunikacji międzykulturowej, gdy zamieszkują obszar zróżnicowany kulturowo (0,4160 wobec 0,4778). Trzeba jednak zauważyć niewielką liczebność tej grupy. W uzupełnieniu warto dodać, że wyższym wartościom współczynnika poziomu kompetencji odpowiadają bardziej wyraziste identyfikacje w sferze religijnej. Wybieranie odpowiedzi „raczej tak”, „raczej nie” lub „trudno powiedzieć” na pytanie, w jakim stopniu czujesz się katolikiem/prawosławnym lub reprezentantem innej religii/innego wyznania, zwykle skutkuje niższą wartością uogólnionego wskaźnika kompetencji.

Na podstawie przytoczonych analiz można pokusić się o konstatację, że o różnicach w kompetencjach do komunikacji międzykulturowej występujących między środowiskiem jednolitym kulturowo a środowiskiem kulturowo zróżnicowanym w większym stopniu decyduje eksponowanie identyfikacji w sferze religijnej niż etnicznej. Stanowi to potwierdzenie znaczenia religii w funkcjonowaniu społecznym w naszej części kontynentu. Co ciekawe, badaniami objęto ludzi młodych. Można więc przypuszczać, że mimo postępujących procesów laicyzacji jeszcze w następnych dziesięcioleciach przywiązanie do sfery religijnej będzie owocować wyrazistymi konsekwencjami w zakresie interakcji społecznych, co ma niebagatelne znaczenie dla pedagogiki.

BIBLIOGRAFIA

Sobecki M. (2007), *Kultura symboliczna a tożsamość. Studium tożsamości społeczno-kulturowej Polaków na Grodzieńszczyźnie z perspektywy edukacji międzykulturowej*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.

Jolanta Muszyńska

ROZDZIAŁ 7

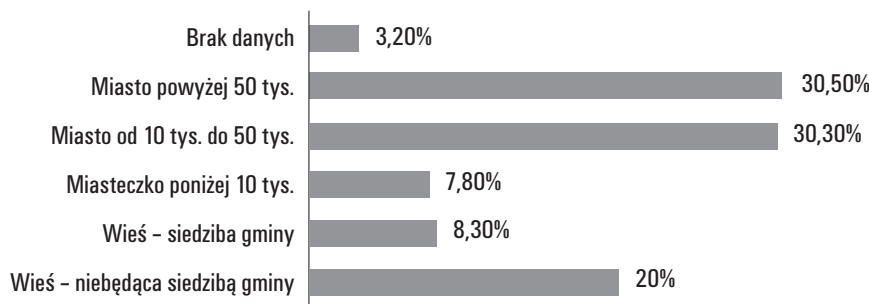
LOKALNE UWARUNKOWANIA KOMPETENCJI DO KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ

Życie społeczne jest rzeczywistością subiektywnie uporządkowaną, podporządkowaną stałym schematom. Życie w określonym w sensie topograficznym miejscu jest interpretowane współcześnie jako miejsce praktykowane, gdzie odniesieniem staje się jego kulturowa konstrukcja (Kempny 2004, s. 552). Przynależność do określonych struktur społecznych, przede wszystkim bliskich, jest możliwa tylko w ramach codziennych interakcji z członkami bliskich nam grup. Relacje bezpośrednie – ich sens i treść – decydują o wspólnym nadawaniu znaczeń i wspólnych przekonaniach na temat otaczającej nas rzeczywistości. Najbliższą rzeczywistością społeczną jest oczywiście rodzina, ale to, jaka ona jest, w jaki świat wartości nas wprowadza, jakie postawy kształtuje, zależy w dużej mierze od społeczności lokalnej, w obrębie której funkcjonuje. „Świat lokalny wytworzony w ramach grupowej komunikacji składa się z obiektów społecznych – obiektów znaczących. (...) Obiektom tym przypisano określoną treść i związane z nią określone konsekwencje dla świata grupy” (Trutkowski 2002, s. 332).

Społeczność pogranicza jest swoistą zbiorowością terytorialną, która właśnie ze względu na różnorodność kulturową implikuje określone potrzeby poszczególnych członków. Podstawę zbiorowości terytorialnej pogranicza tworzą zbiorowości rodowe i etniczne. To zaś pociąga za sobą dwie zasadnicze cechy pogranicza: płynność granic między zbiorowością etniczną i terytorialną oraz homogeniczność i heterogeniczność, które dotyczą zarówno różnic kulturowych, jak i sposobu, stylu życia. W obrębie zbiorowości terytorialnej pogranicza funkcjonują zbiorowości lokalne, które stanowią przestrzeń codziennych kontaktów, są miejscem stałej komunikacji, a przez nieustanne negocjacje i mediacje wypracowują własny, niepowtarzalny „klimat społeczny”, oparty na zrozumiałych dla członków społeczności zasadach i praktykach społecznych. Lokalność jest często kwestią umowną, rezultatem samego faktu istnienia określonej zbiorowości zamieszkującej wspólną przestrzeń. Założenie, że lokalna przestrzeń doświadczeń socjalizacyjnych warunkuje poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej, stało się jednym z aspektów realizowanych badań.

CHARAKTERYSTYKA ŚRODOWISKA LOKALNEGO BADANYCH

Miejsce badań nie jest spójne z miejscem zamieszkania badanych. Badania były prowadzone w miejscowościach, w których funkcjonują szkoły średnie i wyższe, a w większości, zwłaszcza w przypadku uczniów szkół średnich, są to miejscowości, do których badani dojeżdżają lub w których mieszkają czasowo (przede wszystkim studenci). Ze względu na to, że interesował nas wpływ środowiska lokalnego na kompetencje do komunikacji międzykulturowej, uznaliśmy, że ważne jest właśnie miejsce zamieszkania badanych, a nie tylko miejsce ich nauki.

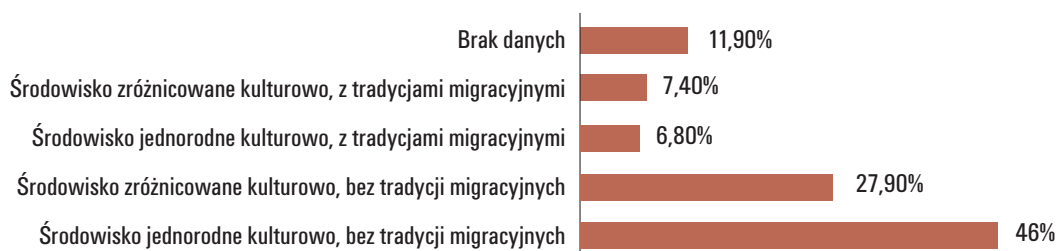
Wykres 1. Wielkość miejsca zamieszkania badanych

Źródło: Badania własne

Większość przebadanych respondentów pochodzi z miast powyżej 50 tys. mieszkańców oraz miast liczących 10–50 tys. mieszkańców. Drugą znaczącą grupą stanowią mieszkańcy wsi niebędących siedzibą gminy.

Sam fakt przekazania przez badanych informacji na temat wielkości miejscowości, z której pochodzą, nie jest kryterium wystarczającym do określenia wpływów środowiskowych na kompetencje do komunikacji międzykulturowej. Ważnymi kryteriami w przyjętych założeniach badawczych były: zróżnicowanie etniczno-religijne w środowisku lokalnym oraz silne tradycje migracyjne. Uznaliśmy, że właśnie te zmienne będą wyraźnie różnicować kompetencje. Poprosiliśmy respondentów, by prócz wskazania miejscowości, z której pochodzą (nazwy), podali również jej kod pocztowy, co pozwoliło nam precyzyjnie ją zlokalizować i jednocześnie – zgodnie z przyjętymi kryteriami środowiskowymi – zakwalifikować do jednej z czterech kategorii:

- 1) środowisko jednorodne kulturowo, bez tradycji migracyjnych;
- 2) środowisko zróżnicowane kulturowo, bez tradycji migracyjnych;
- 3) środowisko jednorodne kulturowo z tradycjami migracyjnymi;
- 4) środowisko zróżnicowane kulturowo z tradycjami migracyjnymi.

Wykres 2. Typ środowiska zamieszkania badanych

Źródło: Badania własne

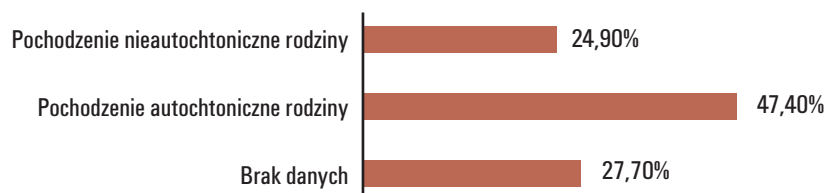
Prawie połowa naszych respondentów (46%) pochodzi ze środowisk lokalnych jednorodnych kulturowo, bez tradycji migracyjnych. Kolejną pod względem wielkości grupę stanowią respondenci pochodzący z miejscowości zróżnicowanych kulturowo, ale bez tradycji migracyjnych (27,9%). Podobny odsetek badanych pochodzi ze środowisk jednorodnych kulturowo z tradycjami migracyjnymi (6,8%) i zróżnicowanych z tradycjami migracyjnymi (7,4%). Prawie 12% naszych respondentów nie udzieliło odpowiedzi na postawione pytanie.

„ZAKORZENIENIE” RODZIN BADANYCH W SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

Współczesność charakteryzuje zjawisko mobilności społecznej. Prócz migracji zagranicznych (mowa o nich w innym miejscu raportu) wyraźnie widoczne są zjawiska migracji wewnętrznych, których najczęstszą przyczyną jest praca. Migracje wewnętrzne zmieniły oblicze społeczno-kulturowe wielu miejscowości (zob. Sosnowski 2002). Migracje lud-

ności wiejskiej do miasta były najbardziej nasilone w okresie powojennym i wiązały się z tzw. awansem społecznym. Współcześnie bardzo często mamy do czynienia ze zmianą kierunku migracji – z miasta na wieś; w przypadku wielu osób jest to reemigracja. Uwzględniając ten fakt, jak również znaczenie rodziny jako grupy pierwotnej, najbardziej znaczącej w procesach socjalizacyjnych i kulturalizacyjnych (Kłoskowska 1996), postanowiliśmy uznać za istotną zmienną autochtoniczne pochodzenie rodzin badanych. W ankiecie zamieściliśmy wiele pytań dotyczących miejsca, w którym rodziny badanych (rodzice i dziadkowie) spędzili dzieciństwo. Rodziny, w których wszyscy członkowie spędzili dzieciństwo w tym samym powiecie, uznaliśmy za rodziny autochtoniczne. Jeśli powiaty były różne, rodziny traktowaliśmy jako nieautochtoniczne.

Wykres 3. Pochodzenie autochtoniczne rodzin badanych

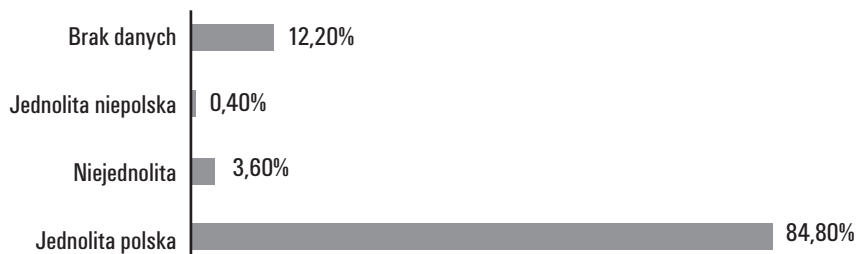


Źródło: Badania własne

Pytanie o miejsce, w którym rodzice i dziadkowie badanych spędzili dzieciństwo, okazało się za trudne dla 27,7% respondentów. Stąd też w przypadku prawie 1/3 badanych nie udało nam się ustalić pochodzenia autochtonicznego rodzin. W przypadku pozostałych respondentów 47,4% pochodzi z rodzin autochtonicznych, zakorzenionych przynajmniej od dwóch pokoleń w określonym środowisku, a 24,9% z rodzin nieautochtonicznych.

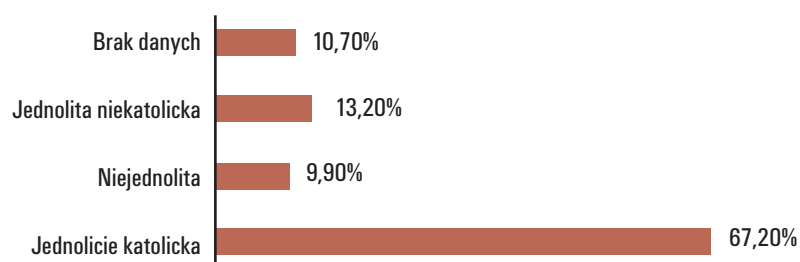
Kolejny podjęty przez nas wątek badań dotyczył pochodzenia etnicznego i wyznaniowego rodzin badanych.

Wykres 4. Homogeniczność etniczna rodzin badanych



Źródło: Badania własne

Wykres 5. Homogeniczność wyznaniowa rodzin badanych



Źródło: Badania własne

Podobnie jak w wypadku autochtonicznego pochodzenia rodzin badanych przyjęliśmy, że jednolite wyznanie i pochodzenie narodowe wszystkich członków rodziny (dziadków i rodziców) mówi o homogeniczności wyznaniowej lub homogeniczności etnicznej rodzin badanych. Na wykresach 4 i 5 zostały uwzględnione takie kategorie homogeniczności narodowej, jak: jednolita polska, niejednolita (różna narodowość zarówno rodziców, jak i dziadków) i niejednolita polska – narodowość polska i inna (białoruska, litewska, ukraińska) zarówno rodziców, jak i dziadków. Taki sam sposób kodowania przyjęliśmy wobec homogeniczności wyznaniowej rodzin badanych. Jeżeli wszyscy członkowie rodziny byli jednego wyznania (katolickiego), traktowaliśmy takie rodziny jako jednolicie katolickie, jeżeli członkowie rodziny byli różnych wyznań, to uznawaliśmy, że jest to rodzina niejednolita, a w sytuacji, gdy wszyscy członkowie rodzin badanych byli tego samego wyznania (prawosławie, protestantyzm lub zadeklarowane przez badanego chrześcijaństwo), przyjmowaliśmy, iż są to rodziny jednolite niekatolickie.

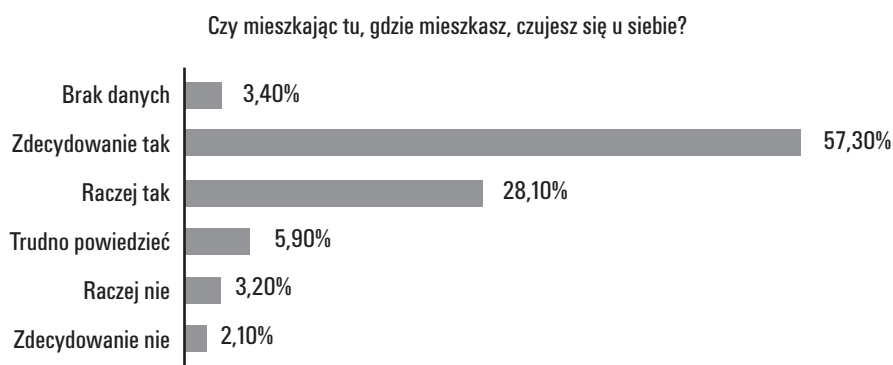
Chcielibyśmy wyraźnie zaznaczyć, iż są to deklaracje badanych, co niekoniecznie musi się przekładać na osobiste wybory członków ich rodzin. Kategoria „polska” czy też „katolicka” jako odniesienie w tworzeniu pozostałych kategorii wynika stąd, iż stanowiły one najliczniejszą grupę wskazań badanych.

Opisując zatem rodziny badanych pod kątem ich homogeniczności etnicznej i wyznaniowej, wyraźnie możemy dostrzec, iż 84,8% badanych – zdecydowana większość – deklaruje pochodzenie z rodzin homogenicznych polskich, niewielki odsetek (3,6%) z rodzin zróżnicowanych etnicznie i tylko 0,4% z rodzin niepolskich. Podobnie sytuacja wygląda przy homogeniczności wyznaniowej rodzin badanych: 67,2% pochodzi z rodzin katolickich, 9,9% z rodzin mieszanych i 13,2% z rodzin jednolitych niekatolickich.

SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA I JEJ ZNACZENIE DLA RESPONDENTÓW

Poczucie związku ze środowiskiem lokalnym to kolejny kontekst badań, jaki uwzględniliśmy. Zapytaliśmy badanych o to, czy tu, gdzie mieszkają, czują się u siebie. Poczucie przynależności do społeczności lokalnej jest istotnym czynnikiem kształtującym tożsamości jednostkową badanych. Respondenci mogli wyrazić swoją opinię w 4-stopniowej skali: 0 oznaczało odpowiedź „zdecydowanie nie”, 1 – „raczej nie”, 2 – „trudno powiedzieć”, 3 – „raczej tak” i 4 – „zdecydowanie tak”.

Wykres 6. Poczucie bycia u siebie w opinii badanych

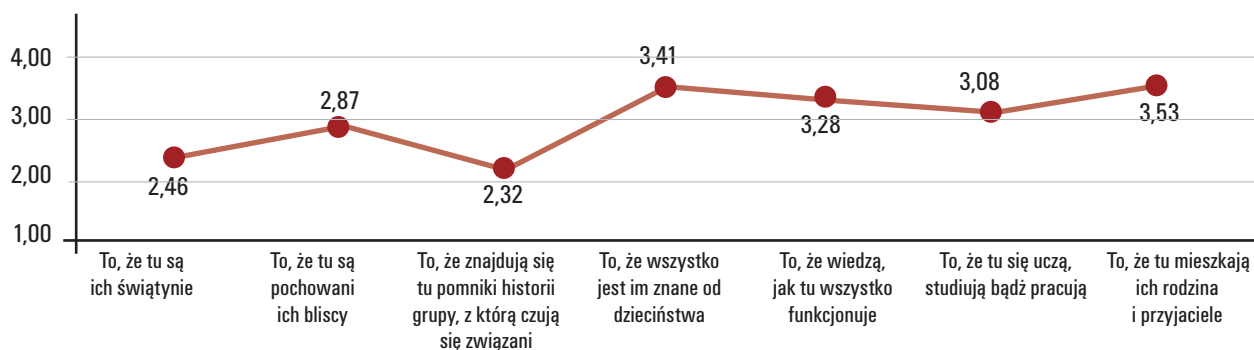


Źródło: Badania własne

Zdecydowana większość respondentów (57,3% odpowiedziało „zdecydowanie tak”, a 28,10% – „raczej tak”) stwierdziła, że miejsce zamieszkania to jest ta przestrzeń społeczna, która daje im poczucie bycia u siebie. Tylko 5,3% badanych (3,2% odpowiedziało „raczej nie”, a 2,1% – „zdecydowanie nie”) było przeciwnego zdania.

Poprosiliśmy również o wskazanie czynników, które w opinii respondentów decydują o tym, że ludzie czują się u siebie. Badani mieli ustosunkować się przedstawionych stwierdzeń, stosując tę samą skalę co w pytaniu poprzednim.

Wykres 7. Co i w jakim stopniu Twoim zdaniem decyduje o tym, że ludzie czują się u siebie?



Źródło: Badania własne

Najwyższą średnią odpowiedzi uzyskała kategoria „rodzina i przyjaciele” – 3,53. Natomiast najmniej istotne z punktu widzenia respondentów są „pomniki historii grupy, z którą czują się związani” – średnia 2,32. Przy analizie rozkładu średnich da się zauważyć, iż wszystkie czynniki, które odnoszą się do wspólnoty emocjonalnej, rodzinnej i obecnego funkcjonowania społecznego, mają wyższą wartość średnich niż te, które – najogólniej mówiąc – wiążą się z przeszłością czy też identyfikacją narodową (pomniki historii grupy). Okazuje się również, że miejsce modlitwy, jakim jest świątynia, w niewielkim stopniu tylko pozwala poczuć się u siebie.

Dopełnieniem obrazu identyfikacji społecznych badanych było wskazanie na liście grup społecznych, które konstruują ich tożsamość społeczną. W tym pytaniu zastosowano skalę 5-stopniową: 1 oznaczało „zdecydowanie nie”, 2 – „raczej nie”, 3 – „trudno powiedzieć”, 4 – „raczej tak” i 5 – „zdecydowanie tak”. Wykres 8 prezentuje rozkład średnich dla każdej z kategorii.

Wykres 8. Kiedy myślisz „my”, w jakim stopniu dotyczy to:



Źródło: Badania własne

Analiza rozkładu średnich jednoznacznie wskazuje, iż najważniejszą grupą odniesienia jest dla respondentów rodzina (4,44), następnie zaś znajomi i przyjaciele (4,04). Zdecydowanie mniejsze znaczenie ma grupa narodowa (osoby mojej narodowości – średnia 3,04), jak również mieszkańcy miejscowości (2,89). Najmniej znaczące grupy odniesienia to sąsiedzi (2,58) i mieszkańcy regionu (2,67).

Kontynuując wątek znaczenia środowiska lokalnego jako czynnika warunkującego kompetencje do komunikacji międzykulturowej, postanowiliśmy zbadać również zachowania i działania społeczne respondentów jako jeden z elementów kształtujących poczucie wspólnoty. Zgodnie z założeniami koncepcji socjologicznej Maxa Webera, wspólnotę należy opisywać z perspektywy jej kultury, z perspektywy symboli kulturowych, którym różni uczestnicy wspólnoty przypisują własne znaczenie. Istotne są przy tym działania społeczne, które Weber zdefiniował w następujący sposób. Otóż działanie oznacza ludzkie zachowanie (zewnątrzny lub wewnętrzny czyn, zaniechanie lub znoszenie), jeśli i o ile działający, bądź wielu działających, wiąże z nim pewien subiektywny sens. Weber opierał się na przeświadczeniu, że

wszelkie fenomeny społeczne dają się sprowadzić do takich jednostkowych działań, które w konsekwencji tworzą bardziej skomplikowane struktury społeczne. Z tego powodu zrozumienie subiektywnych sensów działających jednostek jest konieczne do wyjaśniania zjawisk społecznych, które ma polegać na wskazaniu interesów, wartości czy celów, jakimi kieruje się jednostka (Weber 2002, s. 2). Z kolei Mirosława Marody i Anna Giza-Poleszczuk (2004, s. 141) przypisują działaniu i współdziałaniu istotne znaczenie w tworzeniu więzi i relacji społecznych. Jednoczący charakter więzi społecznych (czy to wokół wartości, czy symboli kulturowych, czy też pełnionych funkcji społecznych) nadaje społeczności charakter wspólnoty. Więzi społeczne można interpretować z perspektywy wspólnoty krwi, pochodzenia, języka, kultury lub też z perspektywy poczucia przynależności jednostki do określonej grupy ludzi. Przejawem więzi społecznych łączących jednostkę z daną społecznością, grupą są jej działania i zachowania społeczne (Turowski 2001).

Wspomniane autorki wyróżniają działania wspólne w jednym kierunku, inaczej działania komplementarne, działania i współdziałania oparte na wymianie, „coś za coś”, oraz nakaz działania czy też współdziałania wynikający z podobieństwa na przykład sytuacji.

Wykres 9. Zachowania społeczne badanych (średnie)



Źródło: Badania własne

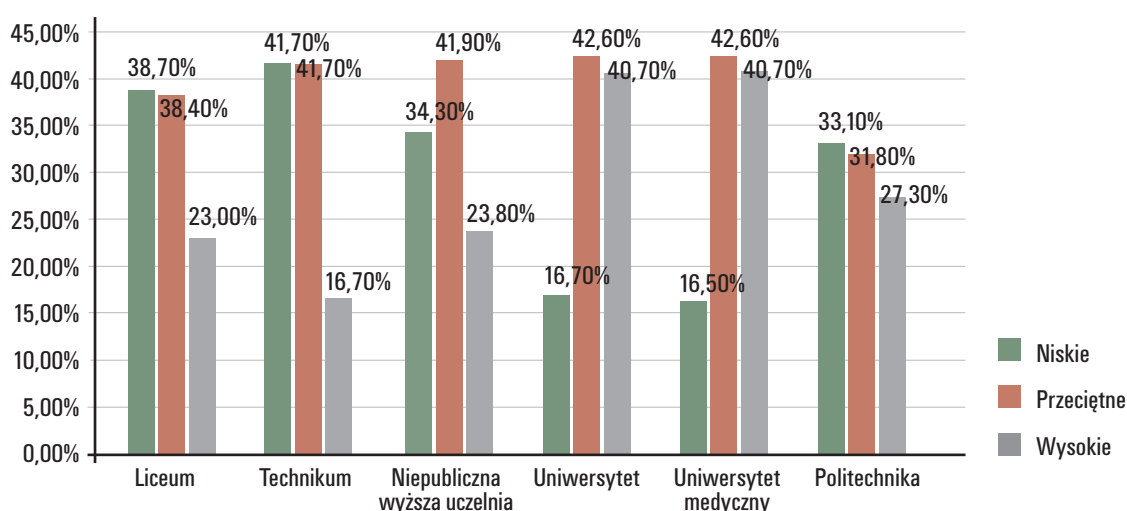
W badaniu stosunku respondentów do twierdzeń dotyczących działań o charakterze komplementarnym, wymiany, podobieństwa, odnoszących się do wartości i różnych celów, wykorzystano skalę 5-stopniową (1 – „zdecydowanie się nie zgadzam”, 2 – „nie zgadzam się”, 3 – „trudno powiedzieć”, 4 – „zgadzam się”, 5 – „zdecydowanie się zgadzam”). Analiza średnich (wykres 9) pokazuje, że podejmując różne działania o charakterze społecznym, młodzi ludzie najczęściej angażują się w te, które przynoszą korzyść im i ich rodzinom (średnia 3,82). Ważne jest dla nich również zaangażowanie w działania podejmowane przez organizacje i instytucje odwołujące się do istotnych dla nich wartości (średnia 3,43). Jednocześnie deklarują podejmowanie działań o charakterze wymiany (średnia 3,26) i poczucie obowiązku podejmowania działań na rzecz członków swoich społeczności lokalnych (średnia 3,26).

LOKALNE UWARUNKOWANIA KOMPETENCJI DO KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ

Jednym z celów naukowych projektu było udzielenie odpowiedzi na pytanie, jaki związek występuje między kompetencjami do komunikacji międzykulturowej a rodzajem środowiska lokalnego.

W tej części raportu zostaną przedstawione analizy uwarunkowań kompetencji do komunikacji kulturowej w odniesieniu do środowiska szkolnego/uczelnianych i miejsca zamieszkania z uwzględnieniem wyłonionych wcześniej typów środowisk, homogeniczności etnicznej i wyznaniowej, pochodzenia autochtonicznego oraz identyfikacji społecznych.

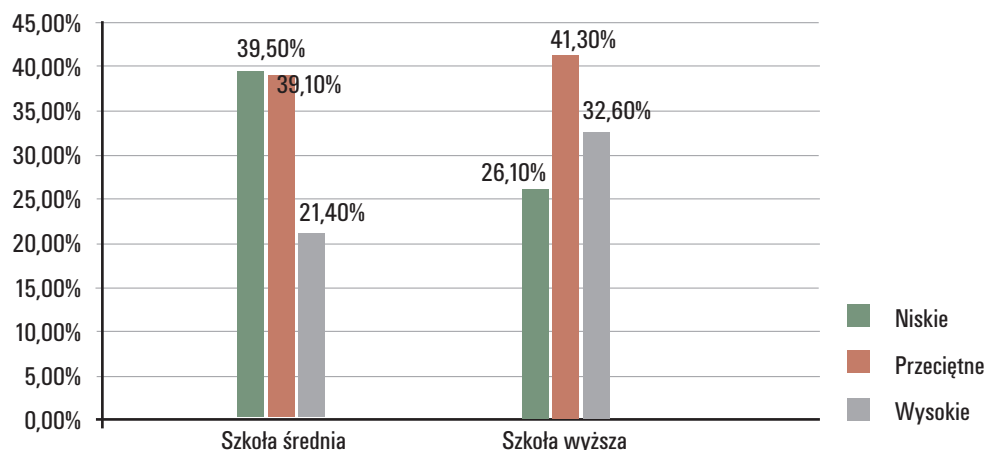
Wykres 10. Typ szkoły/uczelnia a poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej



Źródło: Badania własne

Przy analizie wykresu 10 wyraźnie widać, iż wraz ze wzrostem poziomu kształcenia znacząco wzrasta poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Jeszcze bardziej widoczne jest to na wykresie 11.

Wykres 11. Szkoła średnia/szkoła wyższa a poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej



Źródło: Badania własne

TESTY CHI-KWADRAT

	Wartość	df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Chi-kwadrat Pearsona	23,099 ^a	2	,000
Iloraz wiarygodności	23,272	2	,000
Test związku liniowego	22,936	1	,000
N ważnych obserwacji	909		

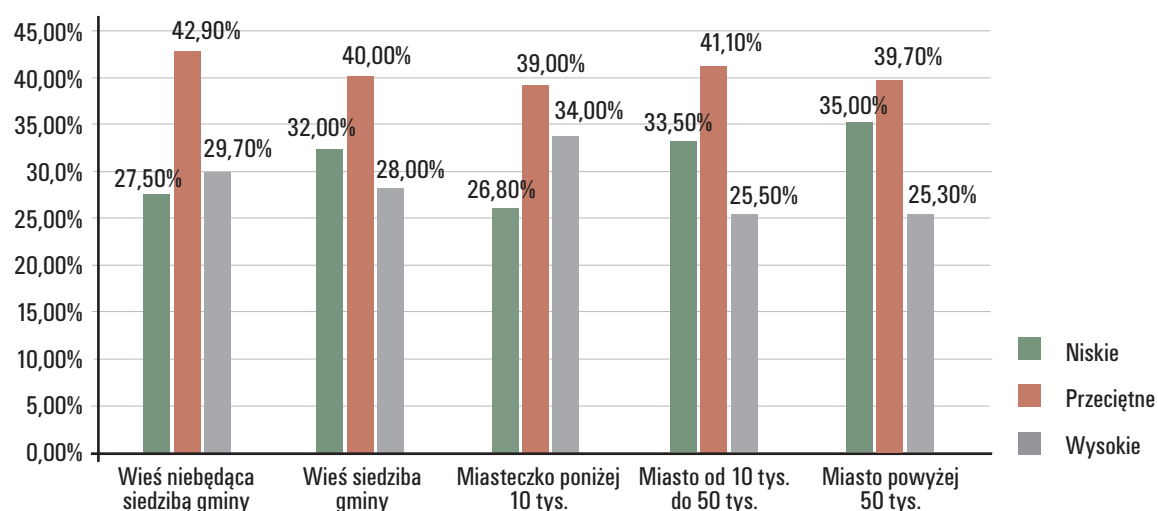
MIARY SYMETRYCZNE

		Wartość	Istotność przybliżona
Nominalna przez nominalna	Współczynnik kontyngencji	,157	,000
N ważnych obserwacji		909	

Wśród uczniów szkół średnich dominuje niski poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej (39,5% badanych); w przypadku studentów taki poziom reprezentuje 26,1% badanych. Wyraźnie również widać różnicę w odniesieniu do wysokiego poziomu kompetencji – wśród uczniów poziom ten reprezentuje 21,4% badanych, zaś wśród studentów 32,6%. Interpretacja tego zjawiska wydaje się oczywista. Po pierwsze, odnosi się do sfery kontaktów społecznych, które w przypadku studentów mają szerszy zakres i wymiar, chociażby w związku z możliwością udziału w programach współpracy międzyuczelnianej na poziomie krajowym i zagranicznym, a po drugie, sam fakt „wyjścia” poza przestrzeń pierwotnych doświadczeń socjalizacyjnych (rodzina, przyjaciele, znajomi z mojej miejscowości) i wejścia w nowe środowisko, jakim jest społeczność uczelni, społeczność dużego miasta, zmusza do większej otwartości na różnorodność społeczną. Równie ważny aspekt stanowi wiedza, którą zdobywa student – wiedza o znacznie szerszym spektrum niż kształcenie na poziomie szkół średnich.

Jednocześnie też chi-kwadrat wynosi ,00, co jednoznacznie wskazuje na związek między zmiennymi.

Wykres 12. Wielkość miejsca zamieszkania badanych a poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej



Źródło: Badania własne

TESTY CHI-KWADRAT

	Wartość	df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Chi-kwadrat Pearsona	5,314 ^a	8	0,724
Iloraz wiarygodności	5,303	8	0,725
Test związku liniowego	3,229	1	0,072
N ważnych obserwacji	880		

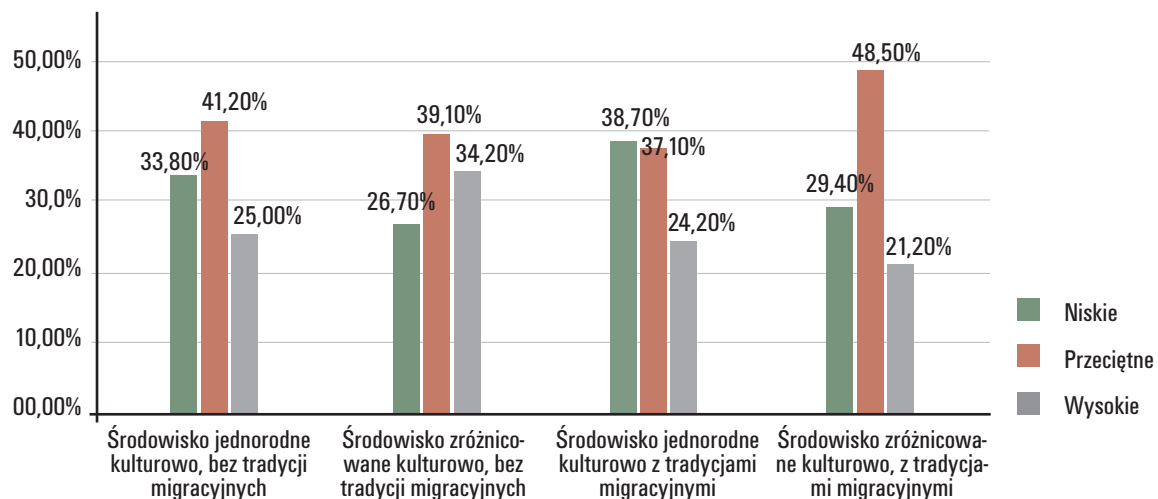
MIARY SYMETRYCZNE

		Wartość	Istotność przybliżona
Nominalna przez nominalna	Współczynnik kontyngencji	0,077	0,724
N ważnych obserwacji		880	

Wydawałoby się, że wielkość miejsca zamieszkania będzie tą zmienną, która wpływa na poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej. W tym przypadku chi-kwadrat wyniósł 0,724, co potwierdza brak związku między zmiennymi.

Analizując wykres 12, dostrzeżemy pewną prawidłowość, a mianowicie im mniejsza miejscowość, z której pochodzą respondenci, tym wyższy poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej – wysoki poziom kompetencji prezentowało 29,7% badanych mieszkańców wsi niebędących siedzibą gminy. W przypadku dużych miast (powyżej 50 tys. mieszkańców) wysoki poziom prezentowało 25,3% badanych, podobnie było w przypadku mieszkańców miast od 10 do 50 tys. (25,5%). Jeszcze wyraźniej widać to w odniesieniu do niskiego poziomu kompetencji – prezentuje go 27,5% badanych mieszkańców małych wsi i 35% badanych z dużych miast. Istotą kompetencji do komunikacji międzykulturowej jest „wiedza”, „poznanie”, co wymaga częstych i w miarę systematycznych bezpośrednich kontaktów z osobami odmiennymi kulturowo. Zatem im mniejsze środowisko, tym częstsze kontakty, lepsze „poznanie”, mniejszy lęk, większa otwartość. Można więc zakładać, że im bardziej zróżnicowane środowisko lokalne, tym wyższy poziom otwartości jego mieszkańców. Czy rzeczywiście tak jest?

Wykres 13. Typ środowiska zamieszkania badanych a poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej



TESTY CHI-KWADRAT

	Wartość	df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Chi-kwadrat Pearsona	12,049 ^a	6	,061
Iloraz wiarygodności	11,896	6	,064
Test związku liniowego	,163	1	,686
N ważnych obserwacji	804		

MIARY SYMETRYCZNE

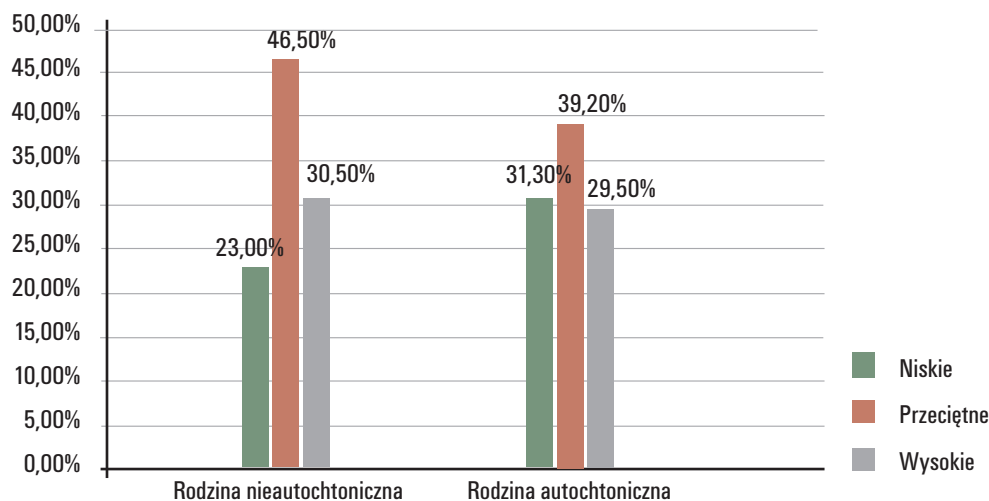
		Wartość	Istotność przybliżona
Nominalna przez nominalna	Współczynnik kontyngencji	,122	,061
N ważnych obserwacji		804	

Przyglądając się wykresowi 13, zauważymy, iż w środowiskach lokalnych jednorodnych kulturowo, bez tradycji migracyjnych dominującym poziomem kompetencji jest poziom niski (33,8% respondentów), a w środowiskach zróżnicowanych, bez tradycji migracyjnych dominuje poziom wysoki (34,2% badanych). Respondenci pochodzący ze środowisk jednorodnych z tradycjami migracyjnymi prezentują w większym stopniu niski poziom kompetencji, zaś ze środowisk zróżnicowanych z tradycjami migracyjnymi – poziom przeciętny. Pozostając tylko na takim etapie analizy, moglibyśmy uznać, że badania potwierdzają założenie, że im bardziej tradycyjnie zróżnicowane środowisko lokalne, tym wyższy poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Jednak analiza zależności, a zatem analiza statystyczna, pokazuje coś innego. Chi-kwadrat wynosi 0,14, czyli między zmiennymi nie istnieje związek.

Można mówić o trzech odmianach czy też ogniskach sposobów postrzegania „Innych” (Boksański 1989, s. 60). Są to: **tradycja grupy**, **paradygmat obcego** i **schemat ideologiczny obcego**. Tradycję grupy stanowi całościowo ujmowana część dorobku kulturowego grupy odnosząca się do wzorów postrzegania obcych grup, obejmującą zarówno najstarsze, „martwe”, jak i współczesne, „aktywne” standardy kulturowe (*Ibidem*, s. 61). Paradygmat obcego jest tą częścią tradycji, która jest trwała, zakorzeniona w odległej na ogół przeszłości, lecz jednocześnie żywa lub aktywna społecznie, przyjęta i zobiektywizowana w folklorze, obecna w nawykach skojarzeniowych członków grupy. Schematy ideologiczne obcych są tą częścią wzorów postrzegania „Innych”, które stanowią rezultat świadomych, intencjonalnych działań (*Ibidem*). Otwartość lub zamknięcie na odmienną kulturę, wyrażone poziomem kompetencji, może być budowane na podstawie potocznych obserwacji, prowadzonych w trakcie bezpośrednich kontaktów, i potocznej wiedzy zawartej w folklorze grupy. Taka forma jest z jednej strony pomocna w regulowaniu stosunków na poziomie lokalnym, z drugiej zaś pozwala podkreślać granice i odmienności grup większych, np. narodu, tak więc dotyczy tożsamości narodu. Indywidualne sposoby postrzegania „Innych” nie zawsze stanowią wierne kopie odpowiednich wzorów kulturowych grupy. Dzieje się tak, po pierwsze, dlatego że zasoby grupy są o wiele bardziej złożone i treściowo bogatsze niż potrzeby poznawcze jednostki. Po drugie, przyjęte przez jednostkę wzorce widzenia „Innych” są częścią zasobów kulturowych grupy przydatnych tylko w konstruowaniu postrzegania.

Kolejną zmienną, która w naszej opinii może warunkować poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej, jest pochodzenie autochtoniczne rodzin badanych.

Wykres 14. Pochodzenie autochtoniczne rodzin badanych a poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej

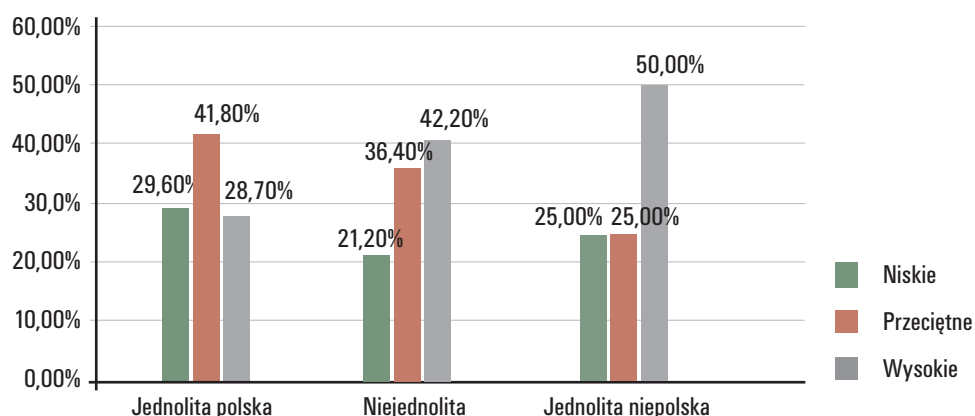


Źródło: Badania własne

Jednak porównując poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej respondentów pochodzących z rodzin autochtonicznych i nieautochtonicznych, nie zauważymy istotnych różnic. W obu grupach porównywalny jest poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej przede wszystkim w odniesieniu do poziomu wysokiego (jednoprocentowa różnica na korzyść respondentów pochodzących z rodzin nieautochtonicznych). Większą rozbieżność da się zauważyć w przypadku niskiego poziomu kompetencji, który reprezentuje wyraźnie większy odsetek badanych z rodzin autochtonicznych (23% do 31,3%). Chi-kwadrat i współczynnik kontyngencji na poziomie 0,63 wskazuje, że nie ma istotnych różnic statystycznych. Zatem pochodzenie autochtoniczne rodzin badanych nie ma istotnego wpływu na ich poziom kompetencji.

Idąc dalej za „wątkiem rodzinnym”, postanowiliśmy sprawdzić, czy i w jakim stopniu istotne w tym zakresie jest zróżnicowanie etniczne i wyznaniowe rodzin badanych⁸.

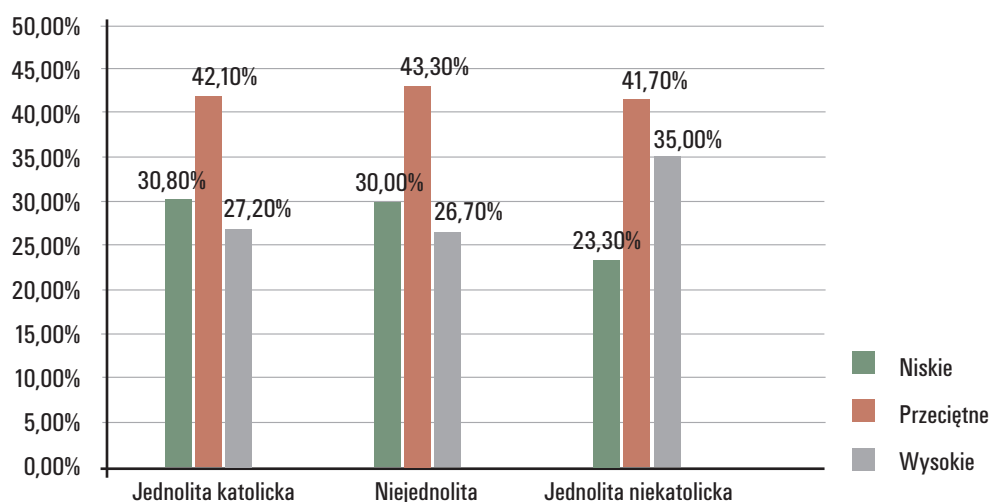
Wykres 15. Homogeniczność etniczna rodzin badanych a poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej



Źródło: Badania własne

⁸ W analizie został zupełnie pominięty kontekst etniczności rodzin badanych, ponieważ tylko 4 osoby pochodziły z rodziny niepolskiej, a 33 z rodzin niejednolitych. Zważywszy na liczebność całej grupy (909 osób), odsetek osób pochodzących z rodzin niepolskich jest niewielki (4%), co zdecydowanie nie daje podstaw do analiz statystycznych. Warto jednak zamieścić wykres.

Wykres 16. Homogeniczność/heterogeniczność wyznaniowa rodzin badanych a poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej

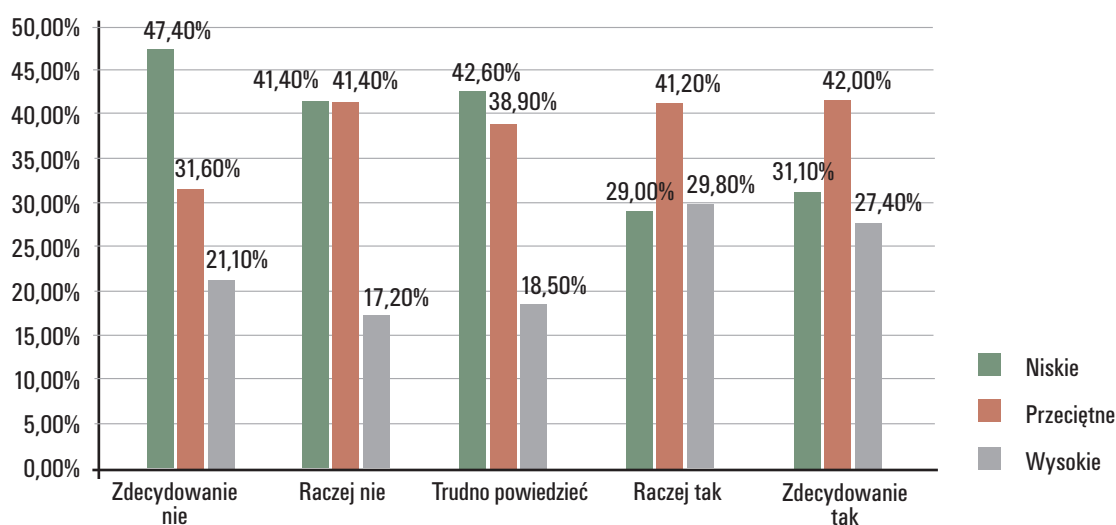


Źródło: Badania własne

W tym miejscu należy przypomnieć, iż rodziny niejednolite to rodziny, których członkowie są różnych wyznań (mieszane wyznaniowo np. katolicyzm/prawosławie; katolicyzm/protestantyzm), natomiast jednolite niekatolickie to rodziny, których członkowie są jednego wyznania, lecz innego niż katolicyzm (rodziny prawosławne, protestanckie). Wśród osób pochodzących z rodzin katolickich (różnica kilku punktów procentowych) przeważa niski poziom kompetencji (30,8%), natomiast wysoki poziom prezentuje 27,2% badanych należących do tej grupy. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku osób pochodzących z rodzin niejednolitych wyznaniowo (niski poziom – 30% badanych, wysoki – 26,7%). Wyraźne różnice występują natomiast w przypadku respondentów pochodzących z rodzin jednolitych niekatolickich – tu 35% badanych reprezentuje wysoki poziom kompetencji, a 23,3% niski. Analiza tych danych pozwala wysnuć wniosek, iż odmiennosć wyznaniowa sprawia, że wiem więcej i jestem bardziej otwarty na odmiennosć kulturową. Chi-kwadrat wynosi 0,00 dla N=909 – istotność statystyczna.

Kolejnym wartym analizy wątkiem jest określenie zależności między poziomem kompetencji do komunikacji międzykulturowej a poczuciem przynależności do społeczności, do której należą respondenci.

Wykres 17. Poczucie bycia u siebie a poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej

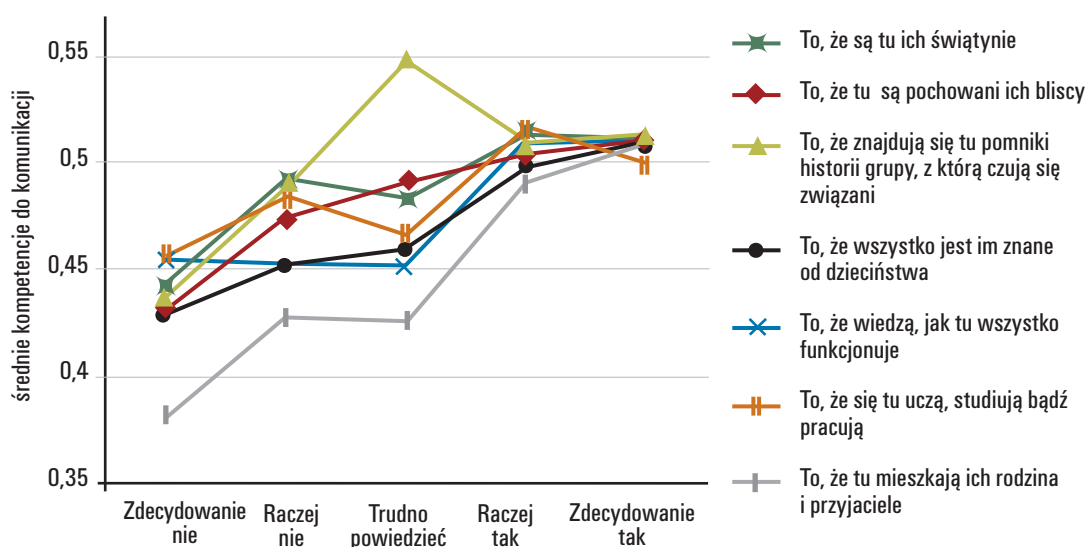


Źródło: Badania własne

Analizując wykres 17, dostrzeżemy, iż respondenci, którzy odpowiedzieli twierdząco na pytanie, czy tu, gdzie mieszkasz, czujesz się u siebie, reprezentują wysoki poziom kompetencji (29,8% i 27,4%). Im bardziej negatywna odpowiedź, tym niższy poziom kompetencji do komunikacji (47,4% i 41,4%). Chi-kwadrat dla $N=878$ wynosi 0,349 – nieistotne statystycznie.

Okazuje się, że sama deklaracja nie stanowi o istotności statystycznej zmiennych. Przeanalizujemy zatem zależność między tym, co w opinii respondentów decyduje o poczuciu bycia u siebie, a poziomem kompetencji. W tym przypadku analizie zostały poddane średnia dla kompetencji do komunikacji międzykulturowej oraz odpowiedzi z poszczególnych kategorii.

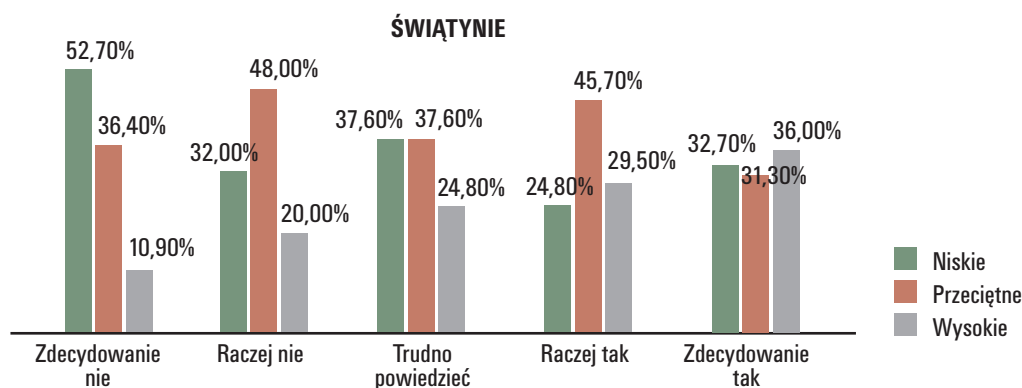
Wykres 18. Średnie kompetencje do komunikacji międzykulturowej a czynniki warunkujące poczucie „bycia u siebie”



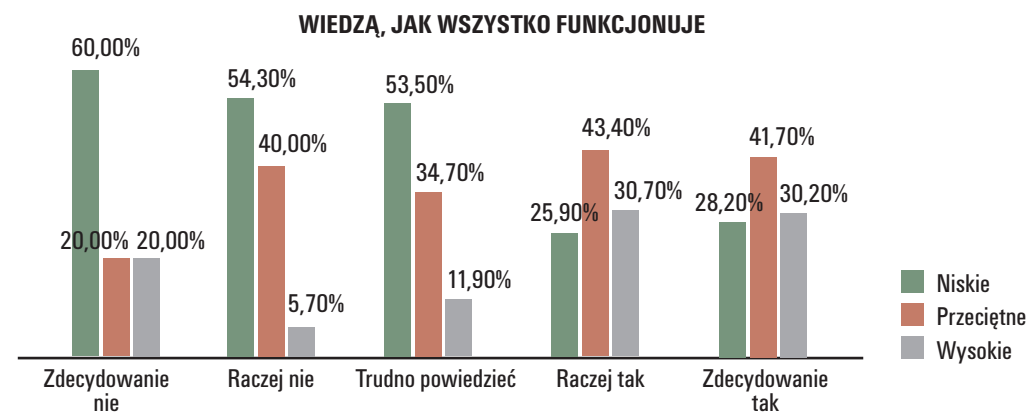
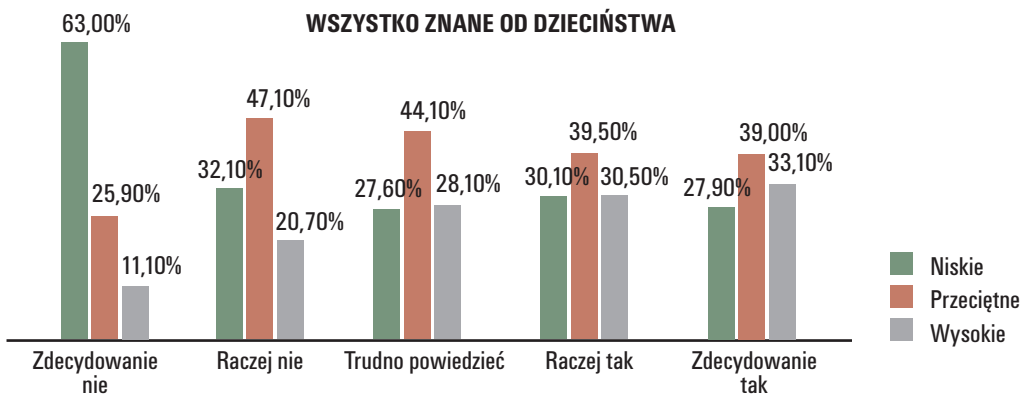
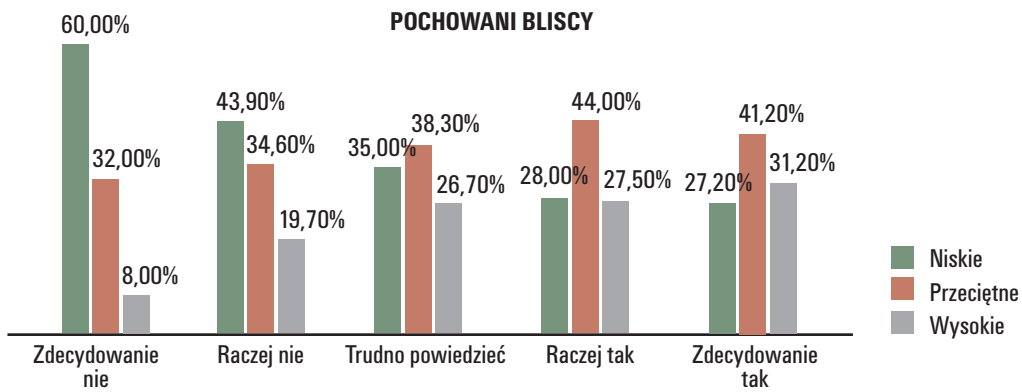
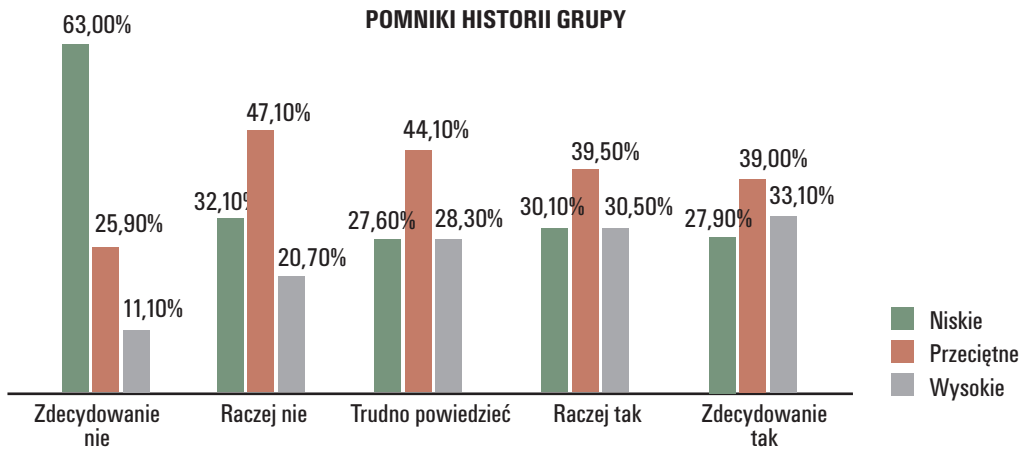
Źródło: Badania własne

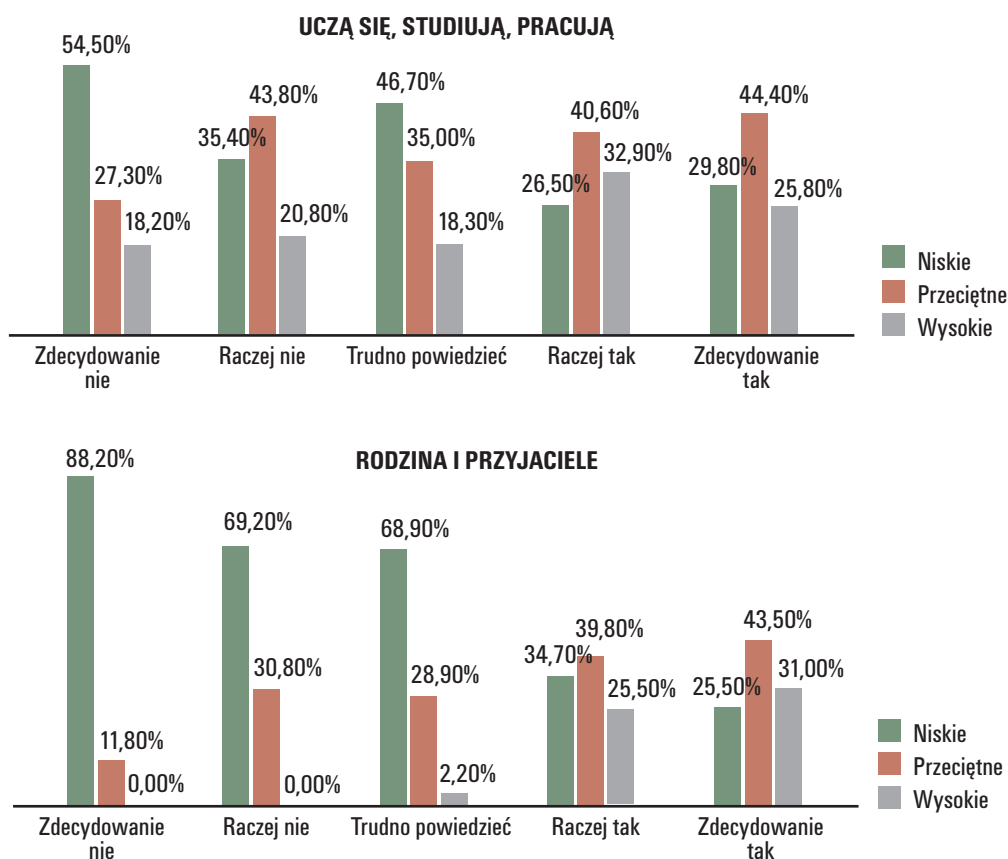
Analizując wykres 18, można zauważyć przede wszystkim wyraźne znaczenie czynnika „rodzina i przyjaciele” warunkującego poczucie bycia u siebie przy jednoczesnym wzroście kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Podobny trend dostrzeżemy przy czynnikach takich, jak „wszystko znane od dzieciństwa”, „pochowani bliscy”, „świątynie”, z którymi wyraźnie wiąże się wzrost średniej kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Jedyne w przypadku kategorii „uczą się, studiują lub pracują” i „pomniki historii grupy” widzimy sytuację odmienną; w obu przypadkach średnia kompetencji ma tendencję malejącą. Wyraźniej ilustrują to kolejne wykresy.

Wykres 19. Poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej a czynniki warunkujące poczucie „bycia u siebie”



Źródło: Badania własne

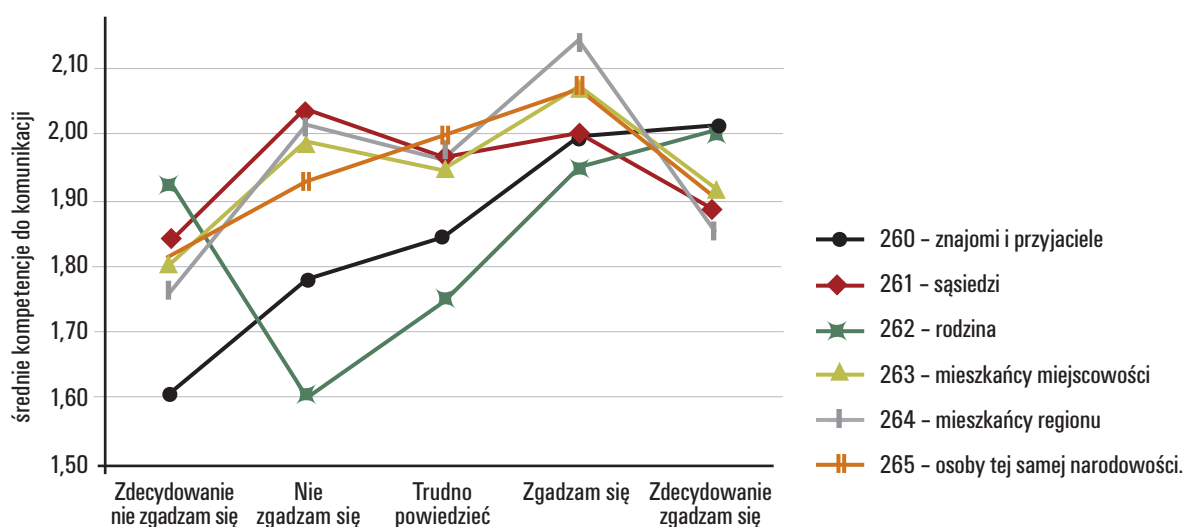




Powyższe wykresy jednoznacznie wskazują, iż im większe znaczenie określonej kategorii, określonego czynnika dla poczucia „bycia u siebie”, tym wyższy poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej.

Poczucie przynależności lokalnej to jeden z aspektów społecznego funkcjonowania jednostki. Kolejnym równie ważnym jest określanie siebie przez identyfikację z grupą. Istotną zatem z punktu widzenia przyjętych założeń wydaje się analiza zależności między kompetencjami do komunikacji międzykulturowej a identyfikacją z określoną grupą.

Wykres 20. Średnie kompetencje do komunikacji międzykulturowej a osoby warunkujące poczucie „my”

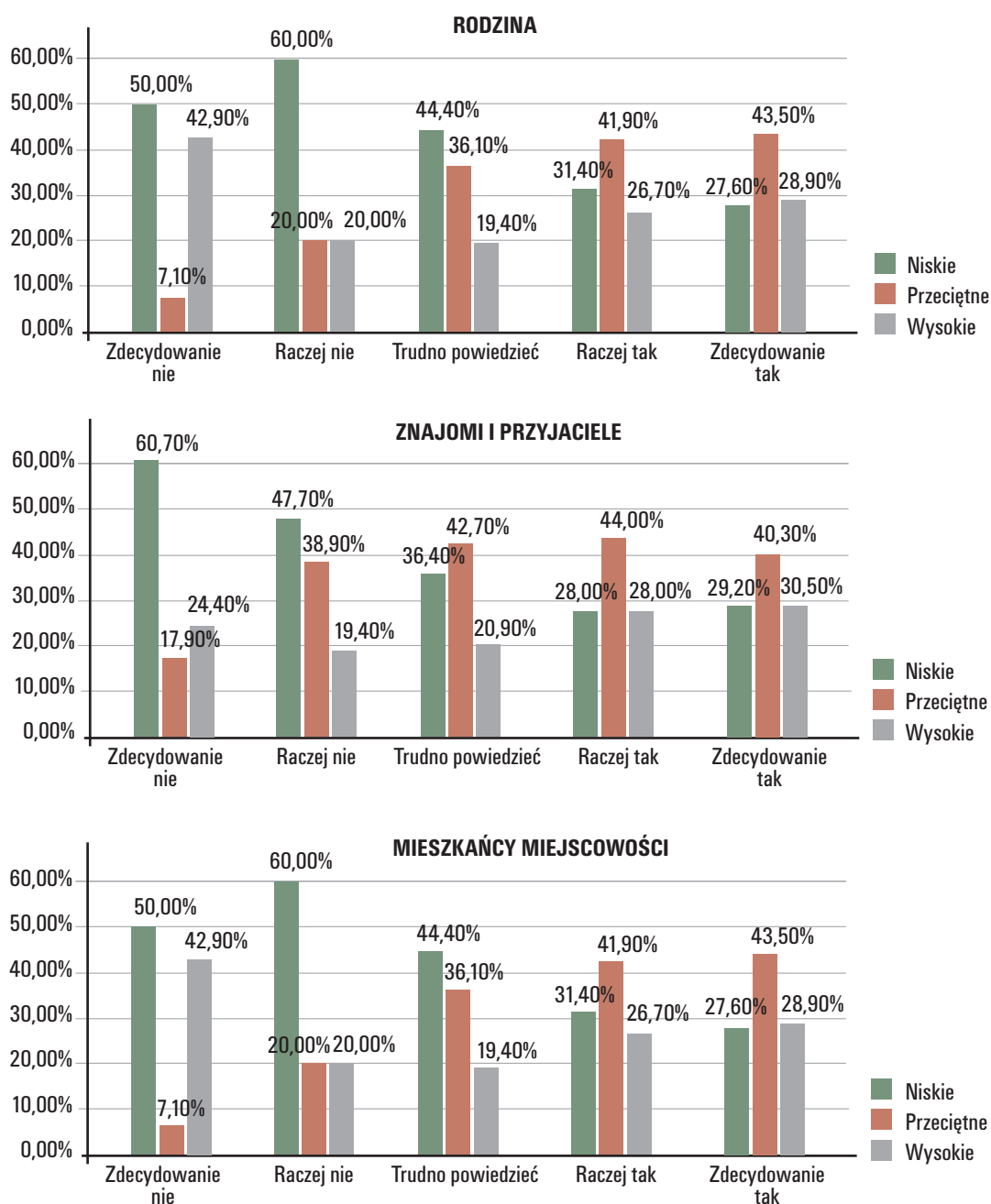


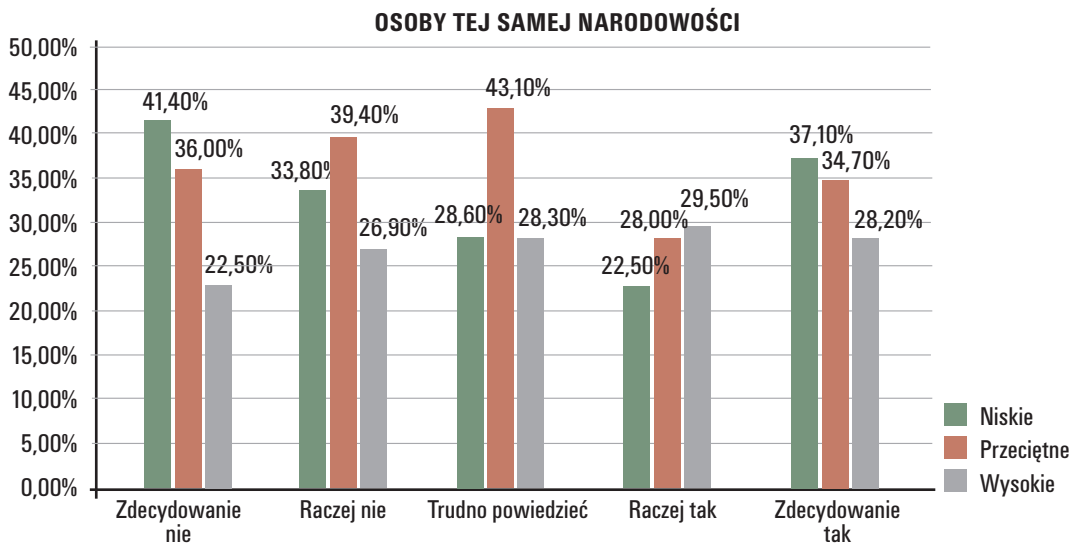
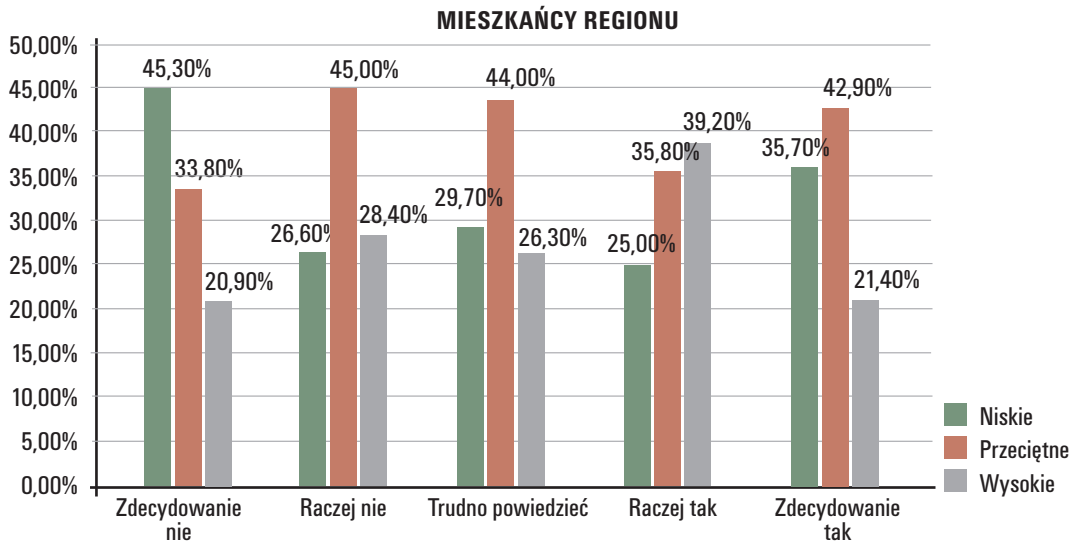
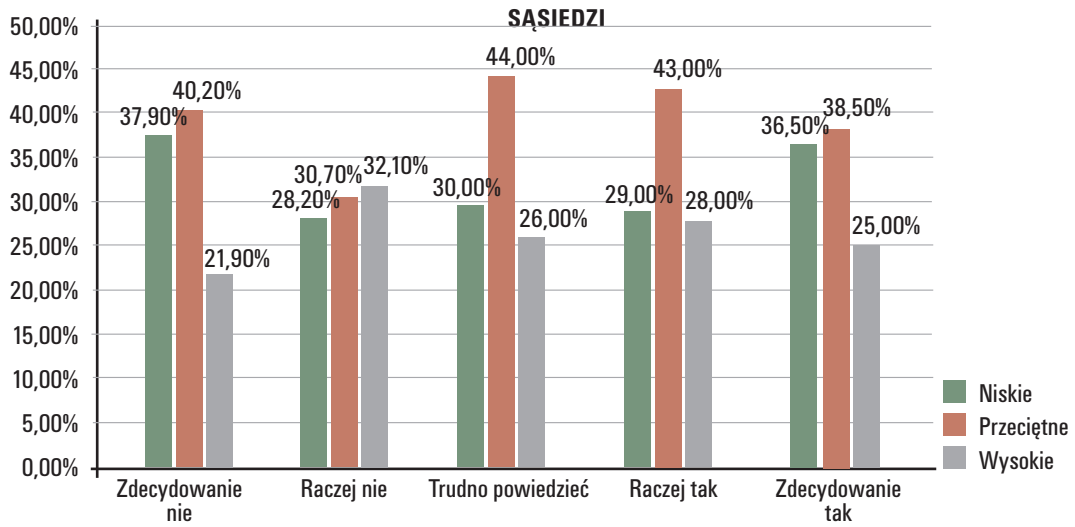
Źródło: Badania własne

Analiza średnich kompetencji do komunikacji międzykulturowej w odniesieniu do poszczególnych pytań o osoby warunkujące poczucie „my”, czyli przynależność do grupy, wskazuje, że w przypadku, gdy grupę odniesienia stanowią rodzina i znajomi, mamy wyraźny wzrost kompetencji do komunikacji międzykulturowej. W przypadku pozostałych grup osób ta tendencja jest odwrotna – im bardziej zdecydowana deklaracja znaczenia, tym wyraźniejszy spadek średniej kompetencji.

Analizując zależność między poziomem kompetencji do komunikacji międzykulturowej a osobami warunkującymi poczucie „my”, dostrzeżemy sytuację podobną (wykres 21). Wśród osób, dla których rodzina jest zdecydowanie najważniejszą grupą budującą „my”, wysoki poziom kompetencji reprezentuje 1/3 badanych. Jednocześnie ci, którzy zdecydowanie odrzucają rodzinę jako najważniejszą grupę, reprezentują wysoki poziom kompetencji w 43%. Podobnie jest w przypadku kategorii „znajomi i przyjaciele”. Dostrzegamy ponadto tendencję odwrotną wśród osób, dla których rodzina czy znajomi nie stanowią grupy odniesienia. Tu wyraźnie dominuje poziom niski. Podobną tendencję zauważamy w odniesieniu do kategorii „mieszkańcy miejscowości” – im większe znaczenie dla „my”, tym wyraźniej widoczny spadek poziomu kompetencji.

Wykres 21. Poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej a osoby warunkujące poczucie „my”





Podobnie jest w przypadku mieszkańców regionu i osób tej samej narodowości. Wyraźnie widzimy tu większy odsetek osób o niskim poziomie kompetencji i mniejszy osób o wysokim poziomie kompetencji do komunikacji międzykulturowej.

PODSUMOWANIE

Przedstawione analizy czynników związanych ze środowiskiem lokalnym badanych i ich identyfikacją lokalną miały na celu określenie jego zaznaczenia i podkreślenie jego roli jako istotnej sfery oddziaływań socjalizacyjnych, zwłaszcza w obszarze komunikacji społecznej, który na pograniczu wymaga określonego potencjału do komunikacji międzykulturowej. Istotnym czynnikiem warunkującym poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej badanych okazał się poziom kształcenia – wraz ze wzrostem poziomu kształcenia wyraźnie wzrasta poziom kompetencji. Istotna była też wielkość miejscowości, z której pochodzili badani: im mniejsza miejscowość, tym wyższy poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej. W odniesieniu do wyodrębnionych typów środowisk lokalnych uwzględniających ich zróżnicowanie kulturowe i tradycje migracyjne trudno jednoznacznie wskazać zależność. Inaczej jest w przypadku homogeniczności wyznaniowej rodzin badanych – wyższy poziom kompetencji prezentują osoby pochodzące z rodzin jednolitych niekatolickich. Respondenci, którzy odpowiedzieli twierdząco na pytanie: „Czy tu, gdzie mieszkasz, czujesz się u siebie?”, prezentują wysoki poziom kompetencji. Im bardziej negatywna odpowiedź, tym niższy poziom kompetencji do komunikacji. Wyraźnie widoczne jest znaczenie czynnika „rodzina i przyjaciele” jako warunku poczucia bycia u siebie przy jednoczesnym wzroście kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Podobny trend dostrzeżemy przy czynnikach takich, jak „wszystko znane od dzieciństwa”, „pochowani bliscy”, „świątynie”, z którymi wiąże się wyraźny wzrost średniej kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Uogólniając, można stwierdzić, że im większe znaczenie określonego czynnika dla poczucia „bycia u siebie”, tym wyższy poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Analiza kompetencji do komunikacji międzykulturowej w odniesieniu do poszczególnych pytań o osoby warunkujące poczucie „my”, czyli przynależność do grupy, wskazuje, że wyraźnie widać wzrost kompetencji do komunikacji międzykulturowej w przypadku, gdy grupę odniesienia stanowią rodzina i znajomi. W przypadku pozostałych grup osób ta tendencja jest odwrotna.

Spółeczność lokalna to grupa ludzi żyjących blisko siebie, a ich relacje są przede wszystkim relacjami bezpośrednimi. Zmiany polityczno-gospodarcze i kulturowe widoczne zarówno w Polsce, jak i w pozostałych krajach Europy i świata (otwartość granic, migracje ludności, konflikty) skutkują nowym obrazem społeczności lokalnych. „Otwartość” współczesnych społeczeństw lokalnych na nowych, czasami bardzo odmiennych kulturowo członków nie jest już tylko pewną ideą, lecz faktem społecznym. Funkcjonowanie w takiej rzeczywistości społecznej zmusza do większego zaangażowania w podnoszenie świadomości znaczenia kompetencji do komunikacji międzykulturowej.

BIBLIOGRAFIA

- Berger P.L., Luckmann T. (2010), *Spoleczne tworzenie rzeczywistosci*, PWN, Warszawa.
- Boksański Z. (1989), *Tożsamość – integracja – grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego Łódź.
- Jałowiecki B., Szczepeński M.S. (2002), *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*, Śląskie Wydawnictwo Naukowe Tychy.
- Kempny M. (2004), *Lokalność dziś – co można i warto badać?*, w: Kurczewska J. (red.), *Oblicza lokalności. Tradycja i współczesność*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Kłoskowska A. (1996), *Kultury narodowe u korzeni*, PWN, Warszawa.
- Kurczewska J., *Lokalne społeczeństwo obywatelskie*, w: Jałowiecki B., Łukowski W. (red.), *Spolecznosci lokalne. Teraźniejszość i przeszłość*, Wydawnictwo Naukowe Scholar i Wydawnictwo SWPS Academica Warszawa. 2006
- Maffesoli M. (2000), *Czas plemion. Schylek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A. (2004), *Przemiany więzi społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Putnam R.D. (2008), *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Sosnowski A. (2002), *Wyznaczniki zmiany społecznej. Młodzież – lokalność – transformacja*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego Szczecin.
- Sowa K.Z., Dutkiewicz P. (red.) (1989), *Spolecznosci lokalne. Teraźniejszość i przyszłość.*, Instytut Gospodarki Przestrzennej UW Warszawa.
- Turowski J. (2001) *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe KUL Lublin
- Trutkowski C. (2002), *Teoria społecznych reprezentacji i jej zastosowania*, w: Marody M. (red.), *Wymiary życia społecznego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar Warszawa.
- Weber M. (2002), *Gospodarka i społeczeństwo*, PWN, Warszawa.

Wioleta Danilewicz

ROZDZIAŁ 8

KOMPETENCJE DO KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ W ŚWIECIE REGIONALNYCH I RODZINNYCH WYJAZDÓW MIGRACYJNYCH

Masowe przemieszczenia zagraniczne są udziałem Polaków od XIX wieku, ale tradycje migracyjne kształtowane były znacznie dłużej. Spowodowały one, wraz z czynnikami wypychającymi Polaków za granicę po akcesji do Unii Europejskiej, że Polska znalazła się wśród krajów o wysokim wskaźniku migracyjnym.

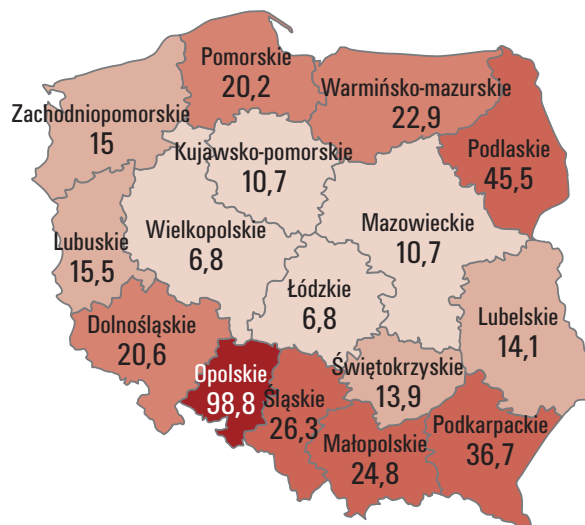
WYBRANE IMPLIKACJE PRZEMIESZCZEŃ ZAGRANICZNYCH

Prezentowane badania były prowadzone w województwie podlaskim, tj. na obszarze, gdzie w przeszłości przemieszczenia zagraniczne stanowiły cechę charakterystyczną miejscowej społeczności. Kształtowanie się tradycji migracyjnych regionu, zwłaszcza Podlasia, wynika z powiązanych ze sobą czynników historycznych, gospodarczych i społecznych. Już w średniowieczu można było zaobserwować pogłębiające się różnice między Podlasiem a innymi regionami kraju, głównie po lewej stronie Wisły, gdzie rozwój procesów urbanizacyjnych oraz gospodarczych był znacznie wyższy. Na Podlasiu dominowało rolnictwo oparte na małych, często rodzinnych gospodarstwach, słabo rozwijała się gospodarka oparta na rzemiośle i handlu (Hirszfeld, Kaczmarczyk 2000, s. 5). Tereny te ominęła również rewolucja przemysłowa – głównie ze względu na brak surowców naturalnych, ale także z powodu zacofanej infrastruktury kolejowej i peryferyjności w stosunku do regionów lepiej rozwiniętych. Okres zaborów nie wpłynął na rozwój regionu, ponieważ Podlasie, znajdujące się w zaborze rosyjskim w bezpośredniej bliskości Prus, właśnie z racji swej zaściankowości miało znaczenie marginalne i w interesie zaborcy nie leżała zmiana tego stanu (*Ibidem*).

Po odzyskaniu niepodległości Polska była w tak złej kondycji ekonomicznej, że nie mogła sobie pozwolić na wsparcie terenów zacofanych. Dwudziestolecie międzywojenne na Podlasiu cechowała więc stagnacja gospodarcza i rosnące bezrobocie. Czasy PRL nie zmieniły wizerunku Podlasia oraz poziomu jego uprzemysłowienia i urbanizacji. Nawet transformacja ustrojowa w 1989 roku nie wpłynęła na rozwój regionu, który w dalszym ciągu jest nazywany „Polską B”. Obecnie województwo podlaskie, powstałe w 1999 roku z połączenia województw łomżyńskiego, suwalskiego i białostockiego, jest jednym ze słabiej uprzemysłowionych regionów Polski.

Wobec braku możliwości zmiany wielu mieszkańców Podlasia (i szerzej – obecnego województwa podlaskiego) decydowało się na wyjazd poza granice regionu, w tym poza granice kraju. O skali zjawiska świadczą dane zawarte na mapie 1.

Mapa 1. Liczba emigrantów na 1000 mieszkańców w 2002 r.



Źródło: Narodowy Spis Powszechny 2002, za: Grabowska-Lusińska, Okólski 2008

Egzemplifikacją wpływu migracji na losy regionu i jego mieszkańców są Mońki, które w II połowie XX wieku stały się jednym z najbardziej charakterystycznych miejsc pod względem tradycji migracyjnych w Polsce⁹. Na podstawie badań przeprowadzonych w Mońkach w 1988 roku Halina Gnatowska zauważyła, że wyjazdy tamtejszej społeczności wywierają „znaczny wpływ na obyczaje, sposób życia, system wartości, stosunek do kraju i własnej miejscowości (Cieślińska 1994, s. 120). W regionie tym ukształtowała się **kultura migracji**, która oznacza zmiany w systemie wartości i zmiany kulturowe w społecznościach z długą historią migracji i dużym odpływem ludności (Romaniszyn 1999).

Nieobecni migranci są zawsze obecni (*absent migrants are always present*) – stwierdzili Douglas Massey i William Kan-del (2002), badając wpływ migracji na społeczeństwo meksykańskie. Taki wniosek można odnieść także do społeczeństwa polskiego (Iglicka 2010), zwłaszcza wobec wielowiekowej historii migracyjnej. Kulturę migracji można traktować jako:

- „przekaz informacji, dóbr, technologii, innowacji, wartości i symboli między krajem wysyłającym a krajem przyjmującym, w wyniku którego na szczeblu społeczności lokalnych regionów wysyłających powstaje konglomerat kulturowy różny od kultury kraju wysyłającego i różny od kultury kraju przyjmującego” (Erik 2008, s. 1504);
- zespół norm, wartości i poglądów dotyczących zjawiska mobilności i niemobilności istniejący w danej społeczności; ma on wpływ na status społeczny migrantów i niemigrantów oraz na percepcję migracji;
- dostosowywanie życia w kraju wysyłającym do „nieobecnych”; dotyczy to rodziny, gospodarstwa domowego, różnego rodzaju lokalnych stowarzyszeń, a w rezultacie społeczności lokalnej regionu wysyłającego.

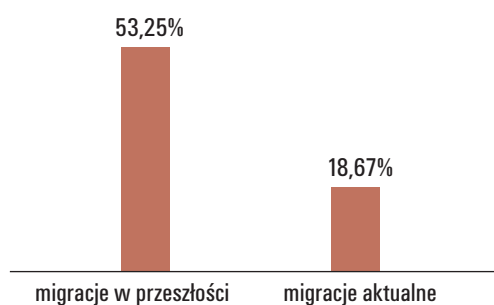
Te wzajemne relacje opierają się m.in. na transferach społecznych, tj. przekazach idei, praktyk, sposobu identyfikacji z kraju przyjmującego do kraju pochodzenia migrantów. Taki przekaz może oddziaływać na relacje rodzinne, wpływać na zmianę ról społecznych według płci (*gender roles*), identyfikację klasową oraz religijną. Może mieć również fundamentalny wpływ na udział społeczeństwa w życiu publicznym zarówno w sferze politycznej, jak i ekonomicznej, społecznej i religijnej (Iglicka 2010). Przekaz społeczny (*social remittance*) odgrywa istotną rolę w kształtowaniu się tradycji migracyjnej danego regionu oraz w zrozumieniu wpływu migracji na życie tych, którzy na emigrację się nie zdecydowali.

Dotychczasowe tradycje migracyjne stały się jednym z kryteriów doboru miejscowości, w których prowadzono badania. Założono, że za granicą powstały sieci zróżnicowanych powiązań rodzinnych, koleżeńskich i sąsiedzkich, które pozwalały migrantom funkcjonować w nowych warunkach oraz utrzymywać kontakt z miejscem pochodzenia. Sieci składające się z osób

⁹ W pierwszej połowie lat 90. migracje zagraniczne z tego rejonu podjęło 40% ogółu migrantów z Polski, za: Jaźwińska, Okólski 2001, s. 107.

W liczącej prawie tysiąc osób badanej grupie¹¹ występowały dwa typy doświadczeń migracyjnych. Pierwsza, zdecydowanie większa grupa (514) obejmowała te osoby, w których historii rodzinnej doszło do migracji zagranicznej. Takich doświadczeń nie wskazało 395 osób. Zważywszy na bogatą tradycję migracyjną regionu, informacje te nie są zaskakujące. Potwierdzają je dane zawarte na wykresie 1, wyraźnie ukazujące także różnice w mobilności mieszkańców w przeszłości oraz obecnie.

Wykres 1. Migracje członków rodzin badanych w okresie przedakcesyjnym i poakcesyjnym



Źródło: Badania własne

W przeszłości ponad połowę badanych rodzin stanowiły rodziny z doświadczeniami migracyjnymi; obecnie niespełna 19% doświadcza rozłąki. Takie wyniki bardzo wyraźnie ukazują cechę charakteryzującą migracje poakcesyjne, na którą zwracają uwagę m.in. Izabela Lusińska-Grabowska i Marek Okólski (2008, s. 88): „Jest znamienne, że szczególnie silny spadek udziału w migracjach w okresie poakcesyjnym odnotowały cztery z sześciu czołowych przed akcesją województw: małopolskie, lubelskie, podlaskie i opolskie, łącznie z 40% do 24%. Województwa te są znane z bogatych sieci migracyjnych, ukształtowanych na ogół kilkadziesiąt lat przed akcesją. Natomiast bardzo znaczny wzrost udziału wystąpił w przypadku regionów, które wcześniej były najpoważniej niedoreprezentowane – w kujawsko-pomorskim, mazowieckim, śląskim, łódzkim i wielkopolskim (łącznie z 19% do 33%). Poza Śląskiem nie należą one do zasobnych w sieci migracyjne. Można by zatem sformułować tezę, że z wejściem Polski do UE był związany spadek znaczenia sieci w generowaniu odpływu ludności za granicę. Do głosu doszły czynniki innej natury, prawdopodobnie w dużym stopniu popytowe”.

Region województwa podlaskiego był w przeszłości jednym z obszarów o największej migracji. Bardzo wyraźna różnica między stanem minionym i obecnym oznacza, że dziś wyjazdy są znacznie rzadsze niż w latach przedakcesyjnych, a także, że mieszkańcy tego regionu nadal migrują, choć w stopniu podobnym do innych regionów Polski.

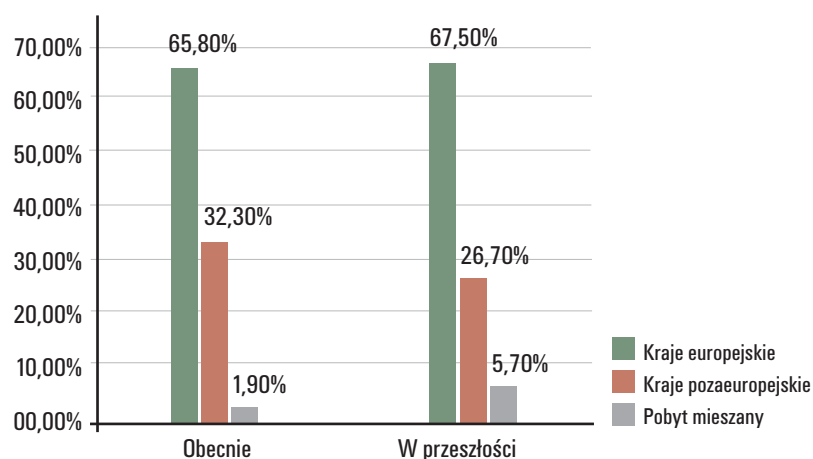
Analiza danych dotycząca specyfiki migracji z badanego regionu w przeszłości i obecnie wskazuje na wyraźne różnice między wyjeżdżającymi. W przeszłości migrowały starsze pokolenia, tj. głównie dziadkowie i pradiadkowie badanej młodzieży oraz – rzadziej – ich rodzice i krewni. Obecnie najczęściej wyjeżdżają rodzeństwo i krewni. Świadczy to o zmianie pokoleniowej migrantów i potwierdza kolejną ogólnopolską cechę migracji z Polski. Opierając się na danych BAEL, Paweł Kaczmarczyk (2008, s. 35) wskazuje, że najnowsze wyjazdy zagraniczne z Polski to przede wszystkim domena ludzi młodych, często bardzo młodych, dopiero wchodzących na polski rynek pracy. Dominują wyjazdy osób młodych w kierunku „nowych krajów migracyjnych”, przy utrzymującej się migracji do „starych krajów migracyjnych” – głównie Niemiec. Ci, którzy wyjechali przed akcesją Polski do Unii Europejskiej bądź do krajów pozaeuropejskich, zwykle pozostają w dotychczasowym miejscu migracji, która ma charakter ekonomiczny. Młodszy, lepiej wykształceni wyjeżdżają w celach zarobkowych, ale i – coraz częściej – edukacyjnych, co zapewne wyjaśnia aktualną dominację wyjazdów ludzi młodych.

Zważywszy na zdecydowanie małą grupę rodzin obecnie rozłączonych (19% ogółu badanych w porównaniu z ponad 50% grupą rodzin rozłączonych w przeszłości), wskaźnik kontynuowania migracji jest bardzo wysoki – na 172 rodziny z aktualnymi migracjami kontynuuje je 149. W rodzinach tych ukształtowała się więc specyficzna strategia migracyjna opierająca się na traktowaniu migracji jako trwałego elementu życia. W niektórych z nich wyjeżdżają reprezentanci kilku pokoleń, np. pradiadek, dziadek, tata, kuzyn, ciocia, siostra, brat cioteczny.

¹¹ Szczegółowy opis próby znajduje się w rozdziale 2.

W poszukiwaniu przyczyn utrzymującej się w niektórych rodzinach, środowiskach lokalnych bądź regionach sieci migracyjnej należy zwrócić uwagę na fakt, że istnienie kolejnych fal migracji wynika bezpośrednio z istnienia poprzednich. W świetle teorii skumulowanej przyczynowości każda kolejna migracja wynika z istnienia zależności sieci społecznych, a nie indywidualnych. Jedna migracja staje się przyczyną następnej, gdyż fale migracji zmieniają obszary, z których wypływają. Przyczynowość jest skumulowana w takim sensie, że każdy akt migracji zmienia kontekst społeczny, w którym są podejmowane kolejne decyzje o migracji, i tym samym dodatkowy ruch staje się bardziej prawdopodobny. Prawdopodobieństwo to ma także związek z sieciami społecznymi – migracyjnymi sieciami powiązań. Definiuje się je jako „ustrukturyzowany zbiór relacji społecznych między jednostkami” (Gurak, Cases 1992, s. 152). Sieci społeczne w odniesieniu do migrantów to sieci migracyjne (*migration networks*). Jest to zbiór takich powiązań, które łączą migrantów, byłych migrantów i niemigrantów zarówno w kraju pochodzenia, jak i w kraju przeznaczenia przez więzy pokrewieństwa, przyjaźni, wspólną ojczyznę. Koncepcja sieci migracyjnej i łańcucha migracyjnego wyjaśnia powody wyjazdów do konkretnego kraju. Wyjaśnia też drogę powstawania wzoru migracji w obrębie jednego gospodarstwa domowego oraz jego utrwalania przez kolejne migracje (z czasem rozszerzanego również na inne gospodarstwa). Wskazuje, że w przypadku osób objętych siecią migracja staje się bardziej normą niż wyjątkiem (Hooge i in. 2008, s. 476–505), sposobem na życie, zwłaszcza jeśli migranci nie potrafią się odnaleźć w realiach kraju wysyłającego¹².

Wykres 2. Miejsce pobytu migrantów w przeszłości i obecnie

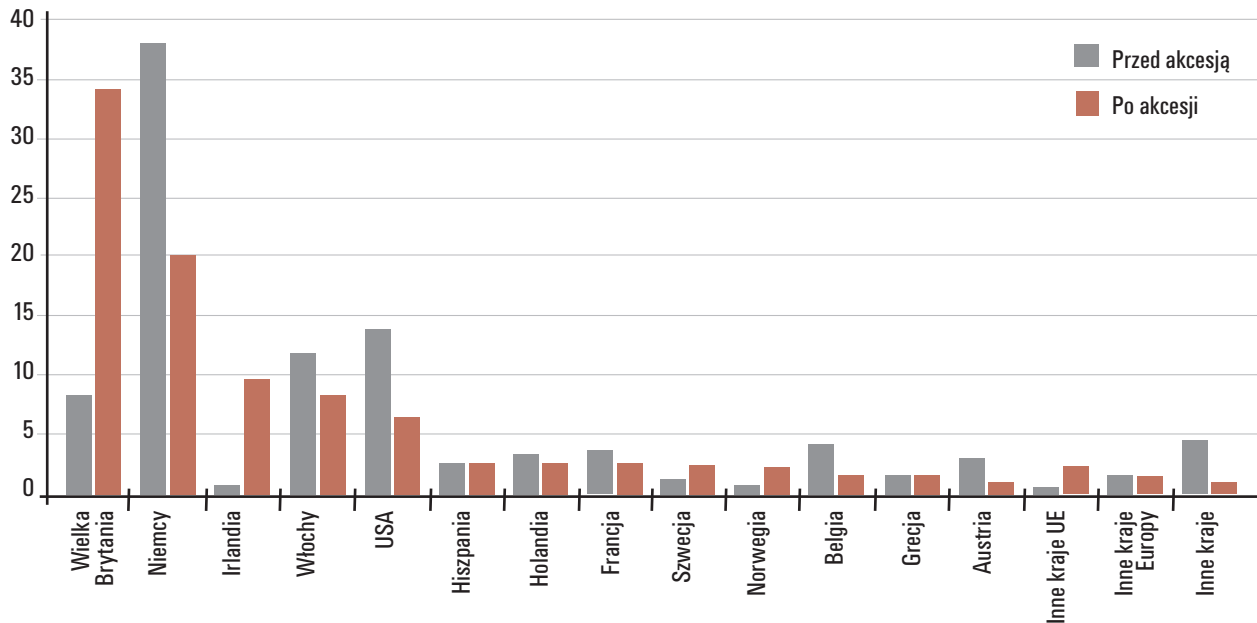


Źródło: Badania własne

Podczas analizy danych zawartych na wykresie 2 pewne zdziwienie może budzić podobny wskaźnik wyjeżdżających do krajów kontynentalnych i pozakontynentalnych w przeszłości i obecnie. Tym bardziej że obecnie liczba wyjeżdżających z Polski do Stanów Zjednoczonych (główny kierunek wyjazdów poza Europą) jest zdecydowanie niższa niż do krajów europejskich. Jednak jakościowa analiza danych wskazuje, że podobny i utrzymujący się wskaźnik wyjazdów w przeszłości i obecnie wynika m.in. z utrzymywania się tradycji migracyjnej w rodzinach. Ponieważ z terenu objętego badaniami w przeszłości wyjeżdżano głównie do USA, wiele rodzin kontynuuje obrany kierunek migracji. Jedna trzecia aktualnych migrantów przebywających w Ameryce Północnej jest dowodem utrzymującej się tradycji migracyjnej, która przejawia się w migracyjnych wyjazdach poszczególnych osób z rodziny w dłuższym czasie (np. przez kilka pokoleń). Być może przyczyna tkwi także w długotrwałości migracji charakteryzującej wyjazdy do USA. Spadek popularności Stanów Zjednoczonych jako kraju migracji jest bardzo wyraźny zwłaszcza wśród osób młodych i wykształconych. Najczęstsze przyczyny rzadszych wyjazdów do USA to spadek kursu dolara, rozszerzenie Unii Europejskiej oraz łatwiejsze możliwości przemieszczania się.

¹² Określenie „sieci powiązań migracyjnych” (*migration networks*) pojawiło się jako wynik badań Douglasa Massey’a i jego zespołu, choć ich rolę doceniano znacznie wcześniej (np. William Thomas i Florian Znaniecki).

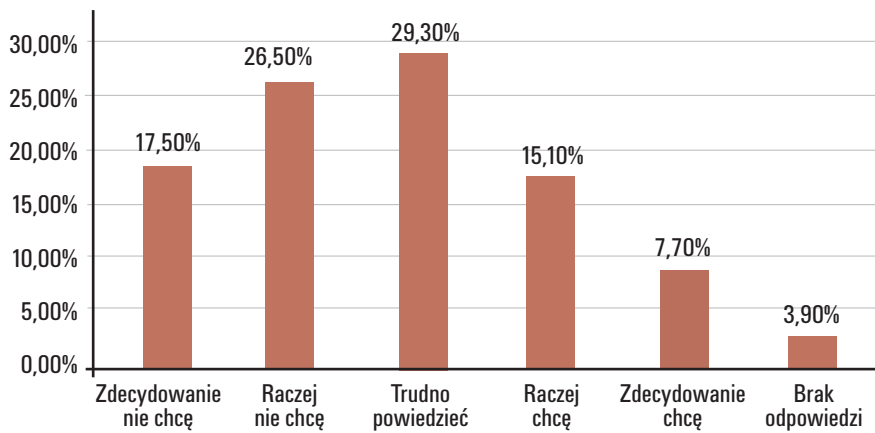
Wykres 3. Główne kraje docelowe migracji z Polski



Źródło: Grabowska-Lusińska, Okólski 2008

MIGRACJE ZAGRANICZNE W BIOGRAFII MŁODZIEŻY

Wykres 4. Młodzież a deklaracja emigracji

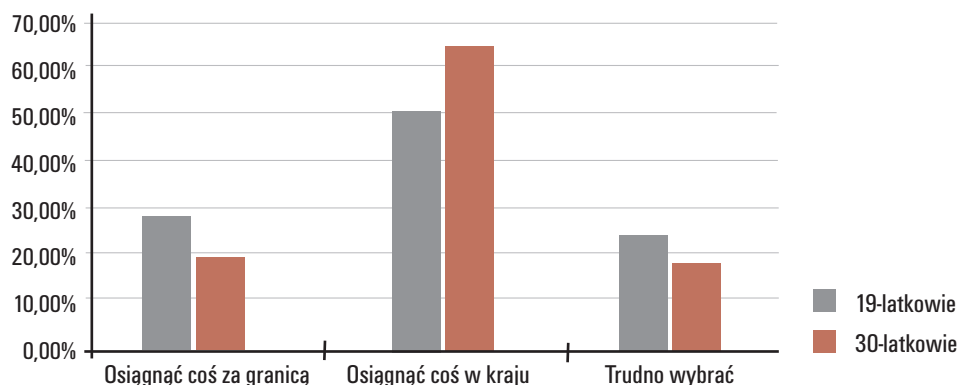


Źródło: Badania własne

Poza granicami Polski zdecydowanie nie chce zamieszkać 17,5% badanej młodzieży, a „raczej nie chce” 26,5% (razem 44%). Jest to większa grupa w porównaniu z osobami, które „zdecydowanie chcą” wyjechać (7,7%) oraz „raczej chcą” (15,1%) zamieszkać za granicą (prawie 23%). Jedna trzecia badanej młodzieży (29,3%) nie wyraża jednoznacznego stosunku do zamieszkania na stałe poza granicami Polski. Wybór odpowiedzi „trudno powiedzieć” traktuję jako dopuszczenie możliwości emigracji, co pozwala zakładać, że istnieje prawdopodobieństwo emigracji większej liczby osób niż deklarowana.

Z danych prezentowanych w raporcie *Młodzi 2011* (Szafraniec 2011), dotyczącym planów życiowych młodzieży, wynika, że w porównaniu z przeszłością zmniejsza się tendencja wyjazdowa młodych ludzi z Polski.

Wykres 5. Co lepsze: osiągnąć coś w życiu za granicą czy osiągnąć sukces w kraju?

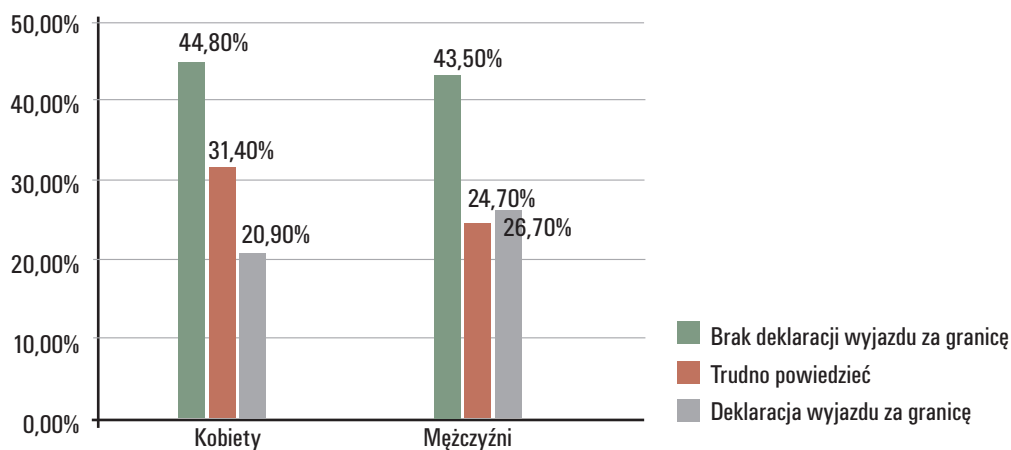


Źródło: Szafranec 2011

Z danych cytowanych przez Krystynę Szafranec wynika, że „w latach 2004–2007 możliwość taka była rozpatrywana przez 2/3 dziewiętnastolatków. W najbliższym czasie (2 lat) zamierza wyjechać do pracy 14,2% młodych w wieku 18–29 lat, 2,5-krotnie częściej niż planują to starsi Polacy¹³. Grupa chcących bądź dopuszczających wyjazd z województwa podlaskiego jest większa¹³. Prawdopodobnie wynika to m.in. z tradycji migracyjnej w tym regionie Polski. Ponadto „dzisiaj poczucie konieczności wyjazdu (w poszukiwaniu pracy) utrzymuje się w grupach młodzieży mającej nie najlepsze przygotowanie do pracy na rynku krajowym, a jednocześnie wystarczające do znalezienia bardziej opłacalnego finansowo zatrudnienia za granicą (głównie absolwenci szkół zawodowych i młodzież po studiach bez specjalnych kwalifikacji, godząca się na oferowane warunki pracy)” (Szafranec 2011).

Badania wśród młodzieży mieszkającej w województwie podlaskim potwierdzają ogólnopolskie tendencje. Wyjazdy zagraniczne na stałe częściej deklarują mężczyźni niż kobiety. Jednak kobiety częściej wybierają odpowiedź „trudno powiedzieć”, co może wskazywać na inną z wymienionych tendencji migracyjnych – postępujący wzrost liczby migrujących kobiet.

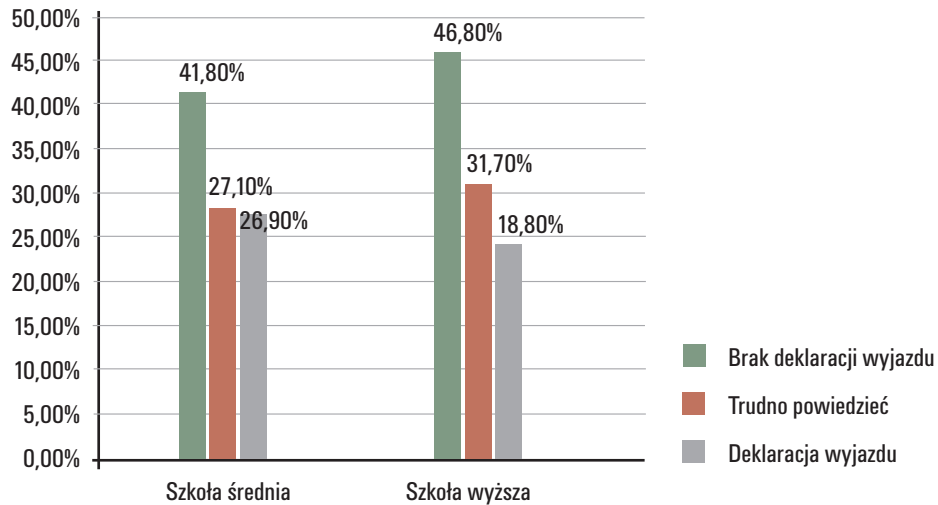
Wykres 6. Deklaracja wyjazdu z Polski a płeć



Źródło: Badania własne

¹³ Z badań prowadzonych m.in. przez Izabelę Grabowską-Lusińską oraz Marka Okólskiego wynika, że w porównaniu z migracjami przedakcesyjnymi po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej wyraźnie wzrosła mobilność osób młodych, relatywnie dobrze wykształconych, wolnych. Dominują migranci młodzi, zwłaszcza wśród mężczyzn (20–25 lat, z dominacją 24–25 lat); w grupie kobiet dominanta to 24 lata oraz – druga grupa – 46 lat. Ponadto dominują migranci o zasadniczym poziomie wykształcenia (60%), chociaż liczba wyjeżdżających z relatywnie wysokim wykształceniem wzrasta. Wśród migrantów występuje nadreprezentacja mężczyzn (65%), choć równocześnie następuje spadek wyjeżdżających mężczyzn z wyższym wykształceniem (do 13,8%). Wśród kobiet proporcje w poziomie wykształcenia są podobne: średnie zawodowe – 25,1%; średnie ogólnokształcące – 23,8%; wyższe – 20,6%. Zauważa się wzrost liczby migrantek z wyższym poziomem wykształcenia (Grabowska-Lusińska, Okólski 2008).

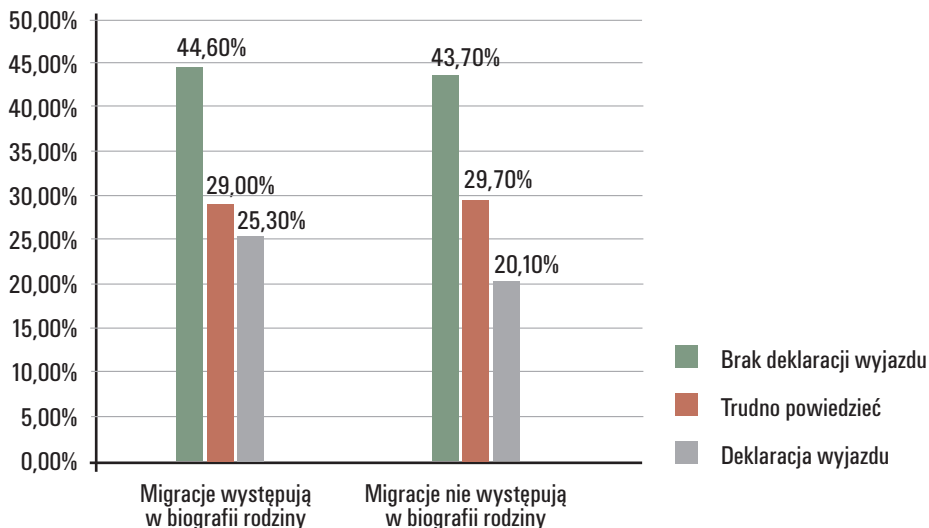
Wykres 7. Typ szkoły a deklaracja wyjazdu za granicę



Źródło: Badania własne

Z badań wynika ponadto, że właściwie nie ma różnic procentowych między uczniami szkół średnich a studentami, jeśli chodzi o brak planów emigracyjnych. Natomiast zdecydowanie częściej chęć emigracji deklaruje młodzież szkół średnich niż młodzież akademicka. Zakładam, że przyczyną większej chęci wyjazdu na stałe wśród młodszych uczestników badań wynika z bardziej idealistycznych wyobrażeń o migracyjnej rzeczywistości.

Wykres 8. Deklaracja emigracji a migracje w biografii rodziny

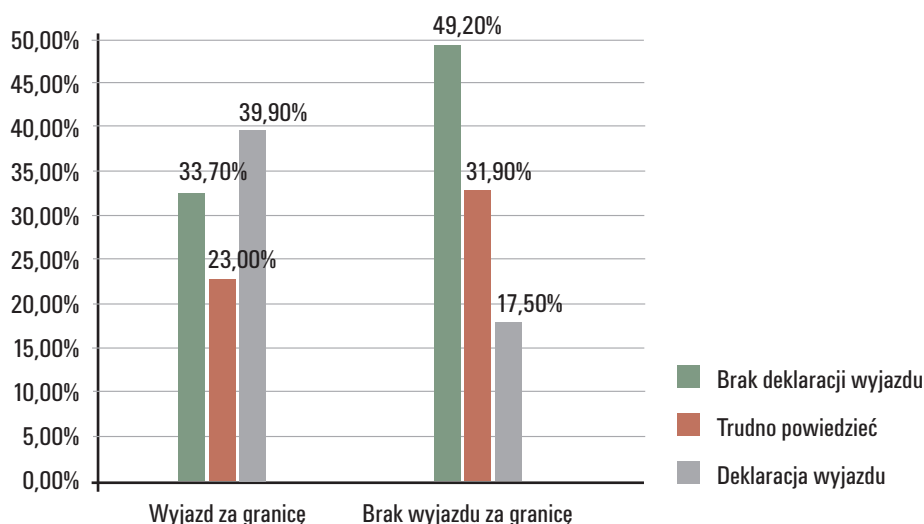


Źródło: Badania własne

Nie zauważam wyraźnych różnic, jeśli chodzi o brak deklaracji migracyjnych („zdecydowanie nie” i „raczej nie” chęć wyjeżdżać za granicę na stałe), w związku z pochodzeniem badanej młodzieży z rodzin mających doświadczenia migracyjne lub nie. Występują one natomiast wśród tych, którzy taki wyjazd dopuszczają w swych planach życiowych. Częściej chcą wyjechać (oraz raczej wyjechać) ci młodzi ludzie, którzy pochodzą z rodzin o tradycjach migracyjnych. Zakładam, że dotychczasowe doświadczenia rodzinne wprowadziły w orientacje życiowe tej grupy młodych ludzi także ewentualność wyjazdu z Polski na stałe.

Szukając przyczyn deklaracji migracyjnych, zwrócono też uwagę na indywidualne doświadczenia badanych osób. Dane zawarte na wykresie 9 wskazują na wyraźne różnice w tym zakresie.

Wykres 9. Deklaracja emigracji a wyjazdy młodzieży za granicę



Źródło: Badania własne

„Jakielwiek wskaźniki brane byłyby pod uwagę, wyjazd za granicę nie jest już w takim stopniu atrakcyjną perspektywą dla młodzieży”, podsumowuje wyniki badań prowadzone w toruńskich liceach Szafraniec (2011, s. 48). Rezultaty badań przeprowadzonych w województwie podlaskim potwierdzają ogólnopolską tendencję. Jednak migracje zagraniczne są wciąż atrakcyjne dla wielu młodych ludzi. Być może w przypadku tych pochodzących z rodzin transnarodowych¹⁴ są tylko jednym ze sprawdzonych (przez doświadczenia bliskich) sposobów zarobkowania, poprawienia dotychczasowej sytuacji materialnej bądź życiowej.

Jednak w odróżnieniu od dawnych najnowsze migracje charakteryzuje to, że młodzi ludzie wyjeżdżają nie dlatego, że nie są w stanie znaleźć pracy (czyli „muszą”), lecz dlatego, że aspirują do pracy lepszej i lepiej płatnej (czyli raczej „chcą i mogą”) (Szafraniec 2011, s. 67).

KOMPETENCJE DO KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ A MIGRACJE ZAGRANICZNE

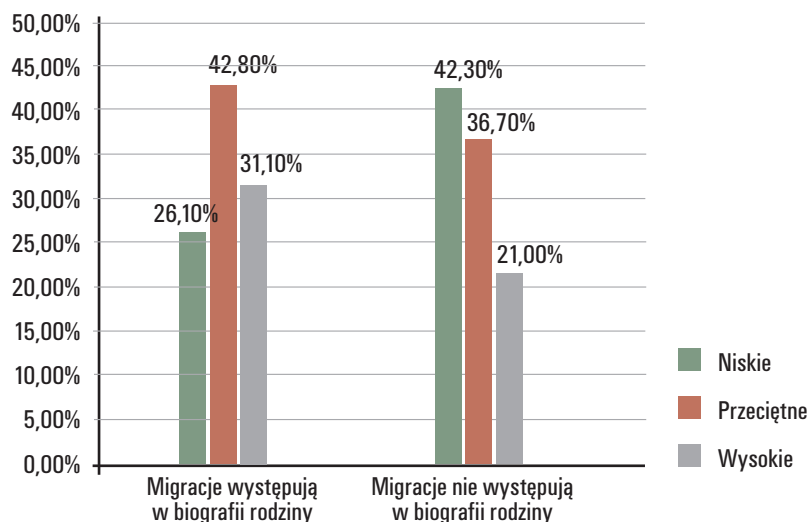
W badaniach założono, że na kształtowanie się kompetencji do komunikacji międzykulturowej może wywierać wpływ czas historyczny migracji i wynikający z niego jej charakter – przedakcesyjny (długotrwały) i poakcesyjny (w dużym stopniu okresowy, cyrkulacyjny).

Wyniki badań wskazują, że jeśli migracje zagraniczne występowały bądź występują w historii rodziny, poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej jest wyższy (31,1%) niż w wypadku rodzin, w których zjawisko to nigdy nie występowało (21%). Jeszcze wyraźniejsze różnice dostrzegamy w przypadku niskich kompetencji. Jeśli migracje w rodzinie nie występowały, poziom niskich kompetencji do komunikacji międzykulturowej jest prawie

¹⁴ Zjawisko transnarodowości oznacza fakt funkcjonowania migrantów poza granicami bez zrywania kontaktów z ojczyzną. Transnarodowość dotyczy zarówno migrantów okresowych, którzy utrzymują stały kontakt z rodziną, planują powrót po zrealizowaniu celu migracji, jak i tych, którzy utrzymują zróżnicowane powiązania, np. emocjonalne, ekonomiczne, kulturalne, mimo że na stałe mieszkają za granicą. Cechami społeczności transnarodowej są: fizyczna mobilność oraz ekonomiczne, kulturowe i społeczne transfery. Charakteryzuje się ona tym, że migranci funkcjonują zarazem „tu i tam”, utrzymując wielostronne kontakty zarówno rodzinne, jak i coraz częściej zawodowe i inne.

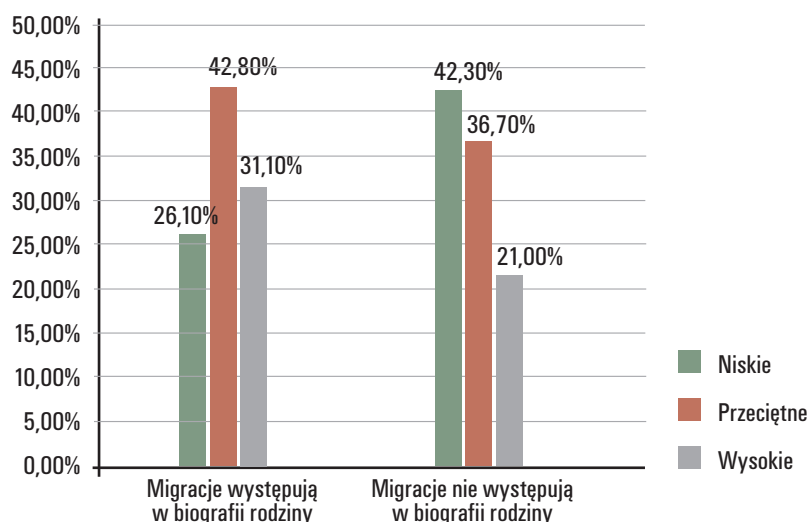
dwukrotnie wyższy (42,3%) niż w przypadku rodzin z doświadczeniem migracyjnym (26,1%). Zakładam, że różnice te wynikają między innymi z rodzinnego przekazu społecznego, który spowodował większe otwarcie młodych ludzi na świat „zewnętrzny”.

Wykres 10. Kompetencje do komunikacji międzykulturowej a występowanie migracji zagranicznych w rodzinie



Źródło: Badania własne

Wykres 11. Poziom kompetencji do edukacji międzykulturowej a występowanie migracji w rodzinach badanej młodzieży

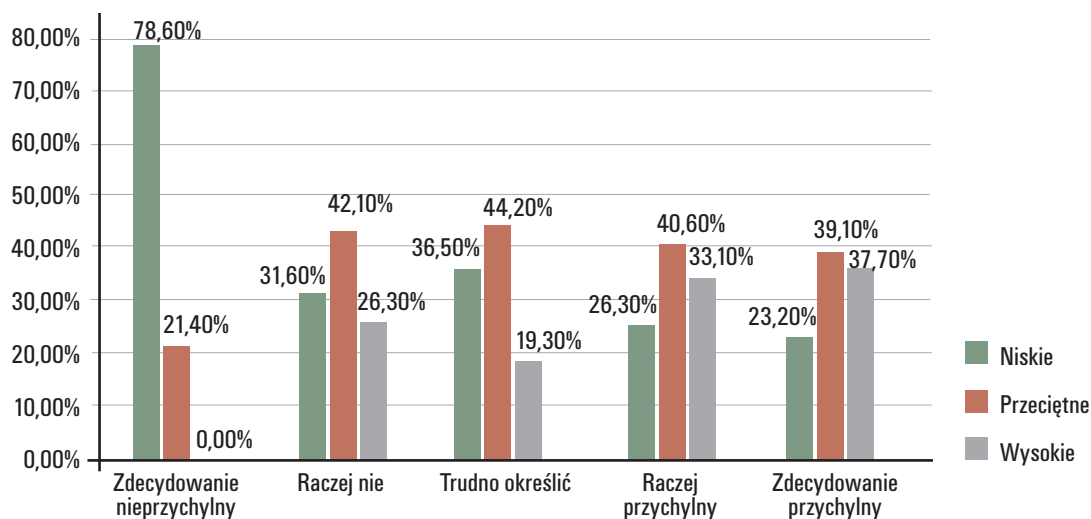


Źródło: Badania własne

Zaprezentowane dane nie ukazują wyraźnych różnic między poziomem kompetencji do komunikacji międzykulturowej a czasem występowania migracji w rodzinach. Uwagę jednak zwraca fakt, że niskie kompetencje rzadziej występują w rodzinach, w których za granicę wyjeżdżano w przeszłości. W tych rodzinach wysokie kompetencje są nieznacznie wyższe. Być może przyczyn takiego związku należy upatrywać w grupie osób wyjeżdżających w przeszłości oraz w specyfice poprzednich migracji. Częściej wyjeżdżali najbliżsi członkowie rodziny, byli oni także dłużej nieobecni. Zakładam, że długotrwały przekaz osób znaczących w życiu młodych ludzi mógł spowodować wyższy poziom kompetencji w omawianej sferze relacji międzyludzkich. Być może fakt otrzymywanych informacji w dzieciństwie także ma zna-

czeniu. Brak możliwości filtrowania przez przekazy inne niż rodzinne przyczynił się do większej otwartości na innych. Świadczy o tym zestawienie danych dotyczących postrzegania cudzoziemców przez migrantów z rodziny.

Wykres 12. Stosunek migrantów z rodziny do cudzoziemców a poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej

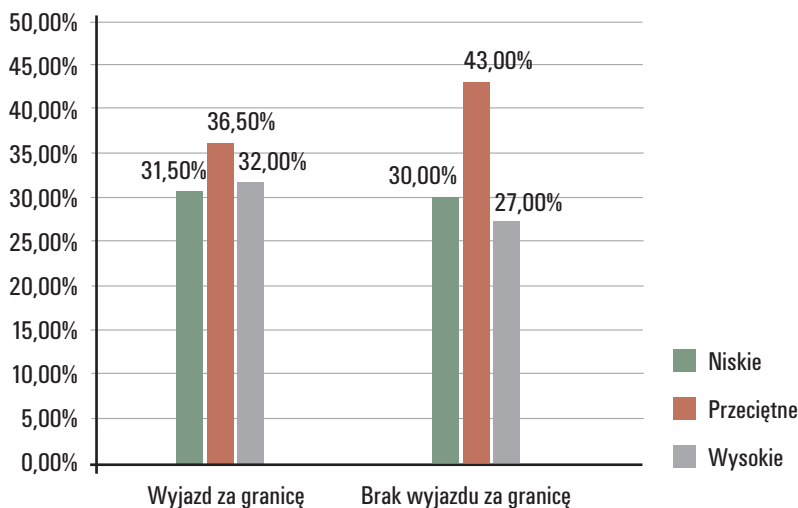


Źródło: Badania własne

Występuje wyraźny związek między stosunkiem migrantów z rodzin badanej młodzieży a poziomem jej kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Jeśli stosunek migrantów do cudzoziemców był przychylny, niski poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej okazywał się najniższy. W tej grupie wysoki poziom kompetencji wynosi prawie 38% i jest najwyższy ze wszystkich przedziałów. Jeśli stosunek migrantów do cudzoziemców był zdecydowanie nieprzychylny, wysoki poziom kompetencji w ogóle nie występował, a przeciętny był na poziomie najniższym w porównaniu z innymi przedziałami. Tak więc im bardziej przychylny stosunek do cudzoziemców przejawiają osoby z bliskiego kręgu znajomych, tym wyższy poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej.

Interesujące i jednak trochę zaskakujące są dane dotyczące wyjazdów za granicę badanej młodzieży i ich związku poziomem kompetencji do komunikacji międzykulturowej respondentów.

Wykres 13. Kompetencje do komunikacji międzykulturowej a indywidualne migracje młodzieży



Źródło: Badania własne

Dane te wskazują na małą różnicę (około pięciu punktów procentowych) między poziomem kompetencji do komunikacji międzykulturowej a pobytem za granicą. Przypuszczam, że przyczyna tkwi w większej dostępności zróżnicowanych źródeł do kształtowania kompetencji do komunikacji międzykulturowej niż tylko pojedyncze – indywidualne doświadczenia migracyjne.

Tym bardziej że dla większości młodych ludzi wyjazdy miały charakter okazjonalny, krótkotrwały. Być może fakt ten jest także rezultatem przypisywania sobie najwyższego poziomu sprawczości. Największa liczba badanych stwierdziła, że ich stosunek do obcokrajowców w najwyższym stopniu kształtują oni sami. Rodzina na ów stosunek wywiera wpływ w stopniu wysokim (najwyższym procentowo spośród możliwych wyborów).

Tabela 1. Źródła kształtujące postawy wobec cudzoziemców

	Rodzina	Grupa rówieśnicza	Własne doświadczenia	Media	Szkoła
	%	%	%	%	%
Stopień bardzo niski	11,4	9,6	3,8	12,7	11,7
Stopień niski	11,4	14,7	4,0	12,9	18,2
Stopień średni	23,7	29,8	18,2	35,5	37,2
Stopień wysoki	24,7	26,3	33,8	29,5	25,7
Stopień bardzo wysoki	18,1	8,4	40,2	9,3	7,2

Źródło: Badania własne

PODSUMOWANIE

Badania dotyczące kompetencji do komunikacji międzykulturowej, których częściowe wyniki zostały zaprezentowane w niniejszym tekście, zostały przeprowadzone w województwie podlaskim. Region ten celowo wybrano do badań, gdyż założono, że bogate wielowiekowe tradycje migracyjne mieszkańców mogą być czynnikiem budującym kompetencje do komunikacji międzykulturowej. Założenie to zostało częściowo potwierdzone. Otóż jeśli migracje występują w biografii rodziny, to w sytuacji braku własnych doświadczeń migracyjnych poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej młodych ludzi jest wyższy. Ponadto, jeśli migracje występowały w rodzinie w przeszłości, kompetencje do komunikacji międzykulturowej badanych są wyższe niż u respondentów pochodzących z rodzin „niemigracyjnych”. Przekaz osób znaczących, bo one w przeszłości najczęściej wyjeżdżały, ma większe znaczenie niż aktualne wyjazdy migracyjne rodzeństwa lub kuzynów. Dużą rolę odgrywa zatem „pamięć rodziny”. Jest ona silniejsza niż bezpośredni kontakt badanej młodzieży z zagranicą. Jeśli respondenci wyjeżdżali za granicę, wykazywali kompetencje do komunikacji międzykulturowej nieznacznie wyższe niż osoby niewyjeżdżające. Prawdopodobnie więc kompetencje do komunikacji kształtują inne czynniki, w tym wymienione doświadczenia migracyjne rodzin, zwłaszcza w przeszłości.

BIBLIOGRAFIA

- Cieślińska B. (1994), *Składniki prestiżu w małym mieście*, w: Popławski T. (red.), *Miasta na uboczu. Przyczynek do socjologii peryferii*, Dział Wydawnictw Filii UW w Białymstoku, Białystok.
- Erik T. (2008), *The Influence of Migration on Origin Communities: Insights from Polish Migrations to the West*, „Europe-Asia Studies”, t. 60, nr 9.
- Grabowska-Lusińska I., Okólski M. (2008), *Migracja z Polski po 1 maja 2004 r. i jej intensywność i kierunki geograficzne oraz alokacja migrantów na rynkach pracy krajów Unii Europejskiej*, CMR Working Papers, nr 33(91), Warszawa.

- Gurak D.T., Cases F. (1992), *Migration networks and the shaping of migratory systems*, w: Kritiz M., Lim L., Zlotnik H. (red.), *International Migration Systems*, Calderon Press, MIEJSCE WYD.
- Hirszfeld Z., Kaczmarczyk P. (2000), *Współczesne migracje zagraniczne ludności Podlasia*, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa.
- Hooghe M. i in. (2008), *Migration to European Countries: A Structural Explanation of Patterns, 1980–2004(1)*, „The International Migration Review” 42(2).
- Iglicka K. (red.) (2010), *Poakcesyjne migracje powrotne Polaków: geneza, przyczyny i konsekwencje*, Warszawa; <http://www.rpo.gov.pl/pliki/12900036790.pdf> (data dostępu 12.01.2013).
- Jaźwińska E., Okólski M. (red.) (2001), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Kaczmarczyk P. (red.) (2008), *Współczesne migracje zagraniczne Polaków Aspekty lokalne i regionalne*, UW, OBM, Warszawa.
- Kandell W., Masey D. (2002), *The Culture of Mexican Migration: A Theoretical and Empirical Analysis*, „Social Forces” t. 80.
- Romaniszyn K. (1999), *Kulturowe implikacje współczesnych migracji międzynarodowych. Zarys problematyki na przykładzie Polski*, „Studia Polonijne” nr 20.
- Slany K. (2004), *Emigracje zagraniczne z Polski w świetle Narodowego Spisu Powszechnego 2002*, w: *Sytuacja demograficzna Polski, Raport RzRL*.
- Szafraniec K., (red.) *Młodzi 2011*, http://zds.kprm.gov.pl/sites/default/files/pliki/mlodzi_2011_printerfriendly.pdf (data dostępu 10.10.2011).

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

- http://essays.ssrc.org/remittances_anthology/wp-content/uploads/2009/08/Topic_8_Durand_etal.pdf (data dostępu 5.02.2013).
- <http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/LU> (data dostępu 10.02.2013).
- http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,10431640,120_tysiecy_Polakow_ucieklo_z_zielonej_wyspy.html Gazeta Wyborcza (data dostępu: 20.10.2011).

Tomasz Bajkowski

ROZDZIAŁ 9

RODZINNE UWARUNKOWANIA KOMPETENCJI DO KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ MŁODZIEŻY

WPROWADZENIE

Młodzież to ta grupa społeczna, która z definicji przeżywa kontestacyjny charakter procesu budowania własnej tożsamości. Gdy mówimy o młodzieży, myślimy o okresie, kiedy człowiek jest zawieszony między byciem dzieckiem a byciem dorosłym (Kosela 1999, s. 253). Dzięki procesom socjalizacyjnym młodzi ludzie zmierzają ku osiągnięciu pełnej dojrzałości. Jednocześnie dzięki swej dynamice i specyfice młodości mogą wpływać i najczęściej wpływają na zachodzące zmiany społeczne.

Tożsamość można postrzegać jako negocjowany społecznie projekt świadomości indywidualnej. Takie spojrzenie czyni współodpowiedzialnym za jej tworzenie zarówno jednostkę, jak i społeczne otoczenie. Człowiekowi w definiowaniu i ocenianiu otaczającej go rzeczywistości niezbędna jest samoświadomość, poczucie przynależności do jakiejś kategorii oraz poczucie odrębności i wyjątkowości, do czego z kolei niezbędne jest otoczenie. Mechanizm sprzężeń zwrotnych między nami a otoczeniem (szczególnie na poziomie kontaktów interpersonalnych) wprowadza nas w proces kształtowania się tożsamości osobowej, społecznej czy kulturowej. Dzięki temu w człowieku rodzą się pojęcia: ja, my, oni oraz inni.

Współcześnie coraz pełniej funkcjonujemy w społeczeństwie wielokulturowym. Wynika to zarówno z procesów globalizacyjnych, jak też z większej mobilności jednostek i grup społecznych. Procesy migracyjne, łatwość przemieszczania się, rozwój przestrzeni komunikacji międzyludzkiej stwarza warunki do koegzystencji kultur. Ma to swoje odzwierciedlenie w działaniach politycznych i gospodarczych, a także w codziennym życiu społecznym. Stąd rodzi się potrzeba dialogu międzykulturowego, który mógłby wyzwolić ludzi z uprzedzeń i stereotypów. Z punktu widzenia zapotrzebowania społecznego ważna wydaje się również próba odpowiedzi na pytanie, jak powinien wyglądać proces socjalizacji (szczególnie w wymiarze rodzinnym), aby uzbroić młode pokolenie w kompetencje do komunikacji międzykulturowej.

Kompetencje te w przypadku naszych badań stanowiły (co zostało już omówione we wcześniejszych rozdziałach) wypadkową czterech wymiarów: wiedzy o odmienności kulturowej, reakcji na sytuacje związane z obecnością odmienności kulturowej, pozycji na kontinuum etnocentryzm – etnorelatywizm oraz samooceny postaw wobec odmienności kulturowej. Rodzina w ujęciu pedagogicznym jest traktowana jako mała pierwotna grupa społeczna, środowisko i system edukacyjny, instytucja socjalizacyjno-wychowawcza oraz wspólnota emocjonalno-kulturowa (Lalak, Pilch 1999, s. 237–241). Taki sposób definiowania rodziny uwypukla różne jej wymiary oraz wielofunkcyjność. Poddając analizie uwarunkowania rodzinne, braliśmy pod uwagę to, że zachodzi w niej proces socjalizacji pierwotnej, wychowania naturalnego o charakterze intencjonalnym (refleksyjnym) i nieintencjonalnym (bezrefleksyjnym). Rodzina pełni też funkcję buforu osłaniającego jej członków przed ingerencją świata zewnętrznego. Rozpatrując rodzinę jako system psychospołeczny (de Barbaro 1999), należy uwzględnić jej konstrukcję cyrkularną, a także naturalne możliwości przystosowania do wewnętrznych i zewnętrznych zmian. Ważne wydaje się również uświadomienie sobie działających w niej mechanizmów, m.in. sprzężeń zwrotnych oraz przeniesienia, a także zasadę ekwipotencjalności i ekwiwalentności. Takie spojrzenie akcentuje organizację hierarchiczną i podział na podsystemy oraz fakt, iż całość systemu ma większą wartość

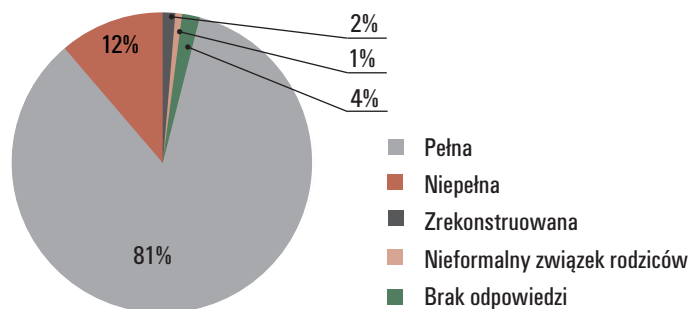
niż suma poszczególnych jej elementów. Równowaga między stałością i zmianą (wynikająca z naturalnej dążności homeostatycznej) pozwala na zachowanie wartości i spójności systemu rodzinnego (Bajkowski 2010).

OPIS GRUPY BADANEJ – WYBRANE ASPEKTY PRZESTRZENI RODZINNEJ

Badaniami została objęta grupa 909 osób uczących się i studiujących w województwie podlaskim. Jedną połowę stanowili uczniowie szkół średnich, drugą zaś studenci różnych typów szkół wyższych. W tej części pracy poddano analizie różne aspekty funkcjonowania rodzinnego, tj. typ rodziny pochodzenia, wykształcenie rodziców, ich aktywność zawodową, fakt posiadania rodzeństwa, jakość relacji w rodzinie pochodzenia w odbiorze osób badanych, deklaracje dotyczące stylu funkcjonowania rodziny, sposób podejmowania decyzji oraz podatność badanych na sugestie płynące ze strony członków rodziny. Dodatkowo zbadano, które środowisko oraz osoby z otoczenia badanych są pomocne w kształtowaniu ich postaw życiowych.

W badaniach została uwzględniona zmienna dotycząca typu rodziny pochodzenia. Ankietowani zostali poproszeni o deklarację spośród podanej kafeterii: rodzina pełna, niepełna, zrekonstruowana, nieformalny związek rodziców. Rozkład wyników został zaprezentowany na wykresie 1.

Wykres 1. Typ rodziny pochodzenia badanych

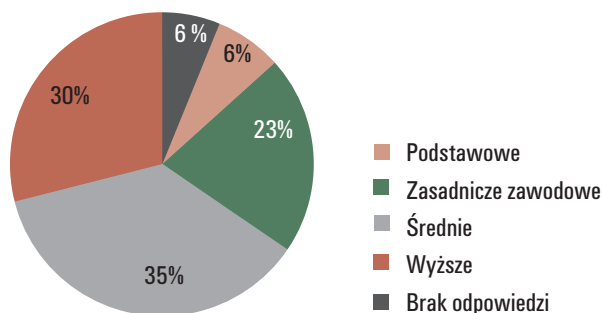


Źródło: Badania własne

Wśród badanych zdecydowana większość (81%) pochodzi z rodziny pełnej, 12% z rodziny niepełnej, a 2% z rodziny zrekonstruowanej. Niepełna 1% badanych deklaruje, że ich rodzice funkcjonują w związku nieformalnym. Około 4% badanych nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie w ankiecie. Zaprezentowany odsetek rodzin pełnych nie do końca oddaje ogólnie obserwowany trend rozpadu związków i rosnącego wskaźnika rozwodów w Polsce. Wskaźnik ten bowiem dotyczy raczej małżeństw o stażu niższym niż w pokoleniu rodziców osób badanych.

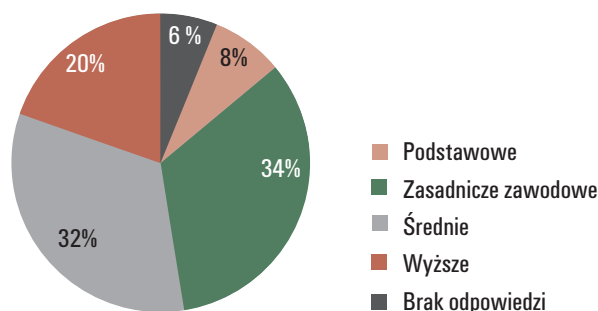
Kolejne pytania dotyczyły wykształcenia rodziców. Kafeteria została zawężona do czterech kategorii odpowiedzi: podstawowe, zasadnicze zawodowe, średnie i wyższe. Rozkład wyników dotyczących wykształcenia matki i ojca został zaprezentowany na wykresach 2 i 3.

Wykres 2. Wykształcenie matki osób badanych



Źródło: Badania własne

Wykres 3. Wykształcenie ojca osób badanych

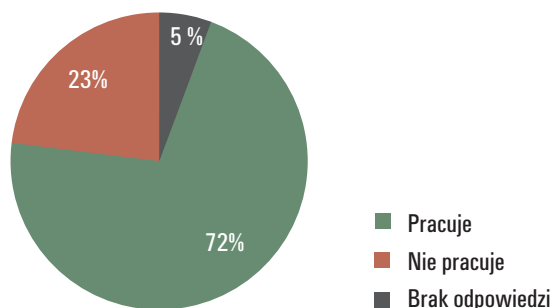


Źródło: Badania własne

Największe różnice w zakresie wykształcenia rodziców zostały zarysowane w kategorii wykształcenia zasadniczego zawodowego (23% matek i 34% ojców) oraz wyższego (30% matek i 20% ojców). Wykształcenie podstawowe ma 6% matek i 8% ojców, a wykształcenie średnie 35% matek i 32% ojców. Deklaracji dotyczącej wykształcenia obojga rodziców brakowało w 6% ankiet. Zaprezentowane wyniki potwierdzają ogólną tendencję zdobywania wyższego wykształcenia przez kobiety w polskim społeczeństwie. Należy nadmienić, że zarówno odsetek ojców, jak i matek z wysokim poziomem wykształcenia przekracza średnią krajową, która w raporcie GUS-u za rok 2011 wynosiła 17,5%.

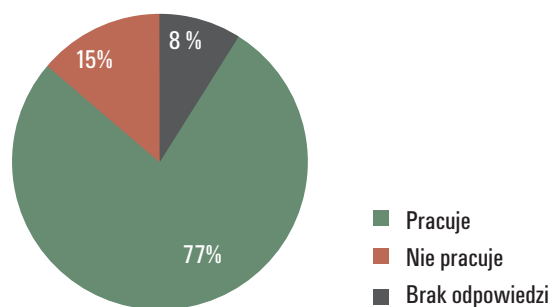
Kolejnym elementem, który został poddany badaniu, jest aktywność zawodowa rodziców badanych. W ankiecie respondenci zostali zapytani o to, czy ich rodzice pracują zawodowo. Rozkład wyników badań został zaprezentowany na wykresach 4 i 5.

Wykres 4. Aktywność zawodowa matek



Źródło: Badania własne

Wykres 5. Aktywność zawodowa ojców



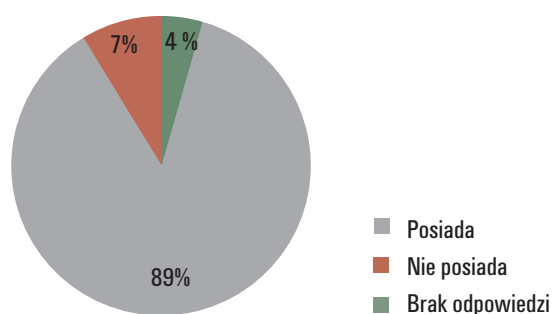
Źródło: Badania własne

Osoby badane zadeklarowały, że 73% matek i 77% ojców pracuje zawodowo. Ten wynik ukazuje pewien paradoks: pomimo wyższego wykształcenia matek (jak wykazały badania) to ojcowie w mniejszym stopniu borykają się z problemem bezrobocia. Deklaracji o braku aktywności zawodowej ojców było 15% przy 22% dotyczących matek. Może to też

świadczą o ciągle aktualnym stereotypowym podejściu do ról rodzinnych, zgodnie z którym matka częściej decyduje się na wypełnianie wyłącznie ról wewnątrzrodzinnych kosztem aktywności zawodowej. Ciekawa wydaje się kategoria braku odpowiedzi – odpowiednio 8% w przypadku aktywności zawodowej ojców i 5% w przypadku aktywności zawodowej matki. Może to mieć związek z problemem, jaki taka deklaracja sprawia w sytuacji aktywności zawodowej rodzica za granicą (częściej w przypadku mężczyzn).

Ważną rolę w procesie socjalizacji, a więc również kształtowania się kompetencji do komunikacji międzykulturowej, może odgrywać fakt posiadania rodzeństwa. Badani zostali poproszeni o deklaracje w tym względzie – wyniki przedstawia wykres 6.

Wykres 6. Posiadanie rodzeństwa

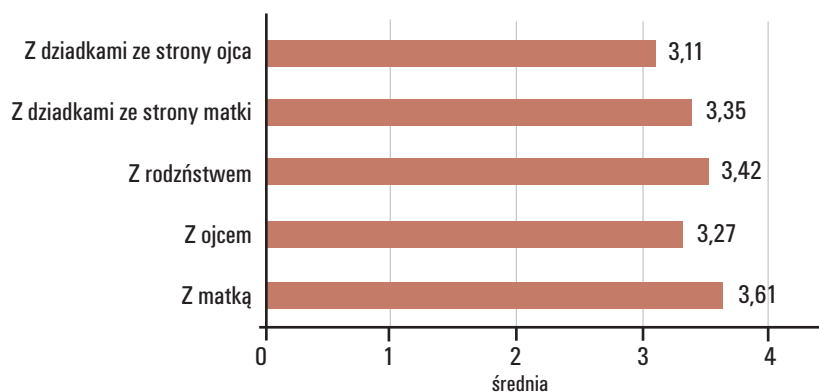


Źródło: Badania własne

Osób badanych deklarujących posiadanie rodzeństwa było blisko 90% przy 7% nieposiadających rodzeństwa. W 4% ankiet nie było deklaracji w tej kwestii. Najliczniejszą grupę osób deklarujących posiadanie rodzeństwa stanowili badani, którzy mieli jednego brata lub siostrę oraz dwoje lub troje rodzeństwa (obie grupy liczyły po około 30%). Świadczyć by to mogło, że w pokoleniu rodziców badanych model rodziny z jednym dzieckiem nie jest tak powszechny jak w społecznym odbiorze.

Kolejne pytanie ankietowe kierowane do grupy badanej dotyczyło rodzaju kontaktów z członkami ich rodzin. Pytanie obejmowało zarówno kontakt z rodzicami i rodzeństwem, jak i z pokoleniem dziadków. Do określenia jakości kontaktu wykorzystano skalę od 0 do 4, przy czym 0 oznaczało „zdecydowanie negatywny”, 1 – „raczej negatywny”, 2 – „trudno powiedzieć”, 3 – „raczej pozytywny”, 4 – „zdecydowanie pozytywny”. W wyniku obliczeń statystycznych powstał obraz jakości relacji badanych z członkami ich rodzin zaprezentowany za pomocą średnich dla poszczególnych kategorii osób na wykresie 7.

Wykres 7. Jakość relacji badanych z członkami ich rodzin

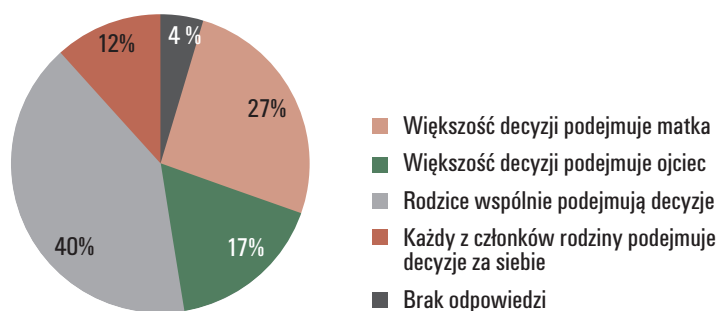


Źródło: Badania własne

Ogólnie obraz, który wyłania się z wyników badań, jest dość budujący. Jakość kontaktów badanych z poszczególnymi osobami z rodziny w skali od 0 do 4 przekracza średnią 3. Widać natomiast pewne różnice między deklaracjami wobec członków rodzin. Zdecydowanie najlepszy kontakt badani deklarują z matką, następnie kolejno z rodzeństwem, dziadkami ze strony matki, ojcem oraz dziadkami z jego strony. Dość zastanawiający jest pewien dystans wobec ojca i jego rodziców. Można by to tłumaczyć odmienną rolą rodziców w procesie wychowania dziecka – bardziej emocjonalnym zorientowaniu matki i konkretyzującym (a więc bardziej wymagającym) zorientowaniu ojca. Innym wytłumaczeniem jest też duża skala emocjonalnej (a czasem też fizycznej) nieobecności ojca w rodzinie. Można by stwierdzić, że wyniki badań w jakimś stopniu potwierdzają kryzys ojcostwa i problemy mężczyzn z odnalezieniem się w roli rodzicielskiej. Jak wynika z badań, przekłada się to również na jakość relacji z dziadkami ze strony ojca.

Ciekawym aspektem funkcjonowania wewnątrzrodzinnego wydaje się sposób podejmowania decyzji. Badani zostali zapytani o sposób zarządzania rodziną. Intencją było wykazanie osób dominujących w rodzinach oraz rodzaju strategii decyzyjnych. Na poniższym wykresie zostały zaprezentowane wyniki tych badań.

Wykres 8. Sposób podejmowania decyzji w rodzinach badanych

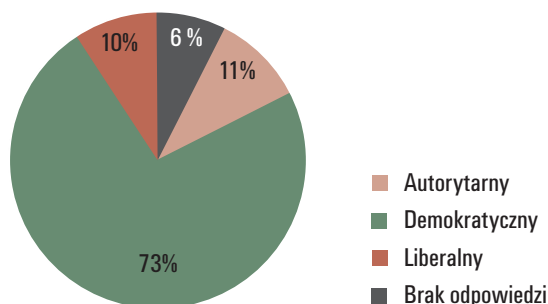


Źródło: Badania własne

Największa grupa badanych, bo aż 40%, deklarowała, że w ich rodzinach pochodzenia rodzice podejmują decyzje wspólnie. Świadczyć to może o dominującym partnerskim sposobie funkcjonowania małżeństw w rodzinach badanych. Jeżeli chodzi o to, które z rodziców jest bardziej decyzyjne (w domyśle bardziej dominujące), badani deklarowali, iż częściej jest to matka (27%) niż ojciec (17%). Z jednej strony przelamuje to nieco stereotyp patriarchalnego modelu domu w Polsce, z drugiej zaś potwierdza ucieczkowy charakter funkcjonowania mężczyzn poza systemem rodzinnym, np. w przestrzeni pracy. Może to też wynikać z pewnej inwersji ról między kobietami a mężczyznami i ciągle rosnącej pozycji kobiet, szczególnie w przestrzeni rodzinnej, przyjmującej charakter dominacyjny. Około 12% badanych zadeklarowało, że w ich rodzinach pochodzenia wszyscy członkowie podejmują decyzje za siebie. Z jednej strony może to wynikać ze specyfiki grupy badanej – poziom decyzyjności uczniów, a zwłaszcza studentów jest dużo wyższy niż dzieci. Z drugiej strony może to świadczyć o takiej reprezentacji rodzin o układzie bardziej chaotycznym, zorientowanym na realizację własnych celów kosztem celów wspólnych. Całości dopełnia 4% ankiet, w których nie wskazano sposobu podejmowania decyzji w rodzinie.

Pewną kontynuacją badania dotyczącego podejmowania decyzji była próba określenia stylu funkcjonowania rodzin pochodzenia osób badanych. Respondenci zostali poproszeni o wskazanie deklaracji przynależności do typu rodziny, do jakiej należą. Przedstawiono im trzy opisy sposobu funkcjonowania rodziny. Pierwszy, w którym jeden z rodziców podejmuje decyzje, nie uwzględniając zdania pozostałych członków, reprezentował styl autorytarny. Drugi, w którym decyzje są podejmowane przez rodziców w toku wspólnych dyskusji uwzględniających zdanie dzieci, reprezentował styl demokratyczny. Trzeci, w którym rodzina uwzględnia bardziej potrzeby dzieci niż rodziców i decyzje są podejmowane spontanicznie, reprezentował styl liberalny. Po przeliczeniu wyników badań rozkład poszczególnych stylów funkcjonowania wewnątrzrodzinnego prezentuje wykres 9.

Wykres 9. Styl funkcjonowania rodziny pochodzenia badanych

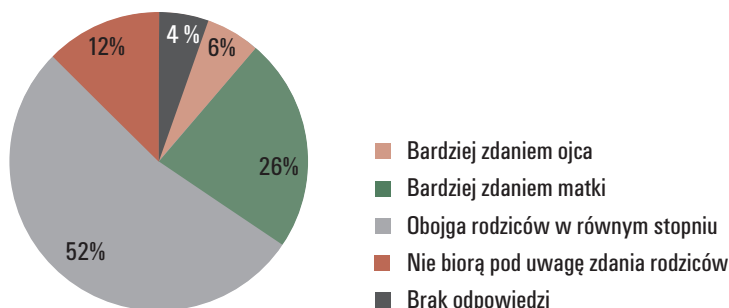


Źródło: Badania własne

Przeważająca większość (73%) badanych zadeklarowała, że istotę sposobu funkcjonowania ich rodzin pochodzenia najlepiej oddaje styl demokratyczny. Drugi w kolejności był styl autorytarny (11%), a trzeci liberalny (10%). Około 6% badanych nie zadeklarowało stylu funkcjonowania, co może wynikać stąd, że w ich przypadku żaden z podanych sposobów funkcjonowania nie oddawał specyfiki rodzin pochodzenia. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że styl demokratyczny jest najwłaściwszym, przynoszącym największą satysfakcję wszystkim członkom rodziny, takie wyniki badań można więc odebrać jako optymistyczne (przynajmniej na poziomie deklaracji).

Następne pytanie dotyczyło podatności na sugestie ze strony rodziców. Badanych zapytano, czy w toku podejmowania decyzji sugerują się bardziej zdaniem ojca, bardziej zdaniem matki, zdaniem obojga rodziców w równym stopniu czy też nie biorą pod uwagę zdania żadnego z nich. Rozkład wyników prezentuje wykres 10.

Wykres 10. Czym zdaniem sugerują się osoby badane w toku podejmowania decyzji

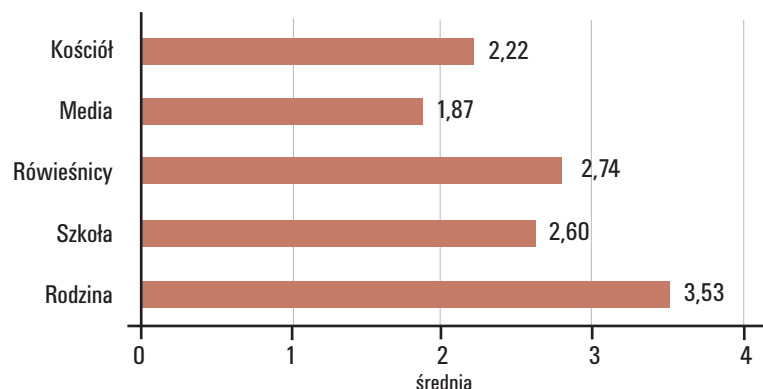


Źródło: Badania własne

Większość badanych osób, bo aż 52%, zadeklarowała, że w toku podejmowanych decyzji sugeruje się w równym stopniu zdaniem obojga rodziców, co może wzmacniać obraz dominującego demokratycznego stylu funkcjonowania ich rodzin pochodzenia lub też być jego skutkiem. Natomiast jeśli chodzi o podatność na sugestie ze strony jednego z rodziców, widać istotne różnice. Bardziej zdaniem matki sugeruje się 26% badanych i tylko 6% bardziej zdaniem ojca. Koresponduje to z wynikami badań świadczących o wyższej pozycji i lepszym kontakcie z matką w przypadku grupy badanych osób. Całości dopełnia 12% udział badanych deklarujących, że nie bierze pod uwagę w toku podejmowania decyzji zdania rodziców, i 4% osób, które nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie.

Ważnym elementem funkcjonowania młodego człowieka jest jego przynależność do różnych środowisk społecznych. Kolejne pytanie dotyczyło więc znaczenia poszczególnych środowisk w kształtowaniu postaw życiowych badanych. W kafeterii zostały zaprezentowane główne środowiska społeczne, tj. rodzina, szkoła, rówieśnicy, media i Kościół, oraz skala od 0 do 4, która miała określić stopień wpływu tych środowisk na postawy badanych. W tym przypadku 0 oznaczało, że dane środowisko „zdecydowanie nie wpływa”, 1 – „raczej nie wpływa”, 2 – „trudno powiedzieć”, 3 – „raczej wpływa”, a 4 – „zdecydowanie wpływa”. W wyniku obliczeń statystycznych powstał obraz stopnia wpływu poszczególnych środowisk na postawy życiowe badanych zaprezentowany za pomocą średnich.

Wykres 11. Środowisko pomocne w kształtowaniu postawy życiowej badanych

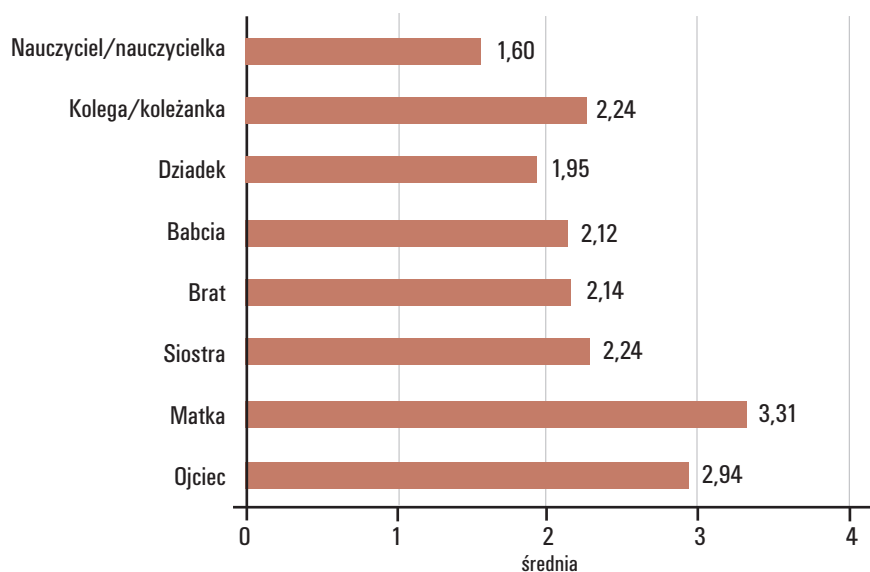


Źródło: Badania własne

Jak wynika z zaprezentowanych wyników badań, stopień wpływu poszczególnych środowisk jest dość silnie zróżnicowany. Największy wpływ na postawy życiowe badanych ma rodzina, w mniejszym stopniu, kolejno, rówieśnicy i szkoła. Stosunkowo mały wpływ ma Kościół, a najmniejszy – w świetle deklaracji badanych – media. Wyniki są dość zaskakujące w kontekście opisywanych w literaturze procesów przesunięcia socjalizacyjnego (Śliwerski, Kwieciński 2005), w których rezultacie środek ciężkości punktów odniesienia młodego pokolenia przesunął się z rodziny, szkoły i Kościoła na rzecz grupy rówieśniczej i mediów. Badani natomiast w największym stopniu docenili rodzinę jako środowisko najbardziej stymulujące postawy życiowe. Zastanawia tak niska ranga przypisywana mediom. Może to świadczyć, iż badani bardziej cenią sobie formy przekazu bezpośredniego niż zapośredniczone.

Uzupełnieniem informacji dotyczących wagi środowiska w kształtowaniu postaw życiowych było pytanie o osoby z otoczenia badanych, które na owe postawy wpływają. Wśród przedstawionych badanym osób byli rodzice, rodzeństwo, dziadkowie, członkowie grupy rówieśniczej oraz nauczyciele. Obowiązywała skala od 0 do 4 określająca stopień wpływu, w której 0 oznaczało „zdecydowanie nie wpływa”, 1 – „raczej nie wpływa”, 2 – „trudno powiedzieć”, 3 – „raczej wpływa” i 4 – „zdecydowanie wpływa”. Podobnie jak w przypadku poprzedniego pytania wynik obliczeń statystycznych ukazuje stopień wpływu poszczególnych osób na postawy życiowe badanych zaprezentowany za pomocą średnich.

Wykres 12. Osoby wpływające na postawy życiowe badanych



Źródło: Badania własne

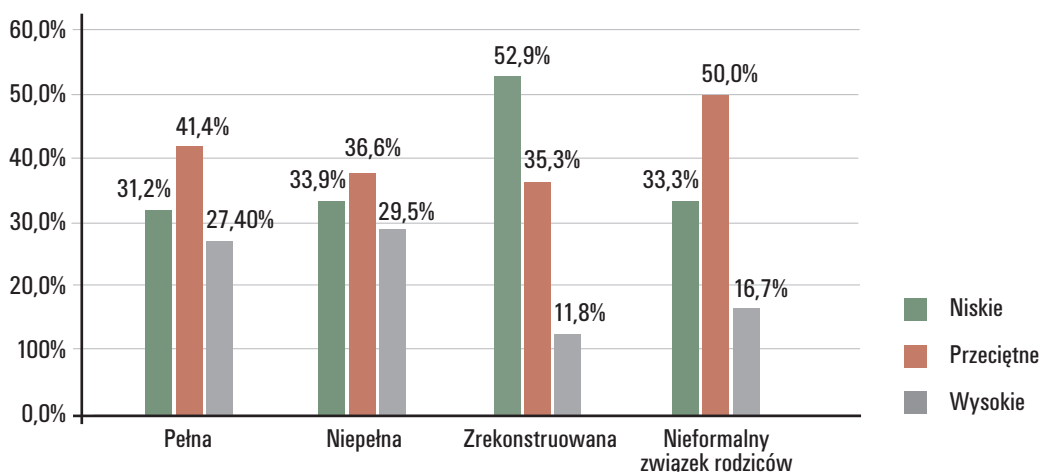
Przedstawione wyniki badań dotyczących stopnia wpływu poszczególnych osób z otoczenia badanych na ich postawy życiowe są dość silnie zróżnicowane. Matka uzyskała ponaddwukrotnie wyższą średnią niż nauczyciel/nauczycielka. Biorąc pod uwagę również wysoki wynik ojca, można powiedzieć, że rodzice stanowią główny punkt odniesienia badanej młodzieży, dystansując w znacznym stopniu pozostałe osoby. Następni w kolejności są przedstawiciele grupy rówieśniczej oraz siostra. Nieco mniejszy wpływ na postawy badanych mają brat oraz babcia. Połowy 4-punktowej skali nie przekraczają dziadek oraz nauczyciel/nauczycielka. W świetle prezentowanych wcześniej wyników badań dotyczących jakości relacji dość zaskakujący wydaje się wysoki wynik ojca. Można by powiedzieć, iż mimo słabszej więzi emocjonalnej jest on ważnym ogniwem kształującym postawy badanej młodzieży.

RODZINNE UWARUNKOWANIA KOMPETENCJI DO KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ

Kolejnym zadaniem, które postawiła przed sobą grupa badawcza, była próba skonfrontowania omówionych zmiennych niezależnych z poziomem kompetencji do komunikacji międzykulturowej badanej młodzieży. Zagregowane cztery komponenty, czyli wiedza o odmienności kulturowej regionu, reakcje na sytuacje związane z obecnością odmienności kulturowej, pozycja na kontinuum etnocentryzm – relatywizm oraz samoocena postaw badanego wobec odmienności kulturowej, stanowiły zgeneralizowane kompetencje do komunikacji międzykulturowej. Na podstawie skali stenowej wyodrębniono trzy poziomy kompetencji: niskie, przeciętne i wysokie. W tej części zostaną zaprezentowane analizy rozkładu wyników badań w kontekście wybranych uwarunkowań rodzinnych badanej grupy młodzieży.

Pierwszą próbą konfrontacji zmiennych jest analiza rozkładu kompetencji do komunikacji międzykulturowej z podziałem na typ rodziny pochodzenia badanych. Wyniki zostały zaprezentowane na wykresie 13.

Wykres 13. Typ rodziny pochodzenia a kompetencje do komunikacji międzykulturowej



Źródło: Badania własne

TESTY CHI-KWADRAT

	Wartość	df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Chi-kwadrat Pearsona	21,608 ^a	8	,006
Iloraz wiarygodności	20,586	8	,008
N ważnych obserwacji	909		

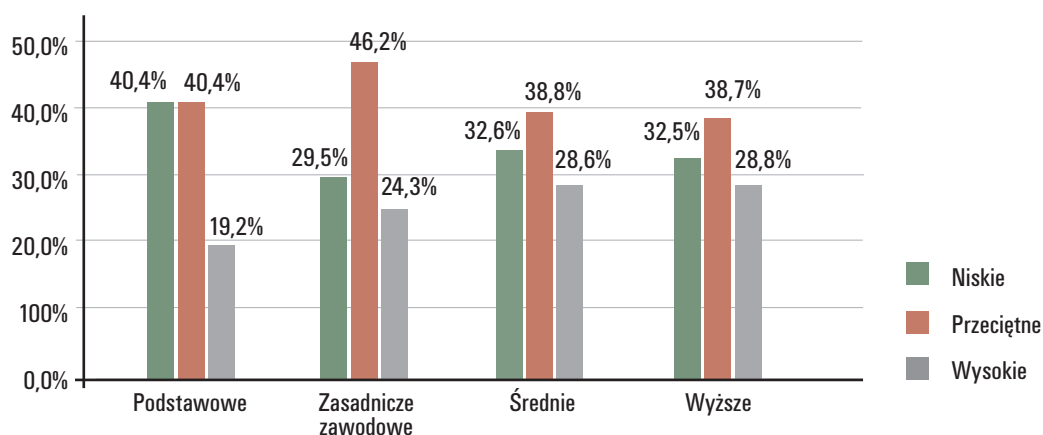
MIARY SYMETRYCZNE

		Wartość	Istotność przybliżona
Nominalna przez nominalna	Współczynnik kontyngencji	,152	,006
N ważnych obserwacji		909	

Uzyskane wyniki badań pokazują, iż osoby pochodzące z rodzin pełnych i niepełnych uzyskują podobny wynik w zakresie poziomu kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Poziom wysoki wykazało ponad 27% badanych z rodzin pełnych i ponad 29% osób z rodzin niepełnych. Niskie kompetencje w tym zakresie prezentuje prawie 34% badanych z rodzin niepełnych i ponad 31% pochodzących z rodzin pełnych. Dużo niższy poziom kompetencji wykazują natomiast osoby pochodzące z rodzin zrekonstruowanych oraz takich, w których rodzice tworzą nieformalny związek. W przypadku tych pierwszych wysokie kompetencje wykazało niespełna 12% badanych, a niskie prawie 53%. W przypadku tych drugich rozkład wyników kształtował się następująco: niespełna 17% do ponad 33% na rzecz kompetencji niskich. Na prezentowany obraz rozkładu wyników badań decydujący wpływ może mieć fakt małej reprezentacji dwóch ostatnich typów rodzin pochodzenia. Łącznie stanowiły one zaledwie 3% całej grupy badanej. W takim przypadku próba interpretacji mogłaby nosić znamiona nadinterpretacji. Biorąc powyższe pod uwagę oraz uwzględniając przede wszystkim wyniki uzyskane w grupach osób pochodzących z rodzin pełnych i niepełnych, można powiedzieć, że typ rodziny pochodzenia nie różnicuje wyników badań w zakresie kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Świadczyć to może o tym, iż nieobecność jednego z rodziców nie wpływa znacząco na obniżenie się kompetencji ich dzieci w tym względzie. Może to też świadczyć o występowaniu silnego zjawiska kompensacji prezentowanego przez rodzica, pod którego opieką znajduje się dziecko, lub też pozytywnym wpływie na rozwój powyższych kompetencji drugiego z rodziców.

Kolejną zmienną niezależną, która została poddana analizie rozkładu, było wykształcenie rodziców osób badanych. Wyniki tych badań zostały zaprezentowane na wykresach 14 i 15.

Wykres 14. Wykształcenie matki a kompetencje do komunikacji międzykulturowej



Źródło: Badania własne

TESTY CHI-KWADRAT

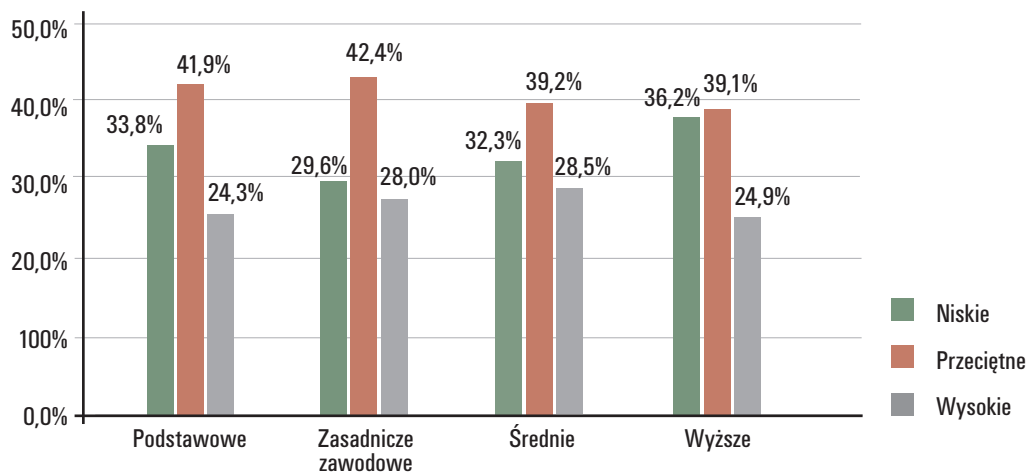
	Wartość	df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Chi-kwadrat Pearsona	10,809 ^a	8	,213
Iloraz wiarygodności	10,582	8	,227
N ważnych obserwacji	909		

MIARY SYMETRYCZNE

		Wartość	Istotność przybliżona
Nominalna przez nominalna	Współczynnik kontyngencji	0,067	,422
N ważnych obserwacji		857	

W przypadku poziomu wykształcenia matki można zaobserwować pewną prawidłowość: im wyższe wykształcenie, tym wyższy poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej dzieci. I tak w przypadku podstawowego wykształcenia matki wysoki poziom kompetencji wykazało niespełna 20% badanych, przy wykształceniu zasadniczym zawodowym ponad 24%, przy wykształceniu średnim nieco ponad 28%, natomiast przy wykształceniu wyższym prawie 29%. Może to świadczyć o tym, iż poziom wykształcenia matki jest elementem stymulującym kształtowanie się wyższych kompetencji do komunikacji międzykulturowej.

Wykres 15. Wykształcenie ojca a kompetencje do komunikacji międzykulturowej



Źródło: Badania własne

TESTY CHI-KWADRAT

	Wartość	df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Chi-kwadrat Pearsona	7,786 ^a	8	,455
Iloraz wiarygodności	7,611	8	,472
N ważnych obserwacji	909		

MIARY SYMETRYCZNE

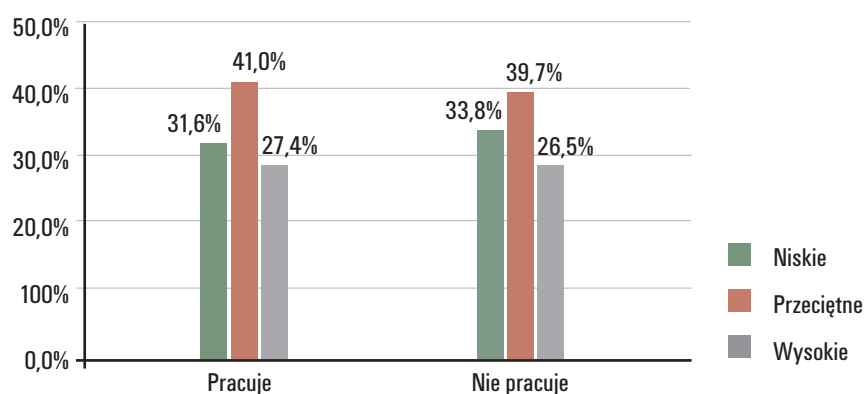
		Wartość	Istotność przybliżona
Nominalna przez nominalna	Współczynnik kontyngencji	,055	,633
N ważnych obserwacji		851	

W przypadku poziomu wykształcenia ojców nie obserwujemy już takich prawidłowości, jak były one obserwowane w przypadku wykształcenia matki. Najwyższy bowiem poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej wykazywali badani, których ojcowie mieli wykształcenie średnie (28,5%) oraz zasadnicze zawodowe (28%). Mniejszy odsetek badanych posiadających wysokie kompetencje wykazywały grupy osób, u których ojciec miał wykształcenie wyższe (niespełna 25%) i podstawowe (24,3%). Te ostatnie dwie grupy wykazywały jednocześnie najliczniejszą reprezentację osób posiadających niskie kompetencje. Wykształcenie ojców nie różnicuje w większym stopniu wyników badań w zakresie kompetencji do komunikacji międzykulturowej osiągniętych przez ich dzieci.

Zaprezentowane wyniki badań dotyczące zestawienia poziomu wykształcenia rodziców z osiąganym poziomem kompetencji ukazują większe zróżnicowanie i klarowniejsze tendencje w przypadku rozkładu wyników uwzględniających wykształcenie matki niż ojca. Może to mieć związek z przedstawianymi wcześniej wnioskami na temat ważniejszej pozycji matki, będącej stabilniejszym punktem odniesienia dla badanej młodzieży.

Fakt aktywności zawodowej rodziców może być ważnym elementem stabilizacji przestrzeni życiowej dzieci i młodzieży. Uznaliśmy, iż warto przyjrzeć się zależnościom między tą zmienną a poziomem kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Na wykresach 16 i 17 zostały zaprezentowane wyniki badań dotyczących rozkładu poziomu kompetencji z uwzględnieniem deklaracji badanych co do aktywności zawodowej matek oraz ojców.

Wykres 16. Aktywność zawodowa matki a kompetencje do komunikacji międzykulturowej



Źródło: Badania własne

TESTY CHI-KWADRAT

	Wartość	df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Chi-kwadrat Pearsona	7,560 ^a	4	,109
Iloraz wiarygodności	7,146	4	,128
N ważnych obserwacji	909		

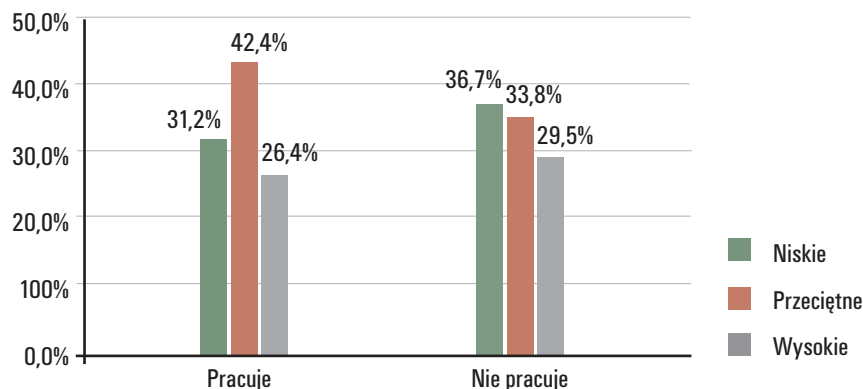
MIARY SYMETRYCZNE

		Wartość	Istotność przybliżona
Nominalna przez nominalna	Współczynnik kontyngencji	,091	,109
N ważnych obserwacji		909	

Widać, iż aktywność zawodowa matki w niewielkim stopniu różnicuje rozkład wyników badań dotyczących poziomu kompetencji. W przypadku osób, które deklarowały, że ich matka pracuje zawodowo, 27,4% wykazywało kompetencje wysokie, a 31,6% kompetencje niskie. U osób deklarujących brak aktywności zawodowej matki odsetek tych z wyso-

kim poziomem kompetencji wyniósł 26,5%, a z niskim 33,8%. Z dużą dozą ostrożności można powiedzieć, że aktywność zawodowa matki jest czynnikiem sprzyjającym powstawaniu wyższych kompetencji do komunikacji międzykulturowej.

Wykres 17. Aktywność zawodowa ojca a kompetencje do komunikacji międzykulturowej



Źródło: Badania własne

TESTY CHI-KWADRAT

	Wartość	df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Chi-kwadrat Pearsona	8,515 ^a	4	,074
Iloraz wiarygodności	8,441	4	,077
N ważnych obserwacji	909		

MIARY SYMETRYCZNE

		Wartość	Istotność przybliżona
Nominalna przez nominalna	Współczynnik kontyngencji	,096	,074
N ważnych obserwacji		909	

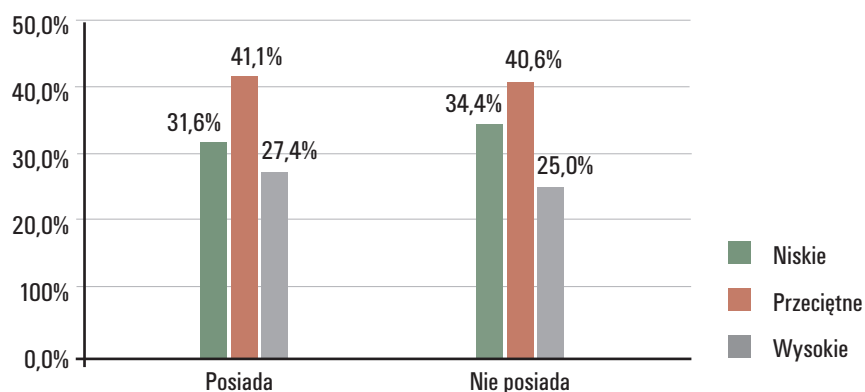
W przypadku konfrontowania aktywności zawodowej ojców z kompetencjami uzyskiwanymi przez osoby badane zarysowały się pewne tendencje. Wśród badanych deklarujących aktywność zawodową ojca odsetek osób osiągających wysokie kompetencje wyniósł 26,4% przy 31,2% osób osiągających niski poziom kompetencji. W przypadku deklaracji o braku aktywności ojca odsetek osób wykazujących zarówno wysokie, jak i niskie kompetencje było więcej. Wysoki poziom kompetencji w tej grupie osiągnęło 29,5%, a niski 36,7% badanych. Należy zaznaczyć, że w przypadku tej ostatniej grupy wyniki badań pod kątem kompetencji wykazywały proporcjonalny rozkład wszystkich trzech poziomów, gdyż osób osiągających średni poziom kompetencji było 33,8% (przy ponad 42% w grupie deklarujących aktywność zawodową ojca). Wynika z tego, że brak aktywności zawodowej ojca jest czynnikiem zarówno stymulującym, jak i destabilizującym kształtowanie się kompetencji do komunikacji międzykulturowej dzieci.

W świetle analizowanych wyników można powiedzieć, że aktywność zawodowa rodziców jest czynnikiem w niewielkim stopniu różnicującym poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Wyraźniejszy rozkład wyników badań (w obrębie trzech poziomów kompetencji) jest widoczny w przypadku analizy kompetencji w kontekście aktywności zawodowej ojca niż matki.

Znaczącym elementem stymulacji kompetencji, w tym kompetencji komunikacyjnych, wydaje się rodzeństwo. Stąd próba skonfrontowania faktu posiadania rodzeństwa z uzyskiwanym poziomem kompetencji do komunikacji

międzykulturowej. Na wykresie 18 zostały zaprezentowane wyniki badań dotyczących poziomu kompetencji w grupie osób posiadających i nieposiadających rodzeństwa.

Wykres 18. Posiadanie rodzeństwa a kompetencje do komunikacji międzykulturowej



Źródło: Badania własne

TESTY CHI-KWADRAT

	Wartość	df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Chi-kwadrat Pearsona	19,357 ^a	4	,001
Iloraz wiarygodności	18,010	4	,001
N ważnych obserwacji	909		

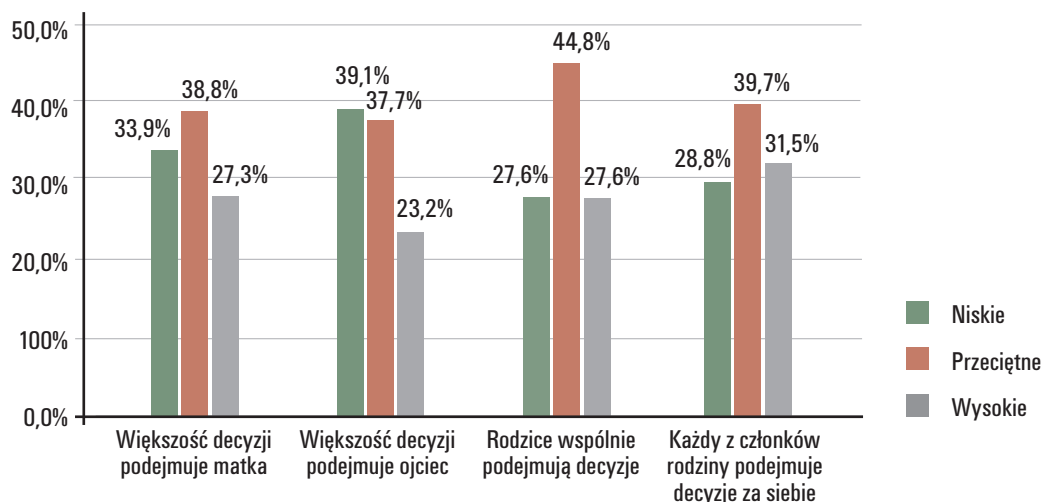
MIARY SYMETRYCZNE

		Wartość	Istotność przybliżona
Nominalna przez nominalna	Współczynnik kontyngencji	,144	,001
N ważnych obserwacji		909	

Zaprezentowane wyniki badań pokazują pewne prawidłowości. W grupie osób posiadających rodzeństwo wysoki poziom kompetencji uzyskał większy odsetek badanych (27,4%) niż w grupie osób deklarujących brak rodzeństwa (25%). Dokładnie odwrotną tendencję można zauważyć w zakresie osiągniętych niskich kompetencji: w grupie osób posiadających rodzeństwo było to 31,6%, a w grupie osób nieposiadających rodzeństwa – 34,4%. Może to świadczyć, iż fakt posiadania rodzeństwa jest czynnikiem sprzyjającym osiągnięciu wyższych kompetencji do komunikacji międzykulturowej badanej młodzieży.

Ważnym aspektem funkcjonowania rodziny jest sposób podejmowania decyzji, który może świadczyć o pozycji poszczególnych członków w strukturze rodziny oraz partnerskim lub dominacyjnym jej układzie. Dlatego sposób podejmowania decyzji w rodzinach pochodzenia badanych został przez nas skonfrontowany z poziomem ich kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Rozkład wyników badań ukazuje wykres 19.

Wykres 19. Sposób podejmowania decyzji w rodzinie a kompetencje do komunikacji międzykulturowej



Źródło: Badania własne

TESTY CHI-KWADRAT

	Wartość	df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Chi-kwadrat Pearsona	32,946 ^a	8	,000
Iloraz wiarygodności	31,484	8	,000
N ważnych obserwacji	909		

MIARY SYMETRYCZNE

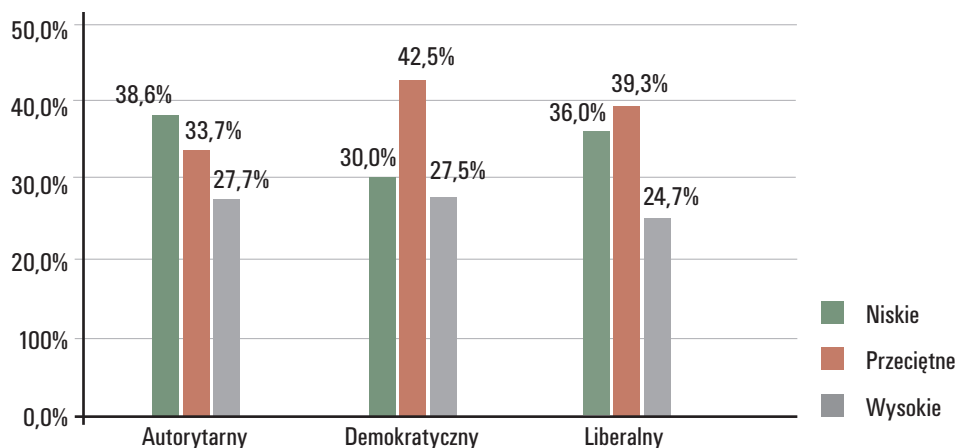
		Wartość	Istotność przybliżona
Nominalna przez nominalna	Współczynnik kontyngencji	,187	,000
N ważnych obserwacji		909	

Największy odsetek wysokich i jednocześnie najmniejszy niskich kompetencji do komunikacji międzykulturowej wykazały grupy osób, które deklarowały, iż w ich rodzinach pochodzenia wszyscy członkowie podejmują decyzje za siebie (31,5% wysokich, 28,8% niskich) i takich, w których rodzice podejmują decyzję wspólnie (27,6% zarówno wysokich, jak i niskich). Odwrotne proporcje można zaobserwować w przypadku, gdy większość decyzji podejmuje sam ojciec (23,2% wysokich, 39,1% niskich) lub sama matka (27,3% wysokich, 33,9% niskich). Takie wyniki mogą sugerować, iż najbardziej sprzyjający rozwojowi kompetencji do komunikacji międzykulturowej jest partnerski styl funkcjonowania rodzinnego (w przestrzeni małżeńskiej i rodzicielskiej), a najmniej – układ dominacji któregoś z rodziców. Można przypuszczać, iż układ partnerski daje członkom rodziny większą swobodę w eksploracji społecznej, bazuje na większym zaufaniu i akceptacji odmiennych sposobów funkcjonowania, co może się przekładać na wybudzenie silniejszych postaw tolerancji. Przy analizie zaprezentowanych wyników należy uwzględnić specyfikę grupy badanej, którą stanowili studenci oraz uczniowie szkół średnich – z racji wieku ich pozycja w rodzinie jest wyższa niż ma to miejsce w okresie dzieciństwa.

Elementem uzupełniającym zaprezentowane wyniki badań jest próba konfrontacji kompetencji do komunikacji międzykulturowej ze stylem funkcjonowania rodzinnego, z podziałem na trzy główne: autorytarny, demokratyczny

i liberalny. Style te cechują odmienne strategie decyzyjne, różnią się także prezentacją ocen zachowań poszczególnych jej członków przez pozostałych. Może to wpływać zarówno na poziom swobody, jak i wzbudzania otwartości, ufności lub braku zaufania do siebie oraz innych. Rozkład procentowy poziomu uzyskanych kompetencji dla poszczególnych typów deklarowanych relacji wewnątrzrodzinnych został zaprezentowany na wykresie 20.

Wykres 20. Styl funkcjonowania rodziny a kompetencje do komunikacji międzykulturowej



Źródło: Badania własne

TESTY CHI-KWADRAT

	Wartość	df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Chi-kwadrat Pearsona	18,868 ^a	6	,004
Iloraz wiarygodności	17,990	6	,006
N ważnych obserwacji	909		

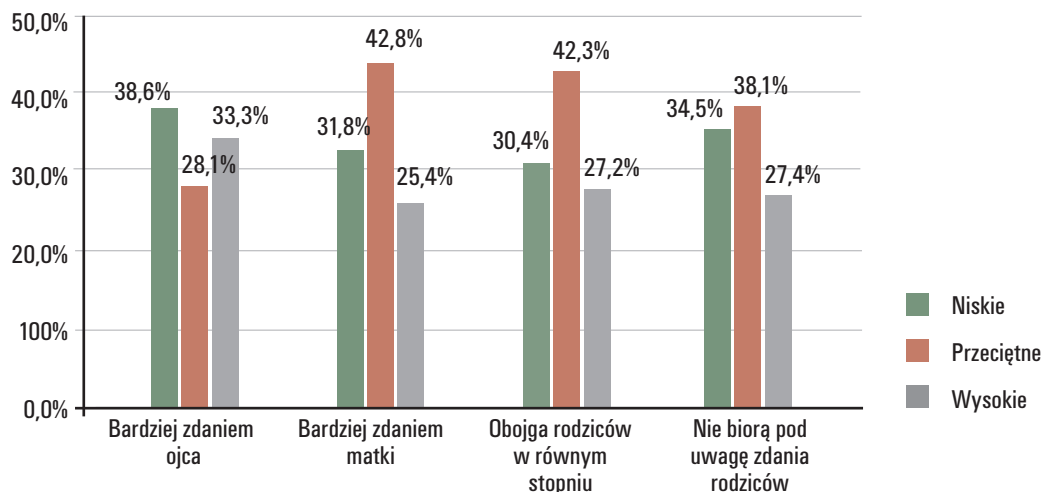
MIARY SYMETRYCZNE

		Wartość	Istotność przybliżona
Nominalna przez nominalna	Współczynnik kontyngencji	,143	,004
N ważnych obserwacji		909	

Najpierw należałoby powiedzieć, iż w każdym z wymienionych stylów funkcjonowania wewnątrzrodzinnego odsetek badanych uzyskujących niski poziom kompetencji międzykulturowej był wyższy niż odsetek badanych o wysokim poziomie kompetencji. Widać natomiast pewne różnice w proporcji. I tak najmniejsze spolaryzowanie wyników prezentowały osoby deklarujące demokratyczny styl funkcjonowania rodzin pochodzenia (2,5% różnicy na rzecz niskiego poziomu kompetencji). Zdecydowanie większą dysproporcję, sięgającą 11%, wykazała grupa badanych deklarujących styl autorytarny i liberalny. Takie wyniki mogą świadczyć o nieco korzystniejszym stylu demokratycznym na kształtowanie się kompetencji do komunikacji międzykulturowej w badanej grupie młodzieży w stosunku do stylu autorytarnego i liberalnego. Może to być wynikiem stabilniejszego punktu odniesienia i przestrzeni poczucia bezpieczeństwa w przypadku rozwoju w takim układzie rodzinnym. Styl autorytarny wiąże się z silniejszym narzucaniem poglądów, nie daje przestrzeni na doświadczenia własne, pociąga za sobą ciągłą krytykę inicjatyw własnych, wzbudza poczucie zagrożenia. Natomiast styl liberalny przenosi odpowiedzialność na podsystem dzieci, co może powodować poczucie zagubienia i przeciążenia, a także nie sprzyja uświadomieniu sobie granic między pozycją dziecka a rodzica (dorosłego), co również pociąga za sobą brak bezpieczeństwa.

Kolejnym aspektem, który został poddany analizie, była podatność na sugestie przy podejmowaniu własnych decyzji przez badaną młodzież. Na wykresie 21 został zaprezentowany rozkład procentowy poziomu kompetencji do komunikacji międzykulturowej w kontekście źródła podatności na sugestie płynące ze środowiska rodzinnego.

Wykres 21. Sugerowanie się przy podejmowaniu decyzji a kompetencje do komunikacji międzykulturowej



Źródło: Badania własne

TESTY CHI-KWADRAT

	Wartość	df	Istotność asymptotyczna (dwustronna)
Chi-kwadrat Pearsona	22,892 ^a	8	,004
Iloraz wiarygodności	21,820	8	,005
N ważnych obserwacji	909		

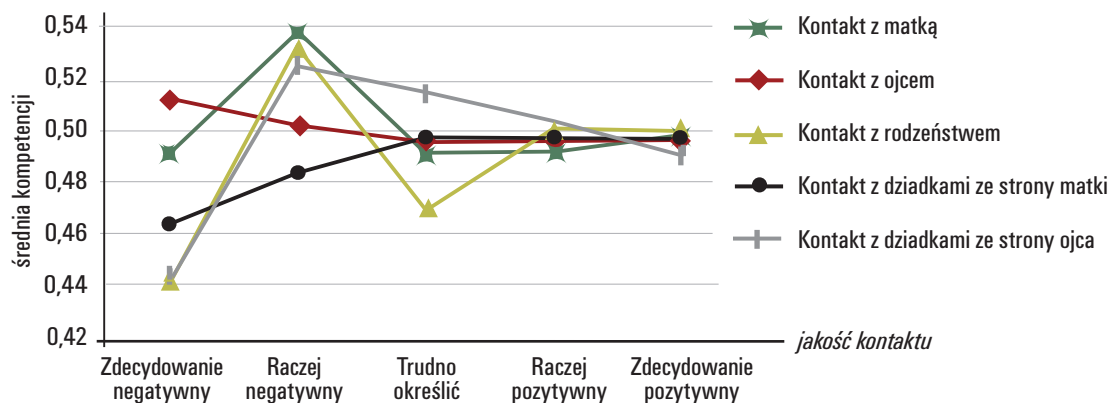
MIARY SYMETRYCZNE

		Wartość	Istotność przybliżona
Nominalna przez nominalna	Współczynnik kontyngencji	,157	,004
N ważnych obserwacji		909	

W przypadku wszystkich czterech możliwych deklaracji przeważał średni lub niski poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Największy odsetek osób osiągających w badaniu zarówno niski (38,6%), jak i wysoki (33,3%) poziom kompetencji można zaobserwować w grupie badanych deklarujących, że w procesie podejmowania własnych decyzji sugerują się bardziej zdaniem ojca. Najmniejszą różnicę między poziomem niskim a wysokim (nieco ponad 3%) zaobserwowano w grupie osób deklarujących branie pod uwagę sugestii obojga rodziców w równym stopniu. Z perspektywy wyników badań ten układ interakcji wydaje się najbardziej korzystny w kształtowaniu się kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Różnice procentowe w tym zakresie w dwóch pozostałych grupach, tj. u osób sugerujących się bardziej zdaniem matki i niebiorących pod uwagę zdania rodziców, wyniosły około 7% na korzyść niskiego poziomu kompetencji.

Jakość kontaktów z poszczególnymi członkami rodziny jest z natury rzeczy czynnikiem warunkującym samopoczucie jednostki, wpływa zarówno na samoocenę, jak i na ocenę różnych bodźców napływających z zewnątrz (również spoza systemu rodzinnego), wpływając przy tym na kształt postaw i przekonań. Zasadne wydaje się zatem zbadanie zależności między deklaracjami badanych w tym względzie a poziomem ich kompetencji do komunikacji międzykulturowej.

Wykres 22. Jakość kontaktów z członkami rodziny a kompetencje do komunikacji międzykulturowej

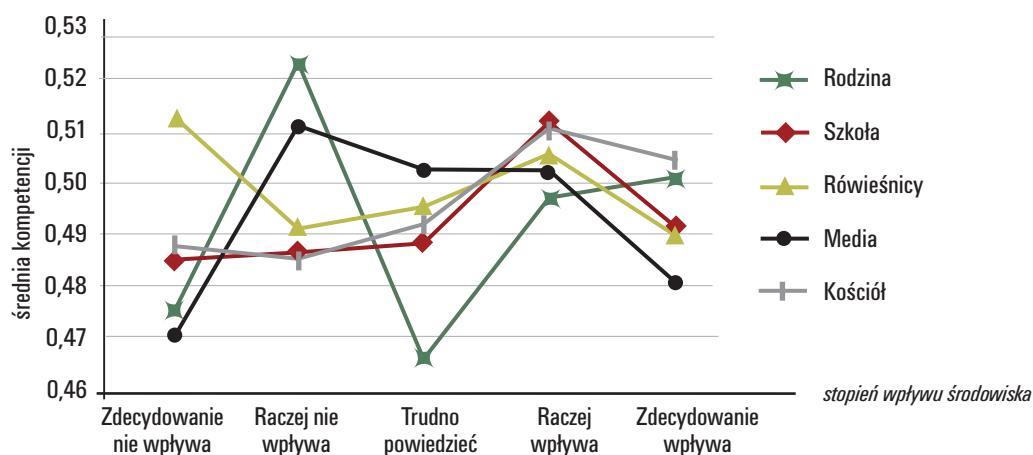


Źródło: Badania własne

Zaprezentowane na wykresie wyniki badań ukazują pewne zaskakujące tendencje. W przypadku trzech deklaracji, tj. jakości kontaktu z matką, z rodzeństwem oraz z dziadkami ze strony ojca, najwyższy poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej prezentują osoby, które określiły swój kontakt z tymi osobami jako raczej negatywny. Przy czym najniższy poziom kompetencji w tych trzech grupach obserwujemy jednocześnie przy deklaracji, że ich kontakt jest zdecydowanie negatywny. W przypadku jakości kontaktu z dziadkami ze strony matki widać prawidłowość, która polega na tym, iż czym deklaratorywny lepszy kontakt, tym wyższy poziom kompetencji. Dokładnie odwrotną prawidłowość możemy zaobserwować w przypadku jakości kontaktu z ojcem (czyli deklaratorywnie bardziej negatywny kontakt, tym wyższy poziom kompetencji uzyskują badani). Zaskakujące wydaje się również dość duże spłaszczenie wyników badań dotyczących poziomu kompetencji po stronie deklaracji pozytywnych kontaktów ze wszystkimi członkami rodziny. Mogłoby to świadczyć o tym, iż jakość relacji wewnątrzrodzinnych nie wpływa na rozwój wyższych kompetencji do komunikacji międzykulturowej w takim stopniu, jak się to pierwotnie wydawało.

Kolejnym elementem badania uwarunkowań kompetencji do komunikacji międzykulturowej była próba poszukiwania stymulacji ze strony środowiska społecznego. Próbę skonfrontowania tych dwóch zmiennych można zaobserwować na wykresie 23.

Wykres 23. Stopień wpływu środowiska a kompetencje do komunikacji międzykulturowej

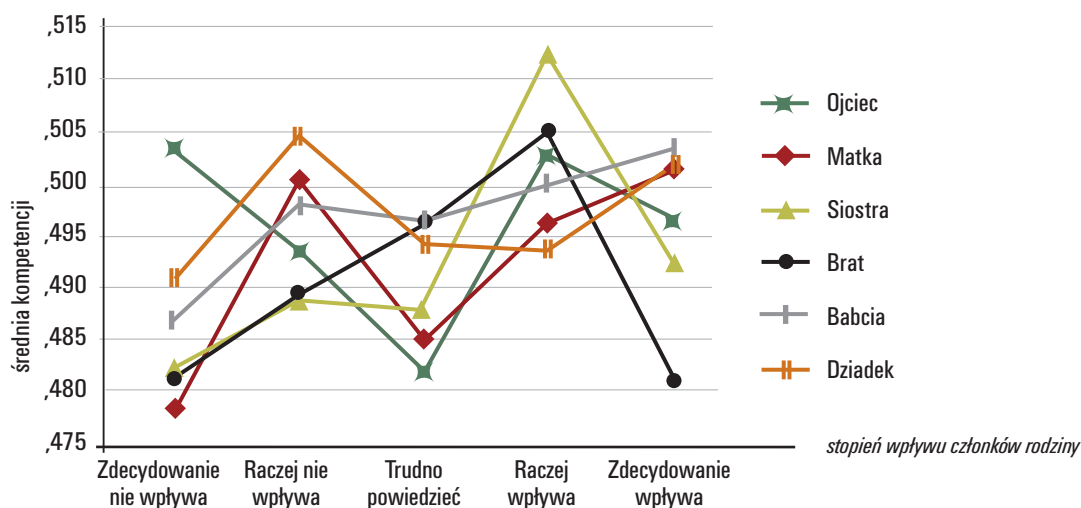


Źródło: Badania własne

W przypadku dwóch przestrzeni, czyli Kościoła i szkoły, wyższy poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej osiągały te osoby, które deklarowały większy wpływ tych środowisk na ich postawy życiowe. Koresponduje to z misją i powinnością obu środowisk społecznych polegającą na kształtowaniu postaw tolerancji i otwartości na odmienność. Najwyższy poziom kompetencji do komunikacji badani osiągnęli w przypadku deklaracji o raczej małym wpływie środowiska rodzinnego i mediów, co sugerowałoby mały wpływ obu przestrzeni na ich kształtowanie (koresponduje to z wcześniejszymi wynikami badań). W przypadku grupy rówieśniczej widać pewną odwróconą zależność. Najwyższy poziom kompetencji osiągały osoby deklarujące najmniejszy wpływ tej przestrzeni na ich postawy życiowe, najniższy zaś badani deklarujący jej największy wpływ. Na tej podstawie można powiedzieć, że grupa rówieśnicza jest raczej elementem utrudniającym nabywanie wysokich kompetencji do komunikacji międzykulturowej.

Próba skonfrontowania stopnia wpływu osób z otoczenia badanych na ich postawy życiowe z poziomem kompetencji do komunikacji międzykulturowej została zaprezentowana na wykresach 24 i 25. Na pierwszym z nich znajduje się rozkład wyników z podziałem na rodzaj wpływu członków rodzin pochodzenia badanych. Na drugim zaś konfrontacja dotyczy wpływu członków grupy rówieśniczej oraz nauczycielki lub nauczyciela.

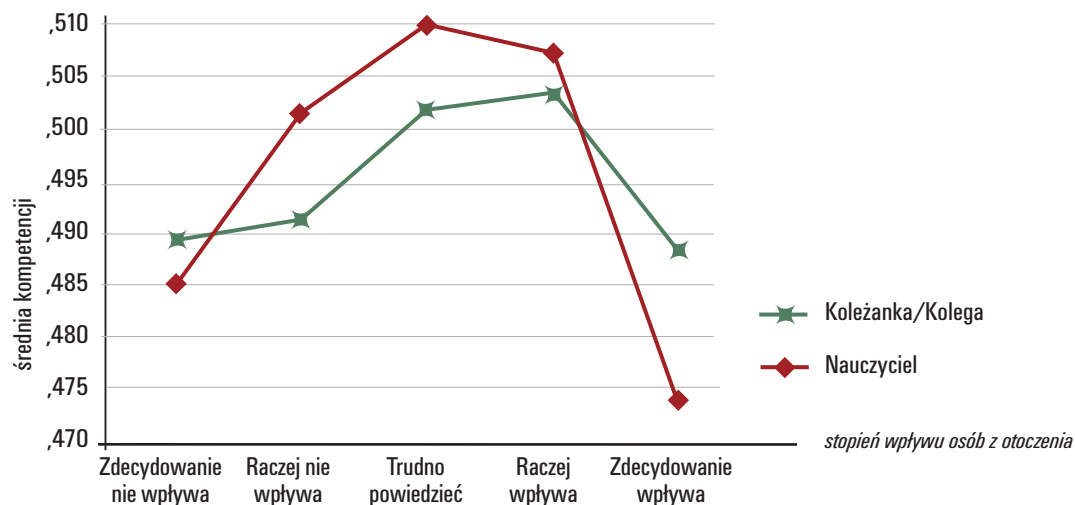
Wykres 24. Stopień wpływu członków rodziny na postawy życiowe badanych a kompetencje do komunikacji międzykulturowej



Źródło: Badania własne

Poziom kompetencji w kontekście rodzaju wpływu poszczególnych członków rodziny jest bardzo zróżnicowany. W przypadku rodzeństwa widać zależność polegającą na tym, iż najwyższy poziom kompetencji osiągnęły te osoby, które deklarowały, że brat i siostra raczej wpływają na ich postawy życiowe. W przypadku babci i matki najwyższy poziom kompetencji prezentują badani deklarujący ich zdecydowany wpływ. W przypadku dziadka poziom najwyższy osiągnęły osoby deklarujące raczej mały wpływ, w przypadku ojca zaś osoby deklarujące brak wpływu tej osoby na ich postawy życiowe. Uzyskane wyniki nie pozwalają określić tendencji, które układałyby się w jednoznaczny obraz uwarunkowań.

Wykres 25. Stopień wpływu osób z otoczenia na postawy życiowe badanych a kompetencje do komunikacji międzykulturowej



Źródło: Badania własne

W przypadku nauczyciela oraz kolegi i koleżanki tendencje są już wyraźniejsze. Widać mianowicie, iż najwyższy poziom kompetencji do komunikacji międzykulturowej osiągają osoby deklarujące raczej zrównoważony stopień wpływu (od „raczej wpływa” przez „trudno powiedzieć” po „raczej nie wpływa”). Paradoksalnie najniższy poziom kompetencji w obu przypadkach osiągały osoby deklarujące najwyższy stopień wpływu grupy rówieśniczej i nauczycieli na ich postawy życiowe. Może to świadczyć o tym, iż najkorzystniejszym czynnikiem kształtowania się kompetencji do komunikacji międzykulturowej jest samodzielne myślenie i autonomia w kształtowaniu postaw życiowych oraz brak nadmiernej podatności na sugestie z zewnątrz.

PODSUMOWANIE

Podsumowując wyniki badań, można pokusić się o kilka wniosków ogólnych. Po pierwsze, deklaratywnie duży wpływ przestrzeni rodzinnej na postawy życiowe badanych nie przekłada się na kształtowanie wysokich kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Funkcjonowanie w rodzinie niepełnej nie jest elementem utrudniającym nabywanie kompetencji, co świadczy o zachodzącym procesie kompensacji. Fakt posiadania rodzeństwa przekłada się na uzyskiwanie przez badanych wyższego poziomu kompetencji, co świadczy o jego wadze w procesie socjalizacji. Większe znaczenie w kontekście stymulacji kompetencji mają matka i jej rodzice niż ojciec i jego rodzice, co wynika z odmiennej specyfiki ról rodzicielskich. Wyższe wykształcenie matki jest elementem sprzyjającym osiągnięciu wyższych kompetencji do komunikacji, co potwierdza jej większe znaczenie dla stymulacji poznawczej badanej młodzieży. Demokratyczny styl funkcjonowania rodziny wydaje się najbardziej korzystny w kontekście nabywania przez dzieci i młodzież wyższego poziomu kompetencji, co jest rezultatem najwyższego poziomu bezpieczeństwa dla wszystkich członków, jaki się z nim wiąże. Partnerski sposób funkcjonowania rodziców oraz stymulacja do samodzielnego myślenia i podejmowania decyzji jest czynnikiem sprzyjającym nabywaniu wyższych kompetencji do komunikacji międzykulturowej. Rodzina jest nieustannie ważnym ogniwem kształtowania systemu wartości, postaw życiowych oraz stymulacji poznawczej i emocjonalnej młodych ludzi. Badania, które podjęliśmy, mogą w perspektywie być przydatne do tworzenia strategii pomocy rodzinie w efektywnym kształtowaniu postaw otwartości, dialogu, ale też aklimatyzacji do nowych sytuacji społecznych.

BIBLIOGRAFIA

- Adamski F. (2004), *Socjologia małżeństwa i rodziny*, PWN, Warszawa.
- Bajkowski T. (2010), *Aktualna potrzeba systemowej diagnozy rodziny*, w: Bargel M. (red.), *Socjalni pedagogika ve strefni Evrope – inovace a nove trendy*, IMS, Brno.
- Bajkowski T., Sawicki K. (red.) (2012), *Młodzież – Kultura – Tożsamość*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- Barbaro B. (1999), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Boksański Z. (1989), *Tożsamość – interakcja – grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Boski P. (1992), Jarymowicz M., Malewska-Peyre M., *Tożsamość a odmienność kulturowa*, PWN, Warszawa.
- Erikson E. (1997), *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Griese H. (1996), *Socjologiczne teorie młodzieży. Wprowadzenie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Jarosz E., Wysocka E. (2006), *Diagnoza psychopedagogiczna. Podstawowe problemy i rozwiązania*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Kosela K. (DATA), *Młodzież*, w: *Encyklopedia socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Lalak D., Pilch T. (red.) (1999), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej I pracy socjalnej*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Mead M. (1984), *Kultura i tożsamość*, PWN, Warszawa.
- Nikitorowicz J. (2000), *Kreowanie tożsamości dziecka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Nikitorowicz J., Sawicki K., Bajkowski T. (red.) (2003), *Współczesne dylematy diagnostyczne i metodyczne w opiece i wychowaniu*, Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej, Olecko.
- Pilch T.(red.) (2006), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Pilch T., Lepalczyk I. (red.) (1995), *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Sadowski A. (2006), *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*, Wydawnictwo WSEwB, Białystok.
- Śliwierski B., Kwieciński Z. (red.) (2005), *Pedagogika – podręcznik akademicki*, PWN, Warszawa.
- Tillmann K.J. (1996), *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, PWN, Warszawa.
- Witkowski L. (2000), *Rozwój tożsamości w cyklu życia*, Wydawnictwo Wit-Graf, Toruń.
- Wysocka E. (2009), *Doświadczenie życia w młodości – problemy, kryzysy i strategie ich rozwiązywania*, Wydawnictwo UŚ, Katowice.
- Zamojska E. (2000), *Kulturowa tożsamość młodzieży. Studium empiryczne z badań nad młodzieżą szkół średnich*, Wydawnictwo Edytor, Poznań–Toruń.
- Ziemska M. (1993), *Postawy rodzicielskie*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

ANEKS

NARZĘDZIE BADAWCZE:

KOMPETENCJE DO KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ I ICH UWARUNKOWANIA

Droga Koleżanko, Drogi Kolego!

Mieszkamy na obszarze zróżnicowanym kulturowo. Obok nas żyją ludzie wyznający różne religie, należący do różnych narodów lub grup etnicznych. Jedni z nich mieszkają tu od wieków, inni przybyli zupełnie niedawno. Chcielibyśmy zasięgnąć Twojej opinii na temat współzamieszkiwania z Innymi kulturowo. Prosimy Cię o szczere wypowiedzi, gdyż tylko one pozwolą na sukces badań i powiększenie wiedzy o naszym regionie.

Zapewniamy Ci całkowitą anonimowość i to, że wyniki badań zostaną wykorzystane tylko do celów naukowych.

Z góry serdecznie dziękujemy – Zespół Badawczy Uniwersytetu w Białymstoku

Przeczytaj uważnie stwierdzenia umieszczone po obu stronach skali i zgodnie ze swoim odczuciem zaznacz kółkiem na tejże skali punkt. Im bliżej prawego bądź lewego stwierdzenia znajdzie się punkt, tym silniejsza jest Twoja akceptacja dla tegoż stwierdzenia

1.	Nie mam wiedzy na temat obyczajów i zwyczajów innych grup kulturowych zamieszkujących Podlasie	1.....7	Mam wiedzę o zwyczajach i obyczajach innych grup kulturowych zamieszkujących Podlasie
2.	Nie kieruję się stereotypami w kontaktach z członkami różnych grup kulturowych na Podlasiu	1.....7	Kieruję się stereotypami w kontaktach z członkami innych grup kulturowych na Podlasiu
3.	Z jednymi grupami kulturowymi mieszkającymi na Podlasiu czuję się lepiej niż z innymi	1.....7	Z każdą grupą kulturową na Podlasiu czuję się tak samo dobrze
4.	Lubię przebywać z ludźmi takimi samymi jak ja	1.....7	Lubię przebywać z ludźmi różnymi ode mnie
5.	Wydaje mi się, że bardziej satysfakcjonująca jest praca w zespole jednolitym kulturowo	1.....7	Wydaje mi się, że bardziej satysfakcjonująca jest praca w zespole wielokulturowym
6.	Wydaje mi się, że wszyscy jesteśmy tacy sami, z podobnymi wartościami i poglądami	1.....7	Wydaje mi się, że każdy człowiek jest unikalny, ma inne wartości i poglądy
7.	Zdumiewa mnie jak odmiennie potrafią się zachowywać członkowie innych grup kulturowych na Podlasiu	1.....7	Nie dziwią mnie odmiennie zachowania członków innych grup kulturowych na Podlasiu
8.	Reaguję irytacją, kiedy na Podlasiu ktoś nie mówi po polsku	1.....7	Jest rzeczą normalną, że na Podlasiu ludzie z innych grup kulturowych komunikują się w gwarze lub języku mniejszości narodowych
9.	Myszę, że wszystkie grupy kulturowe Podlasia powinny stosować się do zasad społecznych ukształtowanych w mojej grupie	1.....7	Myszę, że każda grupa kulturowa na Podlasiu ma prawo negocjować wspólne zasady społeczne

Zaznacz (wstawiając znak X w każdym wierszu), w jakim stopniu zgadzasz się, bądź nie, z niżej wymienionymi kwestiami.

W odpowiedziach stosuj następującą skalę:

- 1 – zdecydowanie się nie zgadzam
- 2 – raczej się nie zgadzam
- 3 – trudno powiedzieć
- 4 – raczej się zgadzam
- 5 – zdecydowanie się zgadzam

11	Do Polski przyjeżdżają imigranci. Ich dzieci powinny uczyć się w odrębnych klasach przeznaczonych dla imigrantów	1	2	3	4	5
12	W szkole powinno się więcej nauczać o Tatarach – muzułmanach żyjących od stuleci na Podlasiu	1	2	3	4	5
13	To jest normalne, że podczas imprez kulturalnych prezentowane są kultury Polaków, Białorusinów, Litwinów i Ukraińców mieszkających w Polsce północno-wschodniej	1	2	3	4	5
14	Byłoby interesujące, gdyby można było poznać obrzędy religijne przybyłych do Polski Wietnamczyków	1	2	3	4	5
15	Każdy mieszkaniec regionu, w którym mieszkasz, powinien przynajmniej raz w życiu uczestniczyć w nabożeństwie odprawianym w świątyni innego wyznania	1	2	3	4	5
16	Zapewne są rzeczy, których można się nauczyć od niektórych migrantów przejeżdżających do Polski	1	2	3	4	5
17	Litwini mieszkający w Polsce mogą służyć Polakom za przykład szacunku do ojczystego języka	1	2	3	4	5
18	Przybyli do Polski imigranci powinni móc modlić się w dowolnej świątyni, np. w kościele lub cerkwi, jeżeli w pobliżu nie ma ich świątyni	1	2	3	4	5
19	Można znaleźć takie elementy w działalności świadków Jehowy, które mogą stanowić przykład dla katolików lub prawosławnych	1	2	3	4	5
20	Warto oglądać filmy dokumentalne o kulturze Czeczenów	1	2	3	4	5
21	W mediach za dużo mówi się na temat islamu i krajów islamskich	1	2	3	4	5
22	Chętnie wybrałbym się na spotkanie poświęcone twórczości literackiej Białorusinów mieszkających w Polsce	1	2	3	4	5
23	Większa wiedza o islamie pozwoliłaby lepiej zrozumieć Czeczenów przyjeżdżających do Polski	1	2	3	4	5
24	Za mało wiemy o życiu religijnym Żydów mieszkających kiedyś w Polsce	1	2	3	4	5
25	Chętnie udał(a)bym się na dyskotekę, w której uczestniczyliby migranci z innych krajów	1	2	3	4	5
26	Polacy i mieszkający w Polsce Litwini powinni najlepiej rozumieć, że Mickiewicz należy do polskiego i litewskiego dziedzictwa kulturowego	1	2	3	4	5
27	Powinniśmy więcej wiedzieć o Czeczenach przyjeżdżających do Polski	1	2	3	4	5
28	Chciał(a)bym zaprosić do siebie na wakacje kolegę z zagranicy, który jest protestantem	1	2	3	4	5
29	Mieszkający w Polsce katolicy i prawosławni powinni współpracować ze sobą, ponieważ wiele ich łączy	1	2	3	4	5
30	Białoruscy artyści i pisarze mieszkający na Białostocczyźnie wnoszą znaczący wkład do kultury regionu	1	2	3	4	5
31	Muzułmańscy studenci z krajów arabskich, którzy osiedli po studiach w Polsce, mogą służyć chrześcijanom za przykład religijności	1	2	3	4	5
32	Za mało wiemy o Litwinach mieszkających w Polsce	1	2	3	4	5
33	Obecność kutii na wigilijnych stołach w północno-wschodniej Polsce zbliża katolików i prawosławnych	1	2	3	4	5
34	Przybyli niegdyś do Rzeczypospolitej Żydzi wnieśli duży wkład do kultury polskiej	1	2	3	4	5

Z czym kojarzą się Ci wymienione niżej nazwiska, miejscowości lub terminy?

50	Antanas Baranauskas	
51	Aušra	
52	Basowiszczka	
53	Bohoniki	

54	Buńczuk	
55	Czeremszyna	
56	Gadzio	
57	Grabarka	
58	Ikona	
59	Ikonostas	
60	Konfirmacja	
61	Kutia	
62	Kupała (Kupalle)	
63	Leon Tarasewicz	
64	Macewa	
65	Mizar	
66	Nad Buhom i Narwoju	
67	Niwa (Hiba)	
68	Pastor	
69	Pesach	
70	Prosfora	
71	Puńsk	
72	Ramadan Bajram	
73	Rrom po drom	
74	Szabat	
75	Tykocin	

Ustosunkuj się do każdego z zamieszczonych niżej stwierdzeń poprzez wybranie odpowiedzi – tak, nie lub nie wiem

80	Prawosławni mieszkańcy Podlasia są pokrzywdzeni, ponieważ mają inny kalendarz niż powszechnie obowiązujący	są pokrzywdzeni	NIE WIEM	nie są pokrzywdzeni
81	Nie potrzebujemy antyrasistowskich programów edukacyjnych, ponieważ nie mamy na Podlasiu różnic rasowych	nie potrzebujemy	NIE WIEM	potrzebujemy
82	Białoruska muzyka jest dobra na ludowe festyny, ale nie do filharmonii	jest dobra	NIE WIEM	nie jest dobra
83	To nie ma znaczenia, jakiego jesteś wyznania, najważniejsze, że wierzysz w Boga	ma znaczenie	NIE WIEM	nie ma znaczenia
84	Nie mam nic przeciwko Romom, ale nie mogłabym (nie mógłbym) mieć go za przyjaciela	mogłabym/ mógłbym	NIE WIEM	nie mogłabym/ nie mógłbym
85	Czeczeni powinni porządnie nauczyć się mówić po polsku i wszystko byłoby łatwiejsze	powinni	NIE WIEM	nie powinni
86	Wszystkich powinniśmy traktować jednakowo, a nie rozróżniać szkolnictwo dla mniejszości i większości	powinniśmy	NIE WIEM	nie powinniśmy
87	Polacy bardziej dbają o swoje dzieci niż Romowie	dbają bardziej	NIE WIEM	nie dbają bardziej
88	Rozumiem, że Ukraińcy chcą pielęgnować swój język ojczysty, ale ja nie znam tego języka i powinni wziąć to pod uwagę	powinni wziąć	NIE WIEM	nie powinni wziąć
89	Czuję się tak samo u siebie, kiedy spędzam wakacje w Augustowie pod namiotem czy też w Kruszynianach w tatarskiej jurcie	czuję się tak samo	NIE WIEM	nie czuję się tak samo
90	Nie ma już dzisiaj na Podlasiu rdzennych Białorusinów, bo wszyscy wyjechali po wojnie na Białoruś	nie ma	NIE WIEM	są
91	Mam wielu przyjaciół, którzy są odmienni wyznaniowo i etnicznie ode mnie, to oczywiste na Podlasiu	mam przyjaciół	NIE WIEM	nie mam przyjaciół

92	Rozumiem potrzebę modlitwy uczniów muzułmańskich w naszych szkołach. Powinni oni mieć prawo do własnej modlitwy, ale nie da się tego zorganizować w ramach planu lekcji	powinno to być zorganizowane w ramach planu lekcji	NIE WIEM	nie powinno to być zorganizowane w ramach planu lekcji
93	Kiedy był(a)bym z moimi znajomymi w synagodze, starał(a)bym się zachowywać tak samo jak oni, chociaż nie wszystko byłoby dla mnie zrozumiałe	starałbym się	NIE WIEM	nie starałbym się
94	W Polsce nie ma potrzeby pisania nazw miejscowości w językach mniejszości, bo wszyscy mówią po polsku	jest potrzeba	NIE WIEM	nie ma potrzeby

98	Płeć	Mężczyzna		Kobieta		Wiek	
100	Szkoła / uczelnia		Profil klasy / kierunek na uczelni			Klasa / rok studiów	
103	Miejscowość, gdzie zlokalizowana jest szkoła lub uczelnia						
104	Miejsce zamieszkania	Miasto pow. 50 tys.	Miasto od 10 do 50 tys.	Miasto poniżej 10 tys.	Wieś – siedziba gminy lub osada	Wieś niebędąca siedzibą gminy	Kod pocztowy miejsca zamieszkania
		A	B	C	D	E	
106	Miejscowość, z której pochodzisz						

107	Typ rodziny			
	Pełna – rodzice są w związku małżeńskim	Niepełna – z powodu śmierci, jednego z rodziców lub rozwodu	Zrekonstruowana – ponowny związek rodzica, z którym mieszkasz	Nieformalny związek rodziców
	A	B	C	D

108	W jakim powiecie spędziła swoje dzieciństwo Twoja matka?		W jakim powiecie spędził swoje dzieciństwo Twój ojciec?	
110	W jakim powiecie spędziła swoje dzieciństwo babcia ze strony matki?		W jakim powiecie spędziła swoje dzieciństwo babcia ze strony ojca?	
112	W jakim powiecie spędził swoje dzieciństwo dziadek ze strony matki?		W jakim powiecie spędził swoje dzieciństwo dziadek ze strony ojca?	

		Podstawowe	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Wyższe
114	Wykształcenie matki	A	B	C	D
115	Wykształcenie ojca	A	B	C	D

116	Czy matka pracuje	Tak/Nie	Czy ojciec pracuje?	Tak/Nie
118	Zawód wykonywany matki		Zawód wykonywany ojca	

120	Narodowość matki		Narodowość dziadków ze strony matki	121	babci	
				122	dziadka	
123	Narodowość ojca		Narodowość dziadków ze strony ojca	124	babci	
				125	dziadka	
126	Wyznanie matki		Wyznanie dziadków ze strony matki	127	babci	
				128	dziadka	
129	Wyznanie ojca		Wyznanie dziadków ze strony ojca	130	babci	
				131	dziadka	

	Czy chciał(a)byś zamieszkać na stałe poza Polską?	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Trudno powiedzieć	Raczej nie	Zdecydowanie nie
132		4	3	2	1	0

	Czy mieszkając tu, gdzie mieszkasz, czujesz się u siebie?	Zdecydowanie nie	Raczej nie	Trudno powiedzieć	Raczej tak	Zdecydowanie tak
133		0	1	2	3	4

	Co i w jakim stopniu Twoim zdaniem decyduje o tym, że ludzie czują się u siebie?	Zdecydowanie nie	Raczej nie	Trudno powiedzieć	Raczej tak	Zdecydowanie tak
134	To, że są tu ich świątynie	0	1	2	3	4
135	To, że są tu pochowani ich bliscy	0	1	2	3	4
136	To, że znajdują się tu pomniki historii grupy, z którą czują się związani	0	1	2	3	4
137	To, że wszystko tutaj jest im znane od dzieciństwa	0	1	2	3	4
138	To, że wiedzą jak wszystko tu funkcjonuje	0	1	2	3	4
139	To, że tu się uczą, studiują bądź pracują	0	1	2	3	4
140	To, że tu mieszkają – ich rodzina i ich przyjaciele	0	1	2	3	4
141	Coś innego (co?)	0	1	2	3	4

W jakim stopniu poniższe stwierdzenia oddają Twój stosunek do poprzednich pokoleń?

Zdecydowanie nie – 1

Raczej tak – 4

Raczej nie – 2

Trudno powiedzieć – 3

Zdecydowanie tak – 5

142	Jest oczywiste, że ludzie powinni korzystać z doświadczeń swoich przodków	1	2	3	4	5
143	Wiedza poprzednich pokoleń jest trochę przestarzała, ale jest ona jednak wartością samą w sobie	1	2	3	4	5
144	Żadne pokolenie nie ma monopolu na mądrość, ale istnieje coś takiego jak szacunek dla rodziców	1	2	3	4	5
145	Czasami mimo różnicy zdań między pokoleniami trzeba zrezygnować z forsowania własnego zdania	1	2	3	4	5
146	To dobrze, że dzisiaj nie jesteśmy już tak jak dawniej silnie związani z poprzednimi pokoleniami	1	2	3	4	5
147	Nie ma już dziś potrzeby liczenia się z poprzednimi pokoleniami	1	2	3	4	5

W jakim stopniu o relacjach między ludźmi powinny decydować następujące czynniki?

Zdecydowanie nie – 1

Raczej tak – 4

Raczej nie – 2

Trudno powiedzieć – 3

Zdecydowanie tak – 5

148	Wiedza	1	2	3	4	5
149	Gwarancje prawne	1	2	3	4	5
150	Poczucie wspólnotowości oparte na podstawowym rozróżnieniu dobra i zła	1	2	3	4	5
151	Dbłość o brak konfliktów między ludźmi	1	2	3	4	5
152	Kulturalne zachowanie	1	2	3	4	5
153	Uznawanie dobra człowieka za dobro najwyższe	1	2	3	4	5
154	Nietraktowanie innego człowieka jako źródła zagrożenia	1	2	3	4	5
155	Stosowanie tych samych standardów do siebie i innych	1	2	3	4	5
156	Inny czynnik (jaki?)	1	2	3	4	5

Co i jakim stopniu Twoim zdaniem decyduje o skutecznym poznawaniu „Innego”?

Zdecydowanie nie – 1

Raczej tak – 4

Raczej nie – 2

Trudno powiedzieć – 3

Zdecydowanie tak – 5

157	Uczęszczanie na koncerty i wystawy	1	2	3	4	5
158	Porównywanie „Innego” z osobami z mojej grupy	1	2	3	4	5
159	Osobiste kontakty z „Innym”	1	2	3	4	5
160	Przebywanie w naturalnym otoczeniu „Innego”	1	2	3	4	5
161	Umiejętność spojrzenia na swój świat oczyma „Innego”	1	2	3	4	5
162	Co innego ()	1	2	3	4	5

Zaznacz – stawiając znak X w każdym wierszu – w jakim stopniu czujesz się:

		Zdecydowanie nie	Raczej nie	Trudno powiedzieć	Raczej tak	Zdecydowanie tak
163	Obywatelem świata	0	1	2	3	4
164	Europejczykiem	0	1	2	3	4
165	Polakiem	0	1	2	3	4
166	Przynależny do innego narodu (jakiego?)	0	1	2	3	4
167	Mieszkańcem swojej miejscowości	0	1	2	3	4
168	Mieszkańcem swego regionu	0	1	2	3	4
169	Katolikiem	0	1	2	3	4
170	Prawosławnym	0	1	2	3	4
171	Wyznawcą innej religii (jakiej?)	0	1	2	3	4

172	Czy masz rodzeństwo?	Tak	Nie	Liczba rodzeństwa (173)
173					
174	Z jakich osób składa się Twoja rodzina?	Matka	Ojciec	Rodzeństwo (176)	Inne osoby – jakie? (177)	
177					

	Określ rodzaj Twoich kontaktów w rodzinie	Zdecydowanie pozytywne	Raczej pozytywne	Trudno określić	Raczej negatywne	Zdecydowanie negatywne
178	Z matką	4	3	2	1	0
179	Z ojcem	4	3	2	1	0
180	Z rodzeństwem	4	3	2	1	0
181	Z dziadkami ze strony matki	4	3	2	1	0
182	Z dziadkami ze strony ojca	4	3	2	1	0

	Kto w twojej rodzinie jest osobą bardziej dominującą? (podejmuje więcej decyzji)	Większość decyzji podejmuje matka	Większość decyzji podejmuje ojciec	Rodzice wspólnie podejmują decyzje	Każdy z nas podejmuje decyzje za siebie
183		A	B	C	D

	W jaki sposób są podejmowane decyzje w Twojej rodzinie?	Jeden z rodziców podejmuje decyzje nie uwzględniając zdania pozostałych członków rodziny	Decyzje podejmowane są przez rodziców w toku wspólnych dyskusji uwzględniających zdanie dzieci	Rodzina funkcjonuje, uwzględniając bardziej potrzeby dzieci niż rodziców. Decyzje podejmowane są spontanicznie		
184		A	B	C		

	Czy w toku podejmowania przez Ciebie decyzji sugerujesz się:	Bardziej zdaniem ojca	Bardziej zdaniem matki	Zdaniem obojga rodziców w równym stopniu	Nie bierzesz pod uwagę zdania rodziców
185		A	B	C	D

	W kształtowaniu Twoich postaw życiowych najbardziej pomocne (i w jakim stopniu) są:	Zdecydowanie wpływa	Raczej wpływa	Trudno powiedzieć	Raczej nie wpływa	Zdecydowanie nie wpływa
186	Rodzina	4	3	2	1	0
187	Szkoła	4	3	2	1	0
188	Rówieśnicy	4	3	2	1	0
189	Media	4	3	2	1	0
190	Kościół	4	3	2	1	0
191	Inne (jakie?)	4	3	2	1	0

	Która z osób z Twojego otoczenia i w jakim stopniu wpływa na Twoje postawy życiowe?	Zdecydowanie Wpływa	Raczej wpływa	Trudno powiedzieć	Raczej nie wpływa	Zdecydowanie nie wpływa
192	Ojciec	4	3	2	1	0
193	Matka	4	3	2	1	0
194	Siostra	4	3	2	1	0
195	Brat	4	3	2	1	0
196	Babcia	4	3	2	1	0
197	Dziadek	4	3	2	1	0
198	Kolega/koleżanka	4	3	2	1	0
199	Nauczyciel/nauczycielka	4	3	2	1	0
200	Inna osoba (jaka?)	4	3	2	1	0

201	Wymień kilka cech, które Twoim zdaniem w największym stopniu wpływają na pozytywne kontakty z innymi ludźmi:	
202		
203		
204		
205	Wymień kilka cech, które Twoim zdaniem w największym stopniu wpływają na negatywne kontakty z innymi ludźmi:	
206		
207		
208		

	Jaki stosunek migranci z Twojej rodziny mają do obywateli krajów, w których byli?	Zdecydowanie przychylny	Raczej przychylny	Trudno określić	Raczej nieprzychylny	Zdecydowanie nieprzychylny
209		4	3	2	1	0

210	Kto z Twojej rodziny w przeszłości przebywał za granicą (nie w celach turystycznych)?	Matka	Ojciec	Rodzeństwo	Inne osoby (jakie?)	
217						
		Gdzie?				
		Jak długo?				

	Jakie skutki dla Twojej rodziny miał ten wyjazd ? (wskaż w jakim stopniu?)	W małym stopniu		W dużym stopniu		
217	Zgromadzenie kapitału finansowego	1	2	3	4	5
218	Zdobycie doświadczeń	1	2	3	4	5
219	Rozpad rodziny	1	2	3	4	5
220	Tęsknota za krajem migracji	1	2	3	4	5
221	Brak zmian w dotychczasowym sposobie życia	1	2	3	4	5
222	Inny skutek (jaki?)	1	2	3	4	5

	Jakie konsekwencje rodzinne miał ten wyjazd?	Bardzo niekorzystne	Niekorzystne	Trudno powiedzieć	Korzystne	Bardzo korzystne
223		1	2	3	4	5

224	Kto z Twojej rodziny obecnie przebywa za granicą (nie w celach turystycznych)?	Matka	Ojciec	Rodzeństwo	Inne osoby (jaki?
231					
	Gdzie?				
	Jak długo?				

	Jakie skutki dla Twojej rodziny ma ten wyjazd? (wskaż w jakim stopniu)	W małym stopniu		W dużym stopniu		
232	Zgromadzenie kapitału finansowego	1	2	3	4	5
233	Zdobycie doświadczeń	1	2	3	4	5
234	Rozpad rodziny	1	2	3	4	5
235	Tęsknota za krajem migracji	1	2	3	4	5
236	Brak zmian w dotychczasowym sposobie życia	1	2	3	4	5
237	Inny skutek (jaki?)	1	2	3	4	5

	Jakie konsekwencje rodzinne miał ten wyjazd?	Bardzo niekorzystne	Niekorzystne	Trudno powiedzieć	Korzystne	Bardzo korzystne
228		1	2	3	4	5

	Jaki stosunek wobec cudzoziemców mają znani Ci migranci?	Zdecydowanie negatywny	Raczej negatywny	Trudno powiedzieć	Pozytywny	Zdecydowanie pozytywny
239		1	2	3	4	5

240	Czy przebywałaś za granicą (nie w celach turystycznych)?	Tak	Nie	Gdzie?	Jak długo?
242					

	Jakie konsekwencje miał ten wyjazd?	Bardzo niekorzystne	Niekorzystne	Trudno powiedzieć	Korzystne	Bardzo korzystne
243		1	2	3	4	5

	Jakie źródła (i w jakim stopniu) kształtują Twoje postawy wobec cudzoziemców?	W małym stopniu		W dużym stopniu		
244	Najbliższa rodzina	1	2	3	4	5
245	Rówieśnicy	1	2	3	4	5
246	Własne doświadczenia	1	2	3	4	5
247	Media i multimedia	1	2	3	4	5
248	Szkoła	1	2	3	4	5
249	Kościół	1	2	3	4	5
250	Inne (jaki?)	1	2	3	4	5

Przeczytaj uważnie poniższe stwierdzenia i ustosunkuj się do nich, używając skali:

Zdecydowanie się nie zgadzam – 1

Nie zgadzam się – 2

Trudno powiedzieć – 3

Zgadzam się – 4

Zdecydowanie się zgadzam – 5

251	Wszelkie działania, które podejmuję, są związane przede wszystkim z przyszłością moją i mojej rodziny	1	2	3	4	5
252	Działania, które podejmuję, służą zarówno mi, jak i mieszkańcom mojej miejscowości	1	2	3	4	5
253	Działania i decyzje, które podejmuję, mają również znaczenie dla mojego kraju	1	2	3	4	5
254	Jako mieszkaniec mojej miejscowości jestem zobowiązany do działań, które przyniosą również korzyści innym mieszkańcom	1	2	3	4	5
255	Ja i moja rodzina korzystamy z pomocy innych osób i instytucji w moim miejscu zamieszkania	1	2	3	4	5
256	Jestem w stanie oferować pomoc innym, jeżeli jestem przekonany, że z ich strony również taką pomoc otrzymam	1	2	3	4	5
257	Uważam, że tylko w niektórych sytuacjach jestem zobowiązany do działań na rzecz mieszkańców mojej miejscowości	1	2	3	4	5
258	Z założenia angażuję się tylko w działania podejmowane przez osoby lub organizacje, które wyraźnie odwołują się do ważnych dla mnie wartości	1	2	3	4	5
259	Jeżeli angażuję się w jakieś działania społeczne, to najczęściej ma to charakter jednorazowy	1	2	3	4	5

	Kiedy myślisz „my” – w jakim stopniu dotyczy to:	Zdecydowanie nie	Raczej nie	Trudno powiedzieć	Raczej tak	Zdecydowanie tak
260	Znajomych i przyjaciół	1	2	3	4	5
261	Sąsiadów	1	2	3	4	5
262	Rodziny	1	2	3	4	5
263	Mieszkańców mojej miejscowości	1	2	3	4	5
264	Mieszkańców mojego regionu	1	2	3	4	5
265	Osób mojej narodowości	1	2	3	4	5
266	Kogoś innego (kogo?)	1	2	3	4	5

Uwagi: